

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 września 2020 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

17. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 września 2020 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Głosowanie	
Marszałek	4
Sprawy formalne	
Posel Grzegorz Braun	5
Posel Katarzyna Kretkowska	6
Posel Sławomir Nitras	7
Komunikaty	
Sekretarz Posel Marta Kubiak	7

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	8
Posel Jerzy Małecki	9
Posel Zbigniew Konwiński	9
Posel Janusz Cichoń	10
Posel Katarzyna Kretkowska	10
Posel Urszula Nowogórska	11
Posel Jakub Kulesza	12
Posel Grzegorz Braun	13
Posel Jan Szopiński	13
Posel Tadeusz Tomaszewski	13
Posel Krzysztof Grabczuk	13
Posel Arkadiusz Marchewka	14
Posel Dariusz Wieczorek	14
Posel Izabela Leszczyna	14
Posel Mirosław Suchoń	14
Posel Zofia Czernow	15
Posel Krystyna Skowrońska	15
Posel Małgorzata Pępek	15
Posel Jakub Kulesza	16
Posel Robert Winnicki	16
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	17
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała	17
Posel Krystyna Skowrońska	18
Posel Dariusz Wieczorek	18
Posel Jan Szopiński	19

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska	19
Posel Jerzy Polaczek	20
Posel Gabriela Lenartowicz	21
Posel Beata Maciejewska	22
Posel Przemysław Koperski	22

Sprawy formalne	
Posel Grzegorz Braun	23

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)	
Posel Jakub Kulesza	24
Posel Marta Wcisło	24
Posel Tadeusz Tomaszewski	25
Posel Mirosław Suchoń	25
Posel Krzysztof Gadowski	25
Posel Tomasz Piotr Nowak	26
Posel Zofia Czernow	26
Posel Anita Sowińska	26
Posel Gabriela Lenartowicz	26
Posel Jan Szopiński	27
Posel Mateusz Bochenek	27
Posel Małgorzata Pępek	27
Posel Katarzyna Kretkowska	27
Posel Krystyna Skowrońska	28
Posel Paweł Krutul	28
Posel Małgorzata Chmiel	28
Posel Krzysztof Gawkowski	29
Posel Krzysztof Paszyk	29
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska	29

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	30
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	31

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	31
Poseł Andrzej Kosztowniak.	31
Poseł Jarosław Urbaniak.	32
Poseł Włodzimierz Czarzasty.	33
Poseł Krzysztof Paszyk.	34
Poseł Grzegorz Braun.	34
Poseł Krzysztof Bosak.	35
Poseł Jacek Protasiewicz.	35
Poseł Zdzisław Wolski.	35
Poseł Mirosław Suchoń.	36
Poseł Dobromir Sośnierz.	36
Poseł Paulina Hennig-Kloska.	36
Poseł Jan Szopiński.	37
Poseł Dariusz Klimczak.	37
Poseł Piotr Borys.	37
Poseł Jakub Kulesza.	38
Poseł Marek Sowa.	38
Poseł Karolina Pawliczak.	38
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski.	38
Poseł Robert Winnicki.	38
Poseł Katarzyna Lubnauer.	39
Poseł Wanda Nowicka.	39
Poseł Grzegorz Braun.	39
Poseł Klaudia Jachira.	40
Poseł Krzysztof Bosak.	40
Poseł Maria Małgorzata Janyska.	40
Poseł Paweł Krutul.	40
Poseł Michał Urbaniak.	41
Poseł Monika Pawłowska.	41
Poseł Krystyna Skowrońska.	41
Poseł Anita Sowińska.	42
Poseł Maciej Kopiec.	42
Poseł Dariusz Joński.	42
Poseł Tadeusz Tomaszewski.	42
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.	43
Poseł Marta Wcisło.	43
Poseł Krzysztof Piątkowski.	43
Poseł Zofia Czernow.	44
Poseł Małgorzata Chmiel.	44
Poseł Mirosława Nykiel.	44
Poseł Izabela Leszczyna.	44
Poseł Jakub Rutnicki.	45
Poseł Grzegorz Rusiecki.	45
Poseł Aleksander Miszański.	45
Poseł Tomasz Olichwer.	45
Poseł Małgorzata Pepek.	46
Poseł Iwona Maria Kozłowska.	46
Poseł Krzysztof Grabczuk.	46
Poseł Michał Szczerba.	46
Poseł Sławomir Nitras.	47
Poseł Dariusz Rosati.	47
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz.	47
Poseł Wojciech Król.	48

Poseł Mateusz Bochenek.	48
Poseł Jarosław Urbaniak.	48
Poseł Janusz Korwin-Mikke.	48
Poseł Anna Milczanowska.	49

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska.	50
Poseł Tadeusz Cymański.	51
Poseł Krystyna Skowrońska.	52
Poseł Maciej Konieczny.	52
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic.	53
Poseł Krzysztof Paszyk.	54
Poseł Dobromir Sośnierz.	54
Poseł Janusz Korwin-Mikke.	54
Poseł Małgorzata Pepek.	55
Poseł Paweł Krutul.	55
Poseł Tadeusz Tomaszewski.	56
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski.	56
Poseł Krystyna Skowrońska.	56

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak.	57
Poseł Magdalena Sroka.	58
Poseł Artur Łacki.	58
Poseł Jan Szopiński.	59
Poseł Mirosław Maliszewski.	60
Poseł Michał Urbaniak.	61
Poseł Dobromir Sośnierz.	61
Poseł Wiesław Szczepański.	62
Poseł Krzysztof Gawkowski.	62
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Bartosz Grodecki.	62

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego

Poseł Sprawozdawca Rafał Adamczyk.	63
Poseł Zdzisław Sipiera.	64
Poseł Małgorzata Pepek.	65
Poseł Rafał Adamczyk.	65
Poseł Urszula Nowogórska.	66
Poseł Krzysztof Tuduj.	67
Poseł Zdzisław Wolski.	68
Poseł Małgorzata Pepek.	68
Poseł Urszula Nowogórska.	69
Poseł Marek Rutka.	69
Poseł Paweł Papke.	69
Poseł Mirosław Suchoń.	70
Poseł Jan Szopiński.	70
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Paweł Szefermaker.	70

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym

Poseł Sprawozdawca Piotr Król	71
Poseł Piotr Król	72
Poseł Mirosław Suchoń	72
Poseł Maciej Kopiec	73
Poseł Janusz Korwin-Mikke	74
Poseł Mirosław Suchoń	74
Poseł Małgorzata Pepek	75
Poseł Marek Rutka	75
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	75

Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw

Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

Poseł Grzegorz Puda	76
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	77
Poseł Marek Suski	78
Poseł Małgorzata Tracz	80
Poseł Aleksandra Gajewska	81
Poseł Beata Maciejewska	82
Poseł Marcin Kulasek	83
Poseł Marek Sawicki	84
Poseł Janusz Korwin-Mikke	85
Poseł Krzysztof Bosak	86
Poseł Michał Urbaniak	86
Poseł Anita Sowińska	87
Poseł Dorota Niedziela	87
Poseł Klaudia Jachira	88
Poseł Dariusz Joński	88
Poseł Iwona Maria Kozłowska	88
Poseł Katarzyna Ueberhan	88
Poseł Mirosława Nykiel	89
Poseł Ewa Kołodziej	89
Poseł Norbert Kaczmarczyk	89
Poseł Katarzyna Lubnauer	89
Poseł Monika Rosa	90
Poseł Dariusz Klimczak	90
Poseł Michał Szczerba	90
Poseł Przemysław Drabek	91

Sprawy formalne

Poseł Sławomir Nitras	91
-----------------------	----

Punkty 8. i 9. porządku dziennego (cd.)

Poseł Krzysztof Paszyk	91
Poseł Robert Warwas	92
Poseł Agnieszka Soin	92
Poseł Paweł Rychlik	92
Poseł Grzegorz Braun	92
Poseł Edward Siarka	92
Poseł Joanna Lichocka	93
Poseł Adrian Zandberg	93

Sprawy formalne

Poseł Dobromir Sośnierz	94
-------------------------	----

Punkty 8. i 9. porządku dziennego (cd.)

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk	94
Poseł Grzegorz Puda	94
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	95

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (cd.)

Głosowanie

Marszałek	96
-----------	----

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r.

Poseł Sprawozdawca Michał Jach	97
--------------------------------	----

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun	97
----------------------	----

Punkt 10. porządku dziennego (cd.)

Poseł Piotr Kaleta	98
Poseł Cezary Grabarczyk	98
Poseł Andrzej Rozenek	99
Poseł Paweł Szramka	99
Poseł Krystian Kamiński	100
Poseł Grzegorz Braun	100
Poseł Maciej Gdula	100
Poseł Maciej Konieczny	101
Poseł Grzegorz Braun	101
Poseł Krystian Kamiński	101
Poseł Janusz Korwin-Mikke	101
Poseł Robert Winnicki	102
Poseł Dobromir Sośnierz	102
Poseł Sławomir Nitras	102
Poseł Adam Szłapka	103
Poseł Czesław Mroczek	103
Poseł Bartosz Kownacki	103
Poseł Grzegorz Braun	104
Poseł Krystyna Skowrońska	104
Poseł Piotr Kaleta	104
Poseł Cezary Grabarczyk	104
Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak	105

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ka-

**nada, z drugiej strony, sporządzonej
w Brukseli dnia 30 października 2016 r.**

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś	106
Posel Radosław Fogiel	107
Posel Marek Krzakała	107
Posel Władysław Teofil Bartoszewski	108
Posel Krystian Kamiński	108
Posel Grzegorz Braun	109
Posel Krystian Kamiński	109
Posel Grzegorz Braun	109
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	110

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Administracji i Spraw
Wewnętrznych oraz Komisji Spraw
Zagranicznych o rządowym projekcie
ustawy o ratyfikacji Umowy między
Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym
Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii
Północnej w sprawie udziału
w niektórych wyborach przez obywateli
jednego Państwa zamieszkujących na
terytorium drugiego Państwa, podpisa-
nej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r.**

Posel Sprawozdawca Radosław Fogiel	110
Posel Paweł Hreniak	111
Posel Konrad Fryszak	111
Posel Maciej Gdula	111
Posel Władysław Teofil Bartoszewski	112
Posel Krzysztof Tuduj	112
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	113

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki
Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw
Zagranicznych o rządowym projekcie
ustawy o ratyfikacji Poprawek do
Konwencji o pracy na morzu, przyjętej
w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., za-
twierdzonych przez Międzynarodową
Konferencję Pracy w Genewie w dniu
5 czerwca 2018 r.**

Posel Sprawozdawca Dariusz Wieczorek	113
Posel Jerzy Materna	113
Posel Artur Łacki	114
Posel Dariusz Wieczorek	115
Posel Władysław Teofil Bartoszewski	115
Posel Artur Łacki	116
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	116

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Kultury i Środków Przekazu
oraz Komisji Spraw Zagranicznych
o rządowym projekcie ustawy o ratyfika-
cji Konwencji o ochronie podwodnego
dziedzictwa kulturowego, przyjętej
w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r.**

Posel Sprawozdawca Mirosława Stachowiak-Różecka	116
Posel Mirosława Stachowiak-Różecka	117
Posel Piotr Adamowicz	117
Posel Anita Kucharska-Dziedzic	118
Posel Paweł Krutul	118
Posel Joanna Fabisiak	119
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin	119

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska	119
--	-----

**Punkt 15. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Zdrowia o przedstawi-
onym przez Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej projekcie ustawy o Funduszu
Medycznym**

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos	120
Posel Czesław Hoc	120
Posel Elżbieta Gelert	121
Posel Krystyna Skowrońska	121
Posel Marek Rutka	122
Posel Dariusz Klimczak	122
Posel Paweł Krutul	123
Posel Mateusz Bochenek	123
Posel Joanna Fabisiak	124
Posel Michał Krawczyk	124
Posel Czesław Hoc	124
Posel Krystyna Skowrońska	125
Posel Elżbieta Gelert	125
Posel Jan Szopiński	125
Posel Dariusz Klimczak	125
Posel Artur Łacki	126
Posel Tomasz Latos	126
Posel Krzysztof Grabczuk	126
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha	126
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	128
Posel Tomasz Latos	129
Posel Krystyna Skowrońska	130

**Punkt 16. porządku dziennego: Spra-
wozdanie Komisji Kultury i Środków
Przekazu o poselskim projekcie ustawy
o zmianie ustawy o Radzie Mediów
Narodowych**

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz	130
Posel Piotr Babinetz	130
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	131
Posel Robert Kwiatkowski	131
Posel Jarosław Rzepa	132

Oświadczenia

Posel Wanda Nowicka	133
Posel Tomasz Olichwer	133
Posel Grzegorz Braun	134
Posel Małgorzata Chmiel	134
Posel Artur Łacki	134
Posel Jarosław Rzepa	135

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Piotr Zgorzelski, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Gosiewska i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Witam państwa po przerwie wakacyjnej.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 16. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 17. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Wysoka Izbo! Bardzo proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

15 sierpnia zmarł Henryk Wujec, poseł na Sejm X, I, II i III kadencji, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w latach 2010–2015 doradca prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego ds. społecznych, odznaczony Orderem Orła Białego.

Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy.

(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów obecnych na sali i tych, którzy są z nami zdalnie połączeni, o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 373 posłów.

Stwierdzam kworum.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okre-

sie lipiec–grudzień 2019 r. (przewodnictwo Finlandii w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 186) oraz komisyjnym projektem uchwały (druk nr 297).

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 590 i 590-A).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupy posłów przedłożyły projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o ochronie zwierząt,

— o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te to odpowiednio druki nr 378 i 597.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w przypadku projektu z druku nr 597 Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, w związku z tym ten sprzeciw przegłosujemy.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, w przypadku projektu z druku nr 597, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 391 posłów. 340 – za, 41 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Marszałek

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 589 i 591.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego,

— o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 540 i 602.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw. W związku z tym przegłosujemy ten sprzeciw.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem co do skrócenia terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, odnośnie do sprawozdań z druków nr 540 i 602 sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdań z druków nr 540 i 602, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. 365 – za, 30 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm propozycję przyjął.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r.,

— o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r.,

— o Funduszu Medycznym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 600, 601 i 604.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji nad projektami ustaw dotyczącymi zmiany ustawy o ochronie zwierząt.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji wysłuchania 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji nad tymi projektami ustaw.

Sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. 365 – za, 33 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniem komisji o projektach ustaw ratyfikacyjnych.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

(Głos z sali: Sprzeciw.)

W związku ze sprzeciwem przystąpimy do głosowania nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, którą jeszcze raz przedstawię:

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniem komisji o projektach ustaw ratyfikacyjnych.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubu

Marszałek

bów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Głosujemy, proszę państwa.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w łącznej dyskusji, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. 368 – za, 31 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm przyjął wszystkie propozycje Prezydium Sejmu.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie stanu ochrony zdrowia w czasie pandemii COVID-19 oraz działań podjętych przez rząd w związku z drugą falą koronawirusa w Polsce, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Mamy wnioski.

Wniosek formalny, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

(Poseł Piotr Kaleta: Brawo!)

Proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim!

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie odpowiedniego artykułu regulaminu Sejmu wnoszę o zarządzenie przerwy celem zwołania Konwentu Seniorów celem przedyskutowania możliwości zdjęcia z porządku dzisiejszych obrad ustawy, której Prezydium chce poświęcić szczególnie dużo miejsca w dyskusji. To ustawa dotycząca zwierząt futerkowych, eksportu polskiej wołowiny. To niewątpliwie poważne sprawy, ale państwo nimi próbujecie przykryć sprawy naprawdę dziejowego kalibru. Ustawa bezkarność+, ustawa bankructwo+, czyli łatanie dziury budżetowej, na to wszystko skąpicie czasu. No i przede wszystkim ustawa kolonizacja alias okupacja+, czyli sprowadzenie Krzyżaków do Polski 2.0. (Dzwonek) Zdejmijcie tę ustawę antyfuterkową...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

...nawet nie będziemy już z tego szydzić, a dajcie czas...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

...na rozmowy o niepodległości Polski. (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, pan występuje w imieniu własnym? W czym imieniu pan występuje w tej chwili?

Poseł Grzegorz Braun:

Pani marszałek...

Marszałek:

Panie pośle, pytam...

Poseł Grzegorz Braun:

...występuję w imieniu własnym...

Marszałek:

To dobrze, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Poprosiłem o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów.

Marszałek:

Panie pośle, nie ma pan uprawnień do zgłaszania takiego wniosku.

Było posiedzenie Konwentu Seniorów i posiedzenie Prezydium Sejmu. Takiego wniosku nie było. Taki wniosek ma prawo...

Poseł Grzegorz Braun:

Ale, pani marszałek, ja zawnioskowałem o przerwę...

Marszałek:

Panie pośle, ja w tej chwili mówię.

Posel Grzegorz Braun:

...licząc na to, że pani marszałek sama podejmie właściwy wniosek...

Marszałek:

Panie pośle, proszę nie liczyć, bo się pan może przeliczyć.

Panie pośle, nie ma pan takiego uprawnienia, nie zwołam Konwentu Seniorów...

Posel Grzegorz Braun:

Pani marszałek, wnioskuję o przerwę, żeby pani ochłonęła i doszła do właściwych wniosków.

Marszałek:

Panie pośle, gwarantuję panu, że jestem naprawdę bardzo ochłonięta.

Proszę państwa, poseł indywidualnie nie ma takiego uprawnienia, żeby składać wniosek o skreślenie punktu z porządku dziennego – to po pierwsze. Po drugie, nie zwołam przerwy.

(*Posel Grzegorz Braun:* Wniosłem o przerwę, pani marszałek.)

Nie, pan wniósł o przerwę w celu zwołania Konwentu Seniorów po to, żeby zdjąć punkt z porządku.

(*Posel Grzegorz Braun:* Po to, żeby pani marszałek sama o to zawnioskowała.)

Panie pośle, posiedzenie Konwentu Seniorów się odbyło, posiedzenie Prezydium się odbyło. Nie zwołam Konwentu Seniorów w tej sprawie, w związku z tym nie ma powodów do ogłaszania w tej sprawie przerwy.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

Przepraszam bardzo.

Proszę, jeszcze kolejne wnioski.

Przepraszam, nie zauważyłam.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Zwracam się bezpośrednio do pani z wnioskiem formalnym o zmianę rozporządzenia pani marszałek dotyczącego możliwości obecności na sali takiej, a nie innej liczby posłów. Ta liczba posłów jest reglamentowana.

(*Głos z sali:* A ilu jest?)

Z klubu Lewicy może być nas 17. Klub liczy 48 posłów.

Mieszkańcy Polski, Polki i Polacy, którzy oglądają nasze posiedzenia, są zdziwieni nieobecnością posłów, nie rozumieją tej sytuacji. Ludzie pracują w zakładach pracy, uczniowie poszli do szkół, uczniowie siedzą w klasach bez maseczek, bez zachowania odpowiedniej

odległości wymaganej z powodu COVID-u. Tymczasem posłowie nie mogą wejść na salę – ci, którzy chcą.

(*Posel Barbara Bartus:* Nawet nie ma 17.)

Apeluję do pani marszałek, żeby dopuściła przynajmniej połowę posłów z każdego klubu, tak żeby był zachowany dystans.

(*Głos z sali:* Nie.)

A tak naprawdę powinna być możliwość uczestnictwa (*Dzwonek*) każdego posła i posłanki w posiedzeniu.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Druga sprawa – też z tym związana. Jest niedopuszczalną rzeczą, że kluby poselskie nie mogą obradować w tym gmachu, że kluby poselskie muszą szukać sal na mieście, żeby odbyło się posiedzenie klubu. Bo jest to zakazane przez panią marszałek. Jest to niezrozumiałe i w sumie skandaliczne, z całą sympatią do pani marszałek.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Już tłumaczę.

Na posiedzeniu Konwentu i na posiedzeniu Prezydium ta sprawa była poruszana. Myślę, że nie było czasu na to, żebyście państwo, jako członkowie klubów, się o tym dowiedzieli, więc powiem.

Zaapelowałam wyłącznie o odpowiedzialność państwa posłów. Powiedziałam, że tylu posłów, ilu będzie chciało być na sali, na niej będzie. Pani poseł: tylu będzie. Od razu więc panią o tym informuję.

Wprowadzam zdalne obrady, pani poseł, tylko z jednego powodu: mamy chorych posłów. Ponieważ nie są to posłowie z grypą, z przeziębieniem czy z anginą, którzy mogliby tutaj przyjechać, ale to jest choroba zakaźna – nie mogą – więc tylko dlatego ogłaszam posiedzenie zdalne. Natomiast powiedziałam to na posiedzeniu Prezydium, myślę, że państwo, którzy są na posiedzeniach Prezydium i Konwentu, to potwierdzą: wszyscy posłowie, którzy chcą przybyć na salę, mogą to zrobić.

(*Posel Katarzyna Kretkowska:* A kluby poselskie?)

Pani poseł, zmienię to rzeczywiście. Zmienię to. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bez limitu pytań.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Ma pani piękne etui na okulary.)

(*Głos z sali:* Poseł Nitras ma ważne pytanie.)

Od dzieci...

(*Posel Sławomir Nitras:* No wiem, wiem. Bardzo ładne.)

Myślę, że wyjaśniłam.

Jeszcze wniosek formalny, pan poseł Nitras.

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Jestem zmuszony do korzystania z tej formuły, dlatego że pracujemy w trybie COVID-owym. Wczoraj odbyło się jedno bardzo ważne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym wielu posłom uniemożliwiono głosowanie, dlatego że Sejm wczoraj zmienił system głosowania – wczoraj – nie informując o tym wcześniej posłów.

(Głos z sali: Skandal!)

(Posel Barbara Bartuś: Proszę nie kłamać.)

I my po prostu nie mogliśmy głosować. Powiem szczerze, że czuję się szczególnie dotknięty faktem, że nie mogłem wyrazić w czasie głosowania swojej opinii na temat kandydata, pana Marka Kuchcińskiego, dlatego proszę panią marszałek, Prezydium Sejmu, żeby sprawdzić tę sprawę.

Jeżeli państwo się jej przyjrzy, nie mam najmniejszej wątpliwości, że doprowadzicie do reasumpcji głosowania, bo nam po prostu uniemożliwiono zdalne głosowanie na dowolnym urządzeniu. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartuś: Kłamstwo.)

I kwestia druga, pani marszałek, niezmiernie ważna. Wszyscy żyjemy od wczoraj – wszyscy – tym, że sąd administracyjny wskazał, że pan premier Morawiecki naruszył prawo.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Czuję się urażony faktem, że Wysoka Izba, z woli pani marszałek *(Dzwonek)*, tą sprawą nie zajmuje się na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

(Głos z sali: Skandal!)

Żądam obecności premiera *(Oklaski)*, który powinien przed nami wszystkimi...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

...złożyć informację, dlaczego złamał prawo. A Wysoka Izba, przypomnę, jest powołana do tego, żeby rozliczyć premiera, który łamie prawo.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo, już informuję.

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, panie pośle, to nie wczoraj Sejm...

(Posel Sławomir Nitras: Wczoraj. Pani marszałek...)

Panie pośle, no nie. Ale proszę pozwolić mi dokończyć, panie pośle. Po pierwsze, informacja o tym, że trzeba zaktualizować system na swoich tabletach, była zdecydowanie wcześniej. Nie wczoraj, panie pośle. Ci posłowie, którzy zaktualizowali, mogli spokojnie gło-

sować. Jeżeli ktoś tego nie zrobił, mógł mieć z tego powodu kłopoty.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Proszę państwa, posiedzenie komisji się odbyło, ta sprawa nie jest w mojej gestii, tj. reasumpcja głosowania...

(Posel Sławomir Nitras: Jest.)

Nie, nie w gestii marszałka, tylko przewodniczącego komisji. Panie pośle, dziękuję bardzo.

(Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek, czy mogę...)

Panie pośle, nie. Bardzo dziękuję. Już wyjaśniłam.

(Posel Sławomir Nitras: Ale pani marszałek ma nieprecyzyjne informacje.)

Panie pośle, dobrze, to porozmawiamy poza. Panie pośle...

(Posel Sławomir Nitras: Jeśli pani mnie zaprosi po, chętnie wyjaśnię wątpliwości.)

Proszę bardzo. Dziękuję bardzo.

(Posel Sławomir Nitras: Dziękuję.)

Informuję...

(Posel Sławomir Nitras: I kwestia pana premiera...)

Bardzo proszę, panie pośle... Bardzo proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

(Posel Waldemar Buda: Pani poseł.)

Sekretarz Posel Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Infrastruktury – godz. 10.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10.30,
- Zdrowia – godz. 10.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 14,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15.30,
- Finansów Publicznych – godz. 16.00,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16.30,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18.15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 19,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 19,
- Obrony Narodowej – godz. 19. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 38 do godz. 10 min 43)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 590 i 590-A).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Sebastiana Skuzę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy wraz z autopoprawką.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszych obrad jest rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, wraz z autopoprawką.

Projekt z przedłożenia rządowego jest reakcją rządu na sytuację, jaka wystąpiła w związku z rozprzestrzenieniem się pandemii, która spowodowała potężne perturbacje gospodarcze i wywołała niekorzystne skutki społeczno-gospodarcze. W celu zminimalizowania negatywnych skutków pandemii Rada Ministrów przyjęła projekt wraz z autopoprawką, który zasadza się na takich trzech filarach: inwestycyjnym, który, można powiedzieć, skupia się głównie na inwestycjach infrastrukturalnych, społecznym oraz budżetowym. Te obszary wzajemnie się przenikają.

I tak, po pierwsze, przedstawię założenia projektu dotyczące dokapitalizowania spółki PKP Polskie Linie Kolejowe SA, która jest zarządcą narodowej sieci linii kolejowych i realizuje obecnie największy program inwestycyjny w historii polskiego kolejnictwa o wartości ok. 75 mld zł. Proponuje się dokapitalizowanie tej spółki kwotą 1850 mln zł jeszcze w tym roku. Środki te mogłyby być wykorzystane na podwyższenie kapitału zakładowego spółek zależnych od PKP PLK oraz na zadania w zakresie przebudowy, budowy, rozbudowy lub modernizacji przystanków kolejowych oraz infrastruktury towarzyszącej. Działanie takie prowadziłoby do poprawy struktury właścicielskiej narodowego zarządcy infrastruktury kolejowej i umożliwiałoby tworzenie silnej grupy kapitałowej na bazie PKP PLK dysponującej zwiększonym potencjałem wykonawczym na rynku robót budowlanych. Umożliwiłoby to również podwyższenie stopnia gotowości realizacji projektu w związku z przewidywaną pulą środków na inwestycje kolejowe z nowej perspektywy finansowej. Ponadto wzmocniona grupa będzie miała większy potencjał w zakresie realizacji kolejnych programów rządowych, takich jak „Kolej+” czy też projektowany program przystankowy.

Wsparcia wymaga również infrastruktura drogowa. Projekt ustawy zawiera przepisy, które umożliwiają

zwiększenie finansowania Funduszu Dróg Samorządowych o łączną kwotę 3,8 mld zł jeszcze w roku 2020. Na tę kwotę składają się dwie sumy: 1,1 mld pochodzi z przesunięcia, przyspieszenia finansowania zaplanowanego na 2021 r., natomiast takie czyste zwiększenie to 2,7 mld zł.

Projekt odnosi się również, tak jak już wspominałem, do kwestii związanych z budżetem państwa. W projekcie proponuje się zmianę terminu składania przez wojewodów wniosków o uruchomienie środków z rezerw celowych. Tarcza anty-COVID-owa zawiera rozwiązanie, które umożliwia wykorzystanie i podział środków z rezerw celowych do dnia 31 grudnia, niemniej jednak niezbędne jest jeszcze wprowadzenie przepisów, które umożliwiłyby składanie właśnie wniosków przez wojewodów w wydłużonym terminie.

Projekt ustawy zawiera również przepisy epizodyczne dotyczące roku 2020, w którym będzie wydanie aktu wykonawczego, rozporządzenia Rady Ministrów, co dotyczy tzw. wydatków niewygasających. I tutaj ze względu na pandemię proponuje się możliwość takiego wykorzystania środków jako wydatków niewygasających do dnia 30 listopada 2021 r.

Projekt ustawy zawiera również rozwiązania w zakresie podatku od towarów i usług. Dobre wykonanie budżetu państwa za 2019 r., dobre informacje na temat relacji: dług Skarbu Państwa do PKB prowadziłyby do sytuacji, w której automatyczny byłby powrót do 22- i 7-procentowej stawek podatku VAT. Niemniej jednak ogłoszenie stawek nastąpiło w roku pandemii i projekt zakłada powrót do tych stawek w przypadku stosowania pełnej reguły wydatkowej i innych dotychczas obowiązujących wskaźników. (*Dzwonek*)

Projekt przewiduje również umożliwienie zasilenia środkami budżetowymi niektórych funduszy celowych oraz umożliwienie kontynuacji zadań w ramach realizacji programu „Małuch+” rozpoczętych w roku 2020 maksymalnie do dnia 30 listopada 2021 r.

Projekt odnosi się również do kwestii finansowania Funduszu Kolejowego i funduszu drogowego poprzez zmiany struktury podatku akcyzowego oraz opłaty paliwowej. Proponuje się obniżkę o 23 zł akcyzy na paliwo i równocześnie o taką kwotę zwiększenie opłaty paliwowej. Umożliwiłoby to redystrybucję środków, zwiększenie środków przeznaczanych na finansowanie Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego.

Rozwiązania zakładają również możliwość dokapitalizowania portów pochodzącą z obligacji kwotą w wysokości 1 mld zł. Byłyby to środki na zwiększenie kapitału zakładowego portów, na budowę tzw. falochronów zewnętrznych.

Ustawa odnosiłaby się również do infrastruktury lotniczej. A mianowicie w karcie COVID-owej zostały zapisane...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, czas. Czas minął.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

...przepisy umożliwiające wsparcie lotnisk, ich gotowości do przyjmowania i obsługi ruchu lotniczego. Niemniej z uwagi na negatywną ocenę Komisji Europejskiej te przepisy musiały być zmienione. Komisja Europejska bowiem kierunkuje się tylko na pewien czas, okres od dnia 15 marca do dnia 30 czerwca, jeśli chodzi o pokrycie częściowych strat lotnisk. Nie powodowałyby to skutków budżetowych. Kwota na te działania jest zarezerwowana w funduszu COVID-owym i wynosi 142 mln zł.

Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z autopoprawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsz pan poseł Jerzy Małecki w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, zawartego w druku nr 590, wraz z autopoprawką.

Jak wskazuje projektodawca, celem tych rozwiązań prawnych jest umożliwienie finansowania istotnych zadań publicznych w dobie skutków ekonomicznych wywołanych pandemią koronawirusa. Proponuje się zmiany, w których efekcie nastąpić ma m.in. zasilenie środkami budżetowymi PLK SA z przeznaczeniem na inwestycje kapitałowe oraz cele związane z budową i modernizacją przystanków kolejowych; przekazanie w 2020 r. dodatkowych środków budżetowych do Funduszu Dróg Samorządowych; przyspieszenie wydawania środków budżetowych na realizację zadań inwestycyjnych w obszarze infrastruktury transportu lądowego; trwałe powiązanie poziomu stawek podatku VAT ze stanem finansów publicznych; wydłużenie do 5 listopada 2020 r. terminu na wystąpienie do ministra finansów o podział rezerw celowych, co jest konsekwencją przesunięcia terminu na dokonywanie podziału rezerw celowych do dnia 31 grudnia tego roku; wydanie rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego wydatków niewygasających, w ramach którego wydatki z roku 2020 będą mogły być

realizowane również w kolejnym roku, aż do 30 listopada, co umożliwi kontynuację realizacji przedsięwzięć, które wskutek COVID-19 nie zostały bądź do 31 grudnia nie zostaną ukończone.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy zgodzić się z projektodawcą, że obecna sytuacja gospodarcza pociąga za sobą konieczność większej aktywności państwa w obszarze inwestycji zmierzających do odbudowy potencjału gospodarczego kraju. Wymaga także podejmowania odpowiednich działań minimalizujących zagrożenia dla sprawnej realizacji poszczególnych projektów.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 i opowiada się za jego skierowaniem do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Kamiński...

(Poseł Zbigniew Konwiński: Konwiński.)

...Konwiński, przepraszam bardzo, klub Koalicji Obywatelskiej.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Nie ma sprawy.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym się skupić na jednej kwestii, która jest w tej ustawie, a państwo tak trochę przechodząc obok niej, lekko ją traktując: to jest utrzymanie podwyższonych stawek VAT. Argumentujecie to państwo gorszą koniunkturą gospodarczą, mniejszymi wpływami do budżetu państwa, ale w czasach, kiedy ta koniunktura była dobra i słyszeliśmy, że Polska wstała z kolan i dzięki waszym rządóm mamy znakomicie uszczelniony system podatkowy VAT, powrotu do tych niższych stawek VAT-u jednak nie było.

Szanowni Państwo! Przez ostatnie 5 lat słyszeliśmy, że wystarczy nie kraść, a dla wszystkich starczy, że spowolnienie gospodarcze jest wtedy, jak rządzi Platforma Obywatelska, a nie ma kryzysu, jak rządzi PiS. Bo przez te ostatnie lata mówiliśmy, że czasy prosperity gospodarczej to jest dobry moment, żeby przygotować się na trudniejsze czasy. Że rozsądny rząd tak gospodaruje, że w lepszych czasach przygotowuje się na czasy trudniejsze. Państwo się nie przygotowywaliście na czasy trudniejsze i w tej chwili przy gorszej koniunkturze gospodarczej chcecie, żeby były utrzymywane wyższe stawki podatku VAT.

Jeżeli spojrzymy na dane, które do nas napływają, to zobaczymy, że za okres marzec-czerwiec nominalne wpływy z podatku VAT spadły o ponad 20%. To jest zdecydowanie więcej, niż spadł w tym okresie produkt

Posel Zbigniew Konwiński

krajowy brutto. Co to oznacza? Że wpływy z VAT spadają bardziej, niż spada PKB. Kiedy mówiliśmy, chociażby podczas prac komisji śledczej do spraw VAT, o procykliczności – takie opracowanie powstało pod kierownictwem prof. Bratkowskiego i Ludwika Kotckiego – że wtedy, kiedy gospodarka spowalnia, to wpływy z VAT zwalniają jeszcze bardziej, wtedy kiedy gospodarka rośnie, to wpływy z podatku VAT rosną jeszcze mocniej, to państwo mówiliście, że to nie ma żadnego uzasadnienia w ekonomii, że to są jakieś dyrdymały ekonomistów związanych z Platformą Obywatelską. Dziś sami państwo wpadacie w procykliczność.

Jeżeli weźmiemy PKB i wpływy z VAT, to widać, że wpływy z VAT wpadają wyraźnie mocniej niż produkt krajowy brutto. Gdyby te wszystkie zawiadomienia, które powstały w komisji do spraw VAT – pan przewodniczący również bierze udział w tej debacie – przyjąć na poważnie, to oznaczałoby, że państwo tak naprawdę zostawiliście nam gotowce na siebie, na czas, kiedy już nie będziecie rządzić i będzie można takie zawiadomienia składać na was, że wpływy z podatku VAT spadają mocniej, niż spada, spowalnia polska gospodarka. To jest wasza retoryka (*Oklaski*) przez ostatnie lata, kiedy podsumowywaliście okres rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Podejmowaliśmy szereg działań uszczelniających w okresie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u: w latach 2011, 2013 i 2015. Państwo większości tych działań nie popieraliście, ale z nich korzystaliście w jakimś stopniu na początku swoich rządów. Dziś z tych danych, które państwo przedstawiliście, które przedstawia Komisja Europejska, wynika jednoznacznie, że jeśli chodzi o lukę w podatku VAT, wchodzimy do lat 2016 i 2017, a wszystko wskazuje na to, że będzie jeszcze gorzej. Tyle zostało z tego całego uszczelniania systemu podatkowego w Polsce pod kierownictwem rządu PiS.

Z tych względów, z tego względu, że mamy tutaj do czynienia z utrzymaniem wyższych stawek podatku VAT, składamy wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. I mam nadzieję, że państwo podzielicie nasz pogląd, bo przecież wystarczy nie kraść, to dla wszystkich starczy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie, nie, jeszcze jest czas.)

Nie, naprzód pan poseł Janusz Cichoń, klub Koalicji, jeszcze resztę czasu wykorzystaj.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To wszystko po to, żeby znaleźć środki na inwestycje.

Przypomnę, że pan premier Mateusz Morawiecki obiecywał, że w 2020 r. udział inwestycji w polskim PKB będzie wynosił 25%.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie, nie dali rady.)

Nie daliście rady, zeszliśmy poniżej 18%, z lidera staliśmy się outsiderem. To jest jeden z najniższych poziomów inwestycji w Europie, najniższy od 25 lat w Polsce. Szukacie środków na inwestycje publiczne, zapominacie o inwestycjach prywatnych, tutaj mamy absolutnie dramat, a bez pobudzenia inwestycji prywatnych nie wyjdziemy tak naprawdę na prostą, przyszłość Polski leży tutaj właśnie.

I teraz warto zastanowić się moim zdaniem nad tym, i to postulujemy, aby zamiast utrzymywać VAT, to go wręcz obniżyć, zastosować impuls fiskalny, dać wyraźny sygnał prywatnym podmiotom, sektorowi prywatnemu, że zmieniamy politykę państwa w tym zakresie. Taki impuls fiskalny zastosowali chociażby Niemcy. Obniżenie VAT-u, a nie jego podwyżka – to byłby taki impuls fiskalny, który skłaniałby z pewnością prywatne podmioty do inwestowania, i wzrost inwestycji byłby z pewnością znacznie większy niż ten, który wy chcecie osiągnąć tymi swoimi kroczkami w postaci (*Dzwonek*) dokapitalizowania spółek publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oba projekty są realizacją szeregu postulatów Lewicy zgłaszanych przez nasz klub od początku, od kiedy pojawiły się problemy społeczno-gospodarcze wynikające z pandemii. Mamy co do tego projektu zastrzeżenia, mamy też pytania i jesteśmy za tym, żeby przekazać go do drugiego czytania w komisji. Z racji ograniczonego czasu tylko zwrócę uwagę na najważniejsze kwestie.

Jeśli chodzi o podwyższenie kapitału zakładowego spółek zależnych PLK, jest to realizacja postulatu klubu Lewicy dotyczącego wzrostu inwestycji kolejowych oraz postulatu wzmocnienia rodzimych firm budowlanych na rynku usług kolejowych, zwłaszcza w sytuacji perspektywy unijnej, znacznego wzrostu finansów na te inwestycje.

Podobnie 1 mld na budowę, rozbudowę, modernizację przystanków kolejowych i infrastruktury towarzyszącej jest odpowiedzią na wnioski Lewicy dotyczące przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu, promowania ekologicznych form transportu, ale także wyjściem naprzeciw zapaści branży remontowo-budowlanej rodzimej, Polski.

Jeśli chodzi o finansowanie infrastruktury transportu lądowego, jest tu podobna sytuacja. Będzie to stymulacja procesów inwestycyjnych przeciwdziałająca

Posel Katarzyna Kretkowska

jąca skutkom pandemii, kwestia oczekiwana przez Lewicę i zgłaszana przez nas wielokrotnie.

Jeśli chodzi o art. 4 pierwszej ustawy odnoszący się do ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3, gdzie jest możliwość wydłużenia o 11 miesięcy okresu wykorzystania dotacji i środków z Funduszu Pracy w ramach programu „Maluch+” przez samorządowe i niepubliczne żłobki, jest to kwestia, o której alarmowaliśmy z tej trybuny, posłowie i może przede wszystkim posłanki. Jest to krok wspierający osoby prowadzące żłobki, wielokrotnie przez nas zgłaszany problem.

Zwiększenie Funduszu Dróg Samorządowych o te 3,8 mld jest małym krokiem w stronę realizacji wniosków Lewicy. Lewica wnosi o to, żeby zrekompensować samorządom 50% utraconych dochodów. Jest to jakiś mały krok w tym kierunku. Złożyliśmy projekt ustawy dotyczący realizacji w pełni tego naszego postulatu.

Nie budzi zastrzeżeń możliwość wpłaty z budżetu państwa na rzecz Funduszu Solidarnościowego, Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jednak mamy pytania dotyczące wsparcia Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. Nie jesteśmy przeciwko wydatkom na te służby, ale mamy pytanie, jak to się odnosi do COVID. Natomiast zasadnicze zastrzeżenie budzi wsparcie Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych w ramach walki z COVID, i to kwotę 3 mld, jak wynika z przygotowanych zmian budżetowych. Te 3 mld według klubu Lewicy winny zasilić płace pracowników służby zdrowia, dodatkową pracę nauczycieli, uzupełniać budżety samorządów, ratować miejsca pracy zagrożone czy już utracone w wyniku COVID. Nie rozumiemy, jak armia się ma do COVID.

Jeśli chodzi o drugi projekt, ten z literą A, tam przede wszystkim popieramy przekazanie środków na częściowe pokrycie strat portów lotniczych i morskich wynikających z obowiązywania zakazu w ruchu lotniczym. W dniu 22 maja Ministerstwo Infrastruktury poinformowało, że wiceminister Marcin Horała przekazał panu premierowi projekt rozporządzenia, który gwarantował właśnie wsparcie w tej wysokości. Składaliśmy jako klub – pan poseł Jan Szopiński i szereg posłów, w tym także ja – interpelację dotyczącą dramatycznej sytuacji portu lotniczego Ławica, któremu w tej chwili grozi upadłość, w najbliższym czasie planowane jest zwolnienie do 40% pracowników. Posłanki i posłowie Lewicy zgłaszali także dramatyczną sytuację portów lotniczych w Bydgoszczy, Olsztynie, Lublinie, Szczecinie, Rzeszowie, Łodzi i Zielonej Górze.

I pytanie: Dlaczego tak późno, od 22 maja? Dlaczego pan premier do tej pory nie podpisał tego rozporządzenia zapowiedzianego 22 maja?

Nie zgadzamy się także na zwiększenie liczby rad nadzorczych spółek kolejowych, morskich, lotniczych o kolejnego przedstawiciela rządu, jakim miałby być przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Merytorycznie to jest uzasadnione w tym projekcie,

natomiast uważamy, że jest to sprzeczne z zapowiedziami oszczędności, odchudzania wydatków rządu na płace, w tym wypadku na płace członków rad nadzorczych. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Urszula Nowogórska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, druk nr 590, oraz dotyczące autopoprawki z druku nr 590-A.

Jak tutaj już do tej pory to wybrzmiało, moi przedmówcy to podkreślali, ta ustawa dotyczy wielu sektorów, szczególnie inwestycyjnego, społecznego i finansowego, i z uwagi na panującą epidemię pokazuje, że tak naprawdę wiele sektorów, nie tylko gospodarczych, ale też społecznych i inwestycyjnych w naszym kraju, zostało zachwianych. Z uwagi na to, że mamy wiele uwag, chcieliśmy zasugerować, aby ta ustawa została skierowana do drugiego czytania w komisjach.

Odnosząc się z kolei do proponowanych zmian, chciałam podkreślić, że widzimy, iż – tak jak tutaj również wybrzmiało – w art. 33za i w art. 33zb mocno dokapitalizowuje się, w wysokości 1850 mln, spółkę PLK SA, PKP PLK SA. Widzimy również, że w art. 2 projektu ustawy przewiduje się wprowadzenie zmian do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Widzimy, że z uwagi na spadające PKB, tak naprawdę od 0,7% w 2019 r. do 8,4% w 2020 r., jest sporo różnych wątpliwości, które wskazują, że obniżenie podatku VAT do 22,7% albo jeszcze bardziej jest po prostu wymagane, bo to może stworzyć impuls do ratowania sektora gospodarczego i może tak naprawdę odbudować zaufanie inwestorów do naszego państwa, da możliwość pobudzenia inwestycji, da poczucie stabilizacji, trwałości projektowania i bezpieczeństwa planowania wydatków, które realizują.

Natomiast jeżeli chodzi o art. 3 projektu ustawy, należy również wskazać, że w celu pobudzenia dalszego dynamicznego rozwoju zasadne jest przyspieszenie wydatkowania środków zwiększających nakłady z budżetu państwa na realizację inwestycji infrastrukturalnych w transporcie lądowym, finansowanie tych wydatków w 2021 r.

Jeżeli chodzi o program „Maluch”, dociera do nas wiele głosów społecznych, które tak naprawdę podkreślają i pokazują, że programy związane z finansowa-

Posel Urszula Nowogórska

niem przedszkoli i żłobków jest rzeczywiście bardzo mocno nadwyżężone i wymaga również doinwestowania i przede wszystkim innego podejścia do sprawy.

Art. 5 ustawy zawiera z kolei informacje o zwiększeniu środków na Fundusz Dróg Samorządowych celem pobudzenia dalszego inwestowania czy też utrzymania dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju. Tutaj widzimy ogromną kwotę 2,7 mld i 1,1 mld, co w sumie daje 3,8 mld zł. To rzeczywiście w znacznej mierze może pomóc samorządom zrealizować inwestycje, które zostały zaplanowane, a które do tej pory z uwagi na sytuację związaną z finansowaniem i na sytuację epidemiczną zostały opóźnione w czasie.

Jeżeli chodzi o art. 6 projektu ustawy, zawiera on zmianę dotyczącą art. 31n. Ta zmiana odnosi się do wydłużenia terminu określonego w art. 154 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i jest konsekwencją przesunięcia terminu na dokonywanie podziału rezerw celowych, na mocy którego wojewodowie do 5 listopada będą mogli składać wnioski o finansowanie zadań z rezerw, tak aby rzeczywiście to finansowanie w sposób niezakłócony można było dalej realizować.

Jeżeli chodzi o art. 7 i dofinansowanie Funduszu Wsparcia Policji, Funduszu Wsparcia Straży Granicznej i Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej, to w dobie pandemii widzimy, że te służby miały rzeczywiście test i egzamin, który doskonale zdały, ale jest tutaj również duża wątpliwość, czy przy okazji tych zmian i pokrywania wydatków na inwestycje, na modernizację, remonty oraz inne utrzymanie działalności tych jednostek nie warto się zastanowić nad służbą zdrowia, nad dofinansowaniem działań, nad dofinansowaniem i zwiększeniem płac pielęgniarek, lekarzy, służb medycznych i służb ośrodkowych, bo oni rzeczywiście są na tej pierwszej linii strzału i rzeczywiście mają realną styczność i odczuwają realne niebezpieczeństwo podczas walki z epidemią czy też ze wszystkimi konsekwencjami tej epidemii, jaka nas dotyczy.

Jeżeli chodzi o autopoprawkę, to widzimy w niej, iż stawki podatku VAT, które będą pobierane od każdego rodzaju paliw silnikowych, ulegają analogicznemu obniżeniu, a potem podwyższeniu na akcyzie. To rzeczywiście przyniesie realne środki czy też da impuls do inwestowania.

Reasumując, szanowni państwo, panie marszałku, Wysoka Izbo, chciałam (*Dzwonek*), abyśmy jeszcze raz przyjrzyli się temu projektowi, chcieliśmy poprosić rząd, aby tam, gdzie są sfery, które wymagają przeanalizowania i dofinansowania, uszanował tę kwestię i przekazał dodatkowe środki. Uprzejmie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Jakub Kulesza, koło Konfederacji.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolejne posiedzenie Sejmu i mamy kolejną odsłonę tarczy anty-COVID-owej. Zobaczmy, co nam nasz drogi w utrzymaniu rząd przygotował. Całą moc przepisów, które są takim grochem z kapustą, bo państwo wrzucają, co tylko przyjdzie do głowy, do tych jednych ustaw: i rzeczy związane z kryzysem, i rzeczy niezwiązane z kryzysem, i takie rzeczy które łatwo przemycić w ogromnym zamieszaniu. Oczywiście są kwestie podatkowe. Bo co państwo mogli wymyślić jak nie podniesienie podatków? Oczywiście państwo będą się tłumaczyć, że to nie podnoszenie podatków, tylko utrzymanie podatków podniesionych przez rząd Donalda Tuska.

I rzeczywiście, w tym roku obchodzimy 9. rocznicę podniesienia stawki VAT-u do 23%. Miała być podniesiona na 3 lata, a państwo prawie co roku przedłużacie ten 3-letni okres. To trwa już 9 lat. Pan poseł Konwiński złożył już samokrytykę, krytykując przy okazji państwa i tłumacząc, że nie tędy droga. Właściwą drogą, także w trakcie kryzysu, jest obniżanie podatków, a nie ich podnoszenie. To, że mamy kryzys i państwo tłumaczycie, że teraz trzeba podnosić podatki... Proszę spojrzeć na 2015 r., kiedy była dobra koniunktura, a pani premier obiecywała obniżenie VAT-u. Państwo wtedy też tych podatków nie obniżaliście. Państwo podnosiliście kolejne podatki.

Mamy też program helikopter+ pani minister Emilewicz. Różnica jest taka, że poprzedni helikopter przez instytucje publiczne, PFR, BGK, przez emisję obligacji i ich wykupowanie, przez dodruk pieniędzy przez NBP rozrzucał pieniądze nad sektorem prywatnym, nad firmami, które tego potrzebowały, i nad tymi, które tego nie potrzebowały. Nad firmami, które i tak upadną. To było dotowanie trupów. Państwo te pieniądze rozrzucaлиście, doprowadzając do sytuacji, w której mamy spadek PKB o 9%. Przypomnę, że prezes NBP mówił, że będzie 2-procentowy wzrost. Państwo doprowadziliście do inflacji na poziomie 4%. To jest niesłychane, to świadczy o tym, jak wiele pieniędzy wydrukowano.

Teraz stwierdziliście państwo, że zamiast nad sektorem prywatnym będziecie rozrzucać pieniądze nad sektorem publicznym, wspierać inwestycje publiczne, czyli drukować jeszcze więcej pieniędzy i pompować je w jeszcze w bardziej nierentowne obszary życia gospodarczego, doprowadzając po prostu do alokacji zasobów nie tam, gdzie są potrzebne, ale tam, gdzie są marnowane. To prowadzi do wzrostu cen i do jeszcze większej recesji. Państwo nie wyciągnęliście wniosków z wielkiego kryzysu w Ameryce. Wielki kryzys nazywa się wielkim kryzysem właśnie dlatego, że postępowano w ten sposób.

Słyszałem ostatnio w telewizji, państwo zresztą sami się tym chwalicie, że Prawo i Sprawiedliwość uderza do młodych. Chodzi o zwierzątka czy TikTok. Tak się składa, że jest to uderzenie prosto w portfele młodych – w kolejnych zapowiedziach tarcz antykry-

Posel Jakub Kulesza

zysowych słyszymy o pełnym oskładkowaniu umów cywilnoprawnych, zwiększeniu opodatkowania, a także – uwaga – zniesieniu ulgi abolicyjnej, by ci, którzy wyjechali za chlebem, chroniąc się przed państwa fiskalizmem za granicą, również płacili podatki na rzecz polskiego rządu. Czy wy nie chcecie, by ci ludzie wrócili? To jest bandytyzm, to, co państwo tutaj uprawiają. Zwierzątkami i TikTokiem państwo tej katastrofy gospodarczej nie przykryją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zostało jeszcze troszkę czasu.

Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacji.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim przedsiębiorcom, pracodawcom, pracownikom, którzy starają się wiązać koniec z końcem mimo dewastacji polskiego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, politycznego, której państwo, rząd, większość parlamentarna dokonujecie pod pretekstem walki z pandemią!

W ubiegłą niedzielę na Podkarpaciu – piękne stroiny, mój okręg – pani marszałek Witek, co bardzo zdrowe i bardzo sensowne, paradowała bez żadnej śmiesznej maski. Panie marszałku, myślę, że na Podkarpaciu zupełnie oczywiste jest, że uprawiacie fikcję. Problem w tym, że hipokryzja waszych zachowań w miejscach publicznych, zmiennych w zależności od nastroju chwili i mądrości etapu, rzutuje na decyzje gospodarcze i polityczne, które podejmujecie. Zatem nie pomagacie już więcej, a przestańcie szkodzić. Przestańcie dewastować polskie życie pod pretekstem walki z pandemią. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zapisało się 12 pań i panów posłów.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

(Posel Jakub Kulesza: Panie marszałku, chciałem zapisać się jeszcze do zadania pytania.)

Jako pierwszy pytanie zadaje pan Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 września w programie „Jeden na jeden” TVN-u obecny tutaj pan minister Horalą oświadczył, że nie można udzielić pomocy polskim lokalnym portom lotniczym, gdyż Komisja Europejska nie udzieliła Polsce odpowiedzi. Tymczasem dzień wcześniej rząd skierował do Sejmu ustawę, nad którą dzisiaj procedujemy. W związku z tym mam następujące pytania.

Czy wypowiedź pana ministra Horalą jest akcją propagandową mającą na celu usprawiedliwienie próby doprowadzenia przez rząd do upadku portów lotniczych w Bydgoszczy, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Lublinie, Rzeszowie, Łodzi i Zielonej Górze? Trudno uwierzyć, że pan minister Horalą działał w TVN na własną rękę lub też że nie wiedział, o czym mówi.

Kiedy rząd wystąpił do Komisji Europejskiej o zgodę na udzielenie pomocy portom lotniczym?

Trzecie pytanie: Kiedy i w jakim zakresie Komisja Europejska udzieliła Polsce zgody na wsparcie finansowe portów lotniczych? *(Dzwonek)* Uprzejmie proszę, aby udzielił...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle, wyczerpał pan czas.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Projekt ustawy przewiduje zwiększenie udziału środków budżetu państwa, m.in. na Fundusz Dróg Samorządowych, ale także na „Kolej+”, na programy rządowe dotyczące przebudowy przystanków kolejowych. Chciałbym prosić o odpowiedź na piśmie na pytanie, czy w kontekście tych programów rządowych znalazły pozytywne rozstrzygnięcie następujące projekty: po pierwsze, wydłużenie peronów na stacji PKP Słupca, po drugie, budowa nowej linii kolejowej Konin – Turek, po trzecie budowa obwodnicy Koła.

Wszystkie te projekty zostały zapowiedziane przez pana premiera Mateusza Morawieckiego w czasie spotkań z wyborcami i mam nadzieję, że znajdują się w tychże projektach rządowych. Tak też proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym się upomnieć o Polskę Wschodnią, o województwo lubelskie, o powiaty i miasta, takie jak Chełm, Włodawa, Krasnystaw, Biała Podlaska, Zamość, ale także inne. Chciałbym się upomnieć o większe środki z Funduszu Dróg Samorządowych właśnie dla Polski Wschodniej. Wiemy dzisiaj, że infrastruktura w tej części kraju jest na dość niskim poziomie.

Posel Krzysztof Grabczuk

Ale także chciałbym się upomnieć o wsparcie dla lotniska w Lublinie. Wiemy, że na skutek COVID-u to lotnisko, ale nie tylko to, również inne lotniska regionalne w Polsce zaczynają tracić płynność finansową. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w ostatnim okresie samorządy utraciły mnóstwo dochodów. W budżecie państwa powinny znaleźć się środki finansowe, które zarówno będą gwarantowały rozwój inwestycji, jak również spowodują to, że inwestycje, które były wcześniej zaplanowane przez samorządy, nie wygasną. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdzie jest obiecanie wsparcie dla portów lotniczych? Gdzie jest obiecana pomoc dla lotniska Szczecin-Goleniów? W czerwcu wicepremier Sasin przyleciał do nas, do naszego regionu, i obiecywał wsparcie dla lotniska, które jest w trudnej sytuacji. Miało to się zdarzyć w ciągu kilku dni. Minęły 4 miesiące, pomocy jak nie było, tak nie ma.

Gdyby nie samorządy, pewnie niektóre regionalne porty lotnicze już dawno by zbankrutowały. Wmawialiście nam, że czekacie na decyzję Komisji Europejskiej, tylko że Komisja Europejska odpisała wam, że o nic nie musicie pytać, tylko możecie tej pomocy udzielać. To jest przejaw waszej totalnej niekompetencji i amatorszczyzny, która naprawdę mogła doprowadzić na skraj bankructwa regionalne porty lotnicze.

Oczekuję, że naprawicie ten błąd. Oczekuję, że zaczniecie wywiązywać się ze złożonych obietnic *(Dzwonek)* i w końcu udzielicie tej pomocy, bo na to czekają mieszkańcy Zachodniopomorskiego...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...i pasażerowie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewicy. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Po pierwsze, w projekcie ustawy pojawia się kwestia

dotycząca Funduszu Dróg Samorządowych. Chodzi o zwiększenie środków funduszu do kwoty 5,4 mld zł w 2020 r., ale też o to, że w 2021 r. ta kwota to zaledwie pół miliarda złotych. W związku z tym moje pytanie jest takie: Czy planujemy... Inaczej. Czy nie planujemy w ogóle rozwoju tych dróg w roku 2021?

I druga kwestia, o której tutaj już wielokrotnie mówiliśmy, to prośba o wyjaśnienie, o jakich funduszach, jeżeli chodzi o pomoc dla portów lotniczych, mówimy. Z jednej strony rząd zapowiadał 142 mln zł na pomoc dla portów lotniczych w całej Polsce. Stosowne rozporządzenie zostało przyjęte 4 czerwca. Później pojawił się nowy projekt rozporządzenia. Natomiast do dzisiaj nie wiemy, czy to są te same środki, o których dzisiaj dyskutujemy w odniesieniu do tego projektu ustawy, bo z kolei ten projekt ustawy mówi o refundowaniu rzeczywiście utraconych wpływów *(Dzwonek)* od marca do czerwca. Proszę o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Izabela Leszczyna, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Właściwie w każdej ustawie COVID-owej PiS wykorzystuje sytuację epidemii po to, żeby ukryć skutki swoich nieudolnych 5-letnich rządów. W tej ustawie de facto podnosicie stawkę VAT, w dodatku po raz trzeci. Trzeci raz podnosicie VAT, a Platforma Obywatelska zostawiła ustawę, która wprowadzała stawkę 22% od roku 2017.

A więc pytam: Dlaczego podnosicie VAT po raz trzeci? Czy dlatego, żeby ukryć fakt, że nie ma żadnego uszczelniania, bo zniszczyliście kontrolę skarbową przez swojego niekryształowego Banasia? Czy dlatego podnosicie VAT, żeby – jak powiedział pan poseł – zwiększyć potencjał gospodarczy kraju? To znaczy nie wiecie, że potencjał gospodarczy kraju zwiększa się przez obniżenie podatku? Nie widzicie, co zrobili Niemcy? 17% – stawka podstawowa VAT. A wy robicie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję, dotarłem.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście mamy projekt ustawy i ja się

Posel Mirosław Suchoń

zgadzam, że to jest zarówno taka próba przykrycia nieudolności rządu, jak również próba przykrycia kłamstwa, kłamstwa, które trwa 5 lat. Myślę, że część Wysokiej Izby i część społeczeństwa pamięta, jak w lipcu 2015 r. na konwencji w Katowicach Beata Szydło, kandydatka na premiera, złożyła Polakom twarde zobowiązanie. Chodzi o twarde zobowiązanie dotyczące obniżenia podatku VAT do 22% i do 7%. I to twarde kłamstwo Beaty Szydło, twarde kłamstwo PiS-u trwa już 5 lat. Mieliście w 2016 r. czas na to, żeby obniżyć podatek VAT. Nie zrobiliście tego. Co więcej, w 2017 r. nie musieliście nic robić, wystarczyło zastosować ustawę, którą zostawili poprzednicy. I co? I przedłużyliście trwanie, obowiązywanie tego podatku...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

(Poseł Henryk Kowalczyk: Ci, co podnieśli, teraz każą nam obniżać. W ogóle nie powinniście się odzywać.)

(Głos z sali: Pan pozwoliłby wyraz dokończyć, byłoby poważniej.)

Ale minuta to jest minuta, a nie półtorej.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Moje pytania dotyczą inwestycji w zakresie dróg samorządowych. W bieżącym roku mieliśmy do czynienia z długim i mało przejrzystym systemem rozpatrywania wniosków samorządowych o dofinansowanie budowy dróg. Wiele samorządów tych pieniędzy nie otrzymało i nie wie dlaczego. Nie wiemy, ile tych pieniędzy zabrakło, proszę o odpowiedź. Moje pytanie dotyczy szczególnie tego, czy te samorządy, które pieniędzy nie otrzymały, będą brane pod uwagę w pierwszej kolejności, bo one na to czekają. Czy zmieni się system rozpatrywania tych wniosków na bardziej przejrzysty i szybki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zwracam się do panów ministrów. Przez ostat-

nie 5 lat, każdego roku, państwo z kieszeni Polaków wyciągali w wyniku podwyższonego VAT 8 mld zł. Wyciągnęliście z kieszeni Polaków 40 mld zł. Wprowadziliście przez ostatnie 5 lat przeszło 40 mld zł dodatkowych podatków i opłat. Wyciągaliście pieniądze z kieszeni Polaków. A zatem dzisiaj, szanowni państwo, lepiej dajcie pieniądze samorządom, one będą wiedziały, na co je przeznaczyć, na jakie drogi, na jakie przedsięwzięcia potrzebne mieszkańcom. Nie sterujcie z góry. Przyjęliście państwo model sterowania z góry.

Wreszcie zapytam o Fundusz Medyczny. 2 mld zł dla telewizji publicznej i teraz propozycja prezydenta, czyli Fundusz Medyczny. Nikt nie potrafi powiedzieć *(Dzwonek)*, ile to będzie w tym roku...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

... i ile to będzie w przyszłym roku. Tak zapisany projekt do... Sprzedajecie kota w worku.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasz rząd już przed wyborami w 2015 r. domagał się obniżenia podatku VAT. Kiedy doszliście do władzy, to temat szybko zniknął. VAT nie spadł nawet w okresie najlepszej koniunktury. Mamy rok 2020, nie dość, że nadal go nie obniżyliście, kiedy była taka możliwość, to jeszcze tworzyacie prawo, w którym obniżenie tych stawek będzie trwale powiązane z dobrą kondycją budżetu, a że mamy koronawirusa, to w przyszłym roku stawki VAT znowu pozostaną na dotychczasowym poziomie. Zniszczyliście kontrolę skarbową i macie kłopot z VAT-em. Jeszcze niedawno z ust prezesa Narodowego Banku Polskiego padły słowa, że jako państwo jesteśmy doskonale przygotowani do kryzysu. Mamy wyjątkowo dobrą sytuację finansową oraz posiadamy nieprzebrane ilości gotówki. Proszę mi wytłumaczyć, czy to jest prawda. Skoro jest tak dobrze *(Dzwonek)* z finansami publicznymi, jak nas przekonujecie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.
Pani poseł, pani czas już minął.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówilem, ile złego jest w tej ustawie. Chciałbym teraz powiedzieć, co dobrego może się w niej znaleźć, bo jeszcze nie ma tego w tej ustawie. Mogą się znaleźć przepisy, na które czekają obywatele. Przede wszystkim chodzi o obniżenie opodatkowania pracy. Nasz postulat jest taki, by podnieść kwotę wolną od podatku i związać ją z płacą minimalną. To jest świetny pomysł. Wiem, że pan minister mówił, że nie opłaca się kwoty wolnej od podatku podnosić co roku, tylko państwo de facto nie podnieśli jej od 12 lat. Taka jest prawda. Trochę państwo zmodyfikowali mechanizm ustalania tej kwoty.

Druga sprawa to dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców. Naprawdę przedsiębiorcy to są zaradni ludzie, którzy potrafią przewidywać, co będzie się działo w najbliższej przyszłości, planować inwestycje i są w stanie przewidzieć swoje emerytury, wiedzą, czy teraz opłaca im się inwestować w firmę czy ratować firmę, czy może odkładać do waszego arcyopłacalnego systemu emerytalnego. Złożymy takie poprawki (*Dzwonek*) do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Robert Winnicki*: Pani marszałku, wniosek formalny.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Chwileczkę, pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła? Nie ma.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o odroczenie posiedzenia Izby do czasu, kiedy Prezydium Sejmu spełni żądania protestujących rolników. W tej chwili organizacje rolnicze zablokowały Aleje Ujazdowskie i żądają spotkania z Prezydium Sejmu w sprawie porządku obrad...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Dziękuję bardzo. Proszę opuścić mównicę.

Poseł Robert Winnicki:

...jest dzisiaj niszczone polskie rolnictwo. Pani marszałku, żądam przegłosowania mojego wniosku formalnego o odroczenie obrad. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak, pan może sobie żądać.

Teraz głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Sebastian Skuza.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki:

Panie marszałku, żądam przegłosowania tego wniosku formalnego. Pani marszałku, proszę się odnieść do tego wniosku formalnego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę opuścić mównicę. To nie jest wniosek formalny.

Poseł Robert Winnicki:

To jest wniosek formalny.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

Panie marszałku, proszę nie kłamać. Proszę nie niszczyć polskiego rolnictwa w ten sposób. Proszę nie kłamać, panie marszałku. Proszę o procedowanie nad moim wnioskiem formalnym. Mam do tego wszelkie prawa. Proszę o procedowanie nad moim wnioskiem formalnym. To jest granda, co robicie. Jest ze strony rolników żądanie spotkania z Prezydium Sejmu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, iż swoim zachowaniem na sali posiedzeń narusza pan powagę Sejmu.

Poseł Robert Winnicki:

Pan narusza powagę Sejmu, niszcząc polskie rolnictwo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że część tych pytań jest kierowanych do pana ministra Horały. Są one bardzo szczegółowe, więc postaramy się odpowiedzieć na piśmie, zwłaszcza jeżeli chodzi o poszczególne projekty inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o wsparcie „Portów Lotniczych”, to padło pytanie o kwotę 142 mln. Tak, to jest właśnie ta kwota zarezerwowana w funduszu COVID-owym. Komisja Europejska nie zgodziła się na taki kształt rozporządzenia, które zostało u nas przygotowane. W związku z tym zmienił się model finansowania: z pokrywania kosztów gotowości na pokrywanie częściowych strat. Ale środki są te same, tj. 142 mln zł. *(Oklaski)*

Kwestia podatku od towarów i usług. Myślę, że żaden kraj nie był przygotowany na pandemię. Powrót do stawek w wysokości 22% i 7% oznaczałby utratę dochodów na poziomie 9,9 mld zł. Pozwolę sobie przytoczyć taki przykład dotyczący rynku niemieckiego. Cytat z 6 września, Niemcy: Obniżenie VAT-u nie poprawiło sytuacji handlu detalicznego. Niemiecki handel detaliczny zarobił w lipcu o 0,3% mniej niż w czerwcu – poinformował Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden. Realny spadek zysków handlowych był jeszcze wyższy i wyniósł 0,9%. Tymczasem proszeni o komentarz przez Agencję Reutera niemieccy ekonomiści liczyli się ze wzrostem obrotów w handlu rzędu 0,5%. Zauważam, że Niemcy obniżyli główną stawkę VAT z 19% do 16%.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące kolejności finansowania zadań przez Fundusz Dróg Samorządowych, również odpowiem pisemnie. Odniosę się do tego w porozumieniu z panem ministrem Horałą z Ministerstwa Infrastruktury.

Kwestie związane z Funduszem Medycznym i przekazywaniem środków do jednostek samorządu terytorialnego. Nowelizacja ustawy budżetowej zawiera kwotę 2 mld zł w roku 2020 przeznaczoną na Fundusz Medyczny. Jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego i dodatkowe środki dla jednostek samorządu terytorialnego, pragnę zauważyć, że już zostało przekazane 6 mld na inwestycje do jednostek samorządu terytorialnego, do powiatów i gmin. Zostało to podzielone algorytmem.

(Posel Krystyna Skowrońska: Podzielone algorytmem.)

Podzielone algorytmem. 6 mld zostało podzielone algorytmem i już przekazane do jednostek samorządu terytorialnego. O dodatkowe 6 mld jednostki samorządu terytorialnego mogą aplikować do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Łącznie Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych jest na poziomie 12 mld zł. Oprócz tego, że 6 mld już zostało przekazane na rachunek jednostek samorządu terytorialnego...

(Posel Krystyna Skowrońska: Algorytmem?)

Algorytmem, algorytmem zostało przekazane. Można nawet zobaczyć, ile dana jednostka dostała tych pieniędzy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale nie podstawowe.)

Jeżeli chodzi o kwestie związane z kwotami wolnymi od podatku i ZUS-u, to myślę, że są to zmiany systemowe. To na pewno nie przy tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Część pytań faktycznie dotyczyła tego wątku lotniskowego, dlatego chciałbym wzbogacić i sprecyzować informacje.

Otóż w pierwotnej wersji rozporządzenia i tego mechanizmu, jaki przyjęliśmy, dotacje dla lotnisk miały polegać na tym, że premier wyznacza listę lotnisk użytku publicznego, a następnie część kwalifikowana kosztów ponoszonych przez te lotniska jest im zwracana. I ten mechanizm jest rozpisany na cały rok.

Dialog prenotyfikacyjny. Odpowiadam na pytanie, kiedy zwróciliśmy się do Komisji Europejskiej. Otóż 31 lipca wszystko po stronie polskiej już było gotowe. To, że to było 31 lipca, a nie wcześniej, wynikało z przygotowań do tej prenotyfikacji. Od tej pory prowadzimy dialog z Komisją Europejską. Komisja już kilkakrotnie dopytywała nas o różne szczegóły. Występowaliśmy do „Portów Lotniczych” z prośbą o informacje, bo przecież większość regionalnych portów lotniczych jest w zarządzie samorządów czy jest własnością samorządów. Nie mamy bezpośredniego dostępu do różnych informacji finansowych czy księgowych dotyczących tych portów. Dostarczaliśmy te informacje Komisji Europejskiej. Konkluzja w przypadku tego dialogu, który nie jest jeszcze zakończony i cały czas się toczy, jest taka, że na ten moment tej pozytywnej decyzji nie mamy. Z tego, w jakim kierunku ten dialog idzie, możemy domniemywać, że albo możemy jej w ogóle nie uzyskać, albo przynajmniej potrwa to jeszcze długi, długi czas. I ta konkluzja, jeżeli chodzi o to, co mówi nam Komisja Europejska, jest taka: ponieważ znacząca część portów lotniczych w Polsce miała straty już przed epidemią, pandemią COVID, a były też takie, które miały wieloletnie straty i prawie w ogóle albo w ogóle nie miały zysków od czasu, kiedy istniały, mechanizm dotowania w czasie, kiedy już jakiś ruch lotniczy jest, kiedy nie ma całkowitego zakazu lotów, z punktu widzenia Komisji Europejskiej budzi wątpliwość, czy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała

w ten oto sposób polski rząd tylko pokrywa straty wynikające z COVID-u, czy też w ukryty sposób prowadzi niedozwoloną pomoc publiczną na rzecz lotnisk, których problemy wynikają ze złego zarządzania, złego modelu biznesowego, przyczyn pozapandemicznych. Stąd element tej nowelizacji, w przypadku którego zgodnie z linią proponowaną przez Komisję Europejską dokonujemy przeformułowania podstawy prawnej. Mniej więcej tyle samo, tj. 142 mln zł, chcemy wypłacić po prostu na innej podstawie: nie na zasadzie mechanizmu zwracania przez rok kwalifikowanej kategorii kosztów, tylko na zasadzie mechanizmu pokrywania strat za ten okres, kiedy ruch lotniczy był całkowicie wyłączony. I właściwie tyle można powiedzieć. Jest to zmiana formalna, która pozwoli szybciej te środki uruchomić. Te środki są. Po stronie rządu polskiego zostało wykonane wszystko to, co musiało być wykonane. Natomiast ku mojemu zdziwieniu jakimś odkryciem dla części państwa posłów może być to, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i musimy przestrzegać zasad dotyczących niedozwolonej pomocy publicznej. Zwłaszcza w przypadku Szczecina wiemy, czym się kończy nieprzestrzeganie tych zasad. To powinno być przez Platformę Obywatelską mocno i boleśnie przyswojone.

Szanowni Państwo! Reasumując, chciałbym powiedzieć jeszcze o jednym wyjątku, wyjątku szczecińskim, gdzie oprócz tego jest dodatkowo inna sprawa, która została w to zamieszana. Jest to umowa, która przewiduje dużą inwestycję państwowych „Portów Lotniczych” w lotnisko Szczecin-Goleniów. Chodzi o 108 mln zł. To jest odrębna sprawa. Zostało zawarte porozumienie, została zawarta umowa, w której strony umawiające się, czyli polskie „Porty Lotnicze”, samorząd województwa i samorząd miasta w Szczecinie, wiedząc, że procedura notyfikacji w przypadku takiej pomocy, takiej inwestycji musi potrwać, umówiły się, że PPL dostarczy 108 mln, a w czasie, kiedy trwa ta procedura, bieżące finansowanie będzie zapewniać miasto Szczecin, które się z tego wywiązuje, i Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, który niestety ustami marszałka Geblewicza szuka różnych pretekstów, żeby się nie wywiązać. Mam nadzieję, że jednak się wywiąże.

Rozumiem, że właśnie otwiera się lotnisko w Berlinie i trzeba mu zapewnić dodatkowe rynki, ale może jednak nie metodą doprowadzenia do upadku lotniska Szczecin-Goleniów. Do tej refleksji państwa namawiam.

I ostatnia sprawa. To, co już mówiłem na początku. Tu niestety Komisja Europejska ma rację. Dużo portów regionalnych w Polsce miało straty i bez pandemii COVID-u. Są takie, które notowały cały czas straty od utworzenia, które były dotowane przez samorządy wojewódzkie. Ta dotacja, ten mechanizm dotacyjny tych problemów nie rozwiąże. To jest zwrot

kosztów, zwrot strat spowodowanych pandemią, ale jeżeli jakiś port lotniczy i bez pandemii ponosił straty, to tego problemu nie rozwiążemy. Oczywiście taki port lotniczy jest w dużych opałach i w dużych kłopotach. Ale to już jest pytanie do właścicieli, do tych, którzy go budowali, przyjmowali pewną strukturę biznesową tego portu, żeby zarządzili nim tak, żeby on miał ekonomiczne uzasadnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Skowrońska w trybie sprostowania.

(*Głos z sali:* Krysia!)

Pani poseł zrezygnowała ze sprostowania?

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Nie, nie, ależ oczywiście, że nie, panie marszałku.)

1 minuta.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję za udzielenie mi głosu w trybie sprostowania.

Pan minister Skuza nie zrozumiał mojej wypowiedzi, bo na moją wypowiedź dotyczącą subwencji dla samorządów wskazuje fundusz inwestycji dróg samorządowych. Panie ministrze, to nie jest to samo. To nie jest to samo. A algorytm, o którym pan mówił, przekazany na inwestycje, to nie jest algorytm podstawowy do tego, do subwencji przekazanej dla samorządów. Państwo stworzyliście algorytm, który na potrzeby tej ustawy i tylko tej ustawy pokazuje, że jedne samorządy na inwestycje dostają więcej, inne mniej. I tutaj zgoda, jest algorytm. Ale ja pytałam i pan powinien zrozumieć, bo od lat się pan zajmuje finansami, nieraz o tym rozmawialiśmy, że chodzi o algorytm podstawowy, tak żeby samorząd mógł sam otrzymać dodatkowe... na oświatę, żeby mógł zdecydować, na co wyda pieniądze (*Dzwonek*), a nie potrzebuje waszego algorytmu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Wieczorek, też w trybie sprostowania.

1 minuta.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w trybie sprostowania odnośnie do wypowiedzi pana ministra Horały. Otóż, panie ministrze, chcę uspokoić. Samorząd województwa nie ma zamiaru wycofywać się z podpisanego porozumienia. Trzymamy kciuki, żebyście przeprowadzili wszelkie niezbędne procedury,

Posel Dariusz Wieczorek

aby można było te 108 mln na tę inwestycję uruchomić. Natomiast cała ta zadyma, można powiedzieć, lotniskowa, wynikała właśnie z tego, że od marca te lotniska były zamknięte. Wszystkie lotniska w Polsce mają bardzo trudną sytuację ekonomiczną, bo wiadomo, że jak samoloty nie latają, to nie ma również przychodów dla lotnisk. Władzom samorządu województwa zachodniopomorskiego chodziło tylko i wyłącznie o to, żeby zwrócić uwagę na to, aby przyspieszyć tę realną pomoc za te straty, które poniosły lotniska regionalne. To był tylko element tej dyskusji. Zakładam, że ta ustawa ten problem rozwiąże, chociaż przypominam, że mamy już wrzesień 2020 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Szopiński jeszcze w trybie sprostowania. Proszę.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Ministrze! Ministerstwo Infrastruktury na swojej oficjalnej stronie w dniu 22 maja poinformowało, że na mocy rozporządzenia porty lotnicze będą mogły otrzymać dotację z funduszu przeciwdziałania COVID. Będą zobowiązane do utrzymania minimalnej gotowości operacyjnej w trakcie zagrożenia epidemicznego. Dotacja będzie przyznawana na pokrycie kosztów, których katalog zostanie zawarty w projekcie rozporządzenia. To było 22 maja. Tymczasem pan dzisiaj właścicielom tych ośmiu portów lotniczych oświadczył, że Polska wystąpiła do Komisji Europejskiej dopiero w lipcu. W związku z tym jest pytanie do pana ministra: Co między 22 maja a lipcem zrobiło Ministerstwo Infrastruktury?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy bezpośrednio po zakończeniu punktu 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu pana Ireneusza Zyskę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu ministra klimatu przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw, druk nr 574.

Procedowanie nad przedłożonym projektem ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw ma na celu przede wszystkim poprawę jakości powietrza. Poprawa jakości powietrza w Polsce jest jednym z największych wyzwań, które podejmuje administracja publiczna zarówno na szczeblu rządowym, jak i na szczeblu samorządowym. Jest to jedna z najpilniejszych potrzeb współczesnego świata adresowanych przez obywateli do rządzących. Ten priorytet został też wyznaczony jako priorytet działania rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, m.in. w exposé pana premiera.

Rząd przygotował i wdrożył program priorytetowy „Czyste powietrze”, na który w perspektywie 11 lat zostało przeznaczonych 103 mld zł. Aby jednak usprawnić funkcjonowanie tego programu, zwiększyć jego oddziaływanie, chcielibyśmy w tymże projekcie ustawy, który w tej chwili przedkładamy Wysokiej Izbie, dokonać pewnych zmian w trzech obszarach.

Po pierwsze, w samym programie priorytetowym „Czyste powietrze” zostanie ustanowiony ekonomiczny fundusz poręczeń i gwarancji przy Banku Gospodarstwa Krajowego, który będzie zasilany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tak aby był to mechanizm gwarancyjny dla kredytów i pożyczek udzielanych przez banki komercyjne, które będą udzielać – na preferencyjnych warunkach – pożyczek beneficjentom, którzy będą chcieli finansować przedsięwzięcia termomodernizacyjne zwiększające efektywność energetyczną w budynkach mieszkalnych.

Drugi element dotyczy programu „Stop smog”, który Ministerstwo Klimatu przejęło do prowadzenia jako program priorytetowy od Ministerstwa Rozwoju. Najistotniejsze zmiany dotyczą przede wszystkim rozszerzenia zakresu przedsięwzięć niskoemisyjnych o przyłączenie budynku do sieci elektroenergetycznej, modernizację istniejącego przyłącza ciepłowniczego, gazowego lub elektroenergetycznego, dopuszczenie możliwości realizacji przedsięwzięć niskoemisyjnych również w budynkach będących w zasobach mieszkaniowych gminy. Trzeba powiedzieć, że program „Stop smog” został zaprojektowany w taki sposób, że 70% inwestycji finansuje państwo, natomiast 30% realizacji inwestycji w zakresie budżetowym zapewnia samorząd terytorialny, przy czym w miastach, gminach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców poziom udziału gminy zwiększa się minimalnie o 0,1%.

Ponadto chcielibyśmy obniżyć z 2% do 1% próg dotyczący liczby budynków jednorodzinnych, który umożliwia włączenie i aplikowanie gminy do progra-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska**

mu „Stop smog”. Minimalny próg stanowi liczba 20 budynków, które wspólnie będą realizować program termomodernizacji w ramach priorytetowego programu „Stop smog”. Wydłużamy także termin realizacji porozumienia z gminą z 3 lat do 4 lat. Kolejnym niesłuchanym istotnym elementem, który proponujemy w przepisach nowelizowanej ustawy, są przepisy o utworzeniu Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która będzie zawierała kluczowe informacje na temat źródeł emisji w sektorze bytowo-komunalnym.

Proces identyfikacji źródeł niskiej emisji zostanie rozpoczęty od gromadzenia jednolitych i uspołnionych danych w skali całego kraju. Niezbędne jest pozyskanie informacji na temat budynków i pochodzących z nich źródeł emisji w ramach dokonywanej inwentaryzacji budynków. Do tej pory są prowadzone inwentaryzacje dotyczące emisyjności budynków w gminach, ale jest to niespójne w różnym stopniu zaawansowania. Chcielibyśmy wprowadzić jednolity program, który pomoże adresować programy, które za chwilę będziemy przygotowywać wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do samorządów, po to żeby eliminować niską emisję, poprawiać jakość powietrza w Polsce. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo Posłowie! Ośmielę się zauważyć, że to jest bardzo dobry projekt ustawy, na który czekają i obywatele, i jednostki samorządu terytorialnego. Uprzejmie proszę o poparcie tego projektu przez Wysoką Izbę. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jerzy Polaczek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Pragnę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Oczywiście jest to projekt godny poparcia. Wprowadza on usprawnienia aktualnie obowiązujących instrumentów finansowych, które są dedykowane bezpośrednio realizacji przedsięwzięć poprawiających jakość powietrza w Polsce, a także w sposób pośredni realizują, po pierwsze, zarówno wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie

skargi Unii Europejskiej przeciwko Polsce w związku z przekroczeniem norm jakości powietrza w latach 2007–2015, jak i zalecenia Najwyższej Izby Kontroli zawarte w bardzo mocnej analizie, która dotyczyła tych zagadnień, które są ujęte w przedłożeniu rządowym. Projekt ustawy przewiduje poprawę efektywności wsparcia przede wszystkim samorządów gmin, które realizują przedsięwzięcia niskoemisyjne w budynkach jednorodzinnych, przez dostosowanie ich do bieżących uwarunkowań i zasad uczestnictwa i realizacji przedsięwzięć w ramach programu „Stop smog”. Po drugie, projektowana ustawa przewiduje uruchomienie i utworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Po trzecie, usprawnia ona działania rządowego programu priorytetowego pn. „Czyste powietrze”.

Pan minister odniósł się już do niektórych zmian zawartych w tej regulacji, takich jak obniżenie progu dotyczącego minimalnej liczby budynków jednorodzinnych, który umożliwi aplikowanie do programu, z 2% do 1% oraz jednorazowe zniesienie tego limitu w sytuacji, gdy gmina wcześniej zawarła stosowne porozumienie w tym zakresie. Ponadto skraca się z 10 lat do 5 lat okres przewidziany po zakończeniu obowiązywania porozumienia dotyczącego działań czy zobowiązań. Co do innych propozycji, które są zawarte w tej nowelizacji, rozszerza się zakres przedsięwzięcia niskoemisyjnego dotyczącego przyłączenia budynku do sieci elektroenergetycznej, jeśli chodzi o modernizację istniejącego przyłącza ciepłowniczego, gazowego lub elektroenergetycznego, dopuszcza się możliwość realizacji przedsięwzięć niskoemisyjnych również w budynkach będących w zasobach mieszkaniowych gminy.

W przedłożeniu rządowym definiuje się ponadto poszczególne grupy interesariuszy, w tym dostawców danych do systemu Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, czyli wykaz osób uprawnionych, podmioty zasilające centralnej ewidencji, zapewniając jednocześnie systematyczną aktualizację danych zbieranych do systemu, co pozwoli na jego utworzenie. Ten system będzie również umożliwiał zbieranie danych dotyczących stanu energetycznego budynków, informacji o wszelkich formach pomocy publicznej takich jak dotacje, preferencyjne kredyty, które zostały przyznane na zadania termomodernizacyjne bądź na wymianę kotłów w budynkach, jak również o formach pomocy społecznej lub innych formach wsparcia udzielanego ze środków publicznych mieszkańcom tych budynków mieszkalnych.

Projekt również, co warto podkreślić, usprawnia działanie rządowego programu priorytetowego „Czyste powietrze”. Po pierwsze, rozszerza zakres działania narodowego funduszu ochrony środowiska i funduszy wojewódzkich – mówię tutaj o wojewódzkich funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej – o możliwość finansowania gwarancji udzielanych przez banki, w tym Bank Gospodarstwa Krajowego, w ramach programów rządowych, które są realizowane, w rozumieniu ustawy o poręczeniach i gwarancjach. Po drugie – to jest, myślę, bardzo dobra in-

Posel Jerzy Polaczek

formacja dla samorządów – ułatwia zaciąganie przez gminy pożyczek na zadania związane z ochroną klimatu, w tym przez wyłączenie pożyczek udzielanych z narodowego funduszu czy z funduszy wojewódzkich na potrzeby realizacji rządowych programów, takich jak program „Czyste powietrze” czy program „Stop smog”, na przedsięwzięcia związane z ochroną klimatu z ograniczeń, o których mowa w ustawie o finansach publicznych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, który ocenia bardzo dobrze dotychczasowe działania rządu oraz administracji, zarówno rządowej, jak i samorządowej, w zakresie prowadzenia polityki poprawy jakości powietrza w Polsce, pozytywnie opiniuje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw. Myślę, że jeszcze w dniu dzisiejszym Komisja Infrastruktury oraz komisja do spraw energii zajmą się pilnie procedowaniem nad przyjęciem sprawozdania o tym ważnym akcie prawnym. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę w imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie procedowanej dzisiaj ustawy.

Skupię się na początku na tych dwóch częściach, które stanowią jakby korektę w zamyśle rządu czy to programu „Stop smog”, czy to programu „Czyste powietrze”. Te korekty są pożądane i oczekiwane, aczkolwiek nie rozwiązują problemu. Trzeba jednak przypomnieć, że o ile program „Stop smog” dotyczy gmin – termomodernizacja, wymiana źródeł ciepła dla najuboższych – o tyle program „Czyste powietrze”, zarządzany przez narodowy fundusz ochrony środowiska, jest adresowany bezpośrednio do osób fizycznych posiadających domki jednorodzinne, też osób mających status ubóstwa energetycznego, ale i osób średniozamożnych, które mają dochody powyżej 100 tys. rocznie – te osoby mogą korzystać z ulgi podatkowej.

Jednemu i drugiemu programowi brakuje z jednej strony systemowych rozwiązań i spójnych, efektywnych przedsięwzięć, z drugiej strony brakuje bardzo porządných, systemowych regulacji prawnych, zwłaszcza takich, które dotyczą zapewnienia finansowania. Program „Czyste powietrze” w ogóle nie ma podstawy prawnej. Przeznaczone były na to według deklaracji premiera 103 mld zł, z tego 63 mld dotacji w ciągu 10 lat. Wydatkowano z tego mniej niż 3%. Obecnie program po wdrożeniu jest kalkulowany na 500 lat przy tym tempie.

Program „Stop smog” jest programem niezwykle wąskim. Proszę zauważyć, że finansowany jest właśnie z tego, że Polacy kupują torebki foliowe. Na ten program w ciągu 4 lat było przeznaczone 1200 mln, a jest tak atrakcyjny, że wydane będzie do 2022 r. zaledwie 48 mln. Regulacja w tej ustawie oczywiście poszerza ten dostęp, ale w niewielkim stopniu, z tymi wszystkimi wadami, o których mówiłam. A przecież wystarczyło procedować nad projektem ustawy, systemowym, który dwa razy składaliśmy w Sejmie w poprzedniej kadencji. Pewnie to powtórzymy, złożymy go znowu, bo to jest jedyne rozwiązanie, które może cywilizacyjnie rzeczywiście to przyspieszyć i zapewnić Polakom czyste powietrze – tym Polakom, którzy dziesiątkami tysięcy umierają wcześniej z powodu złej jakości powietrza.

Ale chciałabym się skupić na zasadniczej kwestii w tej ustawie, która moim zdaniem powinna być wyodrębniona w osobnej ustawie, a mianowicie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Ta centralna ewidencja nie spełnia podstawowych kryteriów, w tym kryterium funkcjonalności. Sposób gromadzenia danych i konfiguracja nie wskazują na żadną efektywność i spełnianie kryteriów bycia narzędziem, przede wszystkim dla samorządów, zarządzania jakością powietrza i jej poprawy. Ewidencja jest chaotyczna, dane będą pozyskiwane z różnych źródeł. Proszę wyobrazić sobie, że np. moja osiemdziesięcioparoletnia sąsiadka ma zeznać, wpisać do takiej ewidencji to, jak się nazywa, gdzie mieszka, jaki ma numer telefonu, jaki ma adres poczty elektronicznej i jaka jest efektywność źródeł ciepła w jej mieszkaniu wedle tabliczek znamionowych. Ale ona takich tabliczek nie ma, ma tylko taką kożę zwyczajną. Ma też obliczyć średnią temperaturę powietrza w domu, grubość ścian i stropów, nie mówiąc już o roku budowy domu – ona tego roku nie pamięta. I to wszystko ma być przetwarzane, kontrolowane. Oczywiście obciąża się tym samorządy, ale całością ma zarządzać centralna baza. W tej bazie mają być gromadzone dane osobowe. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zakwestionował zgodność gromadzenia i przetwarzania tych danych z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony danych osobowych. One są nieefektywne i nikomu niepotrzebne. *(Dzwonek)* W tej bazie mają być także gromadzone informacje o stanie finansowym, o dochodach poszczególnych obywateli i dotacjach dla nich.

Na posiedzeniu komisji będziemy pytali o szczegóły tych rozwiązań i nie wykluczamy, że w drugim czytaniu złożymy poprawkę wyłączającą tę kwestię do odrębnej regulacji, skonsultowanej i porządnie, poważnie przygotowanej, bo taka ewidencja jest potrzebna, tylko ona musi być funkcjonalna, skuteczna i uwzględniająca ochronę danych osobowych obywateli, bo będziemy mieli kolejną bazę, z której można czerpać dotyczące obywateli informacje o wszystkim. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu parlamentarnego Koalicja Polska... przepraszam, Lewica głos zabiorą pani poseł Beata Maciejewska, a także pan poseł Przemysław Koperski.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Beata Maciejewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska potrzebuje dobrego klimatu, Polska potrzebuje czystego powietrza, co przy obecnych rządach nie jest proste – przede wszystkim dlatego, że nadal palimy węglem, że nasze budynki ciągle wymagają termomodernizacji. Należy wskazać chociażby na domy jednorodzinne, 72% z nich, tj. 3,6 mln domów w Polsce, jest źle zaizolowanych. Straty ciepła są duże, w zasadzie w domach kaloryfery ogrzewają nie tylko nasze mieszkania, ale także powietrze na zewnątrz.

Ogromnym problemem w Polsce jest ubóstwo energetyczne spowodowane zarówno niskimi dochodami, jak i niedostateczną efektywnością energetyczną i wysokimi kosztami energii. 10% gospodarstw domowych w Polsce boryka się z ubóstwem energetycznym, ludzie nie stać na to, żeby ogrzewać swoje domy i swoje mieszkania. Najczęściej dotyczy to osób, które mieszkają na wsi, a także emerytów i rencistów.

Rządowy projekt ustawy, nad którym procedujemy, ma na celu naprawić to, co rząd do tej pory zepsuł, ponieważ oba programy, które dzisiaj będą naprawiane, zarówno „Stop smog”, jak i „Czyste powietrze”, były przygotowane źle, były niewydolne, nieskuteczne, były w zasadzie tylko i wyłącznie biurokracją. Patrząc chociażby na „Stop smog”, trzeba powiedzieć, że w ramach tego programu rządowego zawarto zaledwie cztery porozumienia z gminami i rozpatrzono trzy wnioski, to znaczy, że do tej pory z rządowego programu skorzystało 0,3% gmin. To jest skala skuteczności rządu, jeśli chodzi o zapewnianie Polkom i Polakom dobrego powietrza.

W tym projekcie przedstawiono nowe, bardziej elastyczne narzędzia, jeśli chodzi o to, w jaki sposób mogą być kwalifikowane koszty, jak może być zmniejszona liczba gospodarstw domowych, które będą ubiegały się o dofinansowanie. Lewica uważa, że nad tym projektem należy dalej procedować, będziemy zgłaszali do niego poprawki na posiedzeniu komisji, które za chwilę się odbędzie. Zwracamy też uwagę na to, że jesteśmy przeciwni temu, aby zmniejszyć z 50 do 30% wymaganą redukcję zapotrzebowania na ciepło grzewcze, bo chcemy, żeby termomodernizacja budynków była na jak największą skalę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Koperskiego.

Poseł Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska od lat ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w całej Unii Europejskiej. Rocznie przez smog umiera blisko 50 tys. Polek i Polaków, to 12% wszystkich zgonów. Nie przez przypadek więc na liście najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej jest 36 miast z Polski, wśród z nich również te, które bardzo dobrze znamy z mojego okręgu wyborczego: Żywiec, Bielsko, Pszczyna, ale również położony obok Rybnik. Wielu miejsc niestety nie ma, ponieważ główny inspektor ochrony środowiska odmawia lokalizacji stacji pomiaru i jakości powietrza, tak jak to się stało w przypadku Czechowic-Dziedzic.

Chcę zwrócić uwagę również na to, co mówi prof. Andrzej Lekston ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, który od lat zwraca uwagę, że smog nie tylko atakuje serce i płuca, ale i drastycznie obniża produkcję testosteronu, zaburza płodność, upośledza odporność dzieci już w życiu płodowym. Jestem szefem zespołu antysmogowego i bardzo cieszy mnie podjęcie przez rząd i Ministerstwo Klimatu nowelizacji ustawy. Mówiliśmy o tym od początku tej kadencji. Cieszę się, że wiele z rekomendacji, które przedłożyliśmy, znalazło odzwierciedlenie w projekcie ustawy. Niestety nie wszystkie.

Najbardziej cieszy to, że chcecie państwo w większym stopniu zaangażować gminy w realizację działań termomodernizacyjnych. Natomiast proponowane zmiany pozostawiają wiele do życzenia, co wykazywały podmioty, z którymi konsultowano projekt. Ustawodawca nie może ignorować uwag zainteresowanych stron, organizacji społecznych, ekspertów, a tych jest mnóstwo. Zostało mało czasu, więc powiem tylko o kilku. PAN, Polska Akademia Nauk wskazuje m.in. na nierówne traktowanie właścicieli budynków korzystających z pomocy państwa, gminy zauważają, jakże częste w działaniach PiS-u dodawanie samorządom kolejnych zadań bez zapewnienia odpowiedniego finansowania, a spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe słusznie wskazują, że też mają prawo do środków finansowych na termomodernizację budynków czy na wymianę źródeł ciepła. Przecież we wspólnotach mieszkaniowych i komunalnych budynkach wielorodzinnych *(Dzwonek)* mamy do czynienia z piecami kaflowymi, w których też się spala węgiel produkujący zabójczy dla nas smog.

Chciałbym powiedzieć ostatnią rzecz, jeżeli pan pozwoli, panie marszałku. Chciałbym tylko dokończyć myśl. Oczywiście jesteśmy za tym, żeby skierować ten projekt do dalszego procedowania, tylko bardzo was proszę, żebyście w końcu byli wiarygodni w swoich deklaracjach i zaczęli je realizować. Pamięamy rok 2018, kiedy obiecaliście 100 mld zł na walkę ze smogiem, 10 mld zł rocznie. Mamy raporty – bo dostajemy je jako zespół antysmogowy – z których wynika, że tylko kilka procent tej kwoty przeznaczacie na walkę o czyste powietrze. A chciałbym zauważyć, że prawo do czystego powietrza to jest jedno z naszych podstawowych praw, wynika z prawa do życia, i trzeba zrobić wszystko, żeby do tego prawa Polacy w końcu mieli dostęp, tak żeby

Posel Przemysław Koperski

wielu naszych rodaków po prostu nie musiało się co roku martwić, że tej jesieni czy tej zimy ich najbliżsi odejdą z tego świata.

Bardzo proszę, żeby przestać oszukiwać i w końcu przekazać środki samorządom, wspólnotom mieszkaniowym i Polkom i Polakom, którzy mieszkają w domkach jednorodzinnych. Bardzo serdecznie dziękuję i przepraszam za przedłużenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze najpierw pan poseł Grzegorz Braun, następnie pan poseł Jakub Kulesza.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Panie Marszałku! Składamy wniosek formalny...

(Przy mównicy stoją posłowie: Grzegorz Braun, Jakub Kulesza i Robert Winnicki)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A co to za formuła trójkowa?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Posel Grzegorz Braun:

...o przerwanie obrad Wysokiej Izby zgodnie z art. 184 regulaminu Sejmu na czas potrzebny, aby Prezydium Sejmu mogło spotkać się z delegacją manifestujących pod Sejmem przedstawicieli środowisk rolniczych. Z poważaniem, podpisani posłowie Konfederacji.

(Posel Robert Winnicki: I prosimy o procedowanie...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo za złożenie wniosku.

Posel Grzegorz Braun:

Czas mój jeszcze nie dobiegł końca.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dobrze. Ale, panie pośle, pozwoli pan. Czas panu będzie doliczony tak, żeby pan nie miał dyskomfortu. Chcę powiedzieć, że przystąpimy do głosowania nad tym wnioskiem niezwłocznie po zakończeniu tego punktu.

Posel Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Czujemy i dlatego stajemy tu we trzech...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale proszę bardzo... Panie pośle, nie, nie. Nie ma formuły stawiania we trzech przy mównicy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wystarczy, że będzie mówił jeden z posłów, a pozostali będą mu towarzyszyli przy...

(Posel Robert Winnicki: Panie marszałku, stoimy w obliczu likwidacji wielu branż polskiego rolnictwa, którego chce dokonać Jarosław Kaczyński ze swoją szajką.)

(Głos z sali: Co to jest?)

Posel Grzegorz Braun:

I czulibyśmy ogromny dyskomfort, kontynuując dyskusję na temat spraw ważkich, ale w tej chwili nie pierwszoplanowych.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Panowie Posłowie! Występując we trzech, za chwilę przekroczycie granice śmieszności, jako ten tercet egzotyczny. *(Oklaski)*

Został zgłoszony wniosek...

Posel Grzegorz Braun:

Historia oceni, panie marszałku. Historia oceni. Poddajemy się pod sąd.

(Posel Robert Winnicki: Protestujemy przeciwko likwidacji polskiej hodowli.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Został zgłoszony wniosek, który będzie poważnie rozpatrzony. Zatem proszę, aby teraz kontynuował swoją wypowiedź pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Rezygnujemy zatem...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Rozpoczynamy liczenie czasu od początku. A panów posłów proszę, żeby zajęli miejsca tam, gdzie powinniście panowie siedzieć.

(Posel Jakub Kulesza: Dziękujemy, w takim razie czekamy na przegłosowanie...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Tak jest.

(*Poseł Jakub Kulesza*: Dziękujemy, bo pan marszałek Terlecki uniemożliwił głosowanie nad takim wnioskiem, tak że dziękujemy panu marszałkowi.)

A zatem proszę usiąść w ławach.

Poseł Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Koło Konfederacji rezygnuje z możliwości udziału w dyskusji na temat ważkiej, ale nie pierwszoplanowej dzisiaj z naszego punktu widzenia kwestii termomodernizacji. Z radością pochylimy się nad tą kwestią w czasie bardziej sposobnym.

Dzisiaj rzeczywistość stuka do drzwi Wysokiej Izby i bardzo prosimy, żeby te drzwi nie pozostały zamknięte. Bardzo prosimy, żeby Prezydium naprawiło błąd rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest ignorowanie stanowiska przedstawicieli przemysłu rolno-spożywczego, żeby Prezydium Sejmu naprawiło błąd przedstawicieli większości parlamentarnej, błąd, jakim jest składanie tego typu projektów ustawowych, które zmierzają do likwidacji istotnej gałęzi polskiej przedsiębiorczości.

Rezygnuję zatem z możliwości kontynuowania wypowiedzi, licząc na to, że przedstawiciele manifestantów będą wysłuchani przez Prezydium Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi Grzegorzowi Braunowi za wystąpienie w imieniu koła Konfederacji.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że ten projekt o termomodernizacji może być w równym stopniu omawiany, ponieważ każda reprezentacja parlamentarna, która jest reprezentacją części społeczeństwa, ma równo po 5 minut na swoje wystąpienie. Ten projekt może być w pełni skonsultowany, także ze stroną społeczną.

Szkoda, że takiej możliwości nie ma przy projekcie, który ma na celu zniszczenie polskiego rolnictwa. Projekt, który nie przeszedł przez ścieżkę rządową, nie był poprzedzony konsultacjami społecznymi, może nie wliczając w to wystąpienia pana prezesa na TikToku, ale ciężko to nazwać konsultacją społeczną. I w ramach tego projektu, mam wrażenie, główni obrońcy polskiego rolnictwa, czyli Konfederacja, zostali skrzywdzeni przez Prezydium Sejmu, które nie podpierając się żadnym punktem, przepisem regulaminu Sejmu, bo

żaden przepis regulaminu Sejmu nie wskazuje na to, że koło ma mieć mniej czasu niż klub parlamentarny, zdecydowało, że kluby parlamentarne dla dwóch projektów będą miały 10 minut, a koło poselskie dla dwóch projektów dotyczących polskiego rolnictwa będzie miało 5 minut.

Jest to zachowanie skandaliczne. Prezydium Sejmu miało prawo to zrobić, ale nie miało podstawy w przepisach, ponieważ przepisy nie wskazują na to, by w ten sposób rozróżniać koło i klub poselski. Na tym polega demokracja, by w tej Izbie głos wszystkich grup społecznych miał swoich przedstawicieli w równym stopniu. Tak że bardzo dziękuję panu marszałkowi za możliwość przegłosowania tego wniosku formalnego. Będziemy domagali się tego, by projekt niszczący polskie rolnictwo miał przynajmniej szansę takich mikrokonsultacji społecznych w ramach Prezydium Sejmu, które ma możliwość zrzucenia tego szkodliwego projektu z porządku obrad.

A w kwestii termomodernizacji, bo tak wykorzystałem ten czas, a mamy temat termomodernizacji, chciałbym przypomnieć szanownym ministrom, którzy nie widzę w ławach rządowych, że...

(*Głos z sali*: Są, są.)

...są w ławach poselskich, rzeczywiście wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości jest także wiceministrami – że ekologia to jest ekonomia, czyli zarządzanie zasobami rzadkimi. Takimi zasobami rzadkimi jak paliwo, jak czyste powietrze, jak środowisko. I państwo, dokładając biurokracji, nie sprawia, że nagle nawyki ludzi będą bardziej ekologiczne, czyli ekonomiczne. Państwo wyprodukują tony papieru na rzecz państwa rejestrów, zużyją kilowatogodziny prądu, by utrzymać serwery, na których będą państwo w tych bazach skrupulatnie trzymali informacje o tym, czy ktoś pali w ten czy w inny sposób. Nie tędy droga. Naprawdę biurokracja też powoduje ogromne koszty, także koszty ekologiczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na tym wystąpieniu w imieniu klubów i kół parlamentarnych się zakończyły.

Do pytań zapisało się 14 państwa posłów.

Jeżeli już nikt więcej nie chce zadać pytań, to listę tę zamykam.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Nie ma pana posła.

Zatem osoba kolejna.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkim nam powinno zależeć na poprawie jakości powietrza, któ-

Posel Marta Weislo

rym oddychamy. Bez wzgledu na poglady polityczne oddychamy tak samo. Projekt wsparcia termomodernizacji powinien byc stalym elementem polityki rządu i powinien obejmowac jak najszersza grupe obywateli. Tymczasem propozycja, ktora dzisiaj mamy, ogranicza dostepnosc tego projektu zarowno dla obywateli, jak i dla samorzadow, ktore nie udzwigną kolejnego zadania, za ktorym nie idzie 100-procentowe finansowanie. Niestety tak jest.

Szanowni panstwo, kolejne obietnice, kolejne zapowiedzi pomocy, podobnie jak w przypadku programu „Czyste powietrze”, za ktorym nie ida konkretne srodki finansowe. Pytam: Dlaczego tak sie dzieje? Jezeli chcemy pomagac, to robmy to skutecznie. Przed nami kolejny sezon grzewczy i kolejne przekroczenia w zakresie pylow, i kolejny smog nad naszym krajem. I coz wtedy bedzie, szanowni panstwo? (*Dzwonek*) Wystapi pan premier badz pan minister i powie: Przygotowalismy projekt wsparcia pomocy. Bezskutecznej pomocy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Prosimy pana posla Tadeusza Tomaszewskiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszalku! Wysoki Sejmie! Czyste powietrze – to oczywiscie obowiazek wladzy publicznej, rządu, samorządu, zainteresowanie przez te organy publiczne rowniez obywateli i podmiotow gospodarczych. Przygotowany projekt ustawy moim zdaniem niewystarczajaco wychodzi naprzeciw temu, abyśmy skutecznie wdrazali te projekty radowe. Po pierwsze, jezeli chodzi o program „Czyste powietrze”, dzisiaj najwiekszy problem moim zdaniem, jak wynika z obserwacji kopciuchow, wystepuje wzród rodzin o niskich dochodach, czyli z powodow ekonomicznych. Dochodzi do tego jeszcze element swiadomosciowy. Jezeli nie wprowadzimy instrumentow, ktore beda w znacacy sposob ulatwiały, po pierwsze, pomoc w przygotowaniu tego przedsiwzięcia, po drugie, szerszych instrumentow wsparcia tych osob, to nie osiagniemy zakladanego efektu. I po trzecie, gminy. (*Dzwonek*) Musi byc wiekszy udzial panstwa, pomocy publicznej w przeprowadzeniu tego, jezeli chodzi o gminy, bo – w kontekście innych obowiazkow, zmniejszonych dochodow własnych, prowadzenia oświaty – gminy, zwlaszcza gminy wiejskie, nie podejmą tego tematu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszalku! Wysoka Izbo! Oczywiscie, szanowni panstwo, program, ktory ma ograniczyc smog, ktory ma spowodowac, ze bedzie czyste powietrze, nie dziala. De facto mamy do czynienia z szeregiem dzialan propagandowych. Srodkow finansowych na to nie ma, procedur nie ma. W zwiazku z tym mieszkancy nadal beda wdychali pył, beda wdychali związki, ktore sa niebezpieczne dla ich zdrowia. Ja reprezentuję region, ktory jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych w Polsce – Bielsko-Biala, powiaty bielski, cieszyński, pszczyński i żywiecki przodują w tych zanieczyszczeniach. Rolą rządu jest wdrażanie takich mechanizmow i takiego finansowania, zeby poprawiac jakość powietrza. Tam tego nie widzimy. I pytanie zasadnicze: Kiedy rząd wreszcie skonczy z tą propagandą i zabierze sie rzeczywiscie do roboty?

Drugie pytanie: W jaki sposob panstwo funkcjonują, ze korporacje ubezpieczeniowe (*Dzwonek*) uzyskaly tak silny wplyw na te przepisy? To jest kuriozalna sytuacja, w ktorej zakłady ubezpieczen uzyskują pomoc ze strony panstwa w walce z tymi, ktorzy ubezpieczają swoje nieruchomosci, w celu uniknięcia wypłaty odszkodowań. I pytanie do rządu PiS: Po czyjej stronie stoicie? Po stronie korporacji ubezpieczeniowych czy po stronie zwyklych Polaków?

Wicemarszalek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posla Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszalku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten dokument świadczy o tym, ze... Państwo przedstawialiście nam jeszcze nie tak dawno bubel, projekt programu „Czyste powietrze”. Kiedy zgłaszaliśmy konkretne poprawki, konkretne rozwiązania, kiedy samorządowcy dobijali się i na bieżąco cały czas zgłaszali pretensje dotyczące tego programu, i uważali, ze ten program nie odniesie realnego skutku, państwo mówiliście swoje. Dobrze, ze się budzicie. Pytanie tylko, czy znowu konstruktywnie.

Pan minister mówił, ze ten program był konsultowany z samorządowcami. To ja pytam: Jak samorządowcy przyjęli program taki, ze pan przedstawia projekt, dodatkowe zadania pan narzuca samorządowi i nie daje im pan żadnych dodatkowych srodkow finansowych? Sam pan zabezpiecza w tym projekcie ponad 20 mln na funkcjonowanie centralnej ewidencji emisyjności budynków. Panie ministrze, co na to samorządy? Mają dodatkowe zadania. Pan oczywiście sobie zabezpieczył srodki finansowe. (*Dzwonek*)

Posel Krzysztof Gadowski

A ile pan przeznaczył środków dla samorządów na realizację tego programu? Jak ten program wpisuje się w „Politykę energetyczną Polski do 2040 r.” w kontekście przygotowanych przez pana resort poprawek? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czas stanąć w prawdzie. Co jest z tym węglem? Pytanie to jest dosyć istotne w kontekście tej ustawy termomodernizacyjnej, bo ona kierunkowo jest słuszna – powietrze powinno być czystsze – ale wprowadzanie likwidację dopłat do kotłów klasy 5. Dobrze, że to robicie, bo to oznacza tak naprawdę, że w energetyce rozproszonej, niskoemisyjnej węgiel będzie za chwilę niedozwolony, tylko wreszcie powiedzcie prawdę, stając na mównicy sejmowej, i ogłoście program, w którym jednoznacznie pokażecie, do którego roku będzie obowiązywała gospodarka węglowa, a od którego nie, żeby zastosować prawdziwe instrumenty pomocowe wobec okręgów górniczych, żeby zastosować sprawiedliwą transformację energetyczną i żeby przeznaczyć na to określone pieniądze po to, żeby ludzie zamieszkujący górnicze czy pogórnicze tereny *(Dzwonek)* mogli skorzystać z pomocy rządowej. Żądamy konkretnego programu energetycznego dla Polski do 2040 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Walka o czyste powietrze to walka z czasem. Mija 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. I co? Małe kroczki, prawie żadnych zmian, a tu potrzebny jest milowy krok, proszę państwa. Ten projekt tego nie spełnia, jeśli chodzi o to, aby uzyskać taki efekt czasowy, a do tego jeszcze centralna ewidencja emisyjności budynków, która będzie trwała, która jest bardzo szczegółowa, ostatecznie nie stanowi żadnego narzędzia walki o jakość powietrza. To gromadzenie danych szczegółowych, jak imię i nazwisko, numer telefonu itd. Za chwilę to

będzie nieaktualne, bo na rynku nieruchomości nie stoi w miejscu.

Chcę zapytać, jak długo będzie opracowywany ten program, raczej ta baza czy ewidencja, ile ona będzie kosztować i kiedy zakończymy jej sporządzanie. A w ogóle *(Dzwonek)* to po co jest potrzebna? Uważam, że to jest niecelowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Anitę Sowińską, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Jednym z głównych celów strategii energetycznej w Niemczech, Energiewende, jest zmniejszenie zużycia energii cieplnej w budynkach o 80% do 2050 r. Nie ma tutaj żadnej pomyłki: o 80%, a nie do 80%. Obecnie większość budynków w Niemczech powstaje w standardzie pasywnym lub lepszym. Przeczytałam założenia zaktualizowanej polityki energetycznej Polski, PEP2040, i nie znalazłam mierzalnego, konkretnego celu, jeżeli chodzi o efektywność energetyczną. Dlatego zwracam się z pytaniem do pana ministra Kurtyki: Jaki jest cel zmniejszenia zużycia energii cieplnej w budynkach w strategii energetycznej PEP2040?

I jeszcze mam drugie pytanie, do kancelarii Sejmu i Senatu, ponieważ uważam, że jako urzędnicy powinniśmy dawać dobry przykład w zakresie termomodernizacji budynków. Pytanie brzmi: Ile wynosi współczynnik przenikalności cieplnej *(Dzwonek)* budynków Sejmu i Senatu i jak kancelarie zamierzają podnieść efektywność energetyczną tych budynków? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciała przypomnieć, bo nie dość przypominania, jaka jest rzeczywista efektywność tych epokowych programów, nieustannie ogłaszanych na konferencjach prasowych. Sprowadźmy rzecz do prostych konkretów. „Czyste powietrze” – 103 mld na 10 lat, z czego 63,3 mld samej dotacji, czyli 6,3 mld rocznie. Na 2019 r. jest zakontraktowane 613 mln, ale wypłacono ludziom tylko 195 mln 700, czyli 3% rocznych planów. Dlatego mówiłam, że ten program jest na 500 lat, bo w tym tempie to będzie 500 lat, i to nie tylko z tego powodu, że tych pieniędzy

Posel Gabriela Lenartowicz

nie ma – bo ich rzeczywiście nie ma, nie ma żadnej podstawy prawnej ani żadnego kwalifikowanego źródła – ale także z powodu sposobu, w jaki on jest procedowany (*Dzwonek*), i te przyśpieszenia, to poprawianie tego programu niewiele w tym zakresie zmienia.

Jeszcze tylko jedno pytanie: Czy przez dodatkowe obciążenia zmniejszą się dotacje z narodowego funduszu, kwoty, które w tej ustawie przeznaczone są dla gmin na wsparcie systemu i dla banków na system poręczeń? To jeszcze zmniejszy tę kwotę, a i tak w tym roku jest planowane mniej niż 10%, a wydatkowanie, jak widzimy, mamy na poziomie 3% planowanych wydatków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jana Szopińskiego, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do projektu ustawy zostały zgłoszone już wcześniej propozycje, aby został on rozszerzony i aby zostały objęte tym również budynki wielorodzinne. Uwagi te nie zostały uwzględnione, a ministerstwo wyraziło stanowisko, że instrumentem dedykowanym wsparciu budynków wielorodzinnych jest premia termomodernizacyjna. Chciałem zapytać, czy ministerstwo zamierza zająć się sytuacją budynków wielorodzinnych i opracować system pomocy termomodernizacyjnej dla budownictwa wielorodzinnego, czy premia termomodernizacyjna będzie jedynym instrumentem.

I ostatnia kwestia. Chciałbym zapytać o ową ewidencję emisyjności. Jak ona będzie opracowywana i do czego w efekcie będzie nam służyła? Chciałbym, aby resort odpowiedział na moje pytania na piśmie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kompletnie niezrozumiałe jest to, że dzisiaj dla polskiego rządu priorytetem nie jest walka ze smogiem i priorytetem nie jest zapewnienie czystego powietrza. To powinno dzisiaj stanowić bezwzględnie priorytet nie tylko dla nas, ale także w sposób szczególny dla przyszłych pokoleń. Bo dzisiaj w Polsce tysiące ludzi umiera z po-

wodu chorób wywołanych przez smog. Dzisiaj polskie miasta wiodą prym na liście najbardziej zanieczyszczonych. Dlatego szybkie i skuteczne działania są niezbędne. A dzisiaj w procedowanym projekcie ustawy mamy do czynienia z zapisami, z kryteriami, które eliminują z tego tysiące ludzi z powodu dochodów. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której to pieniądze okazują się ważniejsze od tego aspektu, który powinien stanowić priorytet, czyli zapewnienia i zagwarantowania czystego powietrza. (*Oklaski*) Kiedy zatem powstanie skuteczny program walki ze smogiem (*Dzwonek*), w którym nie będzie zawarte kryterium dochodowe, w którym nie będą zawarte kryteria, z jakimi dzisiaj mamy do czynienia, a priorytet, jakim jest czyste powietrze, będzie tym najważniejszym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy pamiętamy, jak w 2018 r. premier Morawiecki zapowiedział, że na walkę ze smogiem przeznaczy ponad 100 mld zł, za które w ciągu 10 lat uda się zlikwidować 3 mln kopciuchów. Gdzie to jest? Tymczasem ich wymiana idzie w ślimaczym tempie. Jesteście nieskuteczni. Teraz nowym narzędziem do walki z niską emisją ma być centralna ewidencja emisyjności budynków, do której mają trafić wszystkie źródła ogrzewania. O ile samo jej wprowadzenie należy ocenić pozytywnie, to jednak według procedowanej ustawy to samorządy będą odpowiedzialne za inwentaryzację źródeł ciepła na swoim terenie i za pośrednie stworzenie bazy. Nie od dziś wiadomo, że samorządy są przeciążone zadaniami, ich sytuacja jest trudna, a ciągle dokładacie im kolejne zadania. Dlaczego nowelizacja nie zakłada (*Dzwonek*) wsparcia finansowego dla samorządów na wykonanie powierzonych im zadań? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Kretkowską z klubu Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Generalnie projekt „Stop smog” idzie w bardzo dobrym kierunku. Mam pytanie dotyczące tego, czy będą dopłaty do wymiany samych źródeł ogrzewania, czyli pieców, nie tylko w przypadku rodzin ubogich, których na to nie stać. Bo nie są przewidziane potem

Posel Katarzyna Kretkowska

dopłaty do kosztów energii – np. piece gazowe generują wyższe koszty niż piece węglowe. Potrzebne są dopłaty dla rodzin, które tego wymagają, bo inaczej to zniechęca do tej wymiany.

Była mowa o zmianie świadomości. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej wdroży programy o zmianach klimatu i o konieczności rezygnacji z opalania węglem i produkowania CO₂? (*Dzwonek*) Te informacje trafiają do młodzieży i młodzież może przekonać do tego dziadków czy rodziców. O tym problemie dzisiaj była mowa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Czy pan widzi jakiegoś ministra?

(*Posel Grzegorz Braun*: Nie ma.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł...

Posel Krystyna Skowrońska:

Czy jest minister odpowiedzialny? Dobrze.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Bo nie wiadomo, czy to ministerstwo jeszcze jest.)

Zatem, panie marszałku, panie ministrze, przez ostatnie 5 lat państwo wydali kilkanaście miliardów złotych na górników, na górnictwo. Przez ostatnie 5 lat państwo wydali 1,5 mld na budowę elektrowni w Ostrołęce, z czego nic nie wyszło. Przez ostatnie 5 lat państwo obiecali czyste powietrze i stworzyli program „Czyste powietrze” – wydatki: 1,2 mld, wykonanie: 48 mln.

Panie Ministrze! Kto odpowie za brak realizacji programu „Czyste powietrze” przez ostatnie 5 lat? Chciałam zapytać, czy to będą kolejne lata, w trakcie których państwo będziecie się zaslaniać przygotowaniem centralnego rejestru emisyjności. Czy państwo w ogóle ten program będziecie realizowali? Chciałam zapytać, kto odpowiada za brak realizacji programu „Czyste powietrze”. Oczekuję odpowiedzi na piśmie. Oczekuję również (*Dzwonek*) informacji od pana ministra o wsparciu bez kryteriów dla mieszkańców i o wsparciu dla przedsiębiorców, którzy mogliby przekazywać, emitować jeszcze mniej zanieczyszczeń do powietrza.

Ten program przez ostatnie 5 lat był waszą wizytówką: 48 mln wydanych, 1200 mln zaplanowanych. Skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Krutulę z klubu Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Skoro pan jest, a przynajmniej był, mam następujące pytanie. To bardzo ważne, by w czasach, gdy w Polsce ok. 40 tys., 50 tys. Polek i Polaków umiera co roku z powodu zanieczyszczenia powietrza, były podejmowane działania na rzecz poprawy jego jakości. Szkoda tylko, że przez ostatnie 5 lat rząd wydawał się nie dostrzegać tego problemu, a w ostatniej kampanii prezydenckiej pana Andrzeja Dudy przekonywano nas, że węgiel to najlepsze źródło energii. Chciałbym wiedzieć, czy rząd z taką samą determinacją, z jaką projektował zapisy tej ustawy, przystąpi do planowanej transformacji energetycznej tam, gdzie za kilka, kilkanaście lat zostaną zamknięte polskie kopalnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Stop smog”, „Czyste powietrze”, kolejne programy, a węgiel z Kolumbii jak przyływał do Polski, tak nadal przyływa i nic z tym nie robimy, zalega na hałdach na Śląsku.

Szanowni Państwo! Chciałam się zapytać, czy pomyśleliście w tych programach o termomodernizacji – bo teraz rozmawiamy o ustawie o termomodernizacji – budynków wielorodzinnych spółdzielni mieszkaniowych w kontekście tego, co podnosiliśmy nieraz, współfinansowania tej termomodernizacji z pieniędzy PFRON-u dla spółdzielni mieszkaniowych. Spółdzielnie mieszkaniowe mają z tym bardzo duży kłopot, ponieważ nie mogą z tych środków korzystać. Któryś raz już postulujemy to, żeby ten zapis był w kolejnej edycji (*Dzwonek*) tych ustaw, a tu jak nie ma, tak nie ma. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gawkowskiego, Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budowa odpowiedzialności za politykę antysmogową towarzyszy nam od wielu lat, ale nie kończy się ona wymianą pieców, których cały czas jest 3 mln. W samej Bydgoszczy mamy do czynienia z ponad 20 tys. pieców, które powinny być wymienione, ale nie są, dlatego że samorządu na to nie stać, a państwo obywatelom w tym nie pomaga.

Zwracam się z pytaniem do pana ministra o to, aby uszczegółowić, czy jest możliwość wprowadzenia rozwiązań, które będą dawały 100-procentowe dopłaty dla tych najbardziej potrzebujących użytkowników pieców, które będą dawały poczucie, że ten miks energetyczny, neutralność klimatyczna, którą chcemy wprowadzić, rzeczywiście będą realizowane. Jeżeli skończy się tylko na założeniach, które będą mówiły, że przez najbliższe 10, 20 lat trzeba wykonywać wskaźniki, to nie poradzimy sobie z tym problemem. Tutaj są potrzebne konkretne, realne pieniądze, które będą kierowane do mieszkańców takich miast jak Bydgoszcz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedno trzeba sobie uzmysłowić: nawet najlepsze programy termomodernizacyjne nie poprawią jakości polskiego powietrza, jakości, która kosztuje życie ponad 40 tys. Polaków co roku.

Chciałem zapytać pana premiera Morawieckiego, bo najprawdopodobniej większość obecnych ministrów zmieni rolę ministrów na inne, a jedynym pewnym swej funkcji, jak to prezes Kaczyński powiedział, jest premier Morawiecki, więc pytanie jest do niego: Kiedy pan premier z Radą Ministrów zamierza zmienić trend, jeśli chodzi o wzrost importu kiepskiej jakości węgla z Rosji, który jest jedną z przyczyn tego fatalnego stanu powietrza? Tylko przypominę, że w 2015 r. Polska importowała nieco ponad 4 mln t węgla z Rosji, a w 2019 r. już prawie 11. Kiedy pan premier zamierza zrobić z tym porządek? Bardzo bym prosił również o odpowiedź *(Dzwonek)* w tym zakresie na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów, którzy zapisali się do pytań, została wyczerpana.

Proszę zatem teraz o udzielenie odpowiedzi na wcześniej zadane pytania pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem pytań i wcześniej wystąpień państwa parlamentarzystów. W pierwszym zdaniu chciałbym zwrócić się do posłów Platformy Obywatelskiej czy, szerzej, Koalicji Obywatelskiej dzisiaj i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Otóż, szanowni państwo, w latach, kiedy rządziście, w latach 2007–2015, nie zrobiliście absolutnie nic, żeby poprawić jakość powietrza w Polsce.

Tę dramatyczną sytuację odnotował Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 22 lutego 2018 r. stwierdził, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który tworzyły wtedy właśnie państwa ugrupowania, Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, nie podjął ani skutecznych, ani sprawnych działań w żadnej ze stref, które podlegały wtedy mierzeniu. Te przekroczenia w zakresie pyłu zawieszonego PM10 w 44 strefach, które podlegały mierzeniu, były dramatyczne. Po prostu, proszę państwa, to jest bardzo niewygodna dla was prawda. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości, podejmując działania, uruchamiając priorytetowy program „Czyste powietrze”, na który przeznaczone zostały 103 mld zł, poszerzając cały czas oddziaływanie tego programu, chociażby tym projektem ustawy, który w tej chwili przedstawiamy Wysokiej Izbie... Chcemy, aby każdy Polak, każdy, kto ma potrzebę wykonania w zakresie termomodernizacji wymiany źródła ogrzewania, mógł skorzystać z tych środków, bo one są zagwarantowane i są dostępne. Dzisiaj w zbyt małym stopniu Polacy korzystają z tych środków, które rząd przeznaczył na termomodernizację, na ochronę powietrza, na likwidację niskiej emisji. Powiem, że w ciągu roku, od roku 2018 do roku 2019, spadła z 39 do 22 liczba stref, w których są przekroczenia pyłu PM10. W ramach realizacji programu „Czyste powietrze” zostało złożonych 162,7 tys. wniosków na łączną kwotę 3180 mln zł. Ulga termomodernizacyjna, z której skorzystali Polacy w roku 2019, to kolejne 3 mld zł.

(Posel Gabriela Lenartowicz: A kto ją wprowadził, panie ministrze? Za naszych czasów.)

Szanowni Państwo! Mam zbyt mało czasu, żeby odpowiedzieć na wszystkie pytania szczegółowe, ale trzeba odnieść się do tego, co mówili państwo w swoich wystąpieniach, m.in. w wystąpieniach klubowych... Przepraszam bardzo. Chciałem przywołać nazwisko pani poseł, która powoływała się na poziom... Wprowadzenie progu 30-procentowej redukcji zapotrzebowania na ciepło grzewcze, liczonego łącznie, we wszystkich przedsięwzięciach niskoemisyjnych realizowanych przez gminę w ramach programu „Stop smog”,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska**

jest zagwarantowane w ustawie. Tutaj chciałbym uspokoić państwa parlamentarzystów, że treść zapowiadanej przez państwa poprawki jest już zawarta w projekcie ustawy, więc składanie tej poprawki jest absolutnie zbędne.

Odnosnie do uzgodnień w tej kwestii z komisją wspólną rządu i samorządu, projekt został zaakceptowany przez komisję wspólną rządu i samorządu. Podobnie uzgodniliśmy tę kwestię z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych w zakresie dysponowania danymi, które są, będą tworzone w centralnej ewidencji emisyjności budynków. Samorządy terytorialne nie będą ponosić kosztów związanych z ewidencją. Dostęp do tej ewidencji będzie nieodpłatny. Zagwarantowana jest ochrona danych osobowych i tutaj w tym zakresie wszystkie dane są zabezpieczone. Ta ewidencja jest niezbędna po to, żeby tym narzędziem wspierać działania rządu, kierować je właściwie, do miejsc, gdzie te przekroczenia występują.

Może z pamięci odpowiem panu posłowi Mirosławowi Suchoniowi. Panie Pośle! W piątek pan minister Michał Kurtyka, jak również ja będziemy w Pszczynie na spotkaniu z burmistrzem, ale będziemy nie tylko tam, lecz także w innych miastach Górnego Śląska. Przygotowujemy program, który będzie rozszerzał oddziaływanie programu „Czyste powietrze” na Górnym Śląsku, tam gdzie jest najwięcej miast zanieczyszczonych z tytułu emisji. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Trzeba powiedzieć, że w tej chwili są to bardzo skuteczne działania i ten projekt ustawy zmierza w dobrym kierunku, chodzi o to, aby poszerzyć jej oddziaływanie, skierować ją do większej liczby beneficjentów w stosunku do dnia dzisiejszego. Jestem przekonany, że nie mamy się czego wstydić, a to, co państwo mówią, jest czystą propagandą, w przeciwieństwie do realizacji programu „Czyste powietrze”, która osiąga dobre rezultaty, jest dobrze oceniana przez polskie społeczeństwo.

Na koniec chcę powiedzieć, że propozycja sformułowana przez kandydata waszego obozu politycznego na prezydenta pana Rafała Trzaskowskiego, który postulował, aby w Polsce uruchomić bon ekologiczny o wartości 10 tys. zł, jest zupełnie przestrzelona i nieadekwatna, ponieważ dzisiaj już jest realizowany program „Czyste powietrze”. W przypadku polskich obywateli, którzy mają dochód na poziomie 100 tys. rocznie, chodzi o 32 tys. zł, a w przypadku polskich obywateli, których dochód na głowę w rodzinie, w gospodarstwie domowym to 1400 zł – nawet o 37 tys. zł. Z kolei w ramach programu „Stop smog” beneficjenci mogą uzyskać dofinansowanie czy sfinansowanie w 100% swoich potrzeb w zakresie termomodernizacji i wymiany źródeł ogrzewania, pod warunkiem że przystąpi do tego również gmina.

Proszę państwa, działania rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego są odpowiedzialne i skuteczne, a projekt ustawy, który przedłożyliśmy Wy-

sokiej Izbie, doprowadzi do tego, że jako społeczeństwo będziemy w stanie w większym stopniu absorbować środki, które zostały na ten cel przeznaczone. Przypomnę, że chodzi o 103 mld zł. Dotychczas taka kwota nigdy nie znalazła się w żadnym programie rządowym realizowanym w celu eliminacji smogu i poprawy jakości powietrza. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 574, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3 minuty przerwy, po której nastąpią głosowania.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 46
do godz. 12 min 50)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przed głosowaniami przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie działa.)

Działa.

W obradach uczestniczy 380 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r.,

— o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 599 i 592.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sej-

Marszałek

mu oraz w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 37 – za, 371 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 590 i 590-A, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 159 – za, 264 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 539 i 569).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 12 sierpnia br. marszałek Sejmu skierowała poselski projekt ustawy z dru-

ku nr 539 do Komisji Finansów Publicznych w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

W dniu 14 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i przeprowadzono pierwsze czytanie przedmiotowego projektu ustawy. W czasie długiej dyskusji posłowie zadawali pytania i dzielili się swoimi uwagami. Dokonano modyfikacji art. 1 pkt 2 projektu ustawy. W wyniku głosowania projekt ustawy został przyjęty. Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 569.

Komisja Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Kosztowniaka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy z druku nr 539 o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie złożyć trzy poprawki do powyższego projektu ustawy. Jedna z nich dotyczy art. 10d, który, wydaje się, jest najbardziej kontrowersyjny przede wszystkim w opinii opozycji – opozycja od dłuższego czasu zgłasza swoje uwagi co do tzw. bezkarności postępowania funkcjonariuszy publicznych.

Szanowni Państwo! Przepisy tej ustawy, przepis składany przez nas ma przede wszystkim doprowadzić do tego, aby działania, które zostały podjęte w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, bo najczęściej w taki sposób, w takich okolicznościach one były podejmowane, były działaniami, które być może zdaniem niektórych dają prymat nad sytuacją związaną z dzisiejszymi przepisami prawnymi... Ale proponowane rozwiązania nie wprowadzają bezkarności, jak niektórzy by chcieli to widzieć albo jak niektórzy to przedstawiają, tylko regulują przepisy dotyczące działalności w stanie wyższej konieczności, bo życie i zdrowie jest najwyższą wartością bez względu na to, jak rozpatrujemy i ważymy poszczególne dobra.

Posel Andrzej Kosztowniak

Szanowni Państwo! Nie może być karana osoba, która wykonuje obowiązki służbowe w sytuacji zagrożenia życia. To chyba każdemu wydaje się zrozumiałe, jeżeli życie jest wartością nadrzędną. W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia trzeba działać natychmiastowo i takie działania, szanowni państwo, zostały podjęte nie tylko w naszym kraju, ale na całym świecie. Ktoś, kto dzisiaj dokonuje oceny sytuacji sprzed kilku miesięcy, robi to zapewne na chłodno, ale pamiętajmy też o tym, że ponad pół roku temu cały świat nie wiedział, jak się w danych sytuacjach zachowywać. Co więcej, myślę, że te przepisy, nie tylko w Polsce, ale również na świecie, będą jeszcze wielokrotnie nowelizowane, bo sytuacja, jeśli chodzi o koronawirusa, nie jest jeszcze przez nikogo do końca zbadana. Światowa Organizacja Zdrowia, nie oszukujmy się, do końca nie wie, co z tym fantem zrobić. Poszczególne państwa przedstawiają różne polityki w zakresie przeciwdziałania COVID-owi. Różnie są one oceniane, w zależności od miesiąca, od okresu. Jedni ministrowie, premierzy są ganieni, bo być może w danym momencie jest troszeczkę mniej zachorowań w danych państwach, ta fala przychodzi później i ktoś traktuje, ocenia takie czy inne rozwiązania w zależności od dnia i godziny.

A więc zachęcam do tego, abyśmy rozpatrywali te wszystkie działania, mając na uwadze to, że wszystkie osoby, które podejmują działania w zakresie COVID-19, stykają się z zupełnie nowym zjawiskiem, które nie zostało w żaden sposób w systemie prawnym żadnego państwa jasno określone. Te działania, szanowni państwo, podejmowali nie tylko politycy, lecz również urzędnicy, chyba wszystkie możliwe służby w naszym kraju. Ale pamiętajmy też o gronie samorządowców, całej służbie zdrowia czy nawet o przedsiębiorcach.

(Posel Krystyna Skowrońska: Tam nie ma przedsiębiorców.)

W momencie, gdybyśmy podejmowali kroki bardzo ostre...

(Posel Krystyna Skowrońska: Tam nie ma takich przepisów. O czym pan mówi?)

Zapewne będziemy dyskutować na temat tego, czy każda osoba podejmująca decyzję jako funkcjonariusz, ale też – i będę się upierał – przedsiębiorca, będzie musiała być karana.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma tego.)

Szanowni Państwo! Ustawa nie wyłącza w żaden sposób odpowiedzialności z tytułu korzyści wszelkiego rodzaju. Patrząc w stronę opozycji. Często państwo mówicie o korzyściach majątkowych. Ustawa nie wyłącza w żaden sposób odpowiedzialności z tego tytułu, ani zresztą z tytułu innych korzyści osobistych, które są zdecydowanie szerszym pojęciem.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za projektem ustawy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Za bezkarnością.)

Tym samym pozwolę sobie na ręce pana marszałka złożyć poprawki.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za powyższym projektem ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie przedmiotowego projektu ustawy w całości (*Oklaski*), projektu, który jak żaden inny w ostatnich 30 latach demoluje polski system prawny. Ten projekt to raptem dwa artykuły, trzy zdania, a efekt i skutek – porażające.

Nie ma o bezkarności? To przeczytajmy fragment najważniejszego zdania w tym projekcie: nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym. (*Oklaski*) Nie ma bezkarności? A co to jest?

Sprawdźmy, jak się to ma do naszej, polskiej konstytucji. Art. 2 stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Trudno z wartościami państwa demokratycznego, państwa prawnego, a w szczególności z zasadami sprawiedliwości społecznej pogodzić koncepcję, w której państwo – tu trzeba podkreślić: państwo PiS – praktycznie legalizuje łamanie prawa przez ściśle określoną grupę ludzi, przez urzędników i polityków PiS.

Weźmy art. 7 naszej konstytucji. Ten stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ten projekt jak żaden inny jasno i jednoznacznie legalizuje działania urzędników i polityków PiS poza prawem. (*Oklaski*) I w tym miejscu trzeba powiedzieć jasno: te dwa artykuły polskiej konstytucji nie są niczym nadzwyczajnym, to nie są nasze, polskie pomysły. W konstytucjach demokratycznych państw, uczciwych państw, tam gdzie rzeczywiście realizowane są zasady sprawiedliwości, są podobne przepisy.

Co więcej, nawet w konstytucjach państw totalitarnych podobne przepisy są. Co prawda, polityków w państwach totalitarnych się nie łamie, ale w konstytucji takie przepisy są.

PiS wprowadził już wiosną w atmosferze zagrożenia epidemią podobne przepisy, ale tamte dotyczyły tylko i wyłącznie przestępstw urzędniczych i naruszenia dyscypliny finansów publicznych i tak naprawdę w zakresie zakupu towarów i usług. A więc dziś ciśnie się na usta pytanie, co takiego nabroił PiS w ciągu tych kilku miesięcy, że trzeba tak rozszerzyć tę bezkarności. Dzisiaj, dzień po tym, jak wojewódzki sąd administracyjny stwierdził, że premier Morawiecki podjął nieprawidłową, niezgodną z prawem, wręcz z rażącym naruszeniem prawa decyzję o tym, że wybory przeprowadzi Poczta Polska, można powiedzieć, patrząc na to, że ta ustawa, te przepisy będą

Posel Jarosław Urbaniak

ewentualnie działały wstecz, że te przepisy są po to, aby premier Morawiecki mógł się czuć bezkarny, żeby ten projekt go uchronił.

Co do podnoszonej tutaj przez mojego przedmówcę kwestii wyższej konieczności, ochrony życia i zdrowia to dzisiaj, we wrześniu, już wiemy, że to jest fikcja, absolutna fikcja. W tym czasie podpisywano dziwne umowy z podejrzanymi podmiotami i robiono to w trybie natychmiastowym, w trybie wyższej konieczności. Co więcej, pieniądze przelewano też natychmiast w trybie wyższej konieczności, ale już dostawa towarów takiego trybu wyższej konieczności nie знаła. Podpisywano umowy, gdzie terminy dostaw były kilku- lub kilkunastomiesięczne. Co więcej, wiemy dzisiaj, że niektóre towary do dziś nie zostały dostarczone. A kasa? Jak należy się domyślać, kasa leży na dobrze oprocentowanych lokatach i nabija kabzę handlarzom broni, handlarzom oscypków i innym, np. instruktorom narciarstwa. (Oklaski)

(Posel Izabela Leszczyna: I chyba ministrom.)

Takiego (Dzwonek) demolowania prawa, niszczenia poczucia sprawiedliwości w historii wolnej Polski jeszcze nie było. I tu trzeba podkreślić, że robi to partia, która w nazwie ma i prawo, i sprawiedliwość. Ale wy ani prawi, ani sprawiedliwi nie jesteście. Co bowiem chcecie uchwalić? Że złodziej nie jest złodziejem, że oszust nie jest oszustem i aferzysta nie jest aferzystą. Tylko pod jednym warunkiem, że jest wasz, że jest z PiS-u. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan marszałek Włodzimierz Czarzasty.

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym i bez naruszenia tych obowiązków lub przepisów podjęte działanie nie byłoby możliwe lub byłoby istotnie utrudnione”.

Proszę państwa, tłumacząc z PiS-owskiego na polski, będzie można kraść, oszukiwać, będzie można używać siły i wystarczy to tylko uzasadnić walką z pandemią, żeby uniknąć kary za to, co w przeszłości, jak i w przyszłości. Warunek jest tylko jeden – przynależność do partii rządzącej, do nowej elity, do tej elity, która chodzi na cmentarze, a inni nie mogą, która składa kwiaty pod pomnikiem, a setki policjantów zamykają miasto, której lider ma ochronę kosztującą

cał setki tysięcy złotych, która lata wraz z rodzinami samolotami...

(Głos z sali: Miliony.)

...za państwowe pieniądze, która jest bezkarna, jeżeli chodzi o zderzenie kolumny rządowej z seicento, której dowody przestępstw giną bezkarnie. Partia walcząca w imieniu ludu z elitami sama stała się elitą. Polskę zmieniła w folwark, w którym wszyscy są równi, ale niektórzy są równiejsi, a teraz będą bezkarni. Bezkarni, bo walczą o nas. Będą bezkarnie się bogacić dla nas. Kupią za 150 mln respiratory bez atestów od znajomego narciarza dla nas. Kupią 10 mln rowerów od spółki, w której brat ministra ma udziały, dla nas, żebyśmy się nie zarażali w komunikacji miejskiej. Firma żony ministra będzie sprzedawała ekożywność rządowi dla nas, żebyśmy byli silniejsi w walce z koronawirusem. Będą się leczyli w szpitalach poza kolejką dla nas, bo walczą z koronawirusem. Urzędnicy będą załatwiali sprawy członków PiS w pierwszej kolejności dla nas, bo PiS walczy z koronawirusem. Działacze PiS będą chronieni prawem, bo walczą z koronawirusem dla nas. Sędziowie będą wsadzali do więzień według zasług w walce z koronawirusem. Jesteś bandytą, ale walczyłeś, jesteś niewinny, jesteś niewinny, a gdy nie walczyłeś z koronawirusem, idziesz siedzieć. Nie będzie się nam to podobalo, wyjdziemy protestować. Policja będzie waliła pałkami bez umiaru, będzie podduszała, będzie arogancka, rozgoni nas, żebyśmy się nie pozarażali, robią to dla nas. Jesteś przedsiębiorcą, rząd zamknął ci sklep podczas pandemii, chciałeś iść po odszkodowanie, nie pójdziesz. Premier Morawiecki złożył wniosek do trybunału pani Przyłębskiej, aby sąd nie mógł dać ci odszkodowania. Hulaj dusza, piekła nie ma.

Możecie robić wszystko, nikt was nie ukarze, każde świństwo przejdzie, bo jesteście elitą: policjanci, prokuratorzy, sędziowie, urzędnicy. Mówicie do nich: jesteście bezkarni, musicie być wierni, a będziecie bezkarni. Bezkarni będziecie, jak będziecie wierni, jesteście wybrańcami PiS-owskich bogów. Popatrzcie na Sasina, popatrzcie na Szumowskiego. Ta ustawa działa wstecz. Nic im się nie stało, nic im nie będzie, bo są naszymi bogami. Ale do czasu. Żadna ustawa was nie ochroni. Bo przyjdzie czas, urzędnikom, policjantom, prokuratorom, sędziom mówię, przyjdzie czas na wasze nieuczciwości. Jeżeli jesteście nieuczciwi, to kwestia czasu. Mocodawcy polityczni przegrają wybory wcześniej czy później i was się wyprą, a sprawiedliwość zapuka do waszych drzwi. Już jest wyrok sądu administracyjnego, że pan Morawiecki złamał prawo, zlecając przeprowadzenie wyborów, a rządzicie. Zobaczycie, jak sądy będą was oceniały, jak nie będziecie rządzili. Zobaczycie, jak ci, którzy są na waszych usługach, będą was zagryzali w zaułkach ulic. Zobaczycie, że tak będzie. Doprowadziliście do tego, że tworzy się kastę ludzi, którzy uważają, że są bezkarni. Wyjdzie wam to uszami. Trybunał zaczął działać, pamiętajcie o tym.

Posel Włodzimierz Czarzasty

Lewica jest za odrzuceniem tej skandalicznej, tej idiotycznej, tej dającej bezkarność waszym elitom, waszym ludziom ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję serdecznie. Zmieściłem się w czasie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu marszałkowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Miejsce ustawy, która wprowadza licencję na bezkarność dla polityków i partyjnych funkcjonariuszy PiS-u, jest w koszu. Dlatego w imieniu klubu Koalicja Polska również składam wniosek o odrzucenie tego kuriozalnego, szkodliwego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Co w kontekście procedowanego projektu ustawy wprowadzającego bezkarność mają powiedzieć polscy lekarze, ratownicy medyczni, pielęgniarki, pracownicy i pracownice domów opieki społecznej, którzy od miesięcy są na pierwszej linii frontu walki z COVID, a którym w tarczy antykryzysowej nazwanej 4.0 chyłkiem zafundowano zaostrenie kar za błędy lekarskie? Co mają powiedzieć polscy przedsiębiorcy, którym właśnie zapowiedziano ustami pana ministra Ziobry, że państwo będzie mogło przewencyjnie zajmować ich majątki, wprowadzać zarządy przymusowe w ich firmach? Czy tak ma wyglądać w Polsce równość wobec prawa i sprawiedliwość według obozu Zjednoczonej Prawicy? A co z przeciwdziałaniem demoralizacji w polskiej Policji, w polskim wojsku, służbach specjalnych czy prokuraturze, tam gdzie jeszcze nie dotarły służby pana ministra Ziobry? Te pytania pokazują jakiś dramatyczny, kuriozalny obraz naszego kraju, który pod rządami Zjednoczonej Prawicy miał być prawym i rozwijającym się państwem.

Wysoka Izbo! Naszym zdaniem, zdaniem klubu Koalicji Polskiej, należy przede wszystkim jasno doprecyzować, kto za co odpowiada w czasie przeciwdziałania i zwalczania pandemii. Należy od zaraz i zdecydowanie polepszyć koordynację i wypracować nowe procedury kontroli i nadzoru. Ulepszać dokumentowanie decyzji. Opracować precyzyjne kryteria zakupu środków medycznych niezbędnych do walki z pandemią. W tym zakresie zmarnowano kilka miesięcy. Naszym zdaniem należy również zintensyfikować kontrole i audyty, zwłaszcza w obszarze zamówień publicznych i wsparcia przydzielanego w związku z walką z pandemią i jej skutkami. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Wysoka Izba stanęła na wysokości za-

dania. Dzisiaj ta ustawa, zgodzę się z opiniami przedmówców, nie wprowadza nic, poza gwarancją bezkarności pana premiera Sasina, pana premiera Morawieckiego i byłego ministra zdrowia pana Szumowskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Brauna, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja. Po nim głos zabierze pan poseł Krzysztof Bosak.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Szanowni Państwo! Wniosek o odrzucenie tego kuriozalnego projektu to oczywistość. Cieszę się, że temperatura polemiki po stronie opozycji wzrosła w ciągu ostatnich tygodni. Zauważę nieskromnie, że to Konfederacja umożliwiła państwu skupienie uwagi na tym projekcie swoim sprzeciwem sprzed miesiąca. Dzięki temu ten projekt nie został przepracowany chyłkiem. Dzięki temu nie obowiązuje już od tygodni, ale losy Polski ważą się właśnie dzisiaj. Jeśli ten projekt przejdzie, to władza może wszystko. I tu zwrócę się w drugą stronę, skromnie w tej chwili obsadzoną w tej pustawej sali.

Szanowni, drodzy, nawet kochani posłowie PiS-u, niektórzy znani mi w moim poprzednim życiu nawet po imieniu! Co robicie, najdrożsi? Co robicie? Czy naprawdę chcecie przejść do historii jako reprodukcja wzorca prawnoustrojowego Republiki Weimarskiej i III Rzeszy? Co jeszcze wyciągniecie? Tak, tam był taki pucz na początku lat 20. i potem post factum podżyrowano wszelkie działania w walce z tym puczem, prawem czy lewem podjęte.

Także w III Rzeszy na dobry początek był taki, to się tak pięknie nazywa, Ermächtigungsgesetz, czyli wyposażenie rządu w prerogatywy pozaparlamentarne.

(Posel Sławomir Nitras: Parlamentarne.)

Pozaparlamentarne, panie pośle, pozaparlamentarne. Posługuję się skrótem myślowym. Rozumiem, na co pan mi zwraca uwagę. Będzie to pewien skrót myślowy. Chodzi o to, że od tej chwili rząd...

(Posel Sławomir Nitras: Posiada uprawnienia parlamentu.)

...i wola wodza zostały postawione ponad parlamentem. Ten wzorzec jest tutaj realizowany. To nie jest reductio ad Hitlerum, tylko to jest przykry fakt. Nie róbcie tego, nie róbcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy pana posła Krzysztofa Bosaka.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! To, co proponuje PiS, to dewastacja porządku prawnego, dewastacja systemu prawnego i jakichkolwiek standardów. To podniesienie pandemii, epidemii do rangi kluczowego wydarzenia w porządku prawnym Rzeczypospolitej, wydarzenia, które może uchylać wszystkie prawa, cały porządek ustrojowy i cały porządek obowiązków. Nie możemy zgodzić się na takie rozwiązanie. Jest to stawianie na głowie systemu prawa, jest to ośmieszanie całej konstrukcji prawnej, jest to ośmieszanie legislacji, jest to jawna niesprawiedliwość.

Przypomina się tutaj formuła zastosowana przez wybitnego filozofa prawa Gustava Radbrucha, która należy do dorobku XX-wiecznej filozofii prawa, mianowicie: *Lex iniustissima non est lex*, prawo krańcowo niesprawiedliwe nie jest prawem. To, co proponujecie, to prawo krańcowo niesprawiedliwe, prawo, które pozwala uznać dowolne działanie za bezkarne, pod warunkiem że zostało dokonane pod odpowiednim dla władzy pretekstem. Idąc w ślad takich działań, każda władza mogłaby jakąś okoliczność życia gospodarczego, społecznego czy międzynarodowego podnieść do rangi okoliczności uchylającej odpowiedzialność prawną za nadużycie obowiązków i łamanie prawa. Nie można się na to zgodzić.

Dzisiaj rano rzecznik rządu rozwinął twórczo tę filozofię prawa, którą proponujecie, a wiemy, że prezes Prawa i Sprawiedliwości jest zainteresowany filozofią prawa. Fascynował się tym jako student, później jako doktor prawa, pod okiem wybitnych marksistów, którzy wówczas nauczali sztuki prawa na Uniwersytecie Warszawskim, uczyli, jak wykręcać kota ogonem. I dziś widzimy to bardzo wyraźnie w praktyce waszej władzy. Dziś rano rzecznik rządu rozwinął to, mówiąc, że działania rządu w trakcie pandemii są takie jak działania państwa w trakcie konfliktu zbrojnego. A więc może zaraz się okaże, że można wszystkie przepisy prawne i ustrojowe po prostu uchylić jakąś jedną wypowiedzią rzecznika rządu, że one po prostu nie obowiązują.

Oczekujemy, że to prawo zostanie odrzucone, a jeśli zostanie uchwalone – że zostanie uznane, jako krańcowo niesprawiedliwe, za nieważne. Oczekujemy również, że wszyscy ci, którzy są winni nadużyć tak przy druku kart wyborczych, przy bezprawnym przetrzymywaniu obywateli na tzw. kwarantannach, jak i przy zakupie sprzętu medycznego przez podstawionych ludzi, poniosą (*Dzwonek*) odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W ramach kontynuacji wystąpienia klubowego głos zabierze pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rządy Prawa i Sprawiedliwości rozpoczęły się prawie 5 lat temu od skandalicznej decyzji nowo wybranego prezydenta Andrzeja Dudy, który postanowił uwolnić wymiar sprawiedliwości od zajmowania się sprawą swoich partyjnych kolegów skazanych w I instancji za ewidentne łamanie prawa. Mamy tego twórczą kontynuację. Panowie z PiS-u posuwają się bardzo twórczo w tym kierunku wyłączania spod odpowiedzialności prawnej swoich kolegów, funkcjonariuszy państwowych, z rekomendacji PiS pełniących wysokie funkcje państwowe.

Ta ustawa, która sprowadza się w zasadzie do dwóch artykułów, w tym tego jednego oburzającego, skandalicznego, została poddana konsultacjom społecznym. Po co poddajecie konsultacjom społecznym projekt, skoro później tymi konsultacjami pomiatacie, skoro je traktujecie jak niebyłe? A kto zabrał głos w sprawie projektu tej ustawy? Głos zabrały: Naczelna Rada Adwokacka, negatywnie ten projekt oceniając, organizacja przedsiębiorców BCC, negatywnie go oceniając, OPZZ oraz związek zawodowy „Solidarność”, tak bliski waszemu obozowi. I co w opinii związku zawodowego „Solidarność” możemy przeczytać? „W zaproponowanej redakcji proponowany przepis może być odczytywany poniekąd jako zachęta do dokonywania czynów zabronionych »motywowanych« walką z COVID-19”. Dokładnie tak jest. Ten przepis (*Dzwonek*) będzie tak traktowany i jest przyjmowany po to, żeby być zachętą do łamania prawa.

Dlatego klub Koalicja Polska – PSL – Kukiz'15, i Unia Europejskich Demokratów, również zgłasza wniosek o odrzucenie tego skandalicznego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

Jednocześnie informuję, iż czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

Proszę bardzo.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja o tym karaniu za COVID, w cudzysłowie. Inaczej, apeluję do elementarnego poczucia przyzwoitości, do poczucia sprawiedliwości posłanek i posłów, a szczególnie licznych w tym gronie lekarek, lekarzy, pielęgniarek. Na początku epidemii, przy tarczy 4.0 minister Ziobro zaproponował – a państwo z koalicji rządzącej się zgodziło – zaostrezenie odpowiedzialności m.in. dla lekarzy, pielęgniarek, ratowników za działania zwią-

Posel Zdzisław Wolski

zane z COVID-em. Wiele krajów wtedy łagodziło potencjalne kary, tylko w Polsce je zaostrzono. Przy kolejnej tarczy podjąłem próbę cofnięcia się z tym zapisem do stanu sprzed epidemii. Nie uzyskało to większości ani w Komisji Zdrowia (*Dzwonek*), a stało się potem poprawką klubu, ani w Senacie, gdzie wraz z opozycją podjęliśmy próby. W tej chwili personel medyczny w sytuacji, która może być dramatyczna, ze szkodą dla pacjentów, bo to jest najważniejsze, może – jak pospolicie przestępcy – częściej mieć orzeczenie pozbawienia wolności i utraty praw wykonywania zawodu. To jest skandaliczne. I proszę to zestawzić z tym, nad czym w tej chwili dyskutujemy: z odpowiedzialnością – zresztą miernej klasy – urzędników państwowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Co prawda prosiłem o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, ale skorzystał z tego zaproszenia pan poseł Zdzisław Wolski.

(*Posel Zdzisław Wolski*: Koledzy mnie wypchnęli.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale też jest dobry.)

W związku z tym teraz proszę pana posła Mirosława Suchonia, żeby zadał pytanie.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Tym razem to już ja osobiście.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa moim zdaniem nie powinna być nazywana ustawą bezkarność+, bo to jest eufemizm, i to bardzo szkodliwy, ponieważ nic nie mówi o istocie tej hucpy. Trzeba mówić wprost: ta ustawa zwania złodziei w rządowych garniturach z odpowiedzialności karnej za dokonaną kradzież. (*Oklaski*) Zwalnia za tę kradzież, która została dokonana w obrzydliwych warunkach, warunkach epidemii, kiedy ludzie chorowali, cierpieli i umierali. Przecież wszyscy widzieliśmy część tych wydarzeń: maseczki, respiratory, ale czytając ten projekt, mam przekonanie, że to tylko wierzchołek góry lodowej. Pytanie, gdzie jest dno i jak wielka jest ta góra. Ten projekt ustawy, który gwarantuje bezkarność złodziejom, jest w istocie pokazem buty i arogancji całego Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*) i całkowitego lekceważenia nie tylko zasad demokratycznego państwa prawa, ale także zwykłej ludzkiej uczciwości i rzetelności. Sami posłowie PiS przyznają w uzasadnieniu, że celem tej ustawy jest zagwarantowanie bezkarności przestępcom.

Dlatego, panie marszałku, chcę zapytać tych wszystkich, którzy podpisali się pod tym projektem, i posłów PiS, którzy chcą za tym projektem głosować, komu państwo służycie. Bo na pewno nie obywatelom Polski, najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Chciałbym poinformować państwa posłów, że zamynam listę posłów, którzy zapisali się do zadania pytań.

(*Posel Grzegorz Braun*: Jeszcze ja chcę zgłosić.)

Proszę bardzo jeszcze pana posła Grzegorza Brauna, żeby skorzystał z tej szansy.

I teraz już... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Koledzy z koła.)

To chwilę jeszcze wydłużymy.

A teraz, żeby nie tracić czasu, proszę o zadanie pytania pana posła Stanisława Żuka z Klubu Parlamentarnej Koalicja Polska.

Pan poseł jest nieobecny.

W takim razie proszę pana posła Dobromira Sośnierz z koła Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

W następnej tarczy trzeba będzie napisać, że wszyscy z COVID-em idą prosto do nieba, mówił poeta. I wiele się nie pomylił, bo w kolejnej tarczy zapisujemy właśnie, że przynajmniej wszyscy urzędnicy idą prosto do nieba, są zwolnieni, oczyszczeni z wszelkich grzechów doczesności, rozgrzeszeni na zapas i wstecz. Myślę, że kolejnym krokiem będzie wpisanie COVID do konstytucji, bo wydaje mi się, że rzeczywiście stał się pomalą zasadą ustrojową Rzeczypospolitej.

Szybkie pytanie: Czy naprawdę o taką Polskę walczyliście? Czy zdajecie sobie sprawę, że jeśli dziura w płocie, którą właśnie wyrrywacie, jest odpowiednio duża, to cały płot w ogóle nie ma sensu? A jeśli tak, jeśli naprawdę tego chcecie, to rozwalcie ten płot do końca, napiszcie, że w ogóle urzędnik nie popełnia przestępstwa z definicji, bo przecież wszystko, co robi, to dla Rzeczypospolitej robi, dla twojego dobra, dla dobra wspólnego, w interesie społecznym. I w ogóle przestańmy się wygłupiać w takim razie, tak? Czy naprawdę tego chcecie? Psujecie prawo w sposób zupełnie niewiarygodny. A może to jest jakiś trolling? Jeśli to jest żart, to chyba powinien się (*Dzwonek*) właśnie w tym momencie skończyć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje teraz pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że taki kuriozalny projekt ustawy nigdy nie powinien być procedowany

Posel Paulina Hennig-Kloska

w tej Izbie, nigdy nie powinien trafić do polskiego parlamentu. Chcecie sobie zapewnić bezkarność i nietykalność tak naprawdę, chcecie zalegalizować łamanie prawa i nawet tego nie ukrywacie. Bo poza projektem ustawy warto też zacytować uzasadnienie, w którym napisano: Nie pozostawia wątpliwości, że proponowany przepis znajdzie zastosowanie do czynów popełnionych także przed wejściem w życie ustawy.

W związku z tym złożyłam do pana przewodniczącego, który uciekł w tej chwili, wniosek formalny, by przerwać procedowanie nad tym projektem ustawy na ostatnim posiedzeniu komisji, wezwać prokuratora generalnego, żeby nam powiedział, jakie dokładnie postępowania dzisiaj, które toczą się w prokuraturze, chcecie unieważnić, jakie sprawy chcecie wygrać przed polskim sądem prowadzonym przez sędziego kto wie czy nie nominowanego (*Dzwonek*) przez pana Zbigniewa Ziobrę. Bo otwórzcie karty i pokażcie tak naprawdę Polakom, których kolegów i które koleżanki chcecie chronić. Ta ustawa nigdy nie powinna trafić do polskiego parlamentu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Prezesie! Panie prezesie, chciałbym panu, zgodnie ze zwyczajami PiS-owskimi, uprzejmie donieść, że ta ustawa nikomu nie jest potrzebna. Pańscy ludzie pana okłamują. Nazywana ona już jest przez Polaków: bezkarność+ i zaczyna być coraz bardziej kojarzona z panem, panie prezesie. Są już ustawy zwalniające z odpowiedzialności karnej wszystkich tych, którzy mogli popełnić przestępstwo przy zwalczaniu COVID, jest to ustawa z 31 marca br. Chcecie uchwalić kolejne zwolnienie gwarantujące kolejną bezkarność. Panie prezesie, po co panu ta ustawa? W związku z tym chciałbym pana zapytać, jakich przestępstw dopuścili się nominaci Prawa i Sprawiedliwości i co macie jeszcze do rozliczenia, że pomimo wcześniej uchwalonych przepisów namówiono pana do powtórnego zajęcia się tą sprawą (*Dzwonek*) i stworzenia kolejnego bezpiecznika dublującego wcześniejsze zapisy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słynny art. 10d to w czystej formie demoralizacja polskich urzędników państwowych. I bulwersuje tym bardziej, że wprowadzacie go w tym samym czasie, kiedy podwyższacie kary za ewentualne błędy medyczne dla polskich lekarzy, którzy de facto stoją na pierwszej linii walki z koronawirusem. (*Oklaski*)

Mam bardzo konkretne pytanie o interpretację tego przepisu. Proszę o odpowiedź na piśmie. Zadaje je twórcy ustawy oraz panu ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu panu Zbigniewowi Ziobrę. Czy przepis dotyczący bezkarności urzędników obejmuje także przypadek pana premiera Morawieckiego, który według orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego wydał decyzję bezpodstawnie i z rażącym naruszeniem prawa? (*Oklaski*) Czy w konsekwencji tego wyroku ten przepis obejmuje także wicepremiera Jacka Sasina oraz byłego ministra zdrowia pana Szumowskiego? (*Dzwonek*) To są zasadnicze pytania, na które chciałbym uzyskać dzisiaj odpowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Borysa, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Władza po raz pierwszy w historii demokratycznych państw przyznaje sobie immunitet wstecz, immunitet absolutny, który pozwala uwłaszczyć się na niemal każdym przestępstwie. To sygnał dla każdego nieuczciwego człowieka w Polsce, że władza, która postępuje dokładnie tak samo, niczym się nie różni, tylko że jest po prostu bezkarna. Państwo uchwalacie przepisy na bezkarność działaczy PiS będących w rządzie, w spółkach Skarbu Państwa. Przesłanka dotycząca intencji sprawy jest tak szeroka, że wystarczy powiedzieć: chciałem czy chciałem walczyć z COVID-em. Bez względu na to, jakie będą tego konsekwencje.

Państwo rozszerzacie bezkarność władzy publicznej. Tego nie było w historii naszego państwa zarówno w przestrzeni art. 231 Kodeksu karnego, który wprost mówi o nadużyciu władzy, jak i art. 266 Kodeksu karnego mówiącego o działaniu na szkodę podmiotów gospodarczych. (*Dzwonek*) Mówiąc wprost, państwo z Prawa i Sprawiedliwości, wasi działacze was nie obronią. Wcześniej czy później przyjdzie po was prawo i sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jakuba Kulessę, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się zwrócić do posłów, którzy będą głosowali nad tym projektem ustawy: Czy chcecie być zapamiętani jako politycy czy jako łajdacy, którzy przykładają rękę do zatwierdzania tego bezprawia? Jak inaczej można nazwać tę ustawę? To jest łajdactwo. *(Oklaski)* To jest wywracanie państwa do góry nogami. To jest wywracanie praworządności do góry nogami. To jest wywracanie sprawiedliwości do góry nogami. Nie będę wspominał nazwy ugrupowania, które państwo reprezentują, ale ta nazwa powinna dać państwu do myślenia. Jakieś zasady muszą obowiązywać, odpowiedzialność musi być ponoszona, prawo nie może działać wstecz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przestępcy spod znaku Prawa i Sprawiedliwości wpadli na pomysł, aby uchwalić sobie, korzystając z większości parlamentarnej, takie przepisy, które pozwolą im zapewnić sobie bezkarność pomimo popełnionych przestępstw. Gdyby tak nie było, to ta ustawa w tej wersji by tutaj nie trafiła. Zastanawiam się i pytam: Gdzie jest prokurator generalny Zbigniew Ziobro? Gdzie jest minister Kamiński? Dlaczego przez miesiące wykazywali bezczynność i nie łapali złodziei, którzy okradają Polskę? Przez ostatnie tygodnie i miesiące opinia publiczna była atakowana faktami o popełnionych przestępstwach. Dlaczego państwo na to nie reagujecie? Przyjdzie czas, że przyjdzie po was prawo i sprawiedliwość, a miejsce dla was zostanie zamienione z rządowych posad na więzienie. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Karolina Pawliczak, Lewica.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt, który gwarantuje bezkarność za przestępstwa popełniane w celu walki z pandemią. Ten projekt jest skandaliczny. To licencja na bezkarność, bezkarność elit. To jest bomba, która wybuchnie, zakażając i brudząc nasze życie publiczne kolejnymi przypadkami korupcji, nadużyć władzy urzędniczej i politycznej.

Rozumiem, że za bezużyteczne maseczki, nieistniejące respiratory, aferę w poczcie związaną z pocztylidą, czyli wydrukiem kart do głosowania, nadal nikt nie poniesie odpowiedzialności. Politycy i partyjni funkcjonariusze mają więc nadal dostać licencję na bezkarność. Proszę o informację w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W naszej cywilizacji są dwa główne systemy prawne: prawo rzymskie i prawo zwyczajowe, czyli common law. Jeżeli chodzi o oba te systemy prawne, w prawie karnym bezwzględnie obowiązuje zasada retro non agit, czyli prawo nie działa wstecz. Ale pojawił się w Rzeczypospolitej Polskiej nowy system prawny: system Prawa i Sprawiedliwości. I ten system prawny, gdzie bezprawie i przestępczość, i bezprawność oraz bezkarność mają działać wstecz, jest to kuriozum na skalę światową. Takiego systemu prawnego nikt jeszcze przed Prawem i Sprawiedliwością nie wymyślił.

Jaki jest cel tej ustawy? Czytamy o tym w uzasadnieniu. Otóż pozwoli ona wyłączyć bezprawność, a w konsekwencji przestępczość. *(Dzwonek)* Otóż wyłączyć przestępczość najłatwiej jest poprzez niepopelnianie przestępstwa, do którego ta ustawa zachęca – nie tylko do przodu, ale również wstecz. Otóż ustawa, której nazwa mówi o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, nie zajmuje się np. przeprowadzaniem masowych testów. W Republice Francuskiej w tej chwili obowiązuje przeprowadzanie miliona testów w ciągu 1 tygodnia. Miliona testów to myśmy nie przeprowadzili w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Natomiast ta ustawa jest de facto legalizacją bezprawia. Czy Prawo i Sprawiedliwość chce wprowadzić państwo partyjno-mafijne zamiast prawnego i sprawiedliwego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzień 16 września 2020 r. będzie zapamiętany w historii, dlatego że nie

Posel Robert Winnicki

tylko jest to dzień, po którym zaraz minie 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale i jest to dzień poniekąd szczytowy i wieńczący karierę Jarosława Kaczyńskiego. Tak, tego Jarosława Kaczyńskiego, który obiecywał nowe państwo, państwo zasad, państwo transparentności, państwo wolne od korupcji, państwo wolne od kolesiostwa, a zbudował republikę bananową, buduje republikę bananową, w której po 30 latach znowu partia znaczy więcej niż państwo. To partia jest tym mechanizmem, który zarządza, to partia w ramach swoich wewnętrznych, często gangsterskich porachunków ustala, co się dzieje w Polsce, i to partia zwalnia swoich bandytów, którzy popełniają przestępstwa, z odpowiedzialności. Nie o takie (*Dzwonek*) państwo... nie za taką IV Rzeczpospolitą głosowali Polacy, którym Jarosław Kaczyński niestety ukradł prawicę. Ale to dobiega końca. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Władza ma działać w granicach prawa. Ja nie dziwię się, że tu nikogo nie ma, ponieważ wy chcecie w tej chwili granice prawa zastąpić granicami bezprawia. To jest powszechna amnestia dla wszystkich przestępców z rządu. Wczorajszy wyrok sądowy dotyczący premiera Morawieckiego, który uznał go za winnego złamania prawa, tak naprawdę, mam wrażenie, przyspieszył prace nad tą ustawą. Władza to są zaszczyty, ale to jest również odpowiedzialność. Wy chcecie władzy, zaszczytów, profitów, kasy w spółkach dla rodzin, ale z wyłączeniem odpowiedzialności. Chcecie bezkarności dla korupcji, bezkarności dla niegospodarności, bezkarności dla premiera za decyzje podjęte bez prawa. Obywatele mają ponosić odpowiedzialność za swoje czyny, ale kasta PiS ma być wyłączona z tej odpowiedzialności, ma być po prostu bezkarna. Jeszcze to bezprawie ma działać wstecz. (*Dzwonek*)

Pytanie: Czy za tą ustawą pójdzie zmiana konstytucji wykreślająca zapis, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a wejdzie zapis, że jest państwem anarchii? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania zmierzającą ku nam właśnie panią poseł Wandę Nowicką. Zapraszamy.

(*Posel Wanda Nowicka*: Chwileczkę, panie marszałku.)

Jeszcze stopera nie włączyliśmy.

Widzę, że koleżanki wspierają tutaj panią poseł. (*Posel Wanda Nowicka*: Moralnie.)

Proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Bardzo przepraszam, panie marszałku. Już okej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owska specustawa wprowadzająca bezkarność dla urzędników to symbol hańby władzy PiS. To także pierwszy krok na drodze do wprowadzenia całkowitej bezkarności, która marzy się prezesowi Kaczyńskiemu, dla siebie i swoich ludzi. W projekcie przewija się mgliste pojęcie interesu społecznego, ale w praktyce to będzie szczelny parasol ochronny, by nie powiedzieć: tarcza antyrakietowa, dla osób bliskich władzy. Ustawa, jeśli wejdzie w życie, najpierw ochroni ministra Szumowskiego przed konsekwencjami afery masceczkowej, ministra Sasina, premiera Morawieckiego, a potem kolejnych. Kto jeszcze chce się schronić pod tą tarczą? Odtąd wystarczy luźny pretekst, by legitymizować każde bezprawne działanie osób związanych z PiS-em. A może w ogóle zlikwidujemy Kodeks karny, wprowadzmy (*Dzwonek*) zasadę, że nie popełnia przestępstwa ten, kto w interesie społecznym dokona morderstwa czy rozboju? A interes społeczny? Ten zawsze się znajdzie, by obronić krewnych i znajomych PiS-owskiej władzy. Nie idźcie tą drogą, panowie z PiS. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posła Jacka Protasiewicza nie widzę na sali.

Zatem proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Ciekawostka, że nikt z was nie broni tego projektu. Jedzie po was w uniesieniu bojowym totalna opozycja, a nie odzywają się żadne głosy, które by tłumaczyły Polakom, do czego tej ustawy potrzebujecie. Wy tłumaczenie jest zatem bardzo oczywiste: po waszej stronie świadomość kryminalnego charakteru waszej działalności podjętej pod pretekstem walki z pandemią musi być dość powszechna, dość ugruntowana i mówiąc krótko, jesteście najwyraźniej zaalarmowani sytuacją, dlatego potrzebujecie carte blanche czy też...

(*Posel Sławomir Nitras*: Zaraz będzie po niemiecku.)

...aktu podżyrowania waszych przyszłych przestępstw. Bo zauważmy: jeśli do tej pory stać was było na to, żeby kierować policję (*Dzwonek*), inspektorów do tych działań uwłaczających honorowi służb pań-

Posel Grzegorz Braun

stwowych, jeśli stać was było na to, żeby wykorzystywać administrację do nadużyć prawa, to co szykujecie, skoro bezkarność+ jest wam tak pilnie potrzebna? To pytanie, które zadaję, nie spodziewając się szczerzej odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości, że zapewnienie bezkarności urzędniczej to istotna kwestia dla całej dobrej zmiany. Ja to zdecydowanie rozumiem. Jednak bezkarność urzędników nie powinna dotyczyć kradzieży tylko podczas pandemii, bo ta się przecież kiedyś skończy. Ta ustawa powinna objąć cały okres waszych rządów. Co więcej, ustawa nie powinna się ograniczać do samych urzędników. Nie zapominajcie o rodzinie, o braciach swoich, siostrach, żonach. Oni też chcą kraść i chcą pozostać bezkarni. A co z waszymi asystentami, trenerami, instruktorami i całą tą ósmiornicą, która tak sprawnie do spółki z wami rozkrada narodowy majątek ostatnich 5 lat? Mają to potem oddawać? Bo co? Bo dzisiaj nie umiecie, zabrakło właściwych uregulowań prawnych? Zdecydowanie ta ustawa jest do poprawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Robert Obaz, Lewica. Nie ma.

W takim razie pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Posłowie! Panie Marszałku! Przed Sejmem dziś protestują rolnicy i hodowcy. Trwa zamach na polskie rolnictwo, trwa zamach na polskie hodowle. Zaproponowane mamy prawo, które wpłynie nie tylko na hodowlę zwierząt futerkowych, ale na hodowlę we wszystkich branżach, nawet w rybołówstwie. Związane jest to oczywiście z koniecznością utylizacji odpadów, a także z eksportem mięsa z uboju religijnego.

Ci posłowie, którzy przed chwilą przegłosowali odrzucenie propozycji, żeby zrobić przerwę w posiedzeniu Sejmu, nie chcą nawet wyjść i porozmawiać. Wyszło jedynie kilku posłów PSL i posłowie Konfederacji. *(Posel Sławomir Nitras: Przepraszam, nieprawda, Koalicji również.)*

Pragnę gorąco zachęcić wszystkich posłów...

Bardzo dobrze, jeżeli znaleźli się inni posłowie w opozycji.

Chciałbym zachęcić gorąco wszystkich posłów, nim dojdziemy do debaty, żeby wyszli państwo do hodowców, żeby wyszli państwo do rolników i wysłuchali ich argumentów. Każdy ma prawo do zagłosowania tak, jak uważa. Natomiast błagam, wysłuchajcie państwo świadectwa tych ludzi, którzy żyją z hodowli i żyją z rolnictwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów wnioskodawców, bo to oni dali twarz tej przepięknej ustawie: Co to za władza, która legalizuje przestępstwa funkcjonariuszy publicznych? Co to za władza, która tworzy warunki do przekraczania dyscypliny finansów publicznych? Bo nieprawdą jest to, co napisano w uzasadnieniu, że projekt nie wpływa na sektor finansów publicznych. Projekt będzie powodował możliwości korupcji i marnotrawienia środków. Co to za władza, która zakłóca działanie przedsiębiorców? Bo nieprawdą jest znowu to, co napisano w uzasadnieniu, że projekt nie wpływa na działalność przedsiębiorców. Wpływa, ponieważ zakłóca zasady konkurencyjności, zasady bezstronności i obiektywizmu, zasady przejrzystości i równego traktowania w przeznaczaniu pieniędzy na zamówienia publiczne.

I szanowni posłowie wnioskodawcy, ostatnie pytanie: Co to za posłowie, którzy otwierają drogę do możliwości popełniania przestępstw? *(Dzwonek)* Tutaj jest lista tych posłów. Jest to kilkadziesiąt osób. Na sali ich dzisiaj nie ma. Bo wiecie, że podpisaliście bzdury, tak samo jak bzdurne jest uzasadnienie tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ci, którzy nas oglądają, niech spojrzą: tak ważny projekt ustawy, a na sali po tej stronie są zaledwie trzy, cztery osoby, można je policzyć na palcach jednej ręki.

(Posel Krystyna Skowrońska: Reszta się wstydzi.)

Posel Paweł Krutul

Uważam, że to jest skandal, gdy wymagamy, żeby pracownicy innych gałęzi gospodarki pracowali w sklepach czy ratownicy medyczni stawiali się do pracy.

Otrzymałem mnóstwo telefonów, setki maili, jeżeli chodzi o tę ustawę. Nie może być tak, żeby funkcjonariusze partii rządzącej byli za każdym razem, podkreślam, za każdym razem bezkarni, nietykalni, gdy w świetle polskiego prawa zwykły, szary obywatel za popełnione takie same czyny poniesie odpowiedzialność karną przed wymiarem sprawiedliwości. Mówię stanowczo „nie” tej ustawie i zgłoszę przeciw. Nie zawiodę swoich wyborców z województwa podlaskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie szkoda, że nie ma z nami tutaj wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości, ale cóż, niech to po prostu idzie w eter.

Mam takie pytanie, które należy tutaj sobie jasno zadać: Czy ktokolwiek, kto będzie dzisiaj głosował nad tą ustawą i kto poprze zmiany w tej ustawie, zastanawiał się nad moralnością swoją i właśnie naszego życia publicznego?

Wywracana jest moralność życia publicznego, czyli pozwala się na to, aby urzędnicy państwowi, ministrowie, posłowie lub – można przeciągnąć to dalej – np. pracownicy spółek Skarbu Państwa łamali prawo i zmieniali różne tematy w kwestie zupełnie kryminalne. Czy oni wszyscy będą mogli w przyszłości spojrzeć sobie w oczy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę panią poseł Gabrielę Lenartowicz, o ile jest obecna na sali.

Jeżeli nie, to pytanie zada pani poseł Monika Pawłowska, Lewica.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość już czwarty albo piąty raz próbuje pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa wrzucić w ustawę COVID-ową kolejne rozwiązania, które nie mają nic wspólnego ani z koronawirusem, ani

z ochroną zdrowia. Nie mają nic wspólnego z poprawą wynagrodzeń w budżetówce czy z obiecaną podwyżką płacy minimalnej do kwoty 3 tys. zł, mają za to bardzo dużo wspólnego z ochroną miejsc pracy, ale niestety tylko miejsc pracy kolegów i koleżanek z partii rządzącej. I tylko oni będą bezkarni i nietykalni.

Spodziewam się, że teraz rekonstrukcja rządu pójdzie bardzo gładko. Moje pytanie brzmi: Ile takich minipoprawek, ile tarcz będziecie jeszcze uchwalać – choćby ze specjalną dedykacją dla ministra Sasina – aby kolejne miliony mogły być przekazywane pod kontrolę Ministerstwa Aktywów Państwowych (*Dzwonek*) czy w ręce zaufanych osób prezesa Kaczyńskiego, aby osłabić koalicjantów podobno ze Zjednoczonej Prawicy?

Panie marszałku, jeszcze chwilką.

Moje drugie pytanie, znacznie bardziej zasadnicze: Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że każdy i każda z was, mimo że zaraz chcecie przepchnąć ten karygodny przepis o bezkarności, po upływie okresu i zapisu ustawowego o epidemii przestaną być kryci przez tę ustawę? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłom, którzy przygotowali ten pomysł, chciałabym zadedykować złotą myśl Stanisława Jerzego Leca, który mówi, że kat występuje w masce sprawiedliwości. Państwo próbujecie wypowiedzieć i ustanowić nowy kanon sprawiedliwości. Przestępstwa nie popełnia ten, kto należy do PiS-u. Kto bierze cudzą własność i należy do PiS-u, nie popełnia przestępstwa. To nowy artykuł. Nieprawdą jest, jak powiedział pan poseł sprawozdawca, którego nie ma na tej sali, że poparła go komisja. Bądźcie precyzyjni. W tej komisji poparli ten projekt posłowie PiS-u. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: I tylko PiS-u.)

I tylko wy będziecie się z tego rozliczać. Nie ma naszej zgody na przestępstwa PiS-u. Nie ma naszej zgody, żeby przestępstwa nie były karane. *(Dzwonek)* Nie będziemy stanowić dla was parasola ochronnego. Wszyscy ludzie uczciwi, porządni, z honorem będą głosowali przeciwko ustawie o bezkarności urzędników. Nie łamcie... To jest hańba dla polskiego parlamentu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Ta ustawa jest absolutnym skandalem. To jest legalizacja działań mafijnych, to jest afera COVID-owa. Ten projekt umożliwia kradzież mienia publicznego, kupowanie rzeczy bez przetargów, po zawyżonych cenach i od swoich kolesi, za nasze, publiczne pieniądze. Nie mówię tu tylko o respiratorach i maseczkach, mówię o wszystkim, bo wy jesteście w stanie uzasadnić kupno wszystkiego potrzebą walki z COVID-em – chodzi nawet o usługi deweloperskie, budowy bez pozwoleń budowlanych, w otulinach parków narodowych, gdziekolwiek. W tych wszystkich ustawach COVID-owych chodzi wam tylko o jedno, o uwłaszczenie się na publicznych pieniądzach, na naszych pieniądzach. Chodzi o zwykłą kradzież! I wy jesteście chrześcijanami? Siódme: nie kradnij. Nie kradnij.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie kradnij!)

(Posel Małgorzata Chmiel: Nie kradnij!)

To jest projekt poselski. Mam zatem pytania do wnioskodawców projektu: Kto jest inspiratorem tego przepisu? Na czyje zlecenie on został napisany? (Dzwonek) Proszę o podanie tych osób z imienia i z nazwiska. Radzę to zrobić dla swojego dobra, ponieważ ten przepis ma kryć przestępców, więc będziecie współodpowiedzialni za te przestępstwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Nie ma go na sali.

Zatem pan poseł Maciej Kopeć, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Kopiec. Idzie.)

Przepraszam bardzo, Kopiec.

Posel Maciej Kopeć:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Wnioskodawcy! Chciałbym zapytać, jak można nazywać się prawymi i sprawiedliwymi, jednocześnie gwarantując sobie i swoim kolegom bezkarność i stanie ponad prawem. Jak można jednocześnie ośmieszać po raz kolejny i tak wiernego partii prezydenta, który przecież nadal dysponuje w uzasadnionych przypadkach prawem do łaski? Próbujecie państwo pod przykrywką pandemii, która niszczy ludziom życia, wprowadzić w tej Izbie strukturę paramafijną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Dariusza Jońskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiem, dlaczego w kwietniu PiS proponował bezkarność dla urzędników. Wiem, dlaczego dzisiaj rozszerza ten parasol ochronny dla kolejnych czynów polityków PiS-u i urzędników. Wiem, bo razem z posłem Szczerbą widzieliśmy, co się działo w Ministerstwie Zdrowia przez ostatnie 3 miesiące. Pytam dzisiaj: Gdzie jest minister zdrowia? Gdzie jest wiceminister zdrowia? Ci, którzy tutaj opowiadali, że będą respiratory, że będą maski, przyłbice, że będą testy. Brakuje 70 mln zł. Ktoś ukradł te pieniądze. Mało tego. Ten, który ukradł, sprzedaje maseczki do spółki Skarbu Państwa.

Jest zgoda na to, żeby to złodziejstwo trwało dalej. Ta ustawa i rozszerzenie tej ustawy to amnestia dla złodziei. I muszę powiedzieć jedno: tylko złodziej, tylko przestępca mógł wymyślić taki przepis, bo tylko w interesie złodzieja było to, żeby wpisać tak ostry przepis dający parasol ochronny dla złodziei. I niestety autorami są politycy Prawa i Sprawiedliwości. (Dzwonek) Nie ma tutaj pana ministra Ziobry, który powinien się w tej sprawie wypowiedzieć.

(Głos z sali: Wszyscy uciekli.)

Ale oczywiście posłowie PiS-u mogą iść dalej. Proponuję taki zapis – ponieważ tu już padały różne propozycje, to ja mam taką – art. 31 § 1¹ Kodeksu karnego: Nie popełnia przestępstwa ten, kto jest członkiem PiS-u lub działa na polecenie organów statutowych PiS-u. Od razu to wpiszcie, a nie bawicie się w kilka różnych tarczy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Wnioskodawcy! Szanowny Panie Pośle Cymański! Wiem, że trudno jest wam słuchać posłów opozycji. Wiem, że prawie ich nie słuchacie, dobrze, ale pozwól sobie nie być głosem tylko posła opozycji, lecz zacytuj tych, którzy mają jeszcze nadzieję i piszą do nas, parlamentarzystów.

Pani Agnieszka pisze tak, panie pośle Cymański: Projekt ten jest skandaliczny. Jest szkodliwy dla całego społeczeństwa.

Wiem, że jest pan wrażliwy.

Przedmiotowy projekt ustawy ma na celu uchylene przepisu obowiązującego prawa oraz wyłączenie funkcjonariuszy publicznych spod odpowiedzialności karnej. W rezultacie wymieniona ustawa umożliwia bezkarność urzędników w momencie popełnienia prze-

Posel Tadeusz Tomaszewski

stępstwa. *(Dzwonek)* To dotyczy również waszych rodzin i dzieci. Nie godzimy się na łamanie naszych konstytucyjnych praw, o które tak walczyli nasi przodkowie. Apeluję o przeciwstawienie się tej zbrodniczej ustawie, o nieodbieranie obywatelom resztki godności i wolności.

Jestem przekonany, że pan również z częścią wnioskodawców do momentu głosowania jeszcze to przeanalizuje. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę zobaczyć, jak to się cudownie składa: wczoraj wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego, który stwierdza, że premier działał z rażącym naruszeniem prawa. A dzisiaj? Już, na chybcika Sejm zajmuje się ustawą, która tego samego premiera stawia ponad prawem i daje mu szansę nieponoszenia żadnych konsekwencji.

Bezprawność. Bezprawność to jest cecha charakterystyczna waszej władzy. Bezprawność odmieniana przez wszystkie przypadki. Bo właśnie na tym najbardziej zależy politykom PiS-u, aby oni i ich koledzy nie ponieśli absolutnie żadnej kary. Doprecyzujmy. W tej ustawie nie chodzi o szerokie rzesze tzw. zwykłych urzędników, którzy gdzieś w powiecie, w gminie popełnili w czasie epidemii jakiś błąd. W tej ustawie chodzi o bezkarność najważniejszych, kluczowych osób PiS-u w rządzie. W tej ustawie chodzi o głowę tej PiS-owskiej ośmiornicy, która oplata Polskę. *(Oklaski)*

I dlatego mam pytanie do premiera. Panie premierze, proszę mi powiedzieć, kto – jeśli nie pan *(Dzwonek)* i pana koledzy z rządu – odpowie, zapłaci za te pieniądze, które zostały wyrzucone w błoto na trefne maseczki, trefne wybory, trefne respiratory? Kto poniesie konsekwencje? Mamy winnych, mamy stwierdzone wyrokiem rażące naruszenie prawa. I co? Nikt nie poniesie odpowiedzialności? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o COVID został przez społeczeństwo nazwany: projekt bezkarność+, z czym wszyscy się tutaj zgadzamy. Mówicie, że słuchacie głosu obywateli, więc wam ten głos zacytuje: Apeluję, projekt ten jest skandaliczny i szkodliwy dla ogółu społeczeństwa. Kolejny głos: Projekt to zagrożenie suwerenności naszego kraju i usprawiedliwienie wszelkiego bezprawia. Kolejny głos: Ustawa rodzi przestrzeń do wszelkich nadużyć. I tak dalej, i tak dalej. Wszyscy dostaliśmy setki głosów – państwo też, mailowo, telefonicznie. Przyzwyczailiśmy się do tego, że nie słuchacie głosu społeczeństwa, ale to nie znaczy, że obywatele nie wiedzą, że w projekcie, który ma ratować zdrowie i życie obywateli, wy ratujecie własną skórę. Bo takiej skali nadużyć w tym kraju i takich afer nie było nigdy. Nigdy, szanowni państwo. *(Dzwonek)*

Chcecie uchwalić projekt ustawy, który daje przyzwolenie na łamanie prawa, w myśl którego złodziej nie jest złodziejem, jak było tutaj mówione, aferzysta nie jest aferzystą. Po co? Czy o taką Polskę walczyliście? Walczyliśmy? Nasi ojcowie, nasi dziadkowie? Czy tak chcecie przejść do historii? Naprawdę, to jest skandal, to się nie godzi. Nie idźcie tą drogą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowni Państwo Posłowie z Prawa i Sprawiedliwości! Wasza ohydna i kuriozalna propozycja bezkarności przejdzie do historii bezprawia. Przejdzie do historii bezprawia. Pobiliście standardy wielokrotnie wymienianych tutaj, z tej mównicy republik bananowych. Wczoraj Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że pan premier Morawiecki popełnił przestępstwo, złamał prawo. Jutro zagłosujecie za tym, żeby go uwolnić od odpowiedzialności. Jutro zagłosujecie i uwolnicie każdego, kto popełni przestępstwo i powie, że miał dobre intencje, że chciał dobrze. A zatem proponuję państwu, byście zmienili ten przepis, który dzisiaj brzmi według waszej propozycji: Nie popełnia przestępstwa ten, kto w celu przeciwdziałania COVID narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy. Napiszcie wprost: Nie popełnia przestępstwa ten, kto ma legitymację Prawa i Sprawiedliwości albo jest z nim spokrewniony. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś w polskim parlamencie partia rządząca proponuje szokujący projekt w swoim własnym interesie, tzw. bezkarność+. Wszyscy protestują, ludzie wysyłają maile do posłów, są oburzeni. Tymczasem na sali plenarnej jest zaledwie kilku posłów PiS. Gdzie są wnioskodawcy? Dlaczego nie bronią tego fantastycznego projektu? Może im wstyd? Jeszcze jest czas, aby się z tego wycofać.

(Poseł Sławomir Nitras: No i co, Tadeziu, nie wstyd ci? Nie wstyd ci, Tadeusz?)

Dlaczego dopuszczono do procedowania nad tak skandalicznym projektem, który dewastuje polską konstytucję, który rujnuje porządek prawny, wprowadzając dla wybranych – podkreślam – dla wybranych bezprawie...

(Poseł Sławomir Nitras: Tak padają ideały.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale o to chodzi.)

...który wprowadza bezkarność dla swoich...

(Poseł Jakub Rutnicki: Co na to pan poseł Cymański? Zagłosuję, ale nie będę się cieszył.)

...który wprowadza szeroką amnestię dla członków (Dzwonek) i sympatyków PiS? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie mogę zwrócić się do rządu, bo żaden z ministrów nie miał tyle odwagi, żeby przyjść i dyskutować z nami na temat tego haniebnego zapisu.

Szanowni Państwo! Pod płaszczykiem zwalczania COVID-19 rząd chce wcisnąć przepis: Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy.

Szanowni Państwo! To nie do pomyślenia. To prowadzi do bezprawia. Ten punkt w ustawie to przekroczenie granicy, niebezpieczny precedens w Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Europie. Żadna sytuacja nie uzasadnia wprowadzania takich środków. To bezkarność+, czyli parasol ochronny dla złodziei. To nie tarcza chroniąca przeciwko COVID-19, tylko tarcza chroniąca PiS-owskich działaczy przed odpowiedzialnością karną. (Dzwonek) I to bezprawie ma jeszcze na

dodatek działać wstecz. Gdzie te 70 mln zł wydane na majowe koperty? Gdzie 200 mln zł wydane na respiratory, których nie ma? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa o bezkarności urzędniczej to kwintesencja waszego myślenia o interesie państwa polskiego. To całkowite podporządkowanie interesów Polski interesowi jednej partii, partii przestępczej. Sami to udowadnianie, pisząc w uzasadnieniu, że chcecie wyłączyć bezprawność, a w konsekwencji przestępczość, czynu polegającego na naruszeniu obowiązków.

Podporządkowaliście już jednej partii media publiczne, KRS, spółki Skarbu Państwa. Macie wpływ na decyzje prezydenta, który ułaskawia waszych koleżków skazanych wyrokiem jeszcze nawet przed jego uprawomocnieniem. Czego wam jeszcze brakuje? Brakuje wam bezkarności i tym projektem chcecie to załatwić.

To, że ustawa jest zła, wiedzą już nawet posłowie waszej tzw. szerokiej koalicji. Zapowiedzieli, że będą głosować przeciw. (Dzwonek) Macie jeszcze czas, wycofajcie się z tej ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Izabelę Leszczynę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ardanowski, Terlecki, Suski, Tchórzewski to m.in. posłowie, którzy chcą wprowadzić, a raczej zalegalizować w Polsce przestępczość. Oczywiście nie całą, bezkarni będą tylko przestępcy z PiS-u. Bezkarne będą mafie VAT-owskie, które współpracują z nominatami z PiS-u, także z tymi z Ministerstwa Finansów.

Wyjaśnijcie Polakom, dlaczego ustawa, która mówi o przestępczości, jest procedowana na posiedzeniu komisji finansów. Przecież wy wprost przyznajecie, że chodzi o miliony, a być może miliardy, które rząd PiS-u i PiS-owscy nominaci ukradli już polskim podatnikom, i o te miliony, a być może miliardy, które chcecie ukraść pod płaszczykiem walki z COVID-em. Jak wam nie wstyd? Dlatego nie ma Ardanowskiego (Dzwonek), Tchórzewskiego, Suskiego i innych. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z Prawa i Sprawiedliwości nie ma nikogo. O czym jest ta ustawa? Szanowni państwo, to jest ustawa o bezkarności, to jest ustawa, która mówi jasno: złodziej z PiS-u nie jest złodziejem. Pamiętajmy o tym, gdy będziemy kiedyś posłów Prawa i Sprawiedliwości z tego wszystkiego rozliczać.

Legalizujecie łamanie prawa. Legalizujecie te wszystkie przestępcze procedury, które realizowane były w ostatnim czasie. Szumowski – niezapłacone czy przelane 200 mln. Komu? Przecież to nie był stan wyższej konieczności. Gdyby to był stan wyższej konieczności, to rozmawialibyście z producentami. Rozmawialiście z handlarzem bronią, żeby te pieniądze jak najszybciej trafiły na jego konto. A respiratorów nie ma.

Po raz pierwszy w historii rząd i PiS chcą zalegalizować łamanie prawa w naszym kraju. To jest coś niesamowitego. (*Dzwonek*) Szanowni państwo, warto o tym pamiętać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podstawowe zasady państwa prawa są takie, że obywatelowi wolno wszystko to, co nie jest zakazane, a urzędnikowi i organowi administracji publicznej wszystko to, co należy do ich kompetencji.

Państwo proponujecie dzisiaj przyjęcie przepisu, w przypadku którego normą będzie, że w zasadzie urzędnik może wszystko. Nie popełnia przestępstwa, czyli czego? Malwersacji, korupcji, bezprawnego pozbawienia wolności. Jakiego przestępstwa? Czy państwo naprawdę nie boicie się tego, że wasza władza kiedyś minie? A minie, każda władza na tym świecie mija. Nie boicie się wprowadzania niebezpiecznych precedensów? Proszę o opanowanie i zastanowienie się, chociaż patrząc na zainteresowanie i brak rządu i większości parlamentarnej, obawiam się, że te nadzieje są płonne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz zacytuję: Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym.

Czy naprawdę jesteście tak bezczelni, że dla uzyskania własnej bezkarności chcecie wprowadzić przepis, w związku z którym ludzie nie będą ponosić odpowiedzialności za przestępstwa, jeżeli tylko wykażą przeciwdziałanie COVID? Czy chcecie, by policja mogła pobić kogoś, bo nie ma maseczki? Czy chcecie, by ktoś mógł przekroczyć prędkość, bo wiezie np. leki albo tak twierdzi? Czy chcecie, by urzędnik mógł przyjąć łapówkę, ponieważ chciał szybko kupić sprzęt medyczny?

Wczoraj sąd orzekł, że premier Sasin wydał 70 mln zł na nielegalne wybory na podstawie decyzji premiera Morawieckiego, która nie miała żadnych podstaw prawnych i rażąco naruszała obowiązujące prawo. Powiedźcie wprost: chcecie, by Morawiecki, Sasin, Szumowski, cały ten wasz gang Olsena był bezkarny. Przyjmijcie więc przepis, że członkowie PiS nie ponoszą odpowiedzialności za cokolwiek, a nie narażacie całego społeczeństwa na kolosalne szkody (*Dzwonek*) wywołane tą waszą nieodpowiedzialnością. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Olichwera, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać wnioskodawców, jaki jest prawdziwy cel poprawiania tej specustawy. Treść art. 10d dodana przez posłów PiS do ustawy zawiera jedynie informacje bardzo ogólne, nieprecyzyjne, bez wskazania jakichkolwiek konkretnych działań. Zdaniem wielu ekspertów z dziedziny prawa w Kodeksie karnym istnieją przemyślane, wypracowane latami zapisy, także i takie, które pozwalają zwolnić od odpowiedzialności karnej osobę, która działając w interesie nadrzędnym, dla dobra społecznego narusza nawet swoje obowiązki służbowe. Dopisanie do ustawy art. 10d mocno zliberalizuje obecne przepisy. Niektórzy też dodają, że rozwiązanie to może być sprzeczne z zapi-

Posel Tomasz Olichwer

sami konstytucji. Zamiast poprawić prawo, wprowadzi chaos. A może o to chodzi, żeby pod pretekstem walki z COVID-19 (*Dzwonek*) państwo mogło wybiełać się.

Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie, jaki jest prawdziwy cel poprawiania tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czegoś takiego w tej Izbie jeszcze nie było. Pod pretekstem walki z koronawirusem próbujecie wprowadzić skandaliczne przepisy znoszące odpowiedzialność urzędników za działania popełnione w czasie trwania pandemii. Rozwiązanie to jest sprzeczne nie tylko z przepisami konstytucji, szczególnie z art. 7, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, ale też z elementarnymi zasadami przyzwoitości.

Czy działanie polegające na legalizacji bezprawnych działań przedstawicieli władzy publicznej nie jest odpowiedzią na doniesienia o nieprawidłowościach w ministerstwach? Próbuje obronić Sasina i Szumowskiego za wszelką cenę.

Ustawa nie podoba się Polakom, którzy mówią wprost, że wyłączenie odpowiedzialności karnej za wszelkie przestępstwa (*Dzwonek*) jest nadużyciem. Jak wam nie wstyd? Wycofajcie się z tego projektu, póki jeszcze można. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trosce o swój komfort i bezkarność Prawo i Sprawiedliwość nie zauważa, nie interesuje się grupami, które z powodu pandemii zostały bardzo pokrzywdzone. Spośród wielu chciałabym przypomnieć chociażby o twórcach i artystach wykonawcach.

Ustawa ta wprowadziła w marcu, na czas trwania pandemii, wstrzymanie pobierania opłat na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autor-

skimi i prawami pokrewnymi od przedsiębiorców będących użytkownikami utworów i podmiotów praw pokrewnych. Jest okazja, żeby o tym powiedzieć. Po odmrożeniu gospodarki, w tym po otwarciu działalności gastronomicznej i rozrywkowej, przepis ten nadal obowiązuje, pozbawiając reszce twórców i artystów należnych im wynagrodzeń z tytułu odtwarzanej muzyki w lokalach. Zamiast chronić swoich, szanowni państwo, zacznijcie wreszcie naprawiać swoje błędy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma, to...

(*Posel Michał Szczerba*: Jest, jest.)

Przepraszam.

(*Posel Krzysztof Grabczuk*: Jestem, panie marszałku, biegnę prężnym krokiem.)

Proszę.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest skandaliczna ustawa. To jest psucie państwa. To jest licencja na bezkarność. To jest legalizacja bezprawia. Zastanawiam się, jakie są jeszcze afery, o których my nie wiemy, ale w poszczególnych ministerstwach wiedzą, że te afery są, że PiS decyduje się na taką ustawę.

Dzisiaj ławy rządowe są puste. Dlaczego? Dlatego że poszczególni ministrowie wstydzą się słuchać tego, co się mówi. To, że jest dzisiaj tak mało posłów PiS-u, których można policzyć na palcach jednej ręki, to również jest wielki wstyd. Zastanawiam się, jak będą dzisiaj głosować posłowie PiS-u, bowiem wcześniej czy później trzeba będzie powiedzieć nie tylko swoim wyborcom, ale kiedyś też swoim dzieciom czy wnukom, dlaczego w ten sposób się zachowałem.

I rzecz chyba najgorsza: Doczekaliśmy czasów, kiedy interes partii, w tym wypadku interes partii PiS, jest ważniejszy od interesu państwa i od interesu narodu. (*Dzwonek*) To jest dopiero całkowity skandal. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt nie powinien nazywać się: bezkarność. Ten projekt po-

Posel Michał Szczerba

winien nazywać się: bezczelność. Dawno po tej stronie sali przestała obowiązywać zwykła ludzka przyzwoitość. Przed laty ideolog obozu PC mówił: Gdybyśmy przyjęli założenia czysto moralne, tobyśmy nigdy niczego nie mieli. Dziś tę przestępczą postawę wprowadzacie do aktów prawnych. O wirtualnych respiratorach, o znikających milionach wie cała Polska. Ale dziś z posłem Dariuszem Jońskim ujawniliśmy kolejną aferę. Pół miliona testów antygenowych z Korei – niewarte funta kłaków. *(Oklaski)* Ale zapłaciliście za to 15 mln dolarów.

(Posel Izabela Leszczyna: Hańba!)

Po 5 miesiącach szybko upychacie te testy po SOR-ach i izbach przyjęć. Nikt nie powinien ich stosować, bo ich skuteczność jest prawie zerowa. Nie powinni mieć miejsca ani tego typu sytuacje *(Dzwonek)*, ani taka, że według stanu na wczoraj przez 5 miesięcy ten wyrób medyczny nie został zarejestrowany w urzędzie rejestracji produktów leczniczych. To skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Wspomnicie państwo moje słowa. To głosowanie – jeżeli ono dojdzie do skutku i będzie faktem to, że przegłosowaliście, przyjęliście to bezprawie, bo trudno to nazwać prawem – stanie się matką tysięcy afer w Polsce. Wasi liderzy mają problemy z prawem. Pan Kaczyński powinien być ścigany za sprawę dwóch wież, pan Kamiński, pan Morawiecki, pan Sasin – za bezprawie, powiedział to sąd, przestępstwo przeciwko wyborom, próbę zorganizowania nielegalnych wyborów, a pan Ziobro – za wykorzystywanie pieniędzy europejskich do celów partyjnych, co jest zabronione. Oni wszyscy mają problemy z prawem.

Dzisiaj wykorzystujecie COVID do tego, żeby uczynić ich bezkarnymi, żeby o ich winie decydował nie sąd, tylko żebyście decydowali o tym wy – politycy. I powiem wam tak: wy, wszyscy politycy PiS-u, którzy podniesiecie dzisiaj za tym rękę, będziecie sądzeni na mocy art. 258 Kodeksu karnego, bo jesteście zorganizowaną grupą przestępczą, która gwałci Sejm po to, żeby samą siebie uczynić bezkarną. Wspomnicie moje słowa. To będzie matka afer, a wy wszyscy będziecie odpowiadać za to przed sądem. Bóg mi świadkiem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Rosatiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To prawo, które gdzieś tam się proponuje, można podsumować jednym zdaniem: Jest to prawo, które ma pozwalać na bezkarne łamanie prawa. Nie ma na świecie kraju, w którym tego typu przepis byłby wprowadzony, nie ma tego nawet w najgorszych dyktaturach. Możecie sobie przyznać nagrodę za pobicie rekordu Guinnessa w tej sprawie, bo naprawdę nie ma takiego państwa na świecie, w którym tego typu rozwiązania byłyby wprowadzone.

Mam pytanie do wnioskodawcy. Dlaczego nie ma tu nikogo z rządu? Dlaczego rząd wstydzi się nie tylko podpisać pod projektem tego prawa, ale nawet uczestniczyć w dyskusji? Dlaczego dalsie się namówić, narażając swoje twarze i reputacje, do tego, żeby firmować tego typu skandaliczną legislację? Jak jesteście w stanie spojrzeć w oczy swoim wyborcom w sytuacji, kiedy podpisujecie się pod czymś takim? Jest to sprawa absolutnie najważniejsza, dlatego że ona pokazuje, do jakiego moralnego upadku doszło Prawo i Sprawiedliwość po 5 latach rządzenia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę udawał, że mówię do ludzi, których nie ma tutaj, na sali. Ich po prostu nie ma na sali. Wolę mówić do tych, którzy są obecni.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Proszę państwa, co im się stało, jak to się stało, że oni wpadli na tak piekielny pomysł? Gdzie jest ten wzór? Ja wiem, gdzie jest ten wzór. Otóż PiS pozazdrościł polskim biskupom, pozazdrościł bezkarności księży, którzy gwałcą dzieci. To jest ten wzór, który został przeniesiony z Kościoła, z działania biskupów w mitrach, którzy są obojętni wobec dramatu moralnego, jaki się rozgrywa w ich szeregach, na mechanizmy państwa.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To akurat przesada.)

To jest kopia w proporcji jeden do jednego. Otóż tak się kończy sojusz moralistów, a właściwie pseudomoralistów i hipokrytów. Tak się kończy republika, która nie potrafi wytyczyć wyraźnych granic między tym, co jest sacrum, a tym, co jest profanum, między państwem a Kościołem. Na końcu obyczajowe kościelne wchodzi do państwa. Macie teraz na to dowód. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Paradoks polega na tym, że Prawo i Sprawiedliwość, które w nazwie swojej partii zawiera te piękne skądinąd słowa, przedstawiło ustawę o bezprawiu i niesprawiedliwości. I w tym miejscu trzeba zadać pytanie: W jakim kierunku zmierza Polska?

Prawo i Sprawiedliwość tworzy państwo mafijne, państwo bezkarne, państwo, w którym funkcjonariusze publiczni, oczywiście pod warunkiem że są członkami partii Prawa i Sprawiedliwości, będą zawsze bezkarni. Opamiętajcie się. Nie twórzcie prawa przestępczego. Wywalcie tę kryminalną i mafijną ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj polski Sejm zamiast procedować nad przepisami dotyczącymi pomocy dla przedsiębiorców, pomocy dla samorządów, które walczą z pandemią koronawirusa, które dokładają miliony złotych po to, abyśmy mogli w miarę dobrze funkcjonować, zamiast zająć się pomocą dla szpitali, dzisiaj pod płaszczykiem walki z pandemią koronawirusa uchwala przepisy, które dotyczą bezkarności. To jest szczyt hipokryzji. Izba, w zasadzie prawa strona Izby, powinna wstydzić się, że taki przepis w ogóle poddaje pod obrady. Dzisiaj, drodzy państwo, próbuje się legalizować takie działania, jak chociażby nielegalna organizacja wyborów, jak zakup bez podstawy sprzętu od byłego handlarza bronią czy *(Dzwonek)*, jak się dowiadujemy, także zakup bezwartościowych testów.

Drodzy Państwo! Dzisiaj chce się wprowadzić przepisy, które wprowadzają bezkarność i dają swobodę działania dla premiera Morawieckiego, dla premiera Sasina, pana ministra Szumowskiego i wszystkich tych, którzy posiadają legitymację partyjną Prawa i Sprawiedliwości bądź któregoś z koalicjantów. To wstyd. Tak być nie może. Tak często państwo powtarzacie i powołujecie się na suwerena. Może pora, aby wsłuchać się w głos suwerena, który mówi jasno i wyraźnie: nie ma zgody na takie metody. Nie ma zgody na bezprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem w trudnej sytuacji, bo chciałem zadać pytanie posłom wnioskodawcom, czy się nie wstydzą. Ale odpowiedź widzę. Z całej listy hańby 47 nazwisk na sali jest tylko pani posłanka Milczanowska. Ale przecież my tutaj wiemy, że pani poseł podczas prac parlamentarnych jest w stanie dać swoją twarz do każdej niegodziwości zapisanej w projektach ustaw.

(Poseł Anna Milczanowska: Jak ja pana kocham, panie pośle.)

Chciałbym zapytać, jak wam nie jest wstyd, bo już o to pytamy, że wy powołujecie się na stan wyższej konieczności, na epidemię, na chorych Polaków, na umierających Polaków i pod tym pretekstem wprowadzacie przepis uniewinniający urzędników i polityków. A w tej samej ustawie kilka miesięcy wcześniej zaostrzyliście przepisy karne dla lekarzy *(Dzwonek)*, dla medyków, dla tych, którzy naprawdę z tym COVID-em walczą na pierwszej linii frontu. Jak wam nie wstyd? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Można w trybie sprostowania?)

Panie pośle, lista osób zapisanych do pytań została zamknięta, ale w wyjątkowy sposób te 60 sekund panu udostępniamy jako czas na pytanie.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

30 mi wystarczy.

Chciałbym zauważyć, że to PiS powołuje się właśnie na wolę ludu, że ma za sobą większość. My tutaj mamy walczyć o prawo. Prawo mówi, że nie może działać wstecz, a nie chodzi o to, co mówi tam większość. Bo to PiS właśnie jest demokratyczne, PiS powołuje się na wolę suwerena, a my powołujemy się na prawo. Prawo wstecz nie może działać i tyle. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy taką oto sytuację, że w ławach rządowych panuje pustka *(Oklaski)*, zatem

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

może damy szansę przedstawicielom rządu i ogłosimy kilka minut przerwy. Być może ktoś dotrze.

(*Posel Anna Milczanowska*: Przepraszam, ale ja jestem posłem wnioskodawcą, panie marszałku. Czy mogłabym?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale rząd mógłby powiedzieć... Marszałek rządu.)

Pani poseł, jest przyjęty zwyczaj, że w takich istotnych punktach zawsze było stanowisko rządu, więc zastanawiamy się, czy może dać szansę, może ktoś dojedzie.

(*Posel Anna Milczanowska*: Rozumiem.)

Chyba że pani poseł ma wiedzę, że nikt z rządu się nie stawi.

(*Posel Anna Milczanowska*: Nie wiem.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Lepiej przerwać.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Już korzystają z przepisów, przygotowują się.)

Rozumiemy, że nie doczekamy się przedstawiciela rządu, zatem prosimy przedstawicielkę wnioskodawców panią poseł Annę Milczanowską...

(*Posel Anna Milczanowska*: Chciałam odpowiedzieć na pytania.)

...aby udzieliła odpowiedzi na zadane wcześniej pytania.

Posel Anna Milczanowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na pytania i stanowiska zarówno klubów, jak i poszczególnych posłów wyjaśniam. Pozwólcie państwo, że tak porozkładam, bo pisałam trochę rzeczy. Może nie zachowam takiej chronologii. Nie każde naruszenie przepisów jest przestępstwem lub wykroczeniem. W prawie karnym powszechnie akceptowana jest instytucja kontratypu. To wiemy wszyscy. Kontratyp powoduje, że zachowanie wypełniające znamiona czynu zabronionego nadal jest czynem zabronionym, ale nie jest przestępstwem. Innymi słowy, uchyla on karną bezprawność czynu. Kontratyp określony w przepisach prawa karnego nie musi uchylać bezprawności czynu w innych gałęziach prawa. Kontratyp uregulowany będzie przepisami ustawy, rangi ustawowej. Bez tych zmian będzie możliwa odpowiedzialność karna osób, funkcjonariuszy publicznych, o których dzisiaj aż tyle słyszeliśmy.

Chciałabym państwu posłom, Wysokiej Izbie powiedzieć, że mamy w naszym kraju kilka tysięcy funkcjonariuszy publicznych – myślę, że wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę – którzy naruszyli swoje obowiązki w celu zwalczania COVID-19 nawet wtedy, gdy faktycznie ani interes publiczny, ani prywatny nie poniósł żadnej szkody na podstawie art. 231 k.k. Jest to przestępstwo bezskutkowe, nie jest konieczne, by wystąpił jakikolwiek uszczerbek w chronionych

prawem dobrach. Jest to wypowiedź pana prof. Zolla z 1999 r., wydawnictwo s. 782.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: A co to ma wspólnego?)

Wystarczy, że wystąpi zagrożenie takim uszczerbkiem, przy czym zagrożenie to jest abstrakcyjne. Nie obejmuje osób, które, łamiąc prawo, chciały uzyskać korzyść majątkową lub osobistą. Jeszcze raz powtarzam: przepis zaproponowany przez nas nie obejmuje osób, które, łamiąc prawo, chciały uzyskać korzyść majątkową lub osobistą. Dzisiaj mój kolega klubowy, pan poseł Andrzej Kosztowniak złożył poprawkę. I w uzasadnieniu tej poprawki mamy napisane, że jej celem jest doprecyzowanie przepisów polegające na zawężeniu zakresu spraw, w których ta regulacja miałaby zastosowanie.

Poprawka wprowadza w szczególności zasadę proporcjonalności dóbr, co w praktyce będzie oznaczało, że działaniem przepisu nie zostaną objęte m.in. czyny, w których sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści materialnej. Ustawa... A zatem, aby sąd mógł zastosować przepis, wyrządzona szkoda nie może mieć na celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Działanie korupcyjne, szczególnie popełnione podczas walki o ludzkie zdrowie i życie, zawsze winno spotkać się z całą surowością i stanowczością wymiaru sprawiedliwości.

Ustawa umożliwia skorzystanie z kontratypu m.in. lekarzom pełniącym funkcje administracyjne, a wiemy, że wielu lekarzy pełni funkcje kierownicze, dyrektorskie w placówkach zdrowia, którzy przekroczyli uprawnienia, popełnili przestępstwo z art. 231 bądź art. 96 Kodeksu karnego w celu ochrony przed COVID-19 i którzy uczynili to nie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czy osobistej, ale w celu ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

Jeszcze momentik...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: W ogóle to skandal jest.)

Nie, nie, poczekajcie państwo, bo sobie pisałam i już na pewno udzielię odpowiedzi na pytania, które tu padały.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Coś à propos procederu mafijnego?)

Mówił pan poseł Braun...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale pani poseł, proszę pozwolić posłance wnioskodawcy...

Posel Anna Milczanowska:

Gdybyście państwo... Ja wysłuchałam was wszystkich w ciszy i spokoju, z wielką kulturą, przyznacie państwo.

Posel Anna Milczanowska

Pan poseł Braun mówił, powoływał się na akt upoważniający z 1933 r., formalnie zatytułowany „Gesetz zur Behebung der Not von Volk und Reich” (*Dzwonek*), stanowiący prawo, które dało niemieckiemu gabinetowi, a w efekcie kanclerzowi, władzę do uchwalania praw bez udziału Reichstagu i do nadpisywania podstawowych aspektów konstytucji weimarskiej.

Pani poseł Nowicka mówiła o życiu, o ochronie życia. Ochrona życia, proszę państwa, jest podstawą funkcjonowania społeczeństwa i naruszania tej zasady nie można pogodzić z interesem społecznym. Pandemia COVID i jej dynamiczny rozwój sprawiają, że w celu podjęcia skutecznej z nią walki konieczne jest często dokonywanie działań niestandardowych. Proces decyzyjny w walce z wirusem musi przebiegać szybko. Nie zawsze możliwe jest pogodzenie interesu społecznego w postaci efektywnego zwalczania epidemii z wiernym przestrzeganiem obowiązków służbowych lub przepisów prawnych. I w każdym wypadku organy ścigania będą analizowały zaistnienie przesłanek wyłączających odpowiedzialność karną w konkretnym stanie faktycznym.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ale od tego jest ułaskawienie prezydenta.)

A więc, szanowni państwo, wiele z tego, co dzisiaj tutaj padło, absolutnie nie jest zapisane w projekcie ustawy, który został złożony 14 sierpnia tego roku i nad którym procedowano. Pierwsze jego czytanie odbyło się na posiedzeniu komisji finansów, a dzisiaj do tego projektu złożona została poprawka, której uzasadnienie pozwoliłam sobie państwu posłom, Wysokiej Izbie, przeczytać.

Nie chciałabym, abyście państwo w tak łatwy sposób oskarżali. Tu kilkadziesiąt razy padały słowa nazywające nas złodziejami, przekrętaczami, łamiącymi prawo. Pełne prawo jest zastosowane właśnie w tym przepisie, który dzisiaj w formie poprawki został złożony. I nikt, kto będzie łamał prawo w celu uzyskania korzyści prywatnej, majątkowej, nie będzie niekarany.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A zarządzanie majątkiem?)

Każdy w ten sam sposób będzie podlegał organom ścigania. Mówimy tu o rozróżnieniu dóbr, pani poseł, i o tych dobrach mówił poseł Andrzej Kosztowniak, który swoje stanowisko prezentował kilkadziesiąt minut temu. Dziękuję serdecznie.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ale pani poseł, od tego jest ułaskawienie prezydenta, a nie łamanie podstaw prawa.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, pani poseł. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie i poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druki nr 133 i 533).

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie wiem, czy w ławach rządowych ktoś jest, bo ja nie widzę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No, podobnie jak poprzednio hula wiatr.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Rząd zajmuje się sobą, nie dba o to, aby rozmawiać z posłami w parlamencie. Rozumiem, że ma wiele własnych problemów, choćby z ustawą o bezkarności.

Ale chciałam powiedzieć, przedstawić sprawozdanie, które zawarte jest w druku nr 533. Dotyczy to projektu zmiany ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Z wielką przyjemnością jako poseł sprawozdawca chcę poinformować Wysoką Izbę, że projekt, który złożyła Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska, doczekał się szczęśliwego finału procedowania w parlamencie. W 2019 r., już 1,5 roku temu, w tamtej kadencji, złożyliśmy projekt, który mówił o uzupełnieniu nowelizacji z roku 2006, kiedy to również Platforma Obywatelska składała taki projekt.

Co jest treścią niniejszego projektu? Uzupełnienie, aby do pierwszej grupy podatkowej, w przypadku której zostały zwolnione spadki i darowizny, zaliczyć rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, osoby przebywające w placówce opiekuńczo-wychowawczej, aby zarówno wychowankowie, jak i wychowawcy wzajemnie mogli obdarować się czy przekazać spadek bez podatku, a także osoby przebywające w regionalnej placówce i placówce opiekuńczo-terapeutycznej.

Ten projekt ustawy, w przypadku którego przedstawiam sprawozdanie, zyskał poparcie zarówno rządu, cieszymy się z tej opinii, jak i wszystkich pań

Posel Krystyna Skowrońska

i panów posłów w Komisji Finansów Publicznych. Tym bardziej jest mi miło powiedzieć, że cała komisja finansów, że wszyscy jej członkowie uczestniczący w posiedzeniu rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. Myślę, że wprowadzenie tego projektu będzie dość szybkie, że będzie szybkie procedowanie. Nie wierzę w tak szybkie procedowanie jak w przypadku niektórych w ustaw, że będzie to jedno posiedzenie, ale mam nadzieję, że dzisiaj i podczas głosowania państwo posłowie poprzecie ten projekt.

Na marginesie chcę również zaznaczyć, że po raz pierwszy w Komisji Finansów Publicznych udało się to, by poseł inny niż poseł koalicji rządzącej sprawował funkcję posła sprawozdawcy. *(Oklaski)* Niezmiernie się cieszę, że mogę przedstawić Wysokiej Izbie ten projekt. Będę miała jeszcze zaszczyt, to już na marginesie, wystąpić w roli posła wnioskodawcy, który złożył ten wniosek, i poinformować państwa również o innych elementach tego projektu.

Mam nadzieję, że do pierwszej grupy podatkowej, tam gdzie są więzi typowo rodzinne, wstępni, zstępni, dołączy kolejna grupa, która będzie mogła przekazywać sobie wzajemnie spadki i darowizny bez podatku. Liczę również, że Wysoka Izba poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko tego klubu przedstawi pan poseł Tadeusz Cymański.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To prawdziwa gratka wystąpić w takiej roli. Cieszę się bardzo, podpisuję się obiema rękami. Jaskółka to nie wiosna, ale jednak. I niech ta rola wiceprzewodniczącej będzie tą jaskółką. Niech ten fakt będzie dobrym znakiem. Może coś się odmieni. Czekam na to z utęsknieniem od wielu lat, od 20 lat. Jednak te bardzo brutalne, twarde reguły w Sejmie na co dzień funkcjonują. Myślę, że czas najwyższy, bo na to nigdy nie jest za późno, żebyśmy trochę bardziej zaczęli współpracować, i to nie tylko w samej symbolicznej formie, ale też w treści i fakcie.

Do końca mam 4 minuty. Jeżeli chodzi o samą ustawę, ona jest tak jasna, tak oczywista, że nawet minuta to za dużo. Ale wykorzystam ten czas i tę okazję, by skierować te słowa do pani wiceprzewodniczącej na pewien temat. Chodzi o pewien aspekt związany z ustawą. Ta ustawa kiedyś budziła wielkie emocje. My jesteśmy jednym z nielicznych krajów w Europie, gdzie nie ma limitu zwolnienia ze

spadku, co ma miejsce w wielu krajach. To jest знаmienne, ciekawe, a w sytuacji...

Proszę bardzo, proszę bardzo, kto potakuje. To sama esencja liberalizmu potakuje w tym momencie.

To są tematy, do których warto wrócić. Ale mówię o czymś innym, nawet o tej formie, którą mamy dzisiaj. Otóż do mojego biura poselskiego zwróciła się pewna osoba. Nie wątpię, że i państwo mieli takie doświadczenia. To prawda, że jest zasada: prawo nie działa wstecz. Nieznajomość prawa szkodzi.

Do czego zmierzam i o co mi chodzi? Krótko, 3 minuty. Zdążę.

Chodzi o to, że bardzo wielu Polaków jest często w sytuacji trudnej życiowo. Miałem na uwadze wdowę, która przez wiele lat opiekowała się umierającym mężem. Po jego śmierci, jeszcze przed śmiercią dostała dar, została obdarowana. Minęło te 6 miesięcy i ktoś jej powiedział: Słuchaj, czy ty powiadomiłaś urząd skarbowy? Chodzi o to, że przepis ma nie tylko pewną treść, ale ma pewien sens i pewną intencję. Ona jest pozytywna, ale w praktyce dochodzi do tego, że osoby bez złej woli w toku życiowych trudności, w zagonieniu czy nawet w swoim zapomnieniu tej czynności nie dopełnią i trafiają na 20% takiego haraczu. Wydaje się, że z punktu widzenia konstytucji, również sensu prawa, budzi to wątpliwości. A fiskus jest bezwzględny i kasuje. Są różne sytuacje. Z autopsji też mógłbym o tym więcej mówić. To jest pewna kwestia, aspekt. Mamy tyle różnych prac i robót, teraz jeszcze tę telepracę. Warto, żeby przy okazji o tym wspomnieć. I to właśnie czynię, i to przedkładam własnemu obozowi politycznemu, ale również opozycji, żeby się zastanowić i na konkretnych przykładach zobaczyć, jak to jest.

Ojciec dziecku czy małżeństwu daje mieszkanie w formie darowizny. Nie dopełnia i oni się dowiadują za ileś lat. Jest jeszcze system weryfikacji tego. To ma pewien sens, kiedy informacja jest między notariuszem a urzędem skarbowym, bo musimy kontrolować ten nielegalny świat. Ale ofiarami tego rozwiązania w praktyce często padają bardzo uczciwi ludzie, którzy mogą w sposób bezsporny wykazać uczciwość pochodzenia, źródło pochodzenia, sens i okoliczności. To jest taki głos.

Przy tej okazji dziękuję bardzo za ten mały, drobny gest. To pokazuje, że różniąc się bardzo fundamentalnie co do zasad polityki gospodarczej, społecznej czy podatkowej, w wielu kwestiach, gdzie mamy do czynienia z ludzką twarzą pewnych problemów, możemy się dogadać. Bardzo się cieszę z tych reakcji. Zamyślona twarz pani wiceprzewodniczącej, nie wiem, co wróży, ale myślę, że przekazałem sens, istotę problemu.

(Posel Krystyna Skowrońska: Odpowiem.)

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Jeszcze jest minutka. Myślę, że jeszcze nie ma ostatniego słowa w sprawach społecznych, ale to już temat na inną historię. Chcę podziękować w tym momencie osobom, które były inicjatorami tych przepisów. Tak się stało, że to przeoczono, rzeczywiście. O ile korzystają wstępni, najbliższa rodzina, o tyle

Posel Tadeusz Cymański

osoby, które los doświadczył w sposób szczególny, powinny w pierwszej kolejności być bym objęte. Cieszę się, że pani Krzywonos i koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej to zauważyli i z tym wystąpili, a my bez ociągania się to poparliśmy. Niech to będzie, jak powiedziałem na początku, dobrym znakiem. Żeby takich momentów było więcej, będę sam się starał i prosił przewodniczącego klubu, żeby być sprawozdawcą, a przynajmniej w imieniu klubu mówić, bo to przyjemność, kiedy nie ma tego, co jest na co dzień, a na co dzień jest tego dużo. Wiemy, o co chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Również przypadła mi rola osoby prezentującej stanowisko – moich koleżanek i kolegów z klubu Koalicji Obywatelskiej – w sprawie tego projektu.

Warto powiedzieć, że ten projekt przedstawialiśmy Wysokiej Izbie już w roku 2019. Zgoda, pani poseł Henryka Krzywonos, której bardzo serdecznie dziękuję, moja koleżanka klubowa, zwróciła uwagę na ten element uzupełnienia ustawy o podatku od spadków i darowizn. To klub Platformy Obywatelskiej w roku 2006 przedstawił projekt zakładający, aby w pierwszej grupie podatkowej nie było podatku od spadków i darowizn. Przygotowaliśmy ten projekt, czekając 6 miesięcy na stanowisko rządu i na kolejny projekt. Ale my to zainicjowaliśmy i ta myśl przewodnia, która znalazła się w tej naszej propozycji, została wykorzystana w całym projekcie. Zapomnieliśmy może... Nie zapomnieliśmy. Nie uwzględniliśmy tej grupy jako pierwszej grupy podatkowej i w tym przypadku w kwietniu 2019 r. przedstawiliśmy ten projekt Sejmowi. Długo czekaliśmy. Pierwsze czytanie odbyło się w maju, ale potem nic – pomimo deklaracji i czekania na stanowisko rządu, które wpłynęło w lipcu ub.r.

Na tej sali był konsensus, na tej sali wszystkie kluby poparły ten projekt, ale jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że trzeba zapytać, jak to będzie wpływać na dochody jednostek samorządu terytorialnego. Tak, miał rację, to będzie wpływać na dochody jednostek samorządu terytorialnego, bo ten podatek jest przypisany jako przychód samorządu, ale samorządy godziły się, żeby w sytuacjach, o których mówimy, najbliższa rodzina tego podatku

nie płaciła. Poprzednie kryterium zwolnienia dla rodziny to kwota 7 tys. zł. Nałożyliśmy pewne rygory, żeby nie było wykorzystywania tego i manipulacji, i próby przekazywania pieniędzy, czyli prania brudnych pieniędzy. Miał to być projekt czysty, transparentny. W tym przypadku, tak jak mówił m.in. pan poseł Cymański, wskazaliśmy, że bardzo często przed 2006 r., przed tym rozwiązaniem, było tak: jeden ze współmałżonków umiera, drugi pozostaje ze spadkiem i mimo że dorabiali się wspólnie, musi zapłacić podatek od spadku i darowizny – pomimo że prowadzili wspólne gospodarstwo, pomimo że wspólnie inwestowali w określone dobra. A zatem to rozwiązanie, które zaproponowaliśmy w 2006 r., dobrze się sprawdziło, nie jest wykorzystywane jako instrument prania brudnych pieniędzy.

Tak, pozostaje element, o którym mówimy. Czy i od jakiej kwoty, czy wszystkie elementy... Trzeba by było określić taką kwotę. Jeżeli te spadki i darowizny przewyższają określoną kwotę... Chodzi o to, czy ją wprowadzić.

(Poseł Tadeusz Cymański: Jak w Europie.)

Pan był wtedy w Parlamencie Europejskim z dużą tanią, to chciałabym powiedzieć, ale myśmy rozważali, że ci, którzy... Budujemy polską gospodarkę, budujemy polskie przedsiębiorstwa, budujemy dobrobyt Polski, Polaków. Wtedy pomimo tej dyskusji zgodziliśmy się, że będzie to kwota wolna. Myśmy nie mieli czasu na to, żeby społeczeństwo się bogaciło, a zatem przyjęto takie rozwiązanie. Ja wiem, że wraca ten element dyskusji.

Moje koleżanki i koledzy w tej kadencji ponownie złożyli ten projekt, w grudniu ub.r. Cieszę się, bo on przechodzi, ale nie cieszę się, bo żeby ten projekt się urodził, to potrzeba było 9 miesięcy. A zatem miejmy nadzieję, że teraz będzie już szybko i to rozwiązanie zostanie przez Wysoką Izbę przyjęte, że rozwiązanie to zaakceptuje również Wysoki Senat i że będziemy mieli komplementarne, kompletne rozwiązanie. Do dyskusji i do nakładania podatków nawet pana posła Cymańskiego *(Dzwonek)* bym nie namawiała.

Klub Koalicji Obywatelskiej zachęca państwa posłów do przyjęcia tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze najpierw pan poseł Maciej Konieczny, a następnie pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mamy wątpliwości, że państwo powinno być przede wszystkim dla ludzi, wspierać ich w ich codziennych zmaganiach, pomagać w tym, co jest ważne. Proponowana

Posel Maciej Konieczny

zmiana zwalniająca z podatku od spadków i darowizn osoby tworzące rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka sprawi, że tak właśnie będzie. W tę stronę to idzie. I dlatego entuzjastycznie ją popieramy.

Podzielam tę radość posła Cymańskiego, że super, że udało nam się to robić jednogłośnie. I na posiedzeniu komisji, i tutaj, na sali sejmowej, wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że to jest dobra zmiana.

Obecna sytuacja jest zwyczajnie niesprawiedliwa. Dzieci wychowujące się w rodzinach zastępczych, w rodzinnych domach dziecka w świetle prawa spadkowego są obcymi ludźmi. Tak w oczywisty sposób nie jest. I tę niesprawiedliwość trzeba naprawić.

Szkoda, że to trochę czasu zajęło. Szkoda, że przez ostatnie miesiące różne inne sprawy, frakcyjne wojny, partyjne interesy i parę innych równie emocjonujących rzeczy sprawiło, że odkładamy ostateczne rozwiązanie tego problemu. Ale warto docenić, że cały czas co do tego się zgadzamy i że chcemy ten problem rozwiązać.

Ale skoro jesteśmy już przy sprawiedliwości i prawie spadkowym, to odniósłbym się do tego, o czym poseł Cymański napomknął. To znaczy w oczywisty sposób niesprawiedliwe jest to, że osoby z rodzinnych domów dziecka czy będące w pieczy zastępczej nie są traktowane jak rodzina i że muszą od mieszkania, od tego przeważnie niewielkiego majątku, który dostaną, płacić podatek. Ale równie niesprawiedliwe jest to, że nie mamy żadnego podatku od wielkich fortun. To znaczy, że dziedzice największych miliardowych fortun nie płacą żadnych podatków. To znaczy, że w Polsce jest coraz więcej osób, najbogatszych osób w tym kraju, które są najbogatsze dlatego, że się najbogatsze urodziły. I ma to coraz mniej wspólnego z ich zasługami, pracą czy talentami. Tę niesprawiedliwość w prawie spadkowym również warto byłoby naprawić, warto by wprowadzić w Polsce cywilizowane prawo spadkowe, podatek od wielkich fortun, tak żeby...

(Poseł Tadeusz Cymański: Europejskie.)

Europejskie. Europejski podatek, który sprawi, że faktycznie ta konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej będzie realizowana w praktyce także na polu podatku spadkowego. I to był taki mój apel. Że super, że to robimy, ale jeżeli walczymy o sprawiedliwość i o to, żeby prawo spadkowe w Polsce było sprawiedliwe i dla ludzi, to za jakiś czas – oby szybko – zajmijmy się także podatkiem spadkowym od największych fortun. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad poselskim projektem zmiany ustawy o podatku od spadków i darowizn, który ma na celu zwolnienie od podatku nabycia w drodze dziedziczenia lub darowizny własności, rzeczy lub praw majątkowych przez osoby przebywające lub które przebywały w rodzinie zastępczej lub w rodzinnym domu dziecka.

Dziękując posłom wnioskodawcom za przedstawienie tego projektu, chciałabym powiedzieć o jednej kwestii. Moi szanowni przedmówcy powiedzieli o pieniądzach i o podatkach – ja powiem o więzi. Oś konfliktu społecznego, a nawet bym powiedziała, że światopoglądowego, cywilizacyjnego przebiega dziś pomiędzy tymi, którzy chcą decydować za innych, jak powinny wyglądać ich więzi, ich rodziny, ich związki, kogo powinni kochać, komu dawać prezenty, z kim dzielić się swoim majątkiem, a tymi, którzy uważają, że to ich decyzja, ich prerogatywy i ich emocje.

Nie ma gorszej miłości, nie ma gorszych rodzin, nie ma gorszego rodzicielstwa, nie ma gorszych dzieci. Niby nic, niby tylko podatek od spadków i darowizn, a jednak w świetle dzisiejszego prawa wychowankowie w rodzinach zastępczych czy w rodzinnych domach dziecka są osobami obcymi, inaczej niż dzieci biologiczne czy adoptowane. To jednak pokazuje filozofię polskiego państwa, które różnicuje kategorię więzi pomiędzy ludźmi, którzy pokochali dzieci i dali im dom.

Cieszę się, że w ogniu politycznej walki posłanki i posłowie znaleźli czas i motywację, by zająć się wycinkiem codzienności obywateli, którzy siłą swojej miłości i troski naprawiają świat dzieci pozbawionych wcześniej właśnie tej miłości i troski. Państwo polskie i polskie samorządy niewiele stracą, rezygnując z tych wpływów podatkowych. Wiele natomiast zyskają, wskazując na wagę podejmowanych przez opiekunów zobowiązań wobec dzieci w rodzinnych domach dziecka i pieczy zastępczej. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Dziękuję również panu marszałkowi Piotrowi Zgorzelskiemu za prowadzenie obrad.

Witam państwa.

Obrady do godz. 18 będę prowadził ja, chyba że przyjdzie pani marszałek Witek i mnie stąd wygoni.

Zapraszam serdecznie pana posła Krzysztofa Pażyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu klubu Koalicja Polska zaprezentować stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn, druki sejmowe nr 143 i 533, zgadzając się na wstępie z moim szanownym przedmówcą panem posłem Cymańskim, że miłą odmianą jest procedować nad projektem ustawy, która nie budzi wątpliwości i co do której sensu jest powszechna zgoda Izby.

Jeśli chodzi o szczegóły, projekt przewiduje zwolnienie od podatku nabycia w drodze dziedziczenia lub darowizny przez osoby przebywające lub które przebywały w rodzinie zastępczej lub w rodzinnym domu dziecka. Ostatecznie po poprawkach projekt obejmuje rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawcze i inne formy opieki sprawowanej przez osoby spokrewnione i niespokrewnione, definiowane w ustawie o pieczy zastępczej. I tak jak już wcześniej to zostało powiedziane, obecnie poza najbliższymi krewnymi, w tym dziećmi adopcyjnymi, zwolnienie obejmuje także pasierba, ojczyma i macochę. W kręgu osób najbliższych objętych zwolnieniem znajdują się więc zarówno osoby, między którymi występują więzy krwi, jak i osoby najbliższe, między którymi związek powstaje na skutek czynności prawnej lub z mocy orzeczenia sądu.

Wysoka Izbo! Słuszny jest postulat zrównania sytuacji dzieci pozostających w pieczy zastępczej z sytuacją dzieci wychowujących się w rodzinach naturalnych. W ramach zastępczej opieki rodzinnej wychowywane są one w większości przypadków przez całe swoje dzieciństwo. Dziecko w rodzinnym domu dziecka czy w rodzinie zastępczej w wielu przypadkach uważa swoich opiekunów za prawdziwych rodziców. I odwrotnie, opiekunowie uważają te dzieci za własne już do końca życia. Z uwagi na to sytuacja, kiedy były podopieczny musi odprowadzić podatek od spadku lub darowizny jako osoba obca należąca do trzeciej grupy podatkowej, a więc w pełnej wysokości, jest potocznie uznawana za niesprawiedliwą. Proponowane regulacje zasługują zdaniem posłów naszego klubu na aprobatę i myślę, że będziemy ten projekt popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dobromira Sośnierza, Koło Poselskie Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak napisał Terry Pratchett, w życiu jest śmierć i są podatki, jednak podatki są gorsze, bo śmierć przynajmniej nie przytrafia się człowiekowi tak często. Jednak jest coś, co łączy zalety obu tych plag trapiących ludzkość, i to jest podatek od śmierci, bo de facto podatek od spadku to jest podatek od śmierci. Z przyczyn technicznych nie jest już nakładany na zmarłego nieszczęśnika, bo niestety z chwilą śmierci możliwości eksploatacji podatnika przez państwo już się kończą, myślę jednak, że będziemy w tym grzebać. Rząd pewnie już nad tym rozmyśla, chłopaków tam łapki świerzbią.

Jak powiedział słynny bajkopisarz, nasz polski podatkowy Brzechwa, Mateusz Morawiecki, wszystkiego opodatkować się nie da, ale próbować warto. Na razie jednak możliwości egzekwowania podatków od zmarłych nie zostały wystarczająco, że tak powiem, spenetrowane, ale to nie przeszkadza panom za mną i posłowi Koniecznemu, który już wyszedł, postulować, by państwo żądało prowizji od majątku zmarłego od tych, którzy przeżyli. Ten pomysł jest tak absurdalny, że żaden przyzwoity człowiek nie może czegoś takiego popierać, z czego notabene wynika, że nasza klasa polityczna jest chyba wolna od tego typu ludzi, skoro ten podatek cały czas istnieje. Nic innego poza zachłannością państwa nie usprawiedliwia pobierania prowizji od spadku przez zupełnie obcych ludzi w Warszawie. Państwo pobierające podatek spadkowy to jest po prostu hiena cementarna. Równie dobrze moglibyście wyrywać trupom złote zęby.

Dlatego z zasady popierać będziemy każdy projekt, który będzie ograniczał zakres tego wyzysku, tego podatku i zmniejszał wpływy z niego. Uzasadnienie jest tu wprawdzie dyskusyjne, bo w zasadzie m.in. temu służy instytucja adopcji, żeby przysposobiony dziedziczył tak jak rodzone dziecko. A więc jest to trochę taki pomysł z cyklu: związki partnerskie, zrobimy takie niby-mażeństwa dla tych, co się nie chcą pobierać. Natomiast tak jak powiedziałem, przełknę każde uzasadnienie, żeby rozszczelnić ten absurdalny, głupi, haniebny, zły i szkodliwy podatek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Janusza Korwin-Mikkego. Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podatki od nieruchomości – bo w praktyce chodzi o podatki od nieruchomości, inne to się załatwia pod stołem – wywodzą się z dawnej tradycji, kiedy cała ziemia należała do księcia. Jak umarł jego poddany, to on mógł to

Posel Janusz Korwin-Mikke

darować i pobierał za to opłatę. Ten podatek był nierównomierny, bo ludzie umierali niezgodnie z kalendarzem, tylko tak jak sobie chcieli. Zamieniono go na podatek płacony raz na 25 lat, zabierano całość zbiorów chłopu, taki był projekt. Następnie zmieniono to na podatek w wysokości 4% rocznie od zbiorów i teraz, jak wprowadzono ponownie podatek spadkowy, po raz drugi wprowadzono podatek od tego samego, prawda? Bo ten podatek już jest zawarty w tym podatku.

Jak słusznie zauważył kolega Sośnierz, my sprzeciwiamy się wszelkim podatkom od spadków i darowizn, bo zakłócają one normalny tryb życia, zakłócają również uczciwość, ponieważ ludzie, żeby uniknąć tego podatku, zaczynają przekazywać te pieniądze pod stołem – prawda? – dokonują jakichś różnych operacji. Podatki nie powinny forować nieuczciwości.

Mówi się o podatkach od ludzi bogatych. W przypadku ludzi bogatych, jak ktoś ma odziedziczyć 100 mln, a odziedziczy tylko 80 mln, nie robi mu to szczególnej różnicy, natomiast problem polega na tym, że to dotyczyło, jak w przypadku tej słusznej zmiany, ludzi na ogół niezamożnych, nawet, powiedzmy sobie, bardzo biednych, bo niestety od nich te pieniądze zbierano. Bo jak mówił śp. hrabia Aleksander Fredro: „Socjalizm każdemu równo nosa utrże. Bogatych zdusi jutro, a biednych pojutrze”, właśnie odbierano już i biednym. Najwyższa pora, żeby w ogóle podatki spadkowe znieść, bo nie ma najmniejszego powodu, żeby państwo pobierało pieniądze od tego, że jest ruch w interesie.

Jeżeli państwo chce opodatkować – ja wiem? – dom, bo on przynosi jakieś korzyści, to jest to zrozumiałe, natomiast dlaczego państwo ma zabierać pieniądze od darowizny domu? Jeżeli podaruję koledze Sośnierzowi dom, a kolega Sośnierz uzna, że mi odda po 2 dniach, to państwo miałoby zabrać od tych transakcji nam pieniądze. Niby dlaczego i jakim prawem? Jaki jest w tym sens? Tak więc sprzeciwiamy się podatkom od spadków i darowizn, jak również wszystkim podatkom, które są opodatkowaniem czynności całkowicie legalnych, do jakich należy przeniesienie własności. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Do zadania pytań zgłosiło się trzech posłów.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Pani poseł, proszę bardzo, zapraszamy. Z niecierpliwością czekamy na pani wystąpienie.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie ulgi podatkowej przysługującej wychowankom rodzi-

ny zastępczej, którzy otrzymali od swoich rodziców zastępczych spadek lub darowiznę, jest rozwiązaniem słusznym i oczekiwanym. Rozwiązania te dowartościowują tę formę opieki i w wybranym obszarze równują uprawnienia w tym zakresie z uprawnieniami rodziny adopcyjnej i biologicznej.

Mam jednak pytanie dotyczące skutków regulacji. Podatki od spadków i darowizn stanowią dochód jednostek samorządu terytorialnego. Należności te pobierane są przez urzędy skarbowe i przekazywane gminom. Pandemia koronawirusa przyniosła problemy nie tylko przedsiębiorcom i budżetowi państwa, ale też samorządom, które muszą mierzyć się teraz ze znacznym spadkiem dochodów. *(Dzwonek)*

Chciałam zapytać, czy zostanie to uwzględnione. Jakie jest stanowisko jednostek samorządu terytorialnego dotyczące podatku od spadków i darowizn? Czy odbyły się konsultacje społeczne z samorządami? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica, jest proszony o zabranie głosu.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziecko w rodzinnym domu dziecka czy w rodzinie zastępczej w wielu przypadkach uważa swoich opiekunów za prawdziwych rodziców. I odwrotnie, opiekunowie uważają je za własne dziecko i tak je wychowują. Taka szczególna więź może również powstać pomiędzy wychowawcami i pracownikami instytucjonalnych form pieczy zastępczej a dziećmi przebywającymi w takich placówkach. Warto w tym wypadku zapytać, czy wzięto pod uwagę kwestie związane z tym, że w przypadku przepisania przez rodzica zastępczego lub wychowawcę swojego dobytku w formie testamentu lub przekazania darowizny pieniężnej lub rzeczowej usamodzielnionemu czy pełnoletniemu już wychowankowi jeszcze za życia opiekuna podopieczny będzie musiał odprowadzić podatek od spadków lub darowizn jako osoba należąca do trzeciej grupy podatkowej. Czy w tym aspekcie powinno się wziąć pod uwagę zwolnienie z podatku? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Przedstawiciele Rządu! Ustawa jest jak najbardziej słuszną, natomiast chciałbym prosić ministerstwo o odpowiedź na pytanie na piśmie. Ta sytuacja wydarzyła się na moim ostatnim dyżurze poselskim w Gnieźnie. Rodzice darowali swojemu synowi nieruchomość. Oczywiście nie płacili podatku, bo są krewnymi w pierwszej linii. Tak się nieszczęśliwie zdarzyło, że ten syn zmarł. Krótko. Następnie rodzice z powrotem otrzymali tę nieruchomość w drodze spadku. Nie wiedzieli o tym albo inaczej – nie byli poinformowani, sprzedali następnie nieruchomość otrzymaną w spadku po śmierci syna i oczywiście dostali pozdrowienie z urzędu skarbowego – ponad 16 tys. zł do zapłacenia, dlatego że swoją nieruchomość, jak wspominałem wcześniej, otrzymali w spadku od swojego syna i sprzedali tę nieruchomość wcześniej niż po upływie 5 lat. *(Dzwonek)* Czy w związku z powyższym powinien być naliczony podatek w takiej sytuacji? Czy jest jakaś indywidualna interpretacja podatkowa, która by odpowiadała na dramaturgię sytuacji tych ludzi, którzy muszą teraz z renty rolniczej płacić ten podatek? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykamy punkt pt. pytania i prosimy o odpowiedź.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jan Sarnowski.

Panie ministrze, cztery pytania, cztery błyskotliwe odpowiedzi. Widzę po panu, że da pan radę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Ależ oczywiście.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, panie pośle, odpowiemy... Odpowiemy, panie marszałku, na pytania na piśmie, natomiast z uwagi na fakt, że jest to projekt poselski, na pytania powinna odpowiedzieć pani poseł sprawozdawca.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przygotowana jestem.)

Zapraszam.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak pan marszałek mnie zaprosi.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, ale pan się nagadał, że uff. To wszystko, co chciał pan powiedzieć? Dziękujemy serdecznie w takim razie. *(Oklaski)*

Pan minister wraca na miejsce, dziękujemy mu uprzejmie.

Prosimy panią poseł Krystynę Skowrońską, przedstawicielkę wnioskodawców.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Zanim przystąpię do podziękowań po dzisiejszej debacie nad tym projektem, chciałabym skupić się na pytaniach, odpowiedzieć na pytania zadane w trakcie tej debaty.

Po pierwsze, pan poseł Cymański, zabierając głos w debacie, mówił o tych rozwiązaniach. Panie pośle, mam nadzieję, że państwo popierają to i będą popierać w dalszym ciągu, tak jak pan zadeklarował. My zmieniliśmy podatek od spadków i darowizn w 2006 r. Byliśmy inicjatorem tego, aby w przypadku pierwszej grupy podatkowej, za taką uznaliśmy w swoim projekcie osoby najbliższe, ten podatek nie był pobierany. Po drugie, to klub Koalicji Obywatelskiej złożył projekt w roku 2019, w tej kadencji, a wcześniej klub Platformy Obywatelskiej. Pojawiała się wielokrotnie dyskusja, na tej sali mieliśmy z tym do czynienia, po stronie Lewicy były takie głosy, czy nie powinno się znaleźć progu, aby od wysokich majątków, od dużych fortun płacić podatek od spadków i darowizn. Taki był głos Konfederacji, wygłaszał to pan poseł Sośnierz. Myśmy przyjęli – pierwsza grupa podatkowa, niezależnie od wielkości spadku, darowizny, rozmawialiśmy o tym. Myśmy w swoim projekcie ujęli to tak, że nie ma w tej grupie płacenia podatku. Uzupełniliśmy to, bo była mowa o tym, o czym państwo mówili, o potrzebie więzi rodzinnych, nie tylko więzi biologicznych.

Jeżeli mamy powiedzieć o sprawach, które dotyczą samorządów, które poruszała pani poseł Pępek, to samorządy przy tym największym przychodzie, kiedy wprowadzaliśmy tę regulację w 2006 r., zgodziły się, bo ten podatek uznawano niekoniecznie za podatek sprawiedliwy, i gdybyśmy mieli przeanalizować, jaki procent przychodów stanowi podatek od spadków i darowizn w dochodach samorządów, to okazałoby się, że on jest śladowy. Samorząd rozumie w tym przypadku treść, która jest ważna od strony społecznej – dla rodziców, dla dzieci, dla tych wszystkich, którzy w tej grupie podatkowej się znajdują. Te więzi są istotne i niekiedy dzieciaki od małego również budują majątek rodziny i mają wkład pracy.

Cieszę się także, że pani poseł z Lewicy powiedziała, że nie będzie tzw. gorszych dzieci – tak zwanych, żeby nikt nie poczuł się obrażony. W tym przypadku będzie wyrównanie. Wszędzie tam, gdzie będzie piecza zastępcza, nie będzie podatku od spadków i darowizn, taka przynajmniej jest deklaracja na dzisiaj klubu Prawa i Sprawiedliwości, bo to od koleżeństwa również zależy, jaki kształt, jaki ostateczny wyraz będzie miał ten projekt ustawy.

Posel Krystyna Skowrońska

Pan poseł Korwin-Mikke mówił o w ogóle likwidacji podatku od spadków i darowizn, tak jak to przebieło się w nucie wystąpienia pana posła Sośnierza. Proszę państwa, jak zrobicie taki projekt, jak przejdzie... Trzeba zrobić.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Podpisze pani?*)

Kiedyś porozmawiamy o tym. Nie będę dzisiaj deklorować. Przemawiam jako poseł sprawozdawca reprezentujący wnioskodawców, a zatem mówię o projekcie, który złożyliśmy. Licząc na krok, który będzie dopełnieniem, złożyliśmy to tak, abyśmy ten projekt przeprowadzili. Zatem zmierzaliśmy się z tym i zrobiliśmy pierwszy krok. Jeżeli będą kolejne kroki, będziemy rozmawiać o tym, co i ile państwo powinno zabierać, ile podatków. A myślę, że w trakcie tej dzisiejszej dyskusji rozmawialiśmy o tym, że państwo chce podnosić podatek VAT. Liczymy również (*Dzwonek*) na inne kluby, że nie będzie tego zwiększenia.

Chciałam podziękować panu posłowi Krutulowi, panu posłowi Tomaszewskiemu. Mogę być z panem posłem w kontakcie, nas też to interesuje, bo sprawa dotycząca zbycia spadku przed upływem 5 lat jest sprawą ważną i istotną. Mam nadzieję, że również resort finansów w tym pomoże.

Wszystkim państwu, paniom i panom posłom, chciałam podziękować za pracę w Komisji Finansów Publicznych i poparcie tego projektu oraz za dzisiejszą debatę. Mam nadzieję, że ten projekt ustawy znajdzie szczęśliwy finał. Chciałam również podziękować – pan marszałek pozwoli, kończę – również legislatorom, którzy pomogli nam sformułować poprawki tak, aby projekt był kompletny i miał szansę na akceptację Wysokiej Izby. Mam nadzieję, że cała Izba poprze ten projekt. Dziękuję bardzo serdecznie jeszcze raz wszystkim państwu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie.

Pani poseł, z przyjemnością dałam pani minutę dłużej, gdyż tak mało miłych słów pada na tej sali, że zrobiła pani przez chwilę z tej sali niebo. Dziękuję pani serdecznie, pani poseł. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ależ dziękuję. Matka Boska nie jestem.*)

No, Matka Boska jest tylko jedna.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 484 i 589).

Bardzo proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Witam pana posła.

Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano wie Ministrowie! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 484 i 589.

Sejm na 15. posiedzeniu w dniu 22 lipca br., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Projekt ustawy dotyczy trzech obszarów merytorycznych.

Po pierwsze, projekt ma na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do wprowadzonych rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej zmian do Wspólnotowego Kodeksu Wizowego. Ustawa przewiduje zmiany implementujące nowy porządek prawny.

Drugi obszar, który projekt ustawy reguluje, dotyczy wprowadzenia środków pozwalających na wykonanie działań przygotowujących Polskę do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. W tym zakresie projekt ustawy wprowadza obowiązek sprawdzenia urzędników zajmujących się migracją pod kątem ich dotychczasowej karalności.

Ostatni, trzeci obszar proponowanych zmian to zmiany wymuszone przez złe doświadczenia w funkcjonowaniu podróży ubezpieczeń zdrowotnych dla cudzoziemców. W tym zakresie chodzi m.in. o uregulowanie sposobu weryfikacji tych ubezpieczeń, które są wymagane przy wydawaniu wiz krajowych. W obecnym stanie prawnym często okazuje się, że polisy zdrowotne, które posiadają cudzoziemcy, są nierzetelne. Ta sytuacja negatywnie w sposób oczywisty odbija się na finansach polskiego systemu zdrowotnego. Zmiana przepisów idzie w kierunku zwiększenia wymogów wobec ubezpieczyciela, wprowadza się przepisy, które gwarantują jego odpowiedni poziom wiarygodności i rzetelności.

W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji zostało zgłoszonych pięć poprawek poselskich o charakterze merytorycznym oraz siedem poprawek ze strony sejmowego Biura Legislacyjnego o charakterze legislacyjno-technicznym. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że jedna z poprawek zgłoszonych przez posłów podczas posiedzenia komisji dotyczyła wsparcia dla osób represjonowanych przez władze Białorusi. Wszyscy obserwujemy sytuację u naszego wschodniego sąsiada i wiemy, że represje stosowane przez władze mogą powodować wzrost liczby obywateli Białorusi, którzy będą u nas, na terytorium Rzeczypospolitej szukali spokojnego miejsca do życia i do pracy.

Wspomniana poprawka pozwala na to, aby posiadacz wizy humanitarnej, osoba, która jest ofiarą represji, mogła wykonywać legalną pracę na terytorium Rzeczypospolitej. Myślę, że jest to bardzo ważny gest państwa polskiego wobec osób represjonowanych.

Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak

Jeżeli chodzi o inne zgłoszone poprawki, doprecyzowują one dotychczasowe zapisy ustawy.

Wszystkie zgłoszone poprawki uzyskały pozytywną opinię Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Cały projekt ustawy uzyskał jednogłośnie poparcie. Wszyscy posłowie głosowali za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. Wysoka komisja, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu 11 września, wnosi o przyjęcie ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Magdalенę Srokę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Dzień dobry, pani poseł.

Posel Magdalena Sroka:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy przewiduje zmiany w trzech obszarach. Pierwszy z tych obszarów to implementacja przepisów unijnych dotyczących wprowadzenia zmian odnoszących się do wydawania, cofania i unieważniania wiz krajowych pozostających w zakresie regulacji prawa krajowego.

Zmiany w kolejnym obszarze dotyczą wprowadzenie środków pozwalających na wykonanie celu nr pięć – działań przygotowujących Rzeczpospolitą do przystąpienia do programu bezwizowego ruchu ze Stanami Zjednoczonymi. Przepisy te nakładają obowiązek sprawdzenia urzędników zajmujących się wydawaniem wiz pod kątem ich karalności.

Kolejny, ostatni obszar to wprowadzanie zmian w zakresie regulacji dotyczących podróznego ubezpieczenia medycznego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedstawiony projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Jednocześnie chciałabym złożyć na ręce pana marszałka jeszcze dwie poprawki do prezentowanego projektu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Posel Magdalena Sroka:

Są to poprawki uzupełniające kwestie związane z przepisami dotyczącymi pomocy humanitarnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 484 i 589.

Ustawa, którą przedstawił w grudniu 2019 r. minister administracji i spraw wewnętrznych, ma na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do prawa unijnego. Wprowadza także szereg środków pozwalających na wykonanie celów zawartych w planie działań przygotowujących Rzeczpospolitą Polską do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi oraz zmienia niektóre przepisy w ustawie o ubezpieczeniach zdrowotnych.

Bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że przyjęcie tej ustawy przez Sejm jest konieczne. Pozwoli to w pełni korzystać obywatelom Polski z udogodnień, jakie niesie za sobą objęcie naszego kraju programem ruchu bezwizowego.

W ocenie skutków regulacji wskazano, że dostosowanie polskiego porządku prawnego do prawa europejskiego niesie za sobą konieczne zmiany m.in. w ustawie o cudzoziemcach, ustawie o Krajowym Rejestrze Karnym, ustawie o ubezpieczeniach i niektórych innych ustawach.

Nowelizacja europejskiego kodeksu wizowego wymaga zmian niektórych przepisów ustawy o cudzoziemcach. Wprowadza ona rozwiązania pozwalające na zamieszczenie w zaproszeniu informacji wymaganych na podstawie rozporządzenia w sprawie wspólnotowego wizowego systemu informacyjnego oraz na wymianę danych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej na temat wiz krótkoterminowych.

Projekt nakłada także na ministra spraw zagranicznych nowe obowiązki informacyjne. Zmienione zostaną przepisy dotyczące konsultacji wizowych. Proponuje się wprowadzenie szczególnych terminów wydania wizy krajowej przez konsula i sposobu składania wniosku o wydanie wizy krajowej. Zmiana wysokości opłat za wydanie wizy Schengen na granicy sprawia, że konieczna jest zmiana ustawy o opłacie skarbowej.

Potrzebna jest też zmiana ustawy – Prawo konsularne. Powodem jest konieczność wprowadzenia

Posel Artur Łacki

rejestru skarg dotyczących zadań lub działalności konsula związanej wydawaniem wiz Schengen.

Program ruchu bezwizowego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej obowiązuje od 1986 r. Został ustanowiony, jak tłumaczono, w celu rozwijania turystyki i zacieśniania więzów z USA. Obecnie obejmuje 38 państw, w tym większość państw Unii Europejskiej. Do momentu ogłoszenia decyzji przez prezydenta Trumpa nie obejmował Polski, Bułgarii Rumunii i Chorwacji.

Proszę państwa, ustawa wprowadza również szereg zmian jeśli chodzi o ubezpieczenia. Zostaną określone warunki, jakie powinny spełniać firmy oferujące podróżne ubezpieczenie medyczne. Bez wątpienia wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa obywateli polskich podróżujących za granicę. Ustawa wprowadza zasadę, że osoba ubiegająca się o wizę krajową będzie zobligowana do przedstawienia podróżnego ubezpieczenia medycznego na cały okres swojego pobytu, o ile nie ma ubezpieczenia zdrowotnego. Takie rozwiązanie będzie bardzo korzystne zarówno dla cudzoziemców ubiegających się o wizę – będzie zabezpieczało ich interesy – jak i dla polskiego systemu opieki zdrowotnej.

Oferowany do tej pory przez niektórych ubezpieczycieli poziom opieki ubezpieczeniowej był niedostateczny, co bardzo negatywnie odbijało się, głównie w aspekcie finansowym, na polskiej służbie zdrowia.

Ponadto na ostatnim posiedzeniu komisji wprowadzono również poprawki dotyczące wizy humanitarnej, które bezpośrednio, myślę, będą oddziaływały na obywateli chociażby Białorusi. Jest to zgodne z kierunkiem działania polskiego rządu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze zarówno powyższe fakty, jak i fakt, że w trakcie prac komisji i podkomisji zostały szczegółowo omówione i uwzględnione poprawki, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska deklaruje poparcie tej ustawy przez posłanki i posłów naszego klubu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Powiem szczerze, że ogarnia mnie przerażenie. Tak jednomyślnie to idzie, że dawno nie widziałem czegoś takiego.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Jestem ciekawy stanowiska.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Szanowni Panowie! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt i przyjemność przedłożyć

naszą opinię o ustawie o cudzoziemcach i ustawie o opłacie skarbowej.

Nowelizacja tych ustaw wynika z konieczności dostosowania polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej przyjętego w zeszłym roku, nowego Wspólnotowego Kodeksu Wizowego przyjętego rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, a także wprowadzenia zmian towarzyszących w postępowaniach dotyczących wydawania, cofania i unieważniania wiz krajowych, pozostających w zakresie regulacji prawa krajowego.

W tym w zakresie proponuje się m.in. rozwiązania pozwalające na zamieszczanie w zaproszeniu informacji wymaganych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Wizowego Systemu Informacyjnego oraz wymiany danych pomiędzy państwami członkowskimi na temat wiz krótkoterminowych.

Ważną kwestię w ustawie, która została uregulowana, jest problem związany z kwestią posiadania przez cudzoziemców ubezpieczeń medycznych.

Ponadto proponowane w projekcie regulacje w zakresie wymogu niekaralności za przestępstwa umyślne i umyślne przestępstwa skarbowe dla urzędników imigracyjnych mają na celu wprowadzenie środków pozwalających na wykonanie celu nr 5 planu działań przygotowujących Rzeczpospolitą do przystąpienia do programu ruchu bezwizowego ze Stanami Zjednoczonymi. Wprowadzenie tych regulacji jest warunkiem koniecznym do przystąpienia Polski do ruchu bezwizowego. Zgodnie z nowymi przepisami wszyscy polscy urzędnicy imigracyjni bez względu na poziom dostępu do informacji niejawnych lub wrażliwych będą sprawdzani pod względem karalności.

Mój klub przeanalizował najważniejsze zmiany, które są proponowane w tej ustawie. A więc możliwość ubiegania się o wizę w placówkach położonych w państwie, w którym cudzoziemiec legalnie mieszka i przebywa. Może to potencjalnie ułatwić składanie wniosków poza państwem pochodzenia.

Druga zmiana: umożliwienie złożenia wniosku wizowego już na 6 miesięcy przed wyjazdem, a nie jak dotychczas jedynie na 3 miesiące. Jednocześnie proponowano usunięcie wymogu, że pomiędzy umówionym spotkaniem w celu złożenia wniosku a samym spotkaniem nie powinno minąć więcej niż 2 tygodnie.

Osoby ubiegające się o wizę w celu wykonywania pracy będą zobowiązane przedstawić dowód ubezpieczenia zdrowotnego lub podróżnego ubezpieczenia medycznego na cały okres ważności wizy, a nie jak dotychczas jedynie do czasu objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem zdrowotnym.

Z uznaniem przyjmujemy nasze wspólne porozumienie, porozumienie wszystkich klubów i parlamentarzystów reprezentowanych przez wszystkie siły polityczne w tym Sejmie, aby wizy humanitarne zostały ustanowione dla obywateli Białorusi, aby umożliwić im legalną pracę w naszej ojczyźnie.

Mój klub po przeanalizowaniu wszystkich elementów, o których tutaj Wysokiej Izbie powiedzia-

Posel Jan Szopiński

łem, będzie głosował za przyjęciem zmiany ustawy o cudzoziemcach i ustawy o opłacie skarbowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Szansa na to, żeby ktoś był przeciwko, jest przed Klubem Parlamentarnym Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15. Ale czy tak jest, zaraz się dowiemy.

Pan poseł Mirosław Maliszewski.

Proszę.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przemawiając w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15, powiem, że będziemy jednym z tych ugrupowań, które będzie ten projekt popierać, chociaż widzimy w nim jeszcze pewne sprawy do poprawienia i na koniec swojego wystąpienia przedstawię stosowną poprawkę.

Dlaczego popieramy? Dlatego że jesteśmy stronnictwem nastawionym na rozwój gospodarczy i wszystkie rozwiązania, które temu rozwojowi gospodarczemu w Polsce sprzyjają, popierają go, są przez nas uznawane.

W tym projekcie mówimy o usprawnieniu m.in. procesu wydawania wiz dla tych, którzy starają się o przyjazd do Polski. Zwróćmy uwagę, jaka jest struktura wiz. Otóż analizy mówią, że ponad 80% wiz, ale co najmniej 80% wiz, które wydają polskie placówki zagraniczne, za granicą, polskie konsulaty, to są wizy pozwalające na podjęcie pracy w Polsce. A więc temu aspektowi szczególnie mocno się przyglądamy.

Zwróćmy uwagę, że dzisiaj w Polsce po to, aby w wielu dziedzinach gospodarki móc się rozwijać, aby móc wygrywać rywalizację międzynarodową, dobrze konkurować, a produkty wytworzone w Polsce były tańsze na arenie międzynarodowej, przez co tę konkurencję wygrywały, konieczna jest tania siła robocza. Widzimy systematyczny wzrost kosztów zatrudnienia w Polsce, dlatego konieczne jest uzupełnienie siły roboczej w Polsce cudzoziemcami.

Jak zwrócimy uwagę na to, co się dzieje w niektórych sektorach, to zaobserwujemy w tych sektorach albo permanentny, czyli stały, brak pracowników, albo też okresowy. Takie branże jak turystyka, jak budownictwo, jak rolnictwo, szczególnie ogrodnictwo i sadownictwo, to te branże, które odczuwają bardzo duże braki siły roboczej w pewnych momentach roku, wtedy kiedy jest na nie największe zapotrzebowanie.

Zwróćmy uwagę też na to, że niedawno zmieniliśmy ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach

rynku pracy, tak aby usprawnić proces wydawania pozwoleń na podjęcie pracy, co w konsekwencji prowadzi do tego, że taki obywatel, cudzoziemiec ma prawo uzyskiwać w polskich placówkach konsularnych wizę, która pozwala mu przyjechać do Polski i tę pracę podjąć. Zwróciliśmy wówczas uwagę na to, że niekoniecznie urzędy wojewódzkie, tak jak to było do tej pory, powinny tym procesem się zajmować, bo one nie są pod tym względem wydolne.

Przypomnę, że jeżeli chodzi chociażby o obywateli Ukrainy, to nierzadko są to liczby idące już w miliony, nie tylko w ciągu kilku sezonów, ale nawet w ciągu jednego sezonu. To są ci obywatele, którzy przyjeżdżają do Polski, budują polskie PKB, powodują, że nasza gospodarka się rozwija. Powierzylimy wówczas ten element, który jest niezbędny do tego, aby otrzymać wizę, czyli uzyskanie pozwolenia na pracę sezonową, nie urzędowi wojewódzkim, ale starostwom powiatowym. W imieniu starosty najczęściej te decyzje wydają powiatowe urzędy pracy. Proces ten wybitnie dobrze funkcjonuje, bo tych obywateli przyjeżdża bardzo dużo. Ale w sezonach największego zapotrzebowania obserwujemy, że obywatele Ukrainy zaczyna brakować. Zaczynamy więc jako różne branże sięgać także po takie rozwiązanie, aby w naszych podmiotach gospodarczych, w naszych firmach, przedsiębiorstwach, a także w gospodarstwach rolnych czy firmach z otoczenia spożywczego, zatrudniać obywateli innych krajów, nieco dalej położonych, a w ich przypadku trzeba niestety uzyskiwać zgodę urzędów wojewódzkich. To niewątpliwie ogranicza ich dopływ, dlatego że procedura jest dość skomplikowana, a samo uzyskiwanie wizy – trochę to jest poprawiane, ale jeszcze nie do końca – powoduje, że tych obywateli przyjeżdża stosunkowo mało i na pewno nie tylu, ilu życzyliby sobie polscy pracodawcy. W związku z tym obserwujemy w niektórych momentach, w niektórych okresach definitywny brak pracowników, który powoduje, że wiele sektorów naszej gospodarki się nie rozwija. Tracimy na tym z powodu stworzenia przepisów, które tak naprawdę same nas wewnętrznie ograniczają w zakresie wygrywania tej rywalizacji.

Zwróćmy uwagę na to, co się działo wiosną tego roku w przypadku COVID-u, kiedy to granica polsko-ukraińska z dnia na dzień została zamknięta dla ruchu także tych pracowników, którzy podejmowali pracę w Polsce. Wiele sektorów miało obawy, wiele sektorów przeżywało kryzys, a niektóre przedsiębiorstwa praktycznie zbankrutowały z powodu braku pracowników. Nie możemy doprowadzić do tego, aby z takich przyczyn czy z powodu innego zdarzenia o charakterze epidemii, ale też zdarzenia politycznego – mówię tu np. o wydarzeniach, które rozgrywają się na Białorusi – doszło w jakimś sektorze do braku pracowników. W związku z tym, wyciągając wnioski z tych wszystkich doświadczeń, z przebiegu procesu wydawania wiz, uzyskiwania pozwoleń na pracę, uważamy – taką poprawkę złożymy – że uzyskanie

Posel Mirosław Maliszewski

pozwolenia na pracę powinno być uproszczone, powinni je wydawać starostowie, tak jak to robią w przypadku prac sezonowych, przy czym nie dochodzi do żadnych patologii. Nie stworzyliśmy tam wąskiego gardła, a wręcz przeciwnie – otworzyliśmy dla tych pracowników szerokie wrota. Trzeba nie tylko rozszerzyć liczbę krajów, z których pracownicy mogliby na uproszczonych warunkach podejmować pracę w Polsce, ale przede wszystkim (*Dzwonek*) trzeba piętro niżej skierować proces wydawania pozwolenia na pracę. Tego będzie dotyczyła ta poprawka. Jestem głęboko przekonany, że ta poprawka uzyska akceptację zarówno strony rządowej, jak i innych klubów parlamentarnych w trakcie prac komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Michała Urbaniaka z Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym aktualnie procedujemy, dotyczy zasadniczo zmiany w ustawie o cudzoziemcach, chodzi też o opłaty skarbowe. Jest tu kilka zapisów, które racjonalizują dzisiejsze praktyki. Chodzi o dokładne terminy wydawania wiz, chodzi o potrzebę w ogóle zniesienia wiz do USA. Osoby, które miałyby nad tym pracować, miałyby posiadać np. zaświadczenia o niekaralności. W porządku, to są jak najbardziej słuszne zapisy.

Regulacja dotycząca podróznego ubezpieczenia zdrowotnego jest również zapisem słusznym. To nie państwo polskie powinno mieć w obowiązku utrzymywanie osoby przyjeżdżającej do Polski i ewentualne jej leczenie. Oczywiście są przypadki skrajne, w których będzie to miało miejsce. Osoba zapraszająca do Polski powinna mieć środki na to, by cudzoziemiec mógł z Polski wyjechać. To też jest zapis tej ustawy. I świetnie. To są zapisy, które to racjonalizują. My jako Konfederacja w większości się z nimi zgadzamy.

Natomiast korzystając z tego, że jestem już tutaj, chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na fakt innych problemów, jakie są z cudzoziemcami. Padło dzisiaj na sali kilka słów na temat tego, że Polska potrzebuje taniej siły roboczej, że polska gospodarka będzie się rozwijać właśnie wtedy, kiedy będzie miała więcej taniej siły roboczej. To są chyba jedne z najmniej właściwych słów, jakich tu potrzebujemy. W dobie kryzysu gospodarczego, w dobie tego, że nie wiemy, jak będzie wyglądać polska gospodarka po COVID-19, właśnie rozwój i wprowadzanie do Polski większych liczb imigrantów, np. zarobkowych, będzie powodować, że polska gospodarka stanie się jeszcze bardziej

neokolonialna, że tu się po prostu będzie wykonywać jakieś proste, tanie zadania, a innowacyjność będzie gdzie indziej. Na to nie będzie zgody Konfederacji, dlatego też przypominam o tym, że problem migracji i zapraszania np. taniej siły roboczej to jest też kwestia odpowiedzialności rządu polskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dobromira Sośnierza.

Posel Dobromir Sośnierz:

Witam ponownie. Ja z kolei mam bardzo ambiwalentny stosunek do tej ustawy. Z jednej strony ona zawiera jakieś tam drobne racjonalizacje i uporządkowanie pewnych spraw, które mogą być korzystne dla obywateli i dla podróżujących. Z drugiej strony ona objawia jednak całe to chore Bizancjum biurokratyczne, w które obrosła tak prozaiczna czynność jak podróżowanie. Kiedyś – może się to państwu w głowie nie mieścić – człowiek po prostu przyjeżdżał do innego kraju i nikt go o nic nie pytał, o żadne ubezpieczenia, o pozwolenia, o wizy, o paszporty. Po prostu się przyjeżdżało i się było. A teraz obrosło to tyloma procedurami, że trzeba wydawać kolejne ustawy po to, żeby te procedury porządkować. We mnie budzi zdumienie np. regulacja wymagająca posiadania przez osobę zapraszającą pieniędzy na to, żeby cudzoziemiec mógł wrócić.

Przecież dzisiaj mogę te pieniądze mieć, jutro ich mogę nie mieć. Nie wiem, jak to będzie sprawdzane, że ktoś jest w stanie tego cudzoziemca utrzymać. Bilety mogą podróżować albo ja mogę stracić pieniądze. To już prościej byłoby, jeśli w ogóle coś takiego chcemy robić, nakazać wpłacenie kaucji temu cudzoziemcowi, który przyjeżdża, żeby ta kaucja leżała, jeśli on nie ma biletu powrotnego od razu, żeby gdzieś tam to leżało, żeby można było zawsze z niego to ściągnąć. Natomiast ten system wydaje mi się niezyciowy i nadmiernie skomplikowany. Takich problemów tam jest więcej. A więc z jednej strony są elementy pozytywne, z drugiej takie nie za bardzo. W związku z tym ja nie jestem przekonany do głosowania ani za tą ustawą, ani przeciwko niej i będę wstrzymywał się od głosu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Do zadawania pytań zgłosiły się trzy osoby.

Zaczynamy.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub parlamentarny Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z poprawką zgłoszoną w czasie prac komisji zmieniamy ustawę o promocji zatrudnienia, która pozwala na bazie wiz humanitarnych podjąć legalnie pracę w Polsce.

Czy mógłby pan powiedzieć, ile w tej chwili wydano wiz humanitarnych obywatelom Białorusi? Jak rząd szacuje, ile tych osób może się w Polsce pojawić? Ile mamy wiz humanitarnych wydanych obywatelom innych krajów? I czy mógłby pan również po prostu powiedzieć, czy ten przepis jest wystarczający, czy też potrzebna jeszcze będzie zmiana, założmy, pod postacią rozporządzenia ministra pracy, która pozwalałaby na to legalnie, czy tylko na bazie tej ustawy będą te osoby mogły legalnie pracować?

I moje drugie pytanie odnoszące się do tego, co stało się ostatnio w Grecji – mówię tutaj o obozie uchodźców. Pan minister słucha? Miałem ostatnio możliwość rozmawiać ze swoim odpowiednikiem, przewodniczącym komisji w parlamencie greckim. Otóż w Grecji znajduje się 5 tys. dzieci sierot. Większość krajów Unii Europejskiej podejmuje decyzję o tym (*Dzwonek*), że zgadza się przyjąć do swojego kraju po kilkoro, pięcioro, sześcioro, dzieci, powiedzmy, w ramach tzw. pomocy. Czy Polska rozważa również przyjęcie kilkoro dzieci sierot syryjskich do Polski? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Dziękujemy serdecznie.

Pan Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym, abyśmy dzisiaj też spróbowali chwilę porozmawiać o wizowym systemie informacyjnym, który działa od października 2011 r. Polska jest w tym układzie. Spływają często różnego rodzaju informacje o błędach, które wynikały z wdrożenia przepisów dotyczących RODO, a także z braku możliwości zapamiętania w tym systemie. I chciałem poprosić o odpowiedź na piśmie dotyczącą tego, jak wygląda implementacja przepisów RODO ze strony polskiej, jeżeli chodzi o wizowy system informacyjny i czy w ogóle w tej sprawie toczyły się jakieś prace bądź czy państwo macie jakieś uwagi, które mogłyby wskazywać na to, że ta implementacja nie postępowwała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Do odpowiedzi na te pytania chciałem poprosić podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Bartosza Grodeckiego.

Panie ministrze, szczególnie ciekawe pytanie dotyczy możliwości przyjęcia sierot. To ciekawa sprawa.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki*: Tak, odniosę się.)

Bardzo proszę, pana mikrofon.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Odpowiem w miarę systemowo na te pytania. Już odpowiadam. Jeśli chodzi o te zmiany, o które pytał pan poseł – dziękuję – to tak, będzie wydane dodatkowe rozporządzenie. Nie ma problemu. Jeżeli chodzi o liczby, to liczby są na dzisiaj zmienne. Mamy dane od, powiedzmy, 18 sierpnia do dzisiaj. Do Polski wjechało w trybie humanitarnym ponad 200 osób, natomiast to jest teraz.

(*Posel Wiesław Szczepański*: Białorusinów.)

Tak, Białorusinów, w trybie humanitarnym. Natomiast wnioski o wizę humanitarną napływają do konsulatów cały czas i one będą procedowane. Czas procedowania nad taką wizą to jest od 3 do 5 dni, bo te wizy są konsultowane. Jeżeli oczywiście pan poseł ma ochotę dostać szczegółowe dane statystyczne, to oczywiście je prześlemy, tylko proszę też powiedzieć, czy ten czas panu odpowiada od 10 do...

(*Posel Wiesław Szczepański*: Na dzień dzisiejszy.)

Na dzień dzisiejszy, dobrze, to odpowiem.

Tak samo, jeśli można, panie posle, w sprawie wiz odpowiem na piśmie, bo tutaj będziemy jeszcze prosili o wkład, jeżeli chodzi o Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Dzieci. Wczoraj mieliśmy krótką konferencję w ramach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i zasadniczo stwierdziliśmy, że pomagamy na miejscu. Stąd też była ta inicjatywa wysyłania tych domów modułowych i 156 z nich trafi do Grecji. Ja tak nie do końca mam przekonanie, bo z kwerendy, którą zrobiliśmy... Pan poseł mówił o dzieciach syryjskich, tak? Z kwerendy wynika, że to są raczej dzieci afgańskie, co oczywiście nie stanowi jakiejś wielkiej różnicy, ale jest to dosyć ważne doprecyzowanie, i sieroty. Większość z nich to są dzieci powyżej 14. roku życia. I te deklaracje, o których pan poseł mówi, złożyło 10 krajów, czyli jak dobrze liczę matematycznie, to nie jest jednak większość w Unii Europejskiej. To na razie są deklaracje. I tutaj chciałbym jasno powiedzieć, że te deklaracje liczbowe, które padają, na razie nie zostały przez te kraje Unii Europejskiej wypełnione. A więc to

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Bartosz Grodecki**

też jest dosyć istotne do wzięcia pod uwagę. Myślę, że wątek etyczny czy humanitarny tutaj nie ulega wątpliwości, natomiast na dzisiaj stanowisko rządu jest takie, że pomagamy tam na miejscu, natomiast jeżeli rzeczywiście w ramach Unii Europejskiej ktoś się zadeklarował, że te dzieci, które rzeczywiście potrzebują pomocy, przyjmie, to chciałbym się temu przyjrzeć i rzeczywiście to zobaczyć, bo na razie to są tylko i wyłącznie dane i deklaracje i wiem, że większość z nich na razie nie została w pełni zrealizowana.

Panie Marszałku! Jeżeli będą jeszcze jakieś dodatkowe pytania, to chętnie odpowiemy. Na część z nich, w których chodzi o dane liczbowe, pozwolimy sobie odpowiedzieć na piśmie. Bardzo dziękuję. Kłaniam się.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Myślę, że nasz kraj również może być w awangardzie przyjmowania dzieci, nie musimy patrzeć na inne kraje. Co pan myśli, panie ministrze, o tym?

(Podsekretarz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki: Tak jak powiedziałem, wątek etyczny jest dla nas zupełnie nieakceptowalny.)

No dobra.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, w związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

A sprzeciwu nie słyszę, bo pana posła Brauna na sali nie ma, w związku z czym przechodzimy do rozpatrzenia punktu 6.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (druki nr 260 i 540).

Bardzo proszę pana posła Rafała Adamczyka o przedstawienie sprawozdania komisji. Pan poseł Rafał Adamczyk reprezentuje klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw We-

wnętrzných o rządowym projekcie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druki nr 260 i 540.

Szanowni Państwo! Zasadniczym celem projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego jest konieczność i potrzeba przeprowadzenia zmian w organizacji i funkcjonowaniu centrów powiadamiania ratunkowego, reorganizacji zadań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem szkoleń pracowników centrów powiadamiania ratunkowego, wprowadzenie nadzoru nad pracą centrów i ich pracowników zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym oraz uregulowanie zagadnień związanych z funkcjonowaniem aplikacji mobilnej Alarm112 służącej do przekazywania zgłoszeń alarmowych w formie krótkich wiadomości tekstowych. Sam proces legislacyjny wyglądał następująco: w lutym br. wpłynął do Sejmu projekt rządowy, który został skierowany do pierwszego czytania m.in. w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W czerwcu nastąpiło pierwsze czytanie i powołanie podkomisji, która się ukonstytuowała i obradowała na początku września br.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu podkomisji złożono kilkadziesiąt poprawek legislacyjnych do projektu ustawy, w tym pięć poprawek merytorycznych oraz kilka poprawek złożonych przez posłów, którzy są członkami podkomisji.

Wysoka Izbo! System powiadamiania ratunkowego jest systemem krytycznym z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Celem zmiany powinna być poprawa dostępności powiadamiania ratunkowego i skrócenie czasu oczekiwania na reakcję służb ratunkowych na zgłoszenie, a tym samym poprawa bezpieczeństwa obywateli i zwiększenie efektywności współdziałania służb. To, czy tak będzie, zostanie zapewne zweryfikowane w ramach praktyki i działań tych służb.

W zaproponowanych zmianach ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego zastąpiono pojęcie dysponenta zespołów ratownictwa medycznego pojęciem dyspozytorni medycznej, co zostało uregulowane w znowelizowanych przepisach ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Jedną z kluczowych zmian w projekcie jest otwarcie przed operatorami numerów alarmowych możliwości awansu zawodowego przez gradację stanowisk i dodanie do struktury organizacyjnej CPR stanowisk: starszego operatora numerów alarmowych, koordynatora i koordynatora-trenera. Dodatkowe stanowiska pracy utworzone zostaną z obecnie przyznawanych maksymalnych limitów na stanowisko operatora numerów alarmowych. Podział na poszczególne CPR-y został dokonany przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Obecnie funkcjonująca płaska struktura CPR oraz zatrudnienie operatorów numerów alarmowych poza korpusem służby cywilnej powodują zamknięcie ścieżki rozwoju, co jest demotywujące dla pracowników. Efektem proponowanych zmian będzie zatrzymanie w strukturach CPR najbardziej zaangażowanych i doświadczonych pracowników, których wkład

Poseł Sprawozdawca Rafał Adamczyk

w budowę sprawnie funkcjonującego systemu powiadamiania ratunkowego jest kluczowy. Niestety wprowadzone zostały limity, które mogą ograniczać docelowo awans poszczególnych pracowników.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że system powiadamiania ratunkowego jest jednym z kluczowych systemów z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli i państwa. Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy, w celu zachowania jednolitych procedur obsługi zgłoszeń alarmowych, które są istotne m.in. przy przyjęciu modelu zastępowalności systemu powiadamiania ratunkowego, niezbędne jest utworzenie w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw administracji publicznej Krajowego Centrum Monitorowania Systemu Powiadamia Ratunkowego, którego głównym zadaniem będzie utrzymanie ciągłości działania i rozwój systemu teleinformatycznego, przygotowywanie i prowadzenie szkoleń. Czy tak będzie? Zobaczmy.

Szanowni Państwo! Operatorzy numerów alarmowych pracują pod presją czasu, muszą podejmować decyzje i działania, od których zależy życie, zdrowie i bezpieczeństwo obywateli. Ponadto na numery alarmowe bardzo często dzwonią osoby nadmiernie roszczeniowe w sprawach nieobjętych zakresem działań CPR, co powoduje dodatkową uciążliwość. Czynniki te powodują wyjątkowe obciążenie. I tutaj pojawia się system, który będzie chronił pracowników. Na pewno pracownicy oczekują również dodatkowych zabezpieczeń w formie odpowiedzialności cywilnej.

Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniach (*Dzwonek*) 3 czerwca i 11 września wnosi do Wysokiego Sejmu projekt ustawy celem jego uchwalenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję

Bardzo proszę pana posła Zdzisława Sipierę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Zdzisław Sipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, którą poseł sprawozdawca przedstawił, jest oczekiwana, bardzo potrzebna i bazuje na doświadczeniach, które już są zebrane w wyniku funkcjonowania tego systemu przez lata. Tak jak mówiono, każdy system, w którego ramach powiadamia się i uruchamia pewną procedurę, jest bardzo ważnym, krytycznym elementem każdego państwa. W tym przypadku w polskim wydaniu również ma to ogromne

znaczenie. Chodzi o kilka najważniejszych w tym momencie spraw, o to, żeby ten czas był krótki, żeby skierowanie osoby, jak również jej sprawy do załatwienia, było efektywne, a także o to, żeby odbywało się to przez dobre, superkonkretne łącza, które się nie rwą, tak żeby nie było problemu, żeby ta komunikacja była zapewniona.

Ta ustawa podnosi czy podniesie, bo to jest regulacja prawna, poziom naszego bezpieczeństwa. Działania, które są tutaj planowane, także zostaną przeniesione na wyższy poziom. Sądzę, że chodzi tu nie tylko o kwestię samego odniesienia tego do nas, obywateli, ale również do tych, którzy ten system wypełniają swoją pracą. Tutaj też już powiedziano, że w tym systemie są pracownicy, którzy pracują w specyficznych warunkach. Nie wiem, czy państwo widzieliście, jak pracują takie centra. To jest naprawdę strasznie ciężka praca. Dlatego też należy zadbać o to, żeby osobom tam pracującym były stawiane coraz wyższe wymagania, co jest oczywiste, i ta ustawa zakłada szkolenia, awanse, ale nie tylko o to. Należy zadbać również o ochronę. Bardzo ważną konstrukcją jest m.in. ochrona i objęcie ochroną tych właśnie pracowników, osób funkcyjnych w państwie. Jest to bardzo ważna kwestia, żeby spowodować wzmocnienie przekonania o wartości ich pracy, tego, że służą państwu.

Mówiąc skrótowo, konstrukcja nowelizacji ustawy jest taka, że w centrum jest numer alarmowy 112, który będzie coraz bardziej powszechny i upowszechniany – i to też będzie rola administracji państwowej, również na szczeblu wojewódzkim – a naokoło są elementy, które to wypełniają, czyli ludzie, sprzęt i to, co ma łączyć całość, żeby ten system po prostu dobrze działał.

Istotną również sprawą z tego punktu widzenia w tej ustawie jest zwiększenie efektywności współdziałania służb. Często bywa tak, że to na tym właśnie połączeniu występują niedoskonałości. Ta ustawa odpowiada na zapotrzebowanie w tym zakresie, jednoznacznie określając podmiot główny, czyli te podmioty, które zajmują się jak gdyby rdzeniem pomocowym w sensie powiadamiania, czyli CPR, Policję, Państwową Straż Pożarną i dyspozytornie medyczne oraz pozostałą ogromną rzeszę. Tutaj zresztą przez wnioskodawców, czyli rząd, zostało to ujęte dość szeroko, rozszerzono to o pozostałe podmioty, takie jak: straże miejskie, WOPR-y, TOPR-y, GOPR-y i inne podmioty udzielające ludziom pomocy. Jest to również bardzo ważna sprawa.

Utworzenie krajowego centrum monitorowania to nowa, bardzo istotna sprawa. Zostanie utworzony organ, który będzie nadzorować całość funkcjonowania tego systemu. Jest to bardzo pożyteczna, bardzo dobra rzecz wymyślona w tej ustawie.

Poruszyłem już kwestię systemu, którego używa operator nr 112. Wiemy, że ten numer jest, ale z roku na rok będzie coraz powszechniejszy. W tym zakresie jest również pomysł, żeby to w większym stopniu upowszechnić i dostarczyć ludziom możliwość szyb-

Posel Zdzisław Sipiera

kiej komunikacji, chodzi o taką sprawę jak uzyskiwanie punktowych szybkich informacji SMS-owych. To jest bardzo pożyteczne i korzystne dla obywateli, którzy obecnie przemieszczają się dość często w różne miejsca. Taki globalny system będzie bardzo pomocny dla Polaków.

I wreszcie na koniec, proszę państwa, powtórzę, co już powiedziałem: ustawa była oczekiwana i powinna mieć miejsce w systemie w obecnym momencie. Została przygotowana na bazie doświadczeń. Jest nowoczesna i proponuje nowoczesne rozwiązania. Podnosi poziom bezpieczeństwa Polaków. Z tych też powodów Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość absolutnie, w całej rozciągłości popiera to przedłożenie i bardzo prosi Wysoką Izbę o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druki nr 260 i 540.

Ustawa wprowadza zmiany w organizacji i funkcjonowaniu centrów powiadamiania ratunkowego, dokonuje reorganizacji zadań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem szkoleń pracowników, wprowadza nadzór nad pracą centrów i pracowników centrów powiadamiania ratunkowego na poziomie lokalnym i centralnym oraz reguluje zagadnienia związane z funkcjonowaniem aplikacji mobilnej Alarm 112 służącej do przekazywania zgłoszeń alarmowych w formie krótkich wiadomości tekstowych sms.

Zaproponowane rozwiązania przyczynią się do poprawy dostępności powiadamiania ratunkowego i skrócenia czasu oczekiwania na reakcję właściwych służb, co w konsekwencji przełoży się na zwiększenie bezpieczeństwa obywateli. Przepisy dotyczące operatorów numerów alarmowych, którzy zostaną objęci ochroną przysługującą funkcjonariuszom publicznym, należy ocenić pozytywnie. Pozwoli to w dużym stopniu zapobiec sytuacjom, w których osoby dokonujące zgłoszeń bezkarnie grożą operatorom numerów alarmowych. Na plus należy również ocenić zwiększenie możliwości awansu zawodowego przez gradację stanowisk i dodanie do struktury organizacyjnej CPR-ów funkcji starszego operatora numerów alarmowych, koordynatora i koordynatora trenera, gdyż może przy-

czynić się to do zatrzymania w strukturach najbardziej zaangażowanych i doświadczonych pracowników, którzy mają kluczowy wkład w budowę sprawnie funkcjonującego systemu.

Jednak gdy patrzy się kompleksowo na system powiadamiania ratunkowego w Polsce, obawy budzi nadchodzący termin wejścia w życie art. 25a ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, który stanowi, że od dnia 1 stycznia 2021 r. w województwach śląskim i mazowieckim mogą działać tylko dwie dyspozytornie medyczne, a pozostałe zostaną zlikwidowane. W mniejszych dyspozytorniach występuje bardzo dobra znajomość ukształtowania i różnicowania terenu oraz rozdrobnienia administracyjnego, w sytuacji gdy nazwy miejscowości, przysiółków, a także ulic często są powtarzalne. Ma to niebagatelny wpływ na prawidłową i szybką lokalizację miejsca zdarzenia oraz uzyskanie jak najkrótszego czasu dojazdu do niego ratowników medycznych. Z jednej strony tworzy się prawo, którego efektem będzie skrócenie czasu oczekiwania na reakcję właściwych służb, a z drugiej strony konsekwencja uchwalenia innej ustawy z powrotem doprowadzi do wydłużenia dojazdu ratowników medycznych. Nie można doprowadzić do sytuacji, w której likwidacja dyspozytorni odbije się niekorzystnie na jakości udzielania pomocy. Jest to bardzo ważna sprawa, nad którą należy się pochylić. Dzisiaj chciałam zwrócić na to szczególną uwagę, korzystając z okazji, że jest tu pan minister.

Niemniej jednak, mając na uwadze wszystkie korzyści wynikające z uchwalenia procedowanej ustawy, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zapraszam pana posła Rafała Adamczyka, który powie nam o tym, jak fajny jest projekt, który zgłosił 15 minut temu.

Proszę bardzo.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Panowie! System powiadamiania ratunkowego, o którym tutaj mówimy, jest systemem krytycznym z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli, a jego celem, celem tej zmiany powinna być poprawa dostępności powiadamiania ratunkowego. To, czy tak będzie, zostanie zapewne zweryfikowane w praktyce w przypadku przyjęcia tej ustawy.

Szanowni Państwo! Ustawa sama w sobie ma wiele aspektów, które są pozytywne i są pozytywnie odbierane przez poszczególnych pracowników centrum powiadamiania ratunkowego, z którym klub Lewicy przeprowadzał rozmowy przed posiedzeniami po-

Posel Rafał Adamczyk

szczególnych komisji. Jedną z kluczowych i pozytywnych zmian jest otwarcie przed operatorami numerów alarmowych możliwości awansu zawodowego przez gradację stanowisk i dodanie do struktury organizacyjnej stanowisk starszego operatora numerów alarmowych, koordynatora i koordynatora-trenera. Niestety zostały wprowadzone limity. One zapewne mogą docelowo ograniczać awans poszczególnych pracowników, a należy zwrócić uwagę na to, że w każdym z centrów jest kilkadziesiąt procent wakatów, stanowisk nieobsadzonych przez pracowników.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy, w celu zachowania jednolitych procedur obsługi zgłoszeń alarmowych, które są istotne m.in. przy przyjętym modelu zastępowalności systemu powiadamiania ratunkowego, niezbędne jest utworzenie w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw administracji publicznej Krajowego Centrum Monitorowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego, którego głównym zadaniem będzie utrzymanie ciągłości działania i rozwój systemu teleinformatycznego, przygotowywanie i prowadzenie szkoleń dla pracowników systemu powiadamiania ratunkowego oraz nadzór nad przestrzeganiem procedur obsługi zgłoszeń alarmowych. Niepokojącym faktem jest na pewno wzrost o ponad 200% limitu wydatków na powiadamianie ratunkowe. Miejmy nadzieję, że te pieniądze będą skierowane bezpośrednio do centrów ratunkowych.

Projekt zawiera również regulacje dotyczące obowiązku odbycia szkolenia podstawowego przez operatora numerów alarmowych przed rozpoczęciem realizacji zadań związanych z obsługą zgłoszeń alarmowych oraz przewiduje regulacje w zakresie doskonalenia zawodowego operatorów numerów alarmowych, starszych operatorów, koordynatorów-trenerów, zastępców kierownika. Same szkolenia będą prowadzone przez wykładowców i instruktorów, którzy będą musieli spełnić określone w regulacji wymagania. Niestety w przedstawionym projekcie ustawy z tej grupy wykładowców i instruktorów wykreślono osoby z doświadczeniem w dysponowaniu i zarządzaniu działaniami ratowniczymi w Państwowej Straży Pożarnej oraz strefą bezpieczeństwa publicznego, m.in. w Policji.

Szanowni Państwo! Założone regulacje umożliwią wszystkim obywatelom, w szczególności osobom z niepełnosprawnościami, korzystanie z udostępnionej przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej aplikacji mobilnej Alarm 112. Tutaj użytkownicy zwracają szczególną uwagę na to, żeby sama aplikacja była bardziej intuicyjna, pracownicy również zwracają na to uwagę, i na to, żeby szczególnie dużo uwagi poświęcić aspektowi związanemu z osobami głuchymi i niedosłyszącymi. Pewne elementy, które ta aplikacja zawiera, nie są dla nich zrozumiałe, ponieważ w większości te osoby, osoby głuche, nie posługują się językiem polskim w piśmie i w mowie.

Szanowni Państwo! Sama zmiana ustawy jest dobrym krokiem i pewnie to nie będzie pierwszy etap, nie raz ją jeszcze zmienimy. Klub Lewicy tę zmianę, propozycję rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego poprze. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią poseł Urszulę Nowogórką z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, zawartego w druku sejmowym nr 260.

Jak wszyscy wiemy, bezpieczeństwo to jedna z podstawowych potrzeb, które posiada każdy człowiek. Jej zaspokojenie buduje poczucie bezpieczeństwa całego narodu. Narodowi zaś poczucie bezpieczeństwa daje możliwość właściwego rozwoju całego kraju, a to kolei umożliwia rozwój każdemu z osobna. Bezpieczeństwo publiczne i bezpieczeństwo powszechne według „Strategii bezpieczeństwa narodowego” jest nadrzędnym celem działania państwa. To utrzymanie na najwyższym poziomie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa powszechnego związanego z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli, skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i awarii technicznych. W art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czytamy o obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. Zadania te realizowane są przez służby ratownicze i właściwy system powiadamiania. Szybkie i skuteczne powiadamianie podmiotów o zaistniałym zdarzeniu jest kluczowym elementem właściwego udzielenia pomocy. Ciągły wzrost zagrożeń oczywiście wymusza konieczność prowadzenia stałej analizy skuteczności podjętych działań. Najważniejszym elementem tego systemu są ludzie, którzy obsługują system i uczestniczą w procesie działań ratowniczych.

Pewnie słyszeliście państwo o określeniu: złota godzina. Złota godzina to czas dany zarówno poszkodowanemu, jak i służbom ratowniczym. To czas, który szybko się kończy, dlatego służby muszą wykorzystać go profesjonalnie, szybko i skutecznie. Te wszystkie działania odbywają się w ogromnym obciążeniu psychicznym, stresie. Wymagają pełnej gotowości, szybkości działania, znajomości terenu i doskonałego

Posel Urszula Nowogórska

wyszkolenia. Wszystkie te elementy wymagają prze-myślanego systemu szkolenia pracowników centrum powiadamiania ratunkowego i właściwego nadzoru nad tym systemem. Dotychczasowy system nie dawał możliwości awansu zawodowego, co było demotywujące dla wszystkich pracowników. Było również powodem wielu wakatów i nieobsadzonych etatów.

Zmiana zawarta w projekcie ustawy otwiera możliwość szkoleń i awansów, pozwala zatrzymać w strukturach centralnego powiadamiania ratunkowego doświadczonych pracowników oraz daje im prawną i psychologiczną ochronę. Powstanie Krajowego Centrum Monitorowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego pozwoli natomiast na utrzymanie ciągłości działania systemu, rozwój systemu teleinformatycznego oraz przygotowanie i prowadzenie szkoleń, a także nadzór nad przestrzeganiem procedur obsługi zgłoszeń alarmowych.

Reasumując, chciałabym powiedzieć, że projekt ustawy ma na celu przeprowadzenie zmian w organizacji i funkcjonowaniu centrum powiadamiania ratunkowego. Mam jednak nadzieję, że podział na poszczególne centra powiadamiania ratunkowego, którego dokona minister w porozumieniu z wojewodami, dokonany będzie również w oparciu o dotychczasowe doświadczenia w działaniach ratowniczych, z uwzględnieniem wielkości, liczebności i specyfiki danego obszaru, np. poszczególnych województw, zarówno pod względem geograficznym, jak i dostępności i sprawności sieci powiadamiania. Nie wolno likwidować już istniejących, ale trzeba pamiętać o tym, że trzeba stworzyć nowe. Weźcie to państwo pod uwagę. Bardzo o to proszę. Mam nadzieję, że na przykładzie województwa mazowieckiego będzie utrzymana dotychczasowa liczba dyspozytorni, że nie będzie ona zmniejszona do trzech, jak niektórzy mówią, i że podobnie będzie w województwie małopolskim, że będą one utrzymane i uwzględnione wszystkie te determinanty, o których przed chwilą powiedziałam.

Szanowni Państwo! Chciałabym jeszcze poruszyć jedną rzecz. Kolejnym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest właściwe opracowanie aplikacji mobilnej Alarm112, szczególnie biorąc pod uwagę osoby głuche i niedosłyszące. Właściwe i intuicyjne opracowanie piktogramów jest elementem kluczowym. Mam również nadzieję, że porozumienie o współpracy, które zostało zawarte w czerwcu 2020 r. pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji a Polskim Związkiem Głuchych, będzie wypełnione i będzie wzięte oczywiście pod uwagę.

Szanowni Państwo! Mam również świadomość, że zmiana, ustawa, projekt ustawy, który zostanie przyjęty przez Sejm, w ramach możliwości czasowych dotyczących przyszłych doświadczeń pozwoli nam na wyciągnięcie kolejnych wniosków. Pewnie niejednokrotnie będziemy się tutaj zastanawiać i dyskutować nad kolejnymi rozwiązaniami, które w znaczny sposób, w zdecydowany sposób uskutecznią działalność

szkół ratowniczych, a przede wszystkim dadzą bezpieczeństwo mieszkańcom wszystkich regionów, całego naszego kraju. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tuduję z Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, druki nr 260 i 540, jest projektem wpływającym na system bezpieczeństwa całego państwa przez rozwój i doskonalenie systemu powiadamiania ratunkowego. Projekt rządowy dotyczy przeprowadzenia zmian w organizacji i funkcjonowaniu centrów powiadamiania ratunkowego, reorganizacji zadań związanych z przygotowaniem i przeprowadzaniem szkoleń pracowników CPR-u oraz wprowadzenia nadzoru nad pracą centrów i pracowników CPR-ów.

Rozmawiamy o spóźnionej, ale potrzebnej nowelizacji wynikającej z postulatów środowiska operatorów numerów alarmowych. To mała grupa zawodowa, licząca ok. 1400 osób, która spełnia bardzo ważną funkcję w systemie bezpieczeństwa państwa. Te osoby są pierwszymi osobami informowanymi o negatywnym zdarzeniu, wypadku. Mają bezpośredni kontakt telefoniczny ze świadkami, często z uczestnikami tych zdarzeń. Od ich przytomności, ich profesjonalizmu oraz umiejętności komunikacyjnych zależy często życie i zdrowie ludzkie, a także ochrona przed innymi szkodami poprzez właściwą reakcję na zdarzenia, aby minimalizować ich negatywne skutki. Praca operatorów numerów alarmowych polega na odbieraniu informacji o zdarzeniu i kierowaniu ich dalej, we właściwe miejsca. Jako taka wymaga również bardzo dużej odporności na stres.

Procedowana nowelizacja wypływa z postulatów wspomnianego środowiska. Posiada kilka pozytywnych aspektów. Jednym z nich jest odejście od regularnego certyfikowania pracowników będących cały czas aktywnymi zawodowo. Certyfikacji będą poddawane osoby nowe oraz takie, które miały 2-letni okres przerwy w tej pracy. Oczekiwana i pozytywną zmianą jest rozbudowa struktury pionowej stwarzająca możliwość awansu zawodowego i obiektywnego rozróżniania pracowników nowych od pracowników doświadczonych. Dzieje się to w wyniku rozbudowy struktury do czterech poziomów, poczynając od operatora numerów alarmowych, przez starszego operatora numerów alarmowych, aż do koordynatora i koordynatora trenera. Pozwoli to budować właściwą hierarchię zawodową oraz odpowiednio dowarto-

Posel Krzysztof Tuduj

ściowywać, także finansowo, rozwój zawodowy tych operatorów.

Słuszną zmianą jest przyznanie operatorom numerów alarmowych statusu funkcjonariuszy publicznych. Są oni bowiem często narażeni na szykany ze strony roszczeniowych rozmówców, także w postaci słownej agresji w trakcie rozmowy. Zmiana statusu zwiększy ich poziom ochrony prawnej oraz ukróci bezkarność w przypadku takich zachowań. W nowelizacji tej tworzy się również Krajowe Centrum Monitorowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego, które przejmie zadania związane z przygotowywaniem i przeprowadzaniem szkoleń, a także będzie sprawowało nadzór zarówno na poziomie lokalnym, jak i na poziomie centralnym nad pracą centrów i pracowników CPR-ów. Na marginesie zwracam uwagę na to, że z kwestią nadzoru wiąże się ryzyko przesadnej migracji pracowników CPR-ów, na co wskazują sami operatorzy.

Przy okazji debaty na ten temat należy wspomnieć o znaczącym problemie dotyczącym ok. 70% niezasadnych połączeń z numerem 112, które absorbują i marnotrawią siły i środki CPR-ów. Wskaźnik ten wyraźnie pokazuje, że brakuje konkretnej i szerokiej kampanii społecznej uświadamiającej znaczenie i charakter numeru alarmowego. Należy zwiększyć świadomość społeczną również w tym zakresie, iż połączenia z numerem 997 są już od prawie 2 lat przekierowywane na numer 112. Dzięki temu podczas rozmów operatorzy nie musieliby tego wyjaśniać rozmówcom.

Co ciekawe, a posiadam te informacje od aktywnego operatora numerów alarmowych, bardzo profesjonalne w kontakcie z numerem alarmowym 112 są dzieci. Jest to z pewnością efekt prowadzonych szkoleń w szkołach i te działania należy kontynuować. Korzystając z tej okazji, warto przypomnieć, że numer alarmowy 112 dotyczy tylko sytuacji nagłych, zaś wszystkie inne sprawy należy zgłaszać w trybie urzędowym zwykłym. Dzwoniąc na numer 112, należy podać, kto dzwoni, z jakiego miejsca, co się stało lub dzieje, odpowiadać zwięźle na pytania operatora i nie polemizować. Tak więc apelujemy do rządu o konkretną akcję informacyjną w tej materii. Telewizja publiczna powinna być wykorzystywana właśnie w takich celach, a nie do robienia rządowej propagandy sukcesu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Ustalam limit czasu na postawienie pytania – 1 minuta.

Zapraszam pana posła Zdzisława Wolskiego z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy mamy nadzieję, ja również, że zmiany w systemie powiadamiania ratunkowego przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Chciałbym skoncentrować się na bardzo ważnej, a może najważniejszej składowej, czyli dyspozytorniach stacji pogotowia ratunkowego. Od nowego roku pracodawcą dla dyspozytorek, bo zazwyczaj są to dyspozytorki, stanie się wojewoda. I chciałbym uczulić rząd, ministra zdrowia, wojewodów, żeby z rozwagą prowadzili politykę zatrudnienia, tym bardziej że nie może obowiązywać art. 23¹ Kodeksu pracy, bo ten kodeks w tym wypadku nie obowiązuje, natomiast obowiązuje ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Należy ostrożnie wykonywać ruchy kadrowe, żeby nie stracić bardzo doświadczonych pracowników, z wielkim wyczuciem. Najczęściej są to pielęgniarki, które przez wiele lat *(Dzwonek)* pracowały jako pielęgniarki w zespołach karetek reanimacyjnych, i chodzi o to, żeby ich nie stracić. A przy okazji kończy się ten rok, w wielu przypadkach nawet pomieszczenia, w których są dyspozytornie, jeszcze nie zostały przejęte przez lokalnego wojewodę. Najwyższa pora, żeby zacząć to regulować. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Pawła Krutula, klub parlamentarny Lewica.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Wobec tego zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Jest. No właśnie, pani poseł może być, a pana posła nie ma. To leń z tego posła.

(Poseł Małgorzata Pępek: Tak jest, zawsze jestem.)

A pani poseł zawsze tu siedzi, właśnie, obserwuję panią.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Kobiety są bardziej obowiązkowe.)

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że ta aplikacja będzie wykorzystana wyłącznie do niesienia pomocy tym, którzy takiej pomocy potrzebują, a nie do innych celów, np. propagandowych, tak jak to miało miejsce podczas wyborów prezydenckich, kiedy to aplikacja służyła wyłącznie celom wyborczym. Było coś takiego – pamiętacie? – słynne SMS-y.

Jeśli chodzi o dyspozytornie medyczne, o których wspominałam, to uważam, że jest to niezwykle ważne, ponieważ dotyczy to życia i zdrowia Polaków.

Posel Małgorzata Pępek

Panie ministrze, myślę, że ta ustawa jest przemyślana do końca i dobrze, że tak się stało, że dzisiaj nad nią procedujemy. Na pewno pomoże to zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy będą potrzebować pomocy. *(Dzwonek)* Niemniej jednak chciałabym jeszcze zapytać, czy ta akcja propagandowa, informacyjna, jest przygotowana do tego, żeby informacja poszła obligatoryjnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Urszulę Nowogórką z klubu parlamentarnego PSL–Kukiz15.

Posel Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Koleżanka skradła mi pytania, ale pozwoli pan, panie marszałku, że zadam pytanie panu ministrowi. Ile konkretnie środków przewidujecie na kampanię edukacyjną, promocyjną związaną z promocją ustawy, o której w tej chwili rozmawiamy?

Drugie moje pytanie jest związane z dyspozytorniami medycznymi. Zdarzają się takie przypadki, np. na terenie powiatu limanowskiego, że są dwie miejscowości o takiej samej nazwie, a znajdują się na obszarze dwóch różnych powiatów, niejednokrotnie w odległości ok. 50 km. Takie przypadki miały miejsce. Chciałam zapytać, czy w przypadku takich błędów, takich niedociągnięć i ze względu na specyfikę regionu jest możliwe zorganizowanie dodatkowych dyspozytorni medycznych, np. w Nowym Sączu albo w Limanowej, z uwagi na przypadki, o których przed chwilą wspominałam.

Jeżeli jest to możliwe, panie ministrze, bo rozumiem, że trudno będzie teraz panu odpowiedzieć na to pytanie, bo trzeba będzie wziąć pod uwagę różne aspekty tego pytania, bardzo proszę *(Dzwonek)* o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam serdecznie.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Systemu Ratownictwa Medycznego z zadowo-

leniem przyjmuję przedłożony projekt ustawy. Mam jednak pytanie, czy w ramach Krajowego Centrum Monitorowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego scalone zostaną systemy komunikowania i powiadamiania z innymi niż służby medyczne jednostkami ratowniczymi. Chodzi mi przede wszystkim o jednostki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Jurajskiej Grupy GOPR oraz Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa.

Mam także pytanie, czy w ramach tego systemu możliwa będzie skuteczna komunikacja z jednostkami działającymi na zasadach wolontariatu, chodzi mi przede wszystkim o Poszukiwawcze Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Papke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście jest to bardzo ważny projekt ustawy dla nas wszystkich, dla Polaków, którzy często spotykają się z różnymi bardzo trudnymi sytuacjami. System powiadamiania ratunkowego jest systemem krytycznym z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Efektem jego wdrożenia ma być poprawa dostępności powiadomienia ratunkowego i skrócenie czasu oczekiwania na reakcję służb ratunkowych na zgłoszenie, a tym samym poprawa bezpieczeństwa obywateli i zwiększenie efektywności współdziałania służb.

Tu się rodzi pytanie: Jak państwo przewidujecie, czy, i o ile, zostanie skrócony faktyczny czas oczekiwania na pomoc? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

A pani poseł Małgorzata Pępek jest. Widzi pani, nie ma koleżanki.

(Posel Małgorzata Pępek: Tak jest, oczywiście.)

Pan poseł Mirosław Suchoń z klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

A pani poseł Małgorzata Pępek jest.

(Posel Mirosław Suchoń: Jest.)

A, jest pan poseł.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Zawsze obecny, panie marszałku, zawsze kiedy trzeba.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ukrył się pan troszeczkę.
Bardzo proszę

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, nie podzielam tego urzędowego optymizmu dotyczącego funkcjonowania systemu ratownictwa po 1 stycznia, m.in. dlatego, że kiedy państwo oceniają działalność jednego centrum dla całego województwa, to biorą państwo pod uwagę takie województwa, jak np. województwo opolskie, które jest, powiedziałbym, jednym z mniejszych, z całym szacunkiem dla mieszkańców i dorobku tego województwa, województw w Polsce. Trudno funkcjonowanie tego jednego centrum, które działa w takim województwie, przekładać na funkcjonowanie takiego centrum np. w województwie śląskim. A od 1 stycznia w województwie śląskim zostanie zlikwidowane m.in. centrum w Bielsku-Białej, czyli w regionie, który obsługuje 700 tys. mieszkańców, w regionie absolutnie zróżnicowanym, górskim, gdzie wypoczywają turyści, to są setki tysięcy miesięcznie. *(Dzwonek)*

W związku z tym pytanie, w jaki sposób państwo chcą zapewnić bezpieczeństwo mieszkańców i turystów w takich regionach, likwidując te centra i nakazując mieszkańcom żywieckich, cieszyńskich czy bielskich mniejszych miejscowości, żeby dzwoniли do Katowic czy do Gliwic po pomoc. To wygląda jak odesłanie tych mieszkańców po prostu na Berdyczów. Apełuję o jeszcze jedną reasumpcję tego pomysłu i zmianę, czyli pozostawienie w Bielsku Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński z klubu parlamentarnego Lewica.
Bardzo dobrze, ciekawe pytanie pan zada.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na przestrzeni ostatnich 8 lat nastąpiła redukcja liczby dyspozytorni medycznych z 337 do 39 obecnie. Chciałbym zapytać, jaki jest docelowy plan. Czy w owym docelowym planie województwa dwustoleczne: Zielona

Góra – Gorzów, Bydgoszcz – Toruń mogą liczyć na to, że w tych województwach będą dwa takie centra?

Pytanie drugie, o strukturę organizacyjną. Ta struktura organizacyjna we wszystkich centrach miała być podobna od roku 2018, w związku z tym chciałem zapytać, czy tak jest.

I pytanie trzecie. Jaki jest plan na obsadę wakatów, które na dzień dzisiejszy są w centrach powiadamiania? Według mojej oceny, przynajmniej jeśli chodzi o centra, od których otrzymałem tego typu sygnały, tych wakatów jest od 20 do 25% *(Dzwonek)*. Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Na te ciekawe pytania postara się odpowiedzieć sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Paweł Szefernaker.

Panie ministrze, oczekujemy od pana godnych odpowiedzi.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę, że duża część pytań to były pytania dotyczące dyspozytorni medycznych.

Ustawa, nad którą procedujemy, dotyczy centrów powiadamiania ratunkowego, więc warto też to, powiedzmy sobie, wyjaśnić, że jest 17 centrów powiadamiania ratunkowego w całej Polsce, 16 dla poszczególnych województw i 17. dla m.st. Warszawy, ten dla województwa mazowieckiego poza Warszawą jest w Radomiu. Zmiany, o których państwo mówią, które będą obowiązywały od 1 stycznia przyszłego roku, dotyczą dyspozytorni medycznych, czyli system centrum powiadamiania ratunkowego dotyczy wszystkich numerów, które podlegają 112, a dyspozytornie medyczne będą związane już tylko i wyłącznie z kwestiami medycznymi. I rzeczywiście tu jest plan taki, żeby tych dyspozytorni było 18. One mają działać mniej więcej tak samo jak w przypadku centrów powiadamiania ratunkowego, więc argument, że ma coś nie zadziałać, dlatego że będzie mniej tych dyspozytorni... Ich fizycznie nie będzie mniej, one po prostu będą bardziej scentralizowane, tak jak system centrów powiadamiania ratunkowego.

Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować przede wszystkim za tak wiele pozytywnych, dobrych słów dotyczących tego projektu ustawy o CPR-ach, ponieważ ten projekt ustawy przez pewien czas był wypracowywany w ministerstwie. Tu chciałem także podziękować mojemu poprzednikowi, panu ministrowi

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Paweł Szefernaker**

Pawłowi Majewskiemu, bo praktycznie on pracował nad tą ustawą, którą mam dzisiaj zaszczyt prezentować.

Jest to projekt, który przewiduje zmiany w kilku głównych aspektach. Po pierwsze, to, o czym państwo tutaj mówili w dyskusji, czyli po pierwsze, ludzie. Ten system mimo skomplikowanej warstwy technicznej to przede wszystkim operatorzy numerów alarmowych, którzy przyjmują zgłoszenia alarmowe, oraz pozostali pracownicy. Dzięki projektowanym zmianom przed operatorami zostanie otwarta ścieżka rozwoju i awansu zawodowego. Myślę, że to także jest odpowiedź na pytanie dotyczące możliwości uzupełnienia tych wakatów, bo jeżeli ścieżka zawodowa w centrach powiadamiania ratunkowego będzie wyglądała całkowicie inaczej niż do tej pory, będzie stwarzała możliwość innego rozwoju, to jesteśmy przekonani, że właśnie to będzie ten element, który pozwoli nam na to, żeby więcej osób chciało tę pracę podjąć.

Po drugie, procedury. Mając na uwadze potrzebę zachowania jak najwyższych standardów, MSWiA zapewnia system nadzoru i jednolity system szkolenia, co także ta ustawa podnosi, w tym w formacie e-learningu, co przyczyni się do podniesienia kwalifikacji zawodowych operatorów i usprawnienia tych procedur zgłoszeń alarmowych. Ale także dostępność, czyli ta aplikacja 112, która od początku tego roku działa, o której tutaj mówimy.

Chciałbym zwrócić uwagę, że od paru lat w ministerstwie podejmowane są konkretne działania związane z rozwojem CPR-ów. Tak jak państwo także mówili, najpierw przejście numeru alarmowego 997, który jest już kompletnie pod centrami powiadamiania ratunkowego. Pełna informatyzacja kontaktów centrów powiadamiania ratunkowego ze służbami. Dziś po takim zgłoszeniu w CPR-ze ta formatka idzie w większości w formie elektronicznej. Także przyjmowanie zgłoszeń w formie innej niż telefoniczna. Oprócz tego SMS-a z aplikacji mobilnej, o którym tutaj mówimy, mniej więcej od 1,5 roku działa także w naszym kraju formuła e-call, w którą niektóre samochody są wyposażone. Oznacza to, że w momencie wypadku od razu zgłasza się operator, nie trzeba wykonywać połączenia.

Mamy także świadomość potrzeby inwestycji w pracowników. W wyniku tego chciałbym zwrócić uwagę, że także nastąpił w 2019 r. i 2020 r. wzrost wydatków na wynagrodzenia, dwukrotnie przyznano podwyżki. Średnio wynagrodzenia w ciągu ostatnich 2 lat wzrosły o 41%. Myślę, że to też oczywiście nie jest jeszcze docelowe rozwiązanie, ale pozwoliło to nam na to, żeby zatrzymać rotację, która miała miejsce (*Dzwonek*) w centrach powiadamiania ratunkowego.

Wszystkie działania, o których mówię, do tej pory były podejmowane na podstawie obowiązujących przepisów. Ustawa, którą mam zaszczyt prezentować, daje kolejne możliwości.

Za to szerokie poparcie i za wsparcie w parlamencie, w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, także za pracę Biura Legislacyjnego Sejmu i Departamentu Teleinformatyki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji chciałbym serdecznie podziękować i prosić państwa o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Myślę, że z tych podziękowań ucieszy się poseł sprawozdawca Rafał Adamczyk, który chciałby jeszcze zabrać głos.

(*Głos z sali:* Nie chce.)

Nie, panie pośle? No dobra, takie ma pan prawo. Jeżeli nie, to dziękuję państwu za debatę.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 562 i 591).

Proszę bardzo pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec druku nr 562, a więc wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypomnę, że projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym jest częściowe wdrożenie filaru technicznego IV pakietu kolejowego, który obejmuje implementację do prawa krajowego, po pierwsze, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2016 r. oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie bezpieczeństwa kolei.

Komisja podczas wczorajszego posiedzenia zapoznana się z tym projektem. Do projektu nie wpłynęły poprawki. Komisja przyjęła jedynie poprawki legislacyjne i zaopiniowała Wysokiemu Sejmowi niniejszy projekt pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Piotra Króla z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, druk nr 562.

Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym jest częściowe wdrożenie filara technicznego IV pakietu kolejowego, który obejmuje implementację do prawa krajowego: po pierwsze, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie interoperacyjności systemu kolei w Unii Europejskiej, po drugie, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie bezpieczeństwa kolei.

Poza tym implementacja rozdziału VI dyrektywy 2016/797 wymaga również wprowadzenia do prawodawstwa krajowego przepisów dotyczących jednostek wyznaczonych, o których mowa w art. 45 tej dyrektywy. Jednostki te są odpowiedzialne za wykonywanie oceny zgodności podsystemów na zgodność z właściwymi krajowymi specyfikacjami technicznymi i dokumentami normalizacyjnymi, których zastosowanie umożliwia spełnienie zasadniczych wymagań dotyczących interoperacyjności systemu kolei. Celem niniejszej ustawy jest zapewnienie ciągłości działania jednostek notyfikowanych. Wprowadzenie tych przepisów będzie dotyczyło jednostek wyznaczonych jako warunek implementacji całego rozdziału VI dyrektywy 2016/797, co jest wymagane przez Komisję Europejską, aby uznawała ona notyfikację na dyrektywę 2016/797.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w dalszych pracach Wysokiej Izby nad tym projektem będzie ten projekt popierał. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Jak widać, zdania pan nie zmienił. Dwa razy poparł pan projekt.

(Posel Piotr Król: Ha, ha, ha!)

Super. Konsekwencja w polityce jest ważna.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszamy, panie pośle.

Szybko idzie, bo posłowie są świetnie przygotowani, to polski Sejm przecież. (Oklaski)

(Posel Małgorzata Chmiel: I pan marszałek też.)

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, po przedstawieniu stanowiska komisji ujętego w druku nr 591.

Szanowni Państwo! Przedstawiona przez rząd ustawa jest częścią implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów technicznych IV pakietu kolejowego. Warto jednak pamiętać, że część rynkowa została już przez parlament przyjęta. Natomiast ten cały pakiet sześciu aktów prawnych ma doprowadzić do swoistej rewolucji na rynku kolejowych przewozów pasażerskich. Idea, która za tym stoi, za tą rewolucją, to przede wszystkim upowszechnienie mechanizmów konkurencyjnych przy organizacji przewozów pasażerskich. Oczywiście to jest bardzo dobra wiadomość dla korzystających z kolei, ale także dla tych, którzy z dotychczasowych środków transportu mogą przesiąść się właśnie na kolej, wybrać kolej. Zmiany prawne w połączeniu ze środkami finansowymi z Unii Europejskiej powinny skutkować tym, że koleją będzie sprawniej, szybciej i wygodniej. Niestety oprócz tych ram przyjętych przez parlament w trakcie ciężkich prac i miliardów z Unii Europejskiej na modernizację kolei jest jeszcze jeden warunek, powiedziałbym, że kluczowy. Pociągi muszą na tory wyjechać, a rozkład jazdy musi zachęcać do podróży. I to jest dziś, jak uważamy, największy deficyt rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ale powrócę do tego za chwileczkę w pytaniu.

Wysoka Izbo! Ratio legis projektu związane jest, jak już wspomniałem, z koniecznością wdrożenia przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/797 z 11 maja 2016 r. w sprawie interoperacyjności kolei w Unii Europejskiej. Jak wskazano w uzasadnieniu, dyrektywa ta wprowadza m.in. zmiany dotyczące jednostek oceniających zgodność. Te regulacje zastępują de facto dotychczasowe rozwiązania. Wskutek tego jednostki notyfikowane w oparciu o dotychczasowe przepisy dotyczące interoperacyjności systemu kolei z 2008 r. mogą prowadzić działalność jedynie do dnia ostatecznego terminu implementacji filara technicznego IV pakietu kolejowego. Aby uniknąć sytuacji, w której jednostki notyfikowane stracą uprawnienia do prowadzenia procesów dopuszczania do obrotu pojazdów kolejowych infrastruktury kolejowej, konieczne jest przyjęcie projektowanej ustawy bez czekania na transpozycję całości filara technicznego IV pakietu kolejowego. I to oczywiście oceniamy jako, powiedziałbym, oczywisty interes Rzeczypospolitej.

Posel Mirosław Suchoń

Warto tu wspomnieć, iż jednostki te muszą zostać notyfikowane Komisji Europejskiej w oparciu o przepisy tej najnowszej dyrektywy 2016/797. Komisja wymaga, aby w chwili notyfikacji państwo członkowskie zakończyło proces implementacji do prawa krajowego co najmniej przepisów rozdziału VI dyrektywy dotyczącego właśnie jednostek notyfikowanych. Zaznaczę tu, iż implementację większości przepisów tego rozdziału zapewnia ustawa z dnia 13 kwietnia 2016 r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. Stąd też w naszej ocenie nie ma przeszkód do zastosowania proponowanego przez rząd trybu implementacji.

Kluczowe zmiany przewidziane w projekcie obejmują następujące aspekty: dodanie nowych wymagań odnoszących się do procedury oceny zgodności wydawania certyfikatów weryfikacji, dodanie wymogu posiadania osobowości prawnej przez ubiegające się o notyfikację jednostki oceniające zgodność i wprowadzenie reguł dotyczących wyznaczania i funkcjonowania jednostek wyznaczonych, o których mowa w art. 45 dyrektywy.

Z uwagi na to, że zmiany zostały tu dokładnie omówione przez moich przedmówców oraz w trakcie prac w komisji, pozwolę sobie pominąć omówienie szczegółowych aspektów tej nowelizacji. Jednak w gruncie rzeczy szereg tych zmian prawnych ma doprowadzić, jak wspomniałem na wstępie, do tego, że kolej będzie jeszcze lepiej spełniała wymagania wszystkich obywateli zjednoczonej Europy.

Jest to oczywiście idea, którą wszyscy popieramy. Przedstawiony przez rząd projekt ustawy ma tworzyć ramy techniczne i to również wspieramy. Jednak oprócz zmian prawnych i miliardów złotych z Unii Europejskiej na modernizację, jak wspomniałem, chodzi jeszcze o to, że na tory muszą wyjechać pociągi. Jak to jest dziś? Niestety, odpowiedź nie wygląda najlepiej.

Parlament może przyjąć jeszcze wiele słusznych ustaw takich jak ta, można wydać miliardy złotych, mieć piękne trasy kolejowe, ale jeżeli połączenia kolejowe do ośrodków mniejszych niż stolice województw będą zwijane, a tak niestety jest dziś, to z tej rewolucji nic nie będzie. Dlatego, szanowny panie ministrze, oprócz zmian legislacyjnych...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Dlaczego? Dobrze.)

...domagamy się od rządu czytelnego programu intensyfikacji połączeń kolejowych. Tylko wtedy ten IV pakiet kolejowy będzie (Dzwonek) rzeczywistą rewolucją dla ludzi. Dziś, niestety, takich działań ze strony rządu nie widzimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Kopca z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizuje ustawę o transporcie kolejowym z marca 2003 r. Nowelizacja podyktowana jest obowiązkiem wdrożenia przepisów dyrektywy unijnej z maja 2016 r. dotyczącej interoperacyjności kolei w UE.

Pierwotnie ostateczny termin wdrożenia filara technicznego IV pakietu kolejowego został ustalony na dzień 16 czerwca 2020 r., jednak ze względu na wybuch pandemii COVID-19 dyrektywą Parlamentu Europejskiego termin ten przedłużono do dnia 31 października 2020 r.

Celem IV pakietu kolejowego jest dalsze usprawnianie funkcjonowania transportu kolejowego na obszarze UE. Regulacje zakładają wzmocnienie roli Agencji Kolejowej Unii Europejskiej ERA, która przejmie część kompetencji krajowych organów do spraw bezpieczeństwa w państwach członkowskich Unii.

Agencja Kolejowa Unii Europejskiej będzie wydawała jednolite certyfikaty bezpieczeństwa, zezwolenia na wprowadzenie pojazdu kolejowego do obrotu, a także będzie dokonywała preautoryzacji systemu ERTMS, czyli Europejskiego Systemu Sterowania Pociągami. Ponadto będzie wydawała przewoźnikom kolejowym jednolity certyfikat bezpieczeństwa, który zastąpi certyfikat bezpieczeństwa wydawany do tej pory przez krajowe organy do spraw bezpieczeństwa.

Znacząco zmieni się też rola krajowego regulatora, prezesa Urzędu Transportu Kolejowego w zakresie wydawania zezwoleń technicznych. Ma on być odpowiedzialny za dopuszczenie do eksploatacji wskazanych urządzeń stałych infrastruktury kolejowej. Ponadto będzie mógł, zamiast agencji, wydawać zezwolenie na wprowadzenie pojazdu kolejowego do obrotu, ale tylko w przypadku, gdy obszar użytkowania tego pojazdu jest ograniczony do terytorium Polski.

Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu jej ogłoszenia. To duży zarzut wobec projektu, ponieważ jest to kolejna dyrektywa unijna, z której wdrożeniem zwlekano tak długo.

Ustawa po wielu pracach rządowych stała się nieczytelna. Wymieszano w niej zarówno klauzule ogólne, jak i przepisy szczegółowe. Brak jest jednolitej struktury ustawy. Warto przemyśleć podwyższanie jakości implementowanego prawa na etapie prac w komisjach parlamentarnych. Lewica wyrozumiała i z nadzieją na wnioski na przyszłość poprze ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle, za wyrozumiałość.

Te poprawki rozumiem... Tak, proszę bardzo.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka z klubu parlamentarnego PSL-Kukiz15.

Nie ma pana posła.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Czy błyskotliwy jak zwykle pan poseł Marek Sawicki coś powie, czy nie?

Nie, odpuszczamy. Dobra.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke jest zapraszany bardzo serdecznie, Koło Poselskie Konfederacja.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wręczam drobne techniczne poprawki do technicznej ustawy. Z tej okazji mam też kilka uwag i pytanie, które chciałbym zadać, jeśli zmieszczę się w czasie na wypowiedź.

Nigdzie lepiej niż na przykładzie transportu kolejowego nie widać tego, że Europa pod okupacją Unii Europejskiej staje się skansenem. W tej chwili w Chinach pociągi jeżdżą z prędkością 300 km/h między wszystkimi większymi miastami, za 2 lata będą jeździły z prędkością 500 km/h. Już w tej chwili pociąg z Szanghaju – mniej więcej tylko przez 40 km – jeździ z prędkością 500 km/h. Za 7 lat będą jeździły z prędkością 600 km/h. Jesteśmy po prostu skansenem. Europa pod okupacją Unii staje się zacofaniem. Nie ma żadnego postępu, wszystko jest planowane przez biurokratów, nic się nie rozwija. Tak że jest to bardzo, bardzo smutny objaw. Jak tak dalej pójdzie, niedługo przegonią nas nie tylko Chiny, lecz także i Nigeria.

Proszę państwa, pociągi, które mają jakąś rację bytu... To jest wynalazek sprzed 300 lat. Pociągi, które mają rację bytu, to pociągi, które mogą jeździć z dużą prędkością między dużymi miastami. Zamiast tego my dotujemy kompletnie absurdalne przewozy między małymi miasteczkami, gdzie potężne parowozy i równie ciężkie wagony wiozą po pięciu, siedmiu pasażerów. My do tego dopłacamy. Wbrew temu, co mówił kolega z Koalicji Obywatelskiej, należy to zrujnować, zlikwidować i wszystkie pieniądze przeznaczyć na budowę kolei szybkiego ruchu.

Z tej okazji mam jeszcze jedno pytanie. Jeśli już o tym mówimy, bo ta infrastruktura jeszcze istnieje, te tory leżą, nie ma co ich od razu demontować... Słucham z przerażeniem, że rozwijają się prace nad tzw. samochodami autonomicznymi. Jest to kompletny absurd, jest to wyjątkowo niebezpieczne, bo całe bezpieczeństwo ruchu drogowego opiera się na tym, że ten kierowca vis-à-vis boi się umrzeć. Jeżeli vis-à-vis mnie nie będzie jechał człowiek, który boi się umrzeć, to ja będę bał się prowadzić samochód. Skąd mam wiedzieć, czy on nie idzie ze mną na czołówkę?

Jeśli chodzi o autonomiczny samochód, moje przerażenie bierze się stąd, że rozmawiałem z bardzo wybitnym człowiekiem, senatorem, który powiedział mi, że to jest nonsens, ale to musi być zrobione, bo w to zaangażowano już bardzo dużo pieniędzy. Poczuję się tak, jakby ktoś powiedział, że już zaangażowano

wiele pieniędzy w fabrykę cyklonu B i nie ma rady, trzeba ten Oświęcim wybudować. Otóż tego typu argumenty są przerażające. To świadczy o dyktacie sektora przemysłowego nad konsumentem, nad człowiekiem, dla którego to wszystko powinno się obracać. Koleje np. nie są po to, żeby dobrze się żyło kolejarzom, tylko po to, żeby dobrze się żyło pasażerom. Po to są koleje, wbrew temu, co myślą niektórzy.

Teraz moje pytanie. Skoro już musimy robić, że tak powiem, samochody autonomiczne, dlaczego tego nie zrobić w kolei? Co jak co, ale o wiele prościej zrobić autonomiczny pociąg niż autonomiczny samochód.

Pociąg nie może skręcić w lewo, w prawo, nie może się wywrócić, co prawda kolej... Rzeczywiście na przykład jak sobie patrzę na trasę, którą jeżdżę codzienne, Warszawa – Otwock, to mogłoby po niej kursować tysiąc malutkich autobusików szynowych bez konduktora, bez motorniczego, po prostu autonomicznie, po wydzielonym torowisku. To nie przedstawia żadnych trudności. Jeżeli może być autonomiczny samochód, dlaczego nie może być autonomiczny autobus szynowy albo autonomiczny nawet pociąg dalekobieżny. I tego nie jestem w stanie zrozumieć. Dlaczego taki absurdalny zupełnie pomysł, jakim jest autonomiczny samochód, jest poważnie rozważany, natomiast coś tak prostego, narzucającego się wręcz, jak autonomiczny pociąg rozważane nie jest. Tak z ciekawości chciałbym się dowiedzieć od przedstawicieli ministra transportu, dlaczego pieniądze nie idą na to, tylko na dopłaty do różnych lokalnych pociągów, które są nieopłacalne. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Na pewno się pan tego dowie, bo pan minister będzie odpowiadał. Jest na pewno dobrze przygotowany i zaspokoi pana ciekawość.

Proszę państwa, przystępujemy do listy, do zadawania pytań.

Cztery osoby się wpisały.

Ustalam limit – 1 minuta.

Pan Mirosław Suchoń z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Ale nie gadajcie, bo się pan nie dowie od pana ministra. Pan Suski pana zaspokoi i co będzie?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powrócę jednak do tej użyteczności przewozów kolejowych dla pasażerów, bo tutaj jest absolutna zgoda co do tego, że po to implementujemy przepisy euro-

Posel Mirosław Suchoń

pejskie, po to modernizujemy infrastrukturę kolejową, żeby tych połączeń było na tyle dużo, żeby ludzie chcieli z nich korzystać. I dam przykład z Bielska-Białej, on jest modelowy niestety dla tego, co robi obecna ekipa. Miasto Bielsko-Biała jest stolicą regionu, w którym mieszka ok. 800 tys. ludzi. Ile połączeń bezpośrednich jest do Warszawy? Cztery, szanowni państwo. Dla 800 tys. obywateli są tylko cztery połączenia. Jedno przed godz. 5 rano, drugie ok. godz. 8 i teraz uwaga – zaraz po godz. 16, bezpośrednio po sobie, w przeciagu 17 minut odjeżdżają dwa pociągi. Dwa pociągi, takie małe stadko. Niestety z Warszawy do Bielska-Białej jest podobnie, z tym że to małe stadko dwóch pociągów odjeżdża po godz. 18 w odstępie 15 minut. Panie ministrze, czas jazdy oczywiście to tylko wersja propagandowa, nierzadko te połączenia (*Dzwonek*) trwają 8 godzin.

I teraz, panie ministrze, pytanie. Po co te miliardy, po co te zmiany prawne, skoro ustawicie pociągi tak, żeby nikt nimi nie jeździł? Ja już to kiedyś widziałem, 20, 25 lat temu, takie sytuacje, te stadka małe stanowiły później alibi do tego, żeby likwidować połączenia.

Panie ministrze, kiedy pociągi zaczną naprawdę jeździć do Bielska-Białej, wozic pasażerów i kiedy przedstawicie jakiś program intensyfikacji połączeń kolejowych właśnie do takich miast, z których pasażerowie mogą wybierać kolej, a nie jazdę samochodem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No to ma pan problem do rozwiązania, panie ministrze.

Pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Nie ma. Na szkoleniu jest.)

Jest pan poseł?

(*Głos z sali*: Na szkoleniu jest.)

To jak się wyszkoli, to zada pewnie jakieś ciekawe pytanie.

Pani poseł Małgorzata Pepek – wiedziałem, że się pani pojawi – Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zawiera bardzo liczne zmiany dostosowujące krajowe przepisy do dyrektywy w sprawie interoperacyjności systemu kolei i dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa kolei. Niemniej jednak rzadko się zdarza, żeby w procedowanej ustawie było tyle nielogiczności, np. zapis dotyczący budowy linii tramwajowych poza pasem

drogowym zakłada zniesienie ułatwień, które dopiero w czerwcu br. weszły w życie. Kolejna sprawa to proponowana zmiana co do przesłanek pozwalających na wyłączenie pojazdu kolejowego z eksploatacji. Dziś prezes urzędu transportu kolejowego może wydać taką decyzję, gdy pojazd nie spełnia wymagań określonych w przepisach, a jego dalsze wykorzystywanie stwarzałoby niebezpieczeństwo. Dlaczego w projekcie zniknęła pierwsza z przesłanek? (*Dzwonek*) Przecież grozi to uznaniowością decyzji podejmowanych z rygiorem natychmiastowej wykonalności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy przy implementacji dyrektywy w sprawie interoperacyjności systemu kolei w Unii Europejskiej, która mówi wprost o umożliwieniu obywatelom Unii, podmiotom gospodarczym oraz właściwym organom pełnego uczestnictwa w korzyściach wynikających z utworzenia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego, właściwe jest w szczególności poprawienie wzajemnych powiązań oraz interoperacyjności krajowych sieci kolejowych, jak również dostępu do nich, wprowadzając w życie wszelkie środki, które mogą być niezbędne w obszarze normalizacji technicznej, co przewiduje art. 171 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej? Czy nie jest najwyższy czas, aby przy implementowaniu dyrektywy europejskiej skupić się na kolejowym wykluczeniu komunikacyjnym?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Andrzeja Bittela.

Panie ministrze, spodziewamy się po panu wielkich spraw i wielkich słów.

(*Posel Piotr Król*: Szczególnie pan poseł Mikke.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję za ożywioną dyskusję. Wydawało mi się, że będzie mniej pytań, a jednak jak zwykle są.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Andrzej Bittel**

Dziękuję za kierunkowe wsparcie projektu, bo to projekt istotny, ważny, który daje nam szansę sprostania wymogom dyrektywy w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób. I za to dziękuję.

Odpowiadając na pytania, jeśli chodzi o ten pociąg w Szanghaju, o którym wspominał poseł Korwin-Mikke, to wydaje mi się, że tam raczej jeździ monorail. On rzeczywiście jeździ w formule autonomicznej i z takimi prędkościami, o których pan poseł wspominał, ale to chyba rzadko. Na co dzień czy tak notoryjnie to jeździ wolniej, co jakiś czas jeździ szybciej. Oczywiście jest to pewien kierunek, w którym kolej pewnie będzie się rozwijała. W tej chwili wiem o testach tramwaju autonomicznego, które się odbyły w Krakowie, realizowanych przez polską firmę. Takie działania będą podejmowane. Ja jednak jestem zdania, że należy również rozwijać sieć połączeń kolejowych do tzw. Polski powiatowej, po to aby móc przemieszczać się po Polsce środkiem ekologicznym, bezpiecznym i takim, który jest komfortowy z punktu widzenia pasażera. To kosztuje i będzie kosztowało. Innowacyjność to jest jak gdyby drugi kierunek, w którym powinniśmy iść równolegle.

Jeśli chodzi o kwestie połączeń do Bielska-Białej, to skwituję to przywołując jeden tylko parametr, jeśli państwo pozwolicie. W 2015 r. było ok. 250–270 punktów zatrzymań handlowych Intercity, teraz jest ich ok. 400. W związku z tym można łatwo stwierdzić, że sieć połączeń kolejowych jest rozwijana, oferta jest poprawiana, liczba pasażerów rośnie. Do pełnej satysfakcji jest jeszcze daleko, ale temu, dążeniu do tego służy nasza wspólna praca.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Pępek, to mam wrażenie, że to się odnosi do tej dużej zmiany dyrektywy, nie do tej małej. Na ten temat będziemy dyskutować wtedy, kiedy ta ustawa, ten projekt ustawy wpłynie do Sejmu, bo w tej chwili on jest skierowany do Komitetu do Spraw Europejskich i dyskusowanie na ten temat chyba nie jest konieczne.

I to stanowisko, które prezentuję, czyli rozwijanie, inwestowanie w modernizację infrastruktury, w tabor, w to całe otoczenie gospodarcze, które służy polskiej gospodarce, które służy rozwijaniu polskiego potencjału kolejowego, stanowi też uzasadnienie odpowiedzi na pytanie pana posła Rutki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Posłowie i posłanki na pewno są zachwyceni odpowiedzią, w związku z tym przechodzimy dalej.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten pro-

jekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

A sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 8. i 9. porządku dziennego:

8. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk nr 597).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 378).

Proszę pana posła Grzegorza Pudę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 597.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Puda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że zacznę od punktu ustawy, który budzi najczęściej kontrowersji. Chodzi oczywiście o zakaz hodowli zwierząt futerkowych. Otóż właśnie teraz, w dobie wychodzenia z kryzysu, jest bardzo uzasadnione, aby ten zakaz wprowadzić.

W myśl nowych uregulowań prawnych hodowla zwierząt z przeznaczeniem na futra będzie całkowicie zakazana. Wyjątkiem jest oczywiście hodowla królika. Według Głównego Urzędu Statystycznego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej funkcjonuje 438 ferm futrzarskich. Co ważne, od 2016 r. liczba ta systematycznie spada i stanowi dziś 1/3 tego, co było 4 lata temu. Jak widać, jest tendencja malejąca. Ale co najważniejsze, jest to również obciążeniem dla budżetu państwa. Mamy więc poważny aspekt ekonomiczny, który tak naprawdę całkowicie uzasadnia czas, w jakim chcemy tę ustawę wprowadzić.

Fakty. Jeśli chodzi o wpływy podatkowe, szanowni państwo, z CIT-u i VAT-u, to tu wartości mamy ujemne. Przy CIT to nieco przekracza minus 44 tys., jednak przy podatku VAT ta wartość to aż 27 103 tys. na minusie. Czyli tak naprawdę, de facto państwo polskie ponosi tu konkretne straty.

Przez krytyków omawianej ustawy często podnoszone są argumenty odnośnie do rynku pracy. Branża podaje, że liczy przeszło 4 tys. pracowników, z kolei dane ZUS pokazują, że branża ta zatrudnia 846 osób. Liczby te dobitnie pokazują, że mamy do czynienia z branżą schyłkową. Fakt, że fermy futrzarskie znajdują się na terenach wiejskich, nie powoduje, że mamy do czynienia z działalnością rolniczą. Fermy futrzarskie, szanowni państwo, to przemysł, który z gospodarnością i pragmatyzmem prawdziwych rolników nie ma nic wspólnego. Ponad 140 udokumentowanych protestów mieszkańców wsi i małych miejscowości jest tego dobitnym przykładem.

Posel Grzegorz Puda

Jak widać, eliminacja tego typu wątpliwości, tego rodzaju etycznie wątpliwej działalności ma również korzyści ekonomiczne. W dobie, kiedy musimy w szybkim tempie odbudować gospodarkę, gdzie wiele jest wydatków związanych ze wsparciem rodzin, państwo nie powinno i nie może pozwolić sobie na tego typu straty.

Ustawa reguluje kwestię komercyjnych, nastawionych przede wszystkim na zysk, często źle zarządzanych schronisk dla zwierząt. Przedstawiana ustawa dokładnie określa podmioty mogące takie schroniska prowadzić. Obecnie jest to obowiązek nałożony przez samorządy. Jednak przepisy w tej kwestii nie są szczególnie sprecyzowane, co więcej umożliwiają działalność komercyjną przedsiębiorcom po wyrażeniu zgody przez organ wykonawczy miasta czy gminy. Zgodnie z omawianym projektem schroniska prowadzić będą mogły gminne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne pożytku publicznego ze statutowym, co ważne, celem ochrony praw zwierząt. Zwiększy się również częstotliwość kontroli schronisk. Ustawa wprowadza także ograniczenia w stosunku do osób prowadzących i pracujących w schroniskach. Dziś nie ma takich obostrzeń. Dzięki omawianemu projektowi ustawy wprowadzone zostaną wymogi pełnoletności i nieposzlakowanej opinii.

Polakom, jak państwo wiecie, żyje się lepiej. Coraz chętniej kupują zwierzęta. Niestety nie zawsze robią to odpowiedzialnie. Wprowadzone przez nas przepisy, zakazy czy obostrzenia mają również cel edukacyjny i wychowawczy. Tak należy traktować np. zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach. Jeżeli bowiem ustanawiamy prawo, które stawia wyraźną granicę etyczną, dajemy konkretną informację, że zadawanie bólu nie może być rozrywką. To samo dotyczy właścicieli tzw. zwierząt domowych. Nieodpowiedzialność, uleganie modom i kaprysom na posiadanie tego czy innego zwierzęcia często kończy się efektem zwiększonej liczby wałęsających się psów, które mogą stanowić również zagrożenie dla ludzi. Dlatego ważne jest zabezpieczenie psów na terenie posesji, ale oczywiście w taki sposób, aby zwierzę miało zapewniony dobrostan. Omawiany projekt wprowadza także zakaz trzymania zwierząt na uwięzi w sposób stały i definicję kojca. Zgodnie z nowym prawem tymczasowe trzymanie zwierząt będzie dopuszczalne na uwięzi minimum 6 m.

Po wprowadzeniu ustawy w Polsce obowiązywać będzie zakaz uboju rytualnego. Od tego przepisu będzie jednak wyjątek. Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej minister właściwy do spraw wewnętrznych określi sposób nadzoru w przypadku maksymalnych potrzeb związków wyznaniowych, którym zgodnie z konstytucją gwarantujemy możliwość praktyk religijnych, w tym możliwość spożywania produktów mięsnych zgodnych z danym wyznaniem.

Szanowni Państwo! Założenia tej ustawy to nie tylko poprawa dobrostanu zwierząt, ale jednocześnie

dbałość o bezpieczeństwo i dobro człowieka w kontakcie z nimi. *(Dzwonek)* Żyjemy w cywilizacji łańciskiej, ostatnio wiele razy mówiliśmy o wartości tej cywilizacji, jak ona jest dla nas ważna. Jej podstawy to miłość i szacunek dla życia, wrażliwość na ból i cierpienie. W takim duchu mamy więc obowiązek żyć i wychowywać młode pokolenia. Proponowana przez nas ustawa ma walory nie tylko etyczne, ale również ekonomiczne, podkreślam: ekonomiczne, i wychowawcze.

Liczę, że wysoka rada, wysoka sala, polski parlament przyjmie nasz projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję serdecznie panu.

Proszę państwa, przypomnę taką informację, bo nie chciałbym, jak prowadzę obrady, żeby zrobiło się niemiło. Będzie tylko 30 pytań, bo tyle zostało przez wszystkie kluby ustalone. Jeżeli do pytań będzie zapisanych więcej niż 30 osób, to osoby z numerami 31, 32, 33 nie będą zadawały pytań. PiS ma 15 pytań, Koalicja Obywatelska – 9, Lewica – 3, PSL–Kukiz15 ma 2, a Konfederacja – 1. Łącznie – 30. Informuję państwa grzecznie i uprzejmie, żebyśmy się potem bez sensu nie spierali, bo przecież można się kochać i lubić.

Pani posłanka Katarzyna Maria Piekarska przedstawi uzasadnienie projektu ustawy zawartego w druku nr 378.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Najlepsza idea to taka, na którą przyszedł czas. Mam nadzieję, że właśnie przyszedł czas w polskim parlamencie na lepszą legislację dla zwierząt i że uda nam się w tej kadencji parlamentu uchwalić te zapisy, te propozycje, których nie udało się nam uchwalić w poprzedniej kadencji Sejmu.

Mam zaszczyt w imieniu Koalicji Obywatelskiej przedstawić założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Nasz projekt sprowadza się do dwóch zasadniczych zmian, wydaje mi się, absolutnie niekontrowersyjnych. Mam nadzieję, że zostanie przez większość Izby przyjęty.

Pierwsza kwestia to cyrk bez zwierząt. Wydaje mi się, że w XXI w. to hasło jest już w zasadzie powszechnie zrozumiane. Ponad 85% naszych obywateli jest za tym, aby zakazać udziału zwierząt w cyrkach. Te wszystkie sztuczki, które oglądamy na pokazach wykonywanych przez zwierzęta, które nie leżą w ich naturze, wymagają często bardzo brutalnych metod tresury. Zazwyczaj zaczyna się tę tresurę, kiedy zwierzęta są bardzo młode. Cyrki odwiedzają średnio

Posel Katarzyna Maria Piekarska

w sezonie do 200 miejscowości, pokonując nieraz gigantyczne odległości. Nie ma tak naprawdę możliwości, aby zapewnić im odpowiednie warunki. W trakcie 112 inspekcji weterynaryjnych w latach 2018 i 2019 stwierdzono brak dostępu do wody, za małą powierzchnię klatek i wybiegów, brak opieki weterynaryjnej, zmiany skórne na skórze zwierząt i bardzo wiele urazów zwierząt.

27 marca 2015 r. Komitet Psychologii Polskiej Akademii Nauk wydał uchwałę, w której stwierdza, że spektakle cyrkowe z udziałem zwierząt są pozbawione walorów edukacyjnych, a także potencjalnie szkodliwe dla procesu wychowania młodych ludzi. Dodatkowo wiemy już, że coraz więcej miast decyduje się na wprowadzenie zakazu organizowania na swoich terenach objazdowych przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt. Są to takie miasta jak Bydgoszcz, Poznań, Warszawa, Słupsk, Elk, Kraków i wiele, wiele innych.

Dodatkowym problemem, który – jeżeli przyjmie ten projekt – się skończy, jest proceder sztucznego rejestrowania działalności cyrkowych, które tak naprawdę są tylko i wyłącznie przykrywką dla posiadania egzotycznych zwierząt bez wymaganych pozwoleń. Z informacji, do których dotarłam, wynika, że takich działalności jest w Polsce około kilkadziesiąt. Jest to tylko i wyłącznie po to, żeby ktoś mógł posiadać egzotyczne zwierzę, którego inaczej nie mógłby posiadać, a z działalnością cyrkową nie ma to nic wspólnego.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Co w tym jest złego?)

Dodatkowo projekt przewiduje dosyć długi, bo 2-letni, okres vacatio legis, aby można było przekazać te zwierzęta do azylu. Nad przepisami o azylu pracuje w tej chwili rząd.

Drugą kwestią, nad którą się pochylamy i która nie jest do tej pory rozwiązana, a którą postulują przedstawiciele służb, jest kwestia uregulowania i ujednolicenia przepisów dotyczących świadczenia dla opiekunów zwierząt wycofywanych ze służby. Te zwierzęta całe swoje życie – chodzi tutaj o psy i konie – służą człowiekowi, szukając narkotyków, ładunków wybuchowych, szukając ludzi pod lawinami, pod gruzami. Często zostają ranne, a są to zwierzęta, które są własnością państwa. Wydaje mi się, że po wycofaniu ze służby one zasłużyły na to, aby mieć – powiem kolokwialnie – godną starość. Nie jest to zresztą duża liczba zwierząt.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, że także w Sejmie są dwa psy – to są Kobra i Edek, które przed każdym posiedzeniem sprawdzają, czy nie ma na sali, w parlamencie ładunków wybuchowych. Tak że można powiedzieć, że nasze bezpieczeństwo jest też na końcu nosa tych psów. Wydaje mi się, że one po prostu zasługują na to, aby te sprawy uregulować. (Dzwonek)

Powiem jeszcze na koniec, że w styczniu złożyłam interpelację właśnie w sprawie takich zwierząt. Użyłam odpowiedź, że należy przyjąć jednolite roz-

wiązanie dla wszystkich krajowych służb mundurowych posiadających zwierzęta wykorzystywane do specjalnych celów, aby zapewnić im godne funkcjonowanie po wycofaniu ze służby.

Jeszcze dodam od siebie, że jest jedno specjalne schronisko Zakątek Weteranów, pod Poznaniem, które prowadzi pan Chmielewski, gdzie właśnie takie zwierzęta trafiają. To schronisko boryka się z bardzo poważnymi kłopotami finansowymi, ponieważ te służby, których zwierzęta tam się znalazły, w żaden sposób nie interesują się, co się dalej z nimi dzieje. Wydaje mi się, że jest powodem do wstydu, żeby konie, które pracują dla nas w strażach gminnych czy w Policji, trafiały np. do rzeźni. Dziękuję bardzo i proszę o przekazanie projektu do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha, uwaga, 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

(Głos z sali: Buuu...)

Państwo, łącznie ze mną, to przegłosowaliście.

Otwieram dyskusję.

W związku z tym zapraszam pierwszego mówcę.

Pan poseł Marek Suski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam serdecznie.

Posel Marek Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przypadł mi w udziale zaszczyt, nawet powiem, że wielki zaszczyt...

(Głos z sali: Hańba!)

Eee, słyszę „hańba”. Będziecie mieli możliwość wypowiedzenia się na temat, dlaczego ta ustawa wam się nie podoba. Ale ja uważam, że to jest wielka chwila w historii Polski ze względu na to, że nasz kraj – tutaj reprezentujemy naszych wyborców, reprezentujemy Polaków – od wielu lat się zmienia. Zmienia się niestety czasem za wolno według mojego przekonania, ale zmienia się w dobrą stronę. Można powiedzieć w wymiarze humanitarnym, że człowiek, który kocha zwierzęta, kocha ludzi. Badania naukowe wskazują, że większość seryjnych zabójców to są ci, którzy w dzieciństwie znęcali się nad zwierzętami. Tak samo można powiedzieć w historii narodów czy dotyczącej całych państw, że te państwa, które szanują zwierzęta, szanują ludzi, bo dobro i miłość są kierowane do wszystkich żyjących, nie tylko do naszego gatunku, homo sapiens, ale do wszystkich.

Dlatego uważam, że ten dzień jest dniem jasnym w historii Polski. Dzisiaj pracujemy nad ustawą, któ-

Posel Marek Suski

ra jest ustawą poprawiającą Polskę – w moim sercu, myślę, że w większości Polaków – w kierunku kraju, który jest humanitarny, który przestrzega zasad miłości. Miłości, którą obdarza swoich obywateli, ale obdarza też zwierzęta, naszych braci mniejszych. Jeżeli są tu na sali głosy przeciwne – a słyszę, że wy odwołujecie się do prawicy – to przypomnijcie sobie, jak w historii Kościoła wielcy mędrcy mówili właśnie o tym, że braci mniejszych należy kochać i szanować, że ziemię nam Bóg przeznaczył. Ma ona być ziemią nam poddaną, ale ziemia poddana to taka ziemia, w której ci, którzy nią władają, mają odpowiedzialnie nią zarządzać i dbać o to dziedzictwo, które otrzymali, dbać o środowisko, dbać o zwierzęta, oczywiście dbać o swój los.

(*Posel Grzegorz Braun: Może o ludzi.*)

Ale ci, którzy są panami tego świata – ludzie są panami tego świata – mają obowiązek dbać o tych, którzy są słabsi.

(*Posel Grzegorz Braun: Ustawa antyaborcyjna.*)

O niepełnosprawnych, o ludzi starych, niedołężnych, ale też o zwierzęta, bo zwierzęta są słabsze od ludzi. Bo to człowiek ma strzelbę, sidła i człowiek niestety hoduje zwierzęta również dla zabawy...

(*Posel Robert Winnicki: Wstyd.*)

(*Posel Grzegorz Braun: Proszę mówić za siebie.*)

Bo hodowla zwierząt... Ja mówię o ludziach, może pan się ze mną nie zgadzać, ale taka jest prawda. Dla zabawy. Bo czym jest futro w dzisiejszych czasach? To jest zabawa po prostu. Bo dziś są takie ubrania, które nie muszą być z futer zwierząt.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Kot prezesa to jaką ważną funkcję pełni?*)

Wie pan, ja mam do pana prośbę. Pan chyba chodził do jakiejś szkoły i ktoś pana uczył kultury. Jeżeli ktoś przemawia, to proszę się powstrzymać od komentarzy, nie przeszkadzać. Będziecie mieli 5 minut – nieproporcjonalnie dużo w stosunku do waszej dwunastki czy czternastki.

(*Posel Grzegorz Braun: Zgoda, ale to musiałby być ktoś.*)

Nie jesteście nawet klubem i macie 5 minut, więc w tym czasie możecie wypowiedzieć swoje zdanie. Jak wam się coś nie podoba, to naprawdę możecie w swoim czasie to zrobić.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, przepraszam bardzo... Panie pośle, przepraszam bardzo. Proszę panów posłów z koła Konfederacji: będziecie mieli swój czas. Naprawdę używając brzydkich słów, obrażając ludzi, nie pomożecie ani nie zaszkodzicie zwierzętom.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Kto obraził kogo?*)

Naprawdę proszę. Wiecie, że zawsze prowadzę te obrady z wielkim sercem i z uśmiechem. Czy pan poseł Suski może skończyć? Bardzo was proszę. W za-

mian za to nie będzie pan poseł Suski przeszkadzał wam. Fajnie? Proszę bardzo.

(*Posel Grzegorz Braun: Świetna myśl – niech skończy.*)

Dobrze. Szczęść Boże, panie pośle! Dobrze, że pan jest. Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, oczywiście przedłużam panu czas.

Proszę bardzo.

Posel Marek Suski:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

I dzisiaj, szanowni państwo, jest ten dzień, w którym Polska idzie w kierunku państwa humanitarne- go, które przestrzega międzynarodowych zasad. Bo przecież w Unii Europejskiej można powiedzieć, że tego rodzaju przepisy już obowiązują. Wiem, że wy może nie chcecie być w Unii, ale większość Polaków chce, bo jest to dla nich pewien wyznacznik aspiracji i przystąpienia do cywilizacji, choć czasem różne rzeczy dziwne, których nie popieramy, też się dzieją, ale jeżeli chodzi o ten rynek humanitarny, to rzeczywiście całkowity lub częściowy zakaz hodowli zwierząt na futra jest już w 16 krajach Europy. Wiem, że wy byście woleli być z Moskwą i tutaj nie raz to deklarowaliście, ale my jednak wolimy być w Unii Europejskiej. (*Oklaski*) To jest Austria, Belgia, Bośnia i Hercegowina...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale panie pośle, mam też do pana prośbę: niech pan nie szuka zaczepki, bo ja tego nie opamiętam.

Posel Marek Suski:

...Chorwacja, Czechy, Dania, Niemcy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Macedonia, Serbia, Słowenia, Słowacja, Szwajcaria, Wielka Brytania. Szanowni państwo, my dzisiaj do grona tych krajów będziemy się zaliczać. I mogę powiedzieć, że też mam osobistą satysfakcję, bo kiedy prawie 20 lat temu w parlamencie zakładaliśmy zespół przyjaciół zwierząt, było to naszym marzeniem. Jest ze mną pani poseł Piekarska, z którą m.in. ten zespół zakładaliśmy. Wtedy wydawało się, że jest to marzenie nieosiągalne. Trzeba było wiele lat pracy, przekonywania...

(*Posel Robert Winnicki: Lewicowa koalicja.*)

To nie jest lewicowość. Miłość nie jest lewicowa.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Ha, ha, ha!*)

A to jest miłość do zwierząt. Tak, panie pośle, miłość do zwierząt nie jest lewicowa ani prawicowa. Po prostu miłość pochodzi od Boga, jeżeli pan zna Biblię.

(*Posel Dorota Niedziela: Każda miłość pochodzi od Boga.*)

Posel Marek Suski

Każda miłość pochodzi od Boga, również ta do zwierząt. I Tomasz z Akwinu, jakby pan poczytał, to może by panu wytłumaczył, na czym to polega.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: A co mówił o zwierzętach?)

O naszych braciach mniejszych, których trzeba szanować.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Nie, nie mówił tak.)

Natomiast, szanowni państwo, ten zespół wtedy postawił sobie za cel, że małymi krokami będzie zmierzać właśnie w kierunku zhumanitaryzowania Polski. I dzisiaj, można powiedzieć, jest sukces.

Szanowni Państwo! Chciałem podkreślić, że ogromna rola w przygotowaniu tej ustawy jest właśnie pracy tego zespołu, w którym od początku pracował też pan prezes Jarosław Kaczyński, który też jest wielkim miłośnikiem zwierząt, i jemu też należą się wielkie podziękowania za ten projekt.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Grabarzem rolnictwa.)

Natomiast co do rolnictwa. Posel wnioskodawca mówił tutaj, że tak naprawdę do ferm zwierząt futerkowych państwo polskie dopłaca, bo więcej...

(*Posel Robert Winnicki*: Do drobiarstwa też?)

Tak, panie pośle, bo więcej wypływa z podatku VAT do tych przedsiębiorstw (*Oklaski*), niż wpływa z podatków do budżetu państwa. Więc tak naprawdę to państwo polskie utrzymuje biznesy ferm zwierząt futerkowych, a jak patrzymy na strukturę zatrudnienia, to wśród tych ok. 800 osób, które tam pracują, jest...

(*Posel Katarzyna Maria Piekarska*: A ile CIT-u zapłacili?)

...mniej więcej połowa obywateli zza naszej granicy. Więc to jest naprawdę minimalny procent. Tu była mowa o tym, że to jest 0,14, jeśli chodzi o budżet państwa. Więc to są naprawdę znikome pieniądze.

Natomiast jeśli chodzi o ubój rytualny, to myślę, że jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu spróbujemy złagodzić to w takim sensie, żeby dać poprawkę, która pozwoli tym ludziom zrekompensować straty, jeżeli o tym mówimy. Bo chcemy też zadbać o ludzi.

Natomiast mam tutaj zdjęcia, jak niehumanitarne to wygląda. Szanowni państwo, tu są zdjęcia, jak wyglądają te hodowle. Tego chcemy się w Polsce pozbyć. (*Oklaski*) Chcemy być państwem, które nie będzie się wstydzić za to, że jesteśmy wytykani palcami za tak haniebane procedury.

A jeśli pan tutaj tak też pokrzykuje... Jeślibyście zobaczyli zdjęcia czy filmy...

(*Posel Krzysztof Bosak*: Pojedź do hodowli, kłamco.)

...jak wygląda ubój rytualny, jak te zwierzęta cierpią, jak na poderżniętym gardle wiszą na haku, żeby krew z nich ściekła, to, naprawdę, kiedy myśmy to oglądali na posiedzeniu zespołu, to kobiety płakały, nam się serce kroilo. (*Poruszenie na sali*)

My po prostu nie możemy pozwolić na to, żeby w Polsce były stosowane tak niehumanitarne metody zarabiania pieniędzy, bo to jest po prostu wstyd.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ale na to pozwalacie właśnie.)

Dajmy ludziom zarabiać pieniądze, ale w taki sposób, który będzie sposobem humanitarnym. Natomiast mówienie o tym, że my likwidujemy branżę rolniczą, jest po prostu nieprawdą. Nikt nie zakazuje rolnikom hodowli trzody chlewnej czy bydła. (*Poruszenie na sali*) Jest to tylko zakaz dotyczący niehumanitarnego mordowania tych zwierząt, bo to jest rzeź, to jest mordowanie, to nie jest usypianie zwierząt (*Dzwonek*) przy jak najmniejszym bólu.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Opamiętajcie się, szaleńcy.)

To wy się opamiętajcie.

Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt, a w pracach w komisji pochyliły się też nad propozycjami, jakie przedstawiła pani poseł, bo rzeczywiście są one godne rozważenia. Dziękuję państwu za uwagę. Jestem szczęśliwy, że doczekałem takiej chwili i że możemy poprzeć taki projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ranne i okaleczone zwierzęta, zjadane żywcem przez pasożyty lub towarzyszy z klatek, liczne choroby, agresja, brak podstawowej opieki weterynaryjnej, właściwego pożywienia i wody – tak dziś wyglądają dramatyczne realia branży futrzarskiej w Polsce, branży, o której przyszłości dziś rozmawiamy, branży opartej na modelu biznesowym, w którym z cierpienia zwierząt czerpane są gigantyczne zyski przez bardzo wąską grupę ludzi.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: O, zyski.)

W tym momencie 6 mln zwierząt futerkowych w całej Polsce gnieźdzone jest w dramatycznych warunkach, w bardzo ciasnych klatkach, na gołych kratkach. Przeżyją w ten sposób maksymalnie kilka miesięcy, które dzielą je od śmierci. Kiedy chorują, często nie otrzymują koniecznej pomocy weterynaryjnej, bywa, że są stłoczone po kilka w klatkach, co może prowadzić do wzajemnej agresji, a często też do kanibalizmu. To dzikie zwierzęta, które na wolności przemierzają ogromne przestrzenie, które są samotnikami. W klatce, w nienaturalnym dla nich ścisiku, nie mają jak przed sobą nawzajem uciec, nie mają jak kopać w ziemi, pływać, skakać i wykonywać naturalnych dla siebie czynności, żyją wbrew swojej naturze. Obraz, który wszyscy widzieliśmy w ubiegłym tygodniu na porażających nagraniach z fermy w Góreczkach, to jest prawdziwy obraz branży futrzarskiej

Posel Małgorzata Tracz

w Polsce. To jest ferma należąca do rodziny głównego lobbysty branży futrzarskiej, który od lat działa przeciwko wprowadzeniu w Polsce zakazu hodowli zwierząt na futra, branży, która co roku wydaje miliony złotych na wywieranie wpływu na polityków, na media i na opinię publiczną, wpływu, który przejawia się w tym, że niedawny kandydat na prezydenta Polski próbuje ze swoimi kolegami wmówić nam, że na fermie widział tysiące spokojnych, zadbanej i szczęśliwych zwierząt...

(Posel Dobromir Sośnierz: Gdzie pani była na fermie?)

...wpływu, który przejawia się w propagowaniu mitów o branży futrzarskiej za pomocą uzależnionych od siebie mediów udających niezależne i obiektywne portale. Straszy się upadkiem tysięcy firm odpowiadających za 3% PKB, a tak naprawdę według szacunków na rynku aktywnie działa ich tylko ok. 800 i odpowiadają one za ok. 0,08% PKB. Według rejestru głównej inspekcji weterynaryjnej dziś w całej Polsce jest tylko 476 aktywnych ferm, a wiele z nich, jak ferma w Góreczkach, tworzy gigantyczne, jednolite kompleksy składające się z kilkudziesięciu ferm. Wszystko w celu obejścia przepisów o ochronie środowiska, szybszego uzyskania zezwoleń oraz optymalizacji podatkowej. Wpływy z podatków do budżetu państwa z hodowli zwierząt na futra wyniosły w 2019 r. zaledwie ok. 11 mln zł, w przypadku podatku CIT strata wyniosła 44 tys. zł. Branża futrzarska straszy utratą dziesiątek tysięcy lokalnych miejsc pracy, co jest kolejnym mitem.

(Głos z sali: Nieprawda.)

W najbardziej optymistycznych dla branży futrkowej obliczeniach mówi się o 4 tys. miejsc pracy, pracy, do której branża szuka pracownika najtańszego, którego prawa będzie najłatwiej łamać, który będzie się bał upominać o zasady bioasekuracji, na gminnie łamane na fermach. Propaguje się wizerunek zachowującej wysokie standardy ochrony środowiska branży, która tak naprawdę jest jednym z największych trucicieli w Polsce. Negatywne skutki hodowli obejmują nie tylko obszar samej fermy, lecz także powietrze, wodę, glebę i organizmy żywe poza terenem hodowli, prowadząc do degradacji terenów rolniczych. To właśnie przeciwko tej degradacji w setkach miejscowości w całej Polsce tysiące mieszkańców protestują przeciwko fermom.

Z tych wszystkich powodów hodowla zwierząt na futra powinna być zakazana. Nie możemy się bać zrobienia tego kroku. Dziś omawiane przez Wysoki Sejm będą dwa projekty nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw, które stanowią szansę na poczynienie tego kroku. Są to projekty dobre, dokonujące w takich kwestiach jak hodowla zwierząt na futra przełomowych zmian. Zawierają one również dobre zapisy dotyczące zerwania z trzymaniem

psów na łańcuchach, zwiększenia kompetencji prozwierzęcych organizacji pozarządowych, wprowadzenia zakazu wykorzystywania zwierząt w cyrkach czy zapewnienia godnej starości zwierzętom służącym w służbach mundurowych i ratownictwie. Wierzmy, że możliwa jest w tej kwestii ponadpartyjna współpraca, która pozwoli nam na przyjęcie odpowiednich poprawek, które ten projekt wzmocni i uczyni jeszcze lepszym.

Dlatego jako klub Koalicji Obywatelskiej popieramy oba przedstawione projekty oraz liczymy na merytoryczną i sprawną pracę w komisjach. Wspólnie możemy zakończyć piekło zwierząt futerkowych w Polsce, wspólnie możemy odmienić los milionów zwierząt. Nie bójmy się tego zrobić. (Oklaski)

(Posel Katarzyna Maria Piekarska: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Aleksandrę Gajewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowni Państwo! To jest oczekiwana ustawa, to jest ustawa, którą chcielibyśmy przyjąć, i mamy ogromne obawy, żeby nie było tak jak w 2017 r., kiedy państwo najpierw te oczekiwania rozbudzili, a potem się wycofali z tych swoich szumnych zapowiedzi.

Bo tak jak dzisiaj na tej mównicy pan poseł Suski mówił o miłości do zwierząt, tak wtedy pan prezes Kaczyński mówił w rozmowach z fundacją Viva!, że zakaz hodowli zwierząt futerkowych w Polsce to przede wszystkim kwestia stosunku do zwierząt, kwestia serca i litości wobec nich. Tyle tylko że w państwa programie wyborczym w zeszłym roku nie zająknęliście się nawet jednym słowem o prawach zwierząt. Dlaczego? Bo państwo mają wielu politycznych wspólników, takim jest m.in. dyrektor Tadeusz Rydzyk. I on na antenie swojego radia pytał: Gdzie ja jestem? Może niedługo zakażecie hodowli kurczaków? I wychodzi na to, że presja z jego strony była bardzo skuteczna.

Okazało się, że jeżeli chodzi o przepisy o uboju rytualnym, to mogą być one niekonstytucyjne. Okazało się, że psy mają zostać na łańcuchach, tylko nieco dłuższych. Jeśli chodzi o zakaz występów zwierząt w cyrkach, to trzeba będzie mieć notyfikację z Unii Europejskiej. I właśnie w ten sposób, pod naporem takich środowisk, jak to dyrektora Rydzyka, wycofaliście się z tych zapowiedzi. I dzisiaj też się obawiamy tego, że znowu się wycofacie, że znowu będzie to nie sprawa serca, tylko sprawa interesów, sprawa pieniędzy.

Mówię o tym dlatego, że mam nadzieję, że w końcu wystarczy wam konsekwencji, odruchów serca, że

Posel Aleksandra Gajewska

będziecie mieli cywilną odwagę doprowadzić ten projekt do szczęśliwego dla zwierząt końca. I mój apel jest krótki. Wyłączcie radio, zachowajcie się przyzwoicie i poprzyjcie naszą ustawę bądź do swojej wprowadźcie nasze poprawki, bo one są dobre. *(Oklaski)*

Od przeciwników zmian słyszymy w tej debacie publicznej argumenty chybione, nieaktualne. Szczególnie aktywni są hodowcy zwierząt futerkowych. I oni mówią, że straci na tym polskie PKB. Ale wystarczy spojrzeć na dane, żeby wiedzieć, że jest to kłamstwo. Bo jeżeli chodzi o eksport, to od 2015 r. jest spadek, i to o jakieś 25%. Jeżeli chodzi o ceny futer, jest spadek o 25%. Znane światowe marki odchodzą od futer naturalnych. Dlatego fermy są zamykane. Tylko w zeszłym sezonie zimowym w Polsce zostało zamkniętych 40 takich ferm, a w przeciągu 4 lat – ponad 200.

I jeszcze bardzo ważną kwestią jest to, co udało się robić samorządom, i chciałabym to bardzo jasno tutaj podkreślić. One zostały pozostawione bez centralnych rozwiązań i podejmowały na własną rękę pewne wyzwania, chodzi tu chociażby o zakazy występowania cyrków ze zwierzętami w miastach. Niejednokrotnie samorządy prowadziły batalie sądowe. I ja dokładnie znam takie sytuacje, bo w 2016 r. byłam inicjatorką wprowadzenia takiego zakazu w Warszawie i spotykałam się wtedy ze środowiskami cyrkowymi. Widziałam, jak wielki jest opór, jak ogromną presję próbują one wywrzeć. Minęły 4 lata. Czy cyrki dostosowały się do zmieniających się wymogów społecznych, oczekiwań, realiów?

(Posel Katarzyna Maria Piekarska: Nie!)

Nie. Cały czas do szkół trafiają bezpłatne wejściówki, mimo że, tak jak powiedziała pani posłanka Piekarska, Polska Akademia Nauk jasno określiła, że to źle wpływa na rozwój emocjonalny dzieci i nie ma walorów edukacyjnych.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Bzdura kompletna.)

Jeszcze kiedyś Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu wskazywało, że nakłanianie dzieci do udziału w występach cyrkowych jest niezalecane. Chciałam państwu też powiedzieć, że w przeciągu ostatnich 2 lat przeprowadzono inspekcje w 15 cyrkach. Wciąż są tam ogromne nieprawidłowości i dotyczą one właśnie dobrostanu zwierząt i warunków, w jakich te zwierzęta są przetrzymywane. Zwierzęta cierpią w cyrkach, podczas tresury są poddawane bodźcom bólowym. Zakończmy ich cierpienie. Mamy w końcu na to szansę.

Miejmy odwagę wprowadzić rozwiązania dobre dla zwierząt. Bądźmy konsekwentni. Bądźcie konsekwentni wy, którzy złożyliście ten projekt ustawy, bo my nasz projekt ustawy na pewno poprzemy i będziemy głosowali za przyjęciem poprawek do waszej ustawy. Moje przedmówczynie wskazywały, dlaczego nasze poprawki są dobre *(Dzwonek)*, dlaczego warto mówić o psach na służbie, dlaczego warto

mówić o rejestrze czipowanych zwierząt. Mam nadzieję, że w końcu wykreślimy kwestię ochrony zwierząt z katalogu przedmiotów ostrych sporów politycznych i będziemy tu na ten temat merytorycznie rozmawiać i merytorycznie pracować w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani bardzo.

Zapraszam panią posłankę Beatę Maciejewską z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Beata Maciejewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w Sejmie jest święto lasu. Dzisiaj politycy mówią głosem pełnym empatii. Dzisiaj możemy stanąć po stronie zwierząt. I klub parlamentarny Lewicy stoi dzisiaj po stronie praw zwierząt. Jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy i możemy być głosem zwierząt w Sejmie.

Dzisiaj w Sejmie możemy podjąć decyzje, które w sposób radykalny zmieniają los milionów zwierząt. Możemy oczywiście przedstawiać statystyki... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani Posłanko! Przepraszam na chwilę.

Panowie! Jesteście posłami. Jesteście posłami i wymagacie od innych, żeby zachowywali się okej. Proszę was grzecznie: wysłuchajcie osób, które przemawiają. Przecież to nie ma sensu. Po prostu nie ma sensu.

(Posel Grzegorz Braun: To, o czym mówią.)

Proszę pana, pana komentarze nie są bardzo mnie interesujące.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Maciejewska:

Możemy oczywiście przedstawić statystyki dotyczące: zwierząt, które w Polsce są zabijane na futra – 6 mln, odsetka schronisk dla zwierząt, w których podczas kontroli wykazywane są nieprawidłowości – 20%, zwierząt, które pracują w cyrkach, zwierząt porzuconych czy tych, które mieszkają w schroniskach – 140 tys. Ale ja chciałabym dzisiaj przede wszystkim podziękować ludziom, którzy przez minione lata w codziennym trudzie dbali o prawa zwierząt i starali się, żeby ich los był coraz lepszy. Tym skupionym w organizacjach pozarządowych, takich jak WWF, Greenpeace, Otwarte Klatki, Viva! czy Com-

Posel Beata Maciejewska

passion Polska. To jest wynik waszej pracy i waszego codziennego trudu, że dzisiaj o tym rozmawiamy. *(Oklaski)*

Chcę podziękować indywidualnościom polskiego życia, takim jak noblistka Olga Tokarczuk, która jest niezwykle ceniona w świecie, także przez nas, przez Lewicę, i przez miliony ludzi w całej Polsce, właśnie za empatię.

(Posel Grzegorz Braun: Każdy ma wielbicieli, na jakich sobie zasłużył.)

Chcę podziękować milionom ludzi, którzy codziennie działają na rzecz zwierząt, za ich zwykłe, codzienne staranie, za to, że są wolontariuszami w schroniskach, że dokarmiają zwierzęta, że interweniują. Dziękuję za waszą pracę, dziękuję za wasze zaangażowanie i wysiłek. Jesteśmy dzisiaj z wami i chcemy zapewnić, że w tym głosowaniu poprzemy obie ustawy, bo prawa zwierząt są w naszym programie, programie Lewicy, od początku.

Pracowaliśmy także nad ustawą na temat zwierząt futerkowych, ale na prośbę organizacji pozarządowych wstrzymaliśmy się z nią. Powołaliśmy zespół do spraw ochrony zwierząt hodowlanych. Kilka dni temu złożyliśmy przygotowaną wcześniej ustawę o powołaniu rzecznika praw zwierząt, żeby zwierzęta wreszcie miały bardzo mocne wsparcie i żeby ich głos był rzeczywiście słyszany. Zależy nam, żeby powstała niezależna instytucja z budżetem i możliwościami szybkiej i skutecznej interwencji. I tak się może stać dzięki rzecznikowi praw zwierząt.

Do Parlamentarnego Zespołu na rzecz Ochrony Zwierząt Hodowlanych, którego jestem przewodniczącą, zgłaszają się zarówno osoby, które wspierają ten projekt, jak i te, które pracują w przemysłach, które mają być zakończone. Mówią o tym, że potrzebują uwagi, że potrzebują, żeby zwrócono uwagę na to, czym się do tej pory zajmowały.

Posel Suski wspominał przed chwilą, że w tej ustawie będą poprawki, które będą mówiły o rekompensatach. My jako Lewica uważamy, że trzeba dbać o dobrostan zwierząt i o dobrobyt ludzi. Trzeba tworzyć konsensus wokół praw zwierząt w taki sposób, żeby ludzie, którzy dotychczas pracowali w pewnych przemysłach, mogli czuć się bezpiecznie. Państwo ma szereg możliwości, żeby dawać pieniądze na przebranżowienie się czy na inne sposoby funkcjonowania w gospodarce. Nie trzeba krzywdzić zwierząt, żeby zarabiać pieniądze. Dobrostan zwierząt i dobrobyt ludzi – powinniśmy pamiętać o jednym i o drugim.

Lewica będzie głosowała za tą ustawą, bo jesteśmy po stronie zwierząt, bo żyjemy w XXI w. i naprawdę nie musimy już dzisiaj nosić futer, żeby dobrze wyglądać. Naprawdę nie musimy karmić się cierpieniem innych, żeby czuć się dobrze. Jak mówił w XVIII w. filozof i prawnik Bentham: należy pytać

nie o to, czy zwierzęta mogą rozumować ani czy mogą mówić, lecz o to, czy mogą cierpieć. Dzisiaj, w XXI w., to stwierdzenie jest szczególnie ważne.

Dla nas, polityków i polityczek, tutaj, w Sejmie, ta ustawa jest dniem próby. Mam nadzieję, że ona nie będzie cynicznie wykorzystana przez nikogo i rzeczywiście będziemy mogli wyjść z Sejmu z podniesioną głową i powiedzieć, że jako politycy i polityczki, często kłócąc się o różne rzeczy, dokonaliśmy tego, co jest dla nas istotne, stanęliśmy po stronie słabszych i uratowaliśmy setki tysięcy, miliony istnień przed śmiercią i cierpieniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie pani posłance.

Zapraszam pana posła Marcina Kulaskę, klub parlamentarny Lewica.

Posel Marcin Kulasek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwierzę nie jest rzeczą i ma prawo do godnego traktowania. Cieszymy się, że na tej sali jest większość, która uznaje ten pogląd za oczywisty.

Hodowla zwierząt futerkowych to biznes dochodowy, ale nie jest to bynajmniej filar polskiego rolnictwa. Branża hodowli zwierząt futerkowych odpowiada za 0,08% PKB, 0,16% polskiego eksportu, a jej udział w finansach publicznych, podatkach i składkach wynosi 0,014%. W odniesieniu do rynku pracy stanowi między 0,03 a 0,06%. Zatrudnia 4 tys. osób pracujących w ekstremalnie trudnych warunkach. Wielu z nich to pracownicy z zagranicy.

Dostrzegamy, że ograniczenie możliwości sprzedaży mięsa pozyskiwanego metodą bez ogłuszania stanowi wyzwanie dla polskiej branży mięsnej. Nie jest jednak prawdą, że omawiane przedłożenie zniszczy eksport mięsa Halal. Przykładowo standardy Halal OIC/SMIIC/1:2019 oraz MS/1500:2019 dopuszczają ogłuszanie zarówno drobiu, jak i bydła. Standardy te stosowane są m.in. w Turcji i Malezji. Nie tworzymy więc wizji, że omawiany projekt ustawy zrujnuje polskich hodowców i doprowadzi branżę mięsną do ruiny. Nie tworzymy wizji, których nie ma.

Znany jest nam również temat skarmiania zwierząt futerkowych odpadami z produkcji innych zwierząt gospodarskich i ryb. Wygaszanie hodowli zwierząt futerkowych oznaczać będzie konieczność utylizacji tych odpadów. Obecnie moce zakładów utylizacyjnych w Polsce są dalece niewystarczające. Zadaniem państwa powinno być zwiększenie tych mocy. Należy rozważyć powołanie państwowego zakładu utylizacji odpadów zwierzęcych.

Posel Marcin Kulasek

Lewica domaga się od rządu wsparcia finansowego dla wszystkich rolników, przedsiębiorców i samorządowców, którzy odczują skutki wejścia w życie tej potrzebnej społecznie ustawy. O taki krok apelował m.in. rzecznik praw obywatelskich prof. Adam Bodnar.

Lewica zawsze stała na stanowisku zakładającym obronę praw zwierząt. Nasz program był w tej sprawie jednoznaczny i zyskał jednoznaczne poparcie ponad 2 mln wyborców. Art. 1 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. uchwalonej za rządów SLD mówi: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. Najwyższy czas zrobić kolejny krok w stronę realizacji tego przepisu. Za 10, 20, 50 lat nasze dzieci, wnuki zapytają każdego z nas: Co właściwie dobrego zrobiłeś w Sejmie? Jeśli wspólnie zagłosujemy teraz za tą ustawą, nie będziemy mieli problemu z udzieleniem prostej, jednoznacznej, zrozumiałej dla każdego odpowiedzi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy poprze omawiane przedłożenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Marka Sawickiego reprezentującego Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę, panie ministrze.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mamy dzisiaj dwa bardzo ważne, ale także bardzo emocjonujące projekty: jeden, zgłoszony przez Koalicję Obywatelską, w mojej ocenie mało kontrowersyjny, i drugi, zgłoszony przez klub Prawa i Sprawiedliwości, nad którym nieco bardziej zechcę się pochylić.

Sprytnie pan poseł wnioskodawca Grzegorz Puda, ale także występujący w imieniu Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Marek Suski próbowali swój projekt sprowadzić głównie do problemu ferm i hodowli zwierząt futerkowych, prześlizgując się tylko i wyłącznie fragmentarycznie po kwestii związanej z ubojem religijnym, rytualnym – halal, koszer. Oczywiście, drodzy państwo, wiem, że jest taka moda, jest taka tendencja, szczególnie wśród ludzi młodych... Zresztą już sporo nawet dzieci wiejskich ma pełne przekonanie, że mięso, kiełbaska, parówki są wytwarzane w supermarketach, że nie pochodzą ze zwierząt *(Oklaski)*, nie pochodzą z hodowli, tylko rzeczywiście z półki sklepowej. Również ci, którzy bardzo kochają kotki i pieski i je trzymają, czasami rzeczywiście w nie najlepszych warunkach, są przekonani, że karma mięsna pochodzi ze sklepu, a nie z uboju i z cierpienia innych zwierząt. *(Oklaski)*

Drodzy Państwo! Ja mam długą pamięć i duże doświadczenie, spory staż. Walkę o dobrostan zwierząt rozpoczęto w kadencji 1993–1997. Pod koniec tamtej kadencji posłanka Katarzyna Piekarska, wtedy z Unii Wolności, zgłosiła projekt, w którym zakazano hodowli gęsi na stłuszczone wątroby i produkcji foie gras.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Tak.)

Wtedy jednym z ważnych argumentów wobec Wysokiej Izby była kwestia wejścia do Unii Europejskiej. Przez media i polityków niezmiennie był powtarzany argument, że jeśli nie zakazemy tej hodowli, nie wejdziemy do Unii Europejskiej, a byliśmy drugim w Europie producentem, jeśli chodzi o ilość produkowanego foie gras. Okazuje się, że razem z nami weszli do Unii Europejskiej Węgrzy i produkują...

(Poseł Sławomir Nitras: We Francji już nie wolno nawet.)

Panie posle Nitras, nieprawda. Francja jest pierwszym producentem foie gras w Europie i na świecie, a politycy, także z Koalicji Obywatelskiej, zajądają się tym jako rarytasem, więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. *(Oklaski)*

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Ale coś się stało, że zakazano?)

Mówię o tym, dlatego że teraz mówimy: zakaz hodowli zwierząt futerkowych, ograniczenie produkcji drobiu, wołowiny, jagnięciny, bo zakaz uboju rytualnego, a za chwilę, moi drodzy, a już coraz głośniejsze o tym mówi, będzie zakaz produkcji, zakaz hodowli zwierząt w systemie fermowym, trzody chlewnej, bydła mlecznego.

(Głos z sali: Do tego dążą.)

A więc chcę wyraźnie podkreślić, że polscy rolnicy rzeczywiście są na granicy wyczerpania cierpliwości. Moi drodzy państwo z Prawa i Sprawiedliwości, ale także z Koalicji Obywatelskiej i z Lewicy, dzisiejszy protest rolników to jest sprzeciw wobec likwidacji kolejnej gałęzi produkcji. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja panu nie przeszkadzałem.

Chcę wyraźnie podkreślić, jak zmieniła się sytuacja polskich rolników na przestrzeni tylko ostatnich 8 lat. W roku 2012 w sierpniu za żywca drobiowy kupowany od rolników płacono średnio po 4,26, w tej chwili – 3,23. Trzoda, sierpień 2012 r. – 5,77, obecnie – 4,86. Rzepak – 2 tys., obecnie – 1,6 tys. zł. Jak prezes Kaczyński zapowiedział likwidację uboju rytualnego, to cena żywca wołowego spadła o złotówkę w ciągu dosłownie kilku tygodni.

Drodzy Państwo! Dzisiaj jesteśmy w kryzysie koronawirusowym. Trzeba będzie odbudowywać gospodarkę i każda gałąź polskiej gospodarki będzie nam do tego potrzebna. I chcę wam powiedzieć tak: dzisiaj mamy erę rzeczywiście humanizacji hodowli zwierząt i ja jestem w pełni za tym.

(Poseł Sławomir Nitras: Dobrze.)

Posel Marek Sawicki

Jestem w pełni za tym, humanizujemy, ale jestem przeciwny animalizacji człowieczeństwa, ludzkości. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Ej, ej.)

Droży państwo, gdyby Prawo i Sprawiedliwość było uczciwe, to ten projekt...

*(Posel Katarzyna Maria Piekarska: A co ma pier-
nik do wiatraka?)*

...zapropo nowałoby 2 lata temu, ale w 2017 r. wycofaliście się z tego projektu.

(Posel Sławomir Nitras: Ale oni są...)

Bo szedł cykl 2 lat wyborczych, czterech kampanii wyborczych. A teraz bezpośrednio po kampanii wyborczej z tym projektem wchodzić na wokandę, bo przez 3 lata głosy rolników, producentów, przetwórców nie będą wam potrzebne. A chcę powiedzieć, jak ważna jest to sprawa, jeśli chodzi o kwestię uboju rytualnego. Kiedy Trybunał Konstytucyjny mylnie zabronił nam uboju rytualnego w Polsce w roku 2013 do roku 2014, z tego orzeczenia później się wycofał, to my nie czekaliśmy biernie na to, żeby zamknąć polską produkcję wołowiny, drobiu, tylko szukaliśmy rozwiązań. I wtedy wprowadzaliśmy system odwróconego ogłuszenia, częściowego ogłuszenia. Potem w 2014 r. udało nam się przywrócić normalny system uboju rytualnego i od 2012 r., droży państwo, produkcja drobiu w Polsce podwoiła się, z 1300 tys. t do ponad 2600 tys. w tej chwili. To nie jest kwestia tylko tych gospodarstw, które produkują ten drób, ale to jest także kwestia całego przemysłu paszowego, to jest kwestia producentów zbóż, kukurydzy, pszenicy. To jest naprawdę system naczyń powiązanych. *(Oklaski)* Jeśli utniemy jedną gałąź, to załamą się inne. Dlatego ja jestem zwolennikiem szukania pozytywnych rozwiązań.

Na pewno mój klub Koalicja Polska nie zagłosuje za projektem Prawa i Sprawiedliwości w tej formule, którą teraz zapropo nowaliście. Ale cieszę się, że obiecujecie, że będzie to skierowane do komisji.

(Posel Katarzyna Maria Piekarska: A co z naszym?)

I chcę powiedzieć tak, że jeśli chodzi o zwierzęta futerkowe, to rzeczywiście jest taka tendencja na świecie, trzeba to humanizować, trzeba z tego zrezygnować, ale zrezygnować w sposób cywilizowany. Nie można z chwili na chwilę przedsiębiorcom, którzy jeszcze pół roku temu inwestowali, powiedzieć: za rok będziemy mieli was w głębokim poważaniu. Proszę bardzo, 10-letni okres przejściowy na wygaszenie produkcji albo 10 lat odszkodowania za utracone korzyści.

(Głos z sali: 30 nawet.)

I wtedy możemy rozmawiać o konsensusie w tej sprawie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Natomiast poszukajcie informacji, tak jak my poszukaliśmy wtedy, w 2010 r., bo była specjalna międzynarodowa komisja do tego powołana, co zrobić z ubojem rytualnym i tam zalecenia są wpisane.

A więc rozmawiajcie z muzułmanami, z żydami, a może jednak zgodzą się na inną formę uboju, na bardziej humanitarną i wtedy nie będzie ograniczania tej produkcji.

Moi drodzy, i jeszcze jedno. Ja jestem z wykształcenia rolnikiem, ale rolnikiem ekonomistą. Ekonomii rolnictwa uczyłem się od prof. Manteuffela, Fereńca i mnie uczono, że trzy podstawowe czynniki rozwoju, wzrostu to: praca, ziemia, kapitał, i że dobrobyt i rozwój biorą się z produkowania, produkcji, bo tam się wytwarza wartość dodaną, i z handlu. A premier Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński od kilku lat próbują nam udowodnić, że rozwój i dobrobyt nie biorą się z produkowania, a z drukowania pieniędzy. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Ze spółek Skarbu Państwa.)

Jeśli ograniczymy produkcję, jakkolwiek produkcję, to wcześniej czy później z zasiłków socjalnych nie będzie się dawało żyć. Dlatego weźcie to wszystko pod uwagę i zastanówcie się, w którą stronę zmierzacie. Brakuje mi tutaj dzisiaj ministra środowiska, ministra rolnictwa. Bo jeśli stwierdza się tak haniebne warunki chowu zwierząt na farmach, to gdzie jest inspekcja weterynaryjna? Czy lekarz weterynarii został ukarany za brak nadzoru, czy nie?

(Posel Robert Winnicki: To jest państwo.)

Czy tak jak w przypadku tzw. leżaków *(Dzwonek)* w Ostrowi Mazowieckiej ani lekarz powiatowy, ani lekarz wojewódzki żadnej kary nie ponieśli? No tak być nie może. Macie narzędzia, macie instrumenty, korzystajcie z nich i pilnujcie, żeby dobrostan zwierząt był zgodny z wymogami, jakie przyjęliśmy w prawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Janusza Korwin-Mikkego, Koło Poselskie Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielce czcigodny Marek Suski powiedział, że jak ludzie dobrze traktują zwierzęta, to dobrze traktują i ludzi. Od razu mi się przypomniało, jak hinduiści nie krzywdzą krów, nawet maseczki noszą, żeby żaden owad im nie wpadł do ust i nie zginął, co im nie przeszkodziło wymordować pół miliona muzułmanów i kilkudziesięciu tysięcy chrześcijan, nie mówiąc o ofiarach dla bogini Kali. Tak że to wcale nie jest prawdą. *(Oklaski)*

Wielce czcigodna posłanka Katarzyna Piekarska powiedziała, że na każdą ustawę przychodzi czas. Obawiam się, że ma absolutną rację. Niedługo nadejdzie czas na to, że nie będzie wolno hodować kur w klatkach, nie będzie wolno hodować świń, nie będzie wolno hodować... Też się je przecież zabija. Zwierzęta nie pochodzą przecież z supermarketów, tylko

Posel Janusz Korwin-Mikke

mimo wszystko z obór i stajni, prawda? Przyjdzie taki czas, bo ostatnio się dowiedzieliśmy, że również rośliny czują, że niedługo będzie się można odżywiać wyłącznie owocami, miodem i czym tam jeszcze...

(*Posel Sławomir Nitras: Hummusem.*)

(*Posel Krzysztof Tuduj: Słońcem.*)

Tak że, proszę państwa, to jest pytanie, czy my należymy do cywilizacji, która stworzyła to, co stworzyła dzięki również zabijaniu zwierząt...

(*Posel Sławomir Nitras: Morduje...*)

...dzięki temu, że dzieci się uczyły porządku i systematyczności na tresurze zwierząt, które tresowały również w domach, czy też będziemy takimi miłymi Ełojami jak w słynnej noweli Wellsa, Ełojami, którzy są mordowani przez innych, a sami są mili, grzeczni, sympatyczni. Tylko widzi pani, pani poseł, nie wszyscy są tacy jak my i przyjdą, np. muzułmanie, którzy potrafią zabijać.

Muzułmanin w czasie bierzmowania własnoręcznie musi zabić, na pamiątkę ofiary z Izaaka, mieczem baranka. I ci ludzie zabijają nas, jeżeli nasi ludzie nie będą umieli zabijać. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Jeżeli my nie zabijemy świni, to oni zabijają nas. To jest logika.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Bosaka, Koło Poselskie Konfederacja.

Proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W pierwszej kolejności zwracam uwagę, że debatę tę skonstruowano w ten sposób, że duże kluby przyznały sobie po 10 minut, a Konfederacji 5 minut. Najwyraźniej Izba boi się argumentacji jedynej siły, która konsekwentnie i w całości broni polskich rolników (*Oklaski*), broni polskich hodowców, broni wolności gospodarczej i broni konstytucji. Tu patrzę w lewą stronę.

(*Posel Sławomir Nitras: I mordowania zwierząt.*)

Tak, i zabijania zwierząt, zabijania zwierząt, które jest etyczne, które jest etycznym sposobem utrzymania się, tworzenia miejsc pracy, zarabkowania wbrew fałszowaniu etyki chrześcijańskiej, etyki, na której jest zbudowana nasza cywilizacja, fałszowaniu, którego dokonuje PiS do spółki z Lewicą i lewym skrzydłem Platformy Obywatelskiej. Gratuluję tym posłom, którzy w tym całym zamieszaniu zachowują zdrowy rozsądek.

Zgłaszam wniosek w imieniu koła Konfederacja o odrzucenie tego gnioła, szkodliwego, antypolskie-

go, antywolnościowego, antyrolniczego, antyhodowlanego gnioła w pierwszym czytaniu.

(*Posel Sławomir Nitras: Antychrześcijańskiego.*)

Przekazuję to, panie marszałku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Ja państwu...

Posel Krzysztof Bosak:

...i pragnę wykorzystać krótką minutę, którą mam, na poinformowanie Sejmu, że projekt ten...

(*Posel Sławomir Nitras: 2 minuty.*)

...nie dotyczy tylko smyczy, łańcuchów czy zwierząt futerkowych, do czego chcą tutaj dyskutujący zredukować tę ustawę. Projekt ten dotyczy całego rynku mięsa. Dziś, rozmawiając z przedstawicielami branży, dowiedziałem się, że kontrahenci z zagranicy już w tej chwili wstrzymali realizację zakupów mięsa z Polski, antycypując spadek cen mięsa. 40% eksportu w sektorze drobiu, w sektorze wołowiny to jest ubój rytualny. Ten popyt zostanie obsłużony przez inne państwa. Jeżeli my nie obsłużymy tego popytu, będziemy mieć nadpodaż i dalsze załamanie cen mięsa na rynku wewnętrznym. Już w tej chwili każdy, kto odrobinę interesuje się rynkiem mięsa, wie, że z powodu epidemii nastąpił spadek zamówień, a z powodu spadku zamówień spadły ceny i rentowność produkcji.

(*Głos z sali: Zakaz.*)

Ten projekt dobije polskie hodowle w momencie, kiedy znalazły się w kryzysie. Cała branża jest w szoku. Dopiero w tej chwili w największych polskich firmach powstają sztaby kryzysowe, które próbują dotrzeć do kancelarii premiera, do PiS-u, do rządu, do posłów, którzy mają opinię rozsądnych, i takich, z którymi da się rozmawiać.

(*Posel Sławomir Nitras: Czyli do Janusza Korwin-Mikkego.*)

Opamiętajcie się. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W drugiej części wystąpienia koła Konfederacja pan poseł Michał Urbaniak.

Bardzo proszę.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy tutaj świetny festiwal hipokryzji. Z jednej strony mamy ludzi, którzy mówią o empatii, mówią: pilnujmy zwierzątek, dbajmy o ich dobrostan – świetnie, tak, dbajmy o zwie-

Posel Michał Urbaniak

rzęta, to jest ważne – ale z drugiej strony zapominacie też np. o dramatach kobiet, które nie mogły urodzić, ponieważ nie doczekały, tak? Mamy dalej ustawę o aborcji w Sejmie, mamy ją w zamrażalce...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...a my dzisiaj będziemy rozmawiać o tym, czy zwierzęta mogą być zabijane w sposób rytualny, czy nie. I z drugiej strony kwestia tego, że chcecie po prostu zarządzić jedną z branż polskiej gospodarki. Opamiętajcie się. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę posłów chcących zadać pytanie.

(*Posel Krzysztof Bosak: Ja się zgłaszam do zadania pytania.*)

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest potrzebna i długo oczekiwana, nie tylko jeśli chodzi o zakaz hodowli zwierząt futerkowych, ale również ze względu na poprawę warunków bytu psów i kotów w schroniskach dla zwierząt. Aby jednak realizacja tej ustawy była skuteczna, trzeba przygotować samorządy do przejęcia odpowiedzialności za schroniska prywatne.

W związku z tym mam dwa pytania. Czy samorządy otrzymają dotacje celowe na zmianę klatek z 6 m² na 9 m²? Będzie to dla nich duży wydatek i one potrzebują tego jednorazowego wsparcia z budżetu centralnego. I drugie pytanie: Co mają zrobić samorządy z umowami, które zostały podpisane na kilka lat? Czy ustawa będzie to regulowała?

Kolejne pytanie jest inne. Lewica popiera ten projekt, ponieważ jesteśmy odpowiedzialnymi politykami i wykazujemy dobrą wolę. Dobre projekty trzeba popierać niezależnie od tego, kto je złożył. (*Dzwonek*) Dlatego mam pytanie do pana prezesa Kaczyńskiego: Czy poprze pan projekt zmiany ustawy – Prawo wodne, który umożliwia renaturyzację rzek? Projekt złożyła Lewica...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Anita Sowińska:

...i jest on długo wyczekiwany ze względu na suszę...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł, bardzo dziękuję. Kolejne pytanie zada...

Posel Anita Sowińska:

...której skutki będą katastrofalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

...pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałabym powiedzieć: ministrowie rolnictwa, ale nie ma ministra rolnictwa. Wysoka Izbo! Dosyć podziałów. Pan prezes, przedstawiając tę ustawę, powiedział: to jest ustawa, którą poprą wszyscy dobrzy ludzie. Otóż, Wysoka Izbo, panie prezesie, panowie ministrowie, mówię: sprawdzam. Mam nadzieję, że tę ustawę poprą wszyscy członkowie PiS-u. Mówię: sprawdzam. Mam nadzieję, że poprzecie poprawki, które oprócz zakazu mówią też o tym, że będziemy wypłacać odszkodowania wszystkim tym, którzy stracą swoje miejsce pracy. Mam nadzieję, że poprzecie poprawki, które mówią o tym, że nie na stałe na łańcuchach – nie ma łańcuchów, są kójce. (*Oklaski*) Mam nadzieję, że poprzecie wszystkie te poprawki, które mówią o tym, że nie ma w ogóle żadnych kolczatek. Mam nadzieję, że poprzecie poprawkę dotyczącą czipowania, która nie znalazła się w waszym projekcie...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak?*)

...a jest zasadniczą kwestią chroniącą zwierzęta przed bezdomnością.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale nie ludzi.*)

Mam w końcu nadzieję, że poprzecie poprawki (*Dzwonek*), które mówią o polepszeniu dobrostanu zwierząt i które mówią o tym, że ludzie, którzy przestali mieć swoją działalność, mają prawo do odszkodowania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Nie widzę.

W takim razie pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem chcę powiedzieć, że ta ustawa to odważny krok w dobrą stronę, dlatego podpisuję się pod nią wszystkimi moimi łapkami. Tylko jeśli ona ma naprawdę zapobiec cierpieniu zwierząt hodowanych na futra, to dlaczego złamanie zakazu hodowli ma być tylko wykroczeniem, a osobom, które będą nielegalnie trzymać zwierzęta w tych strasznych warunkach, będzie grozić kara grzywny na zasadach ogólnych, czyli tylko do 5 tys. zł? Nielegalna hodowla zwierząt futerkowych powinna być kwalifikowana jako przestępstwo i o to apeluję. Inaczej biznes zejdzie do podziemia, właściciele ferm co najwyżej będą płacić niewielkie grzywny, a zwierzęta nadal będą cierpieć, jak cierpiały. A tego, panie pośle Kaczyński, chyba byśmy nie chcieli, prawda? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Krwiozercza Jachira. Precz ze zwolenniczkami Kaczyńskiego.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będziemy składać wiele poprawek. Te poprawki to test na tzw. dobrego człowieka, o którym mówił prezes Kaczyński. Jedna z poprawek mówi o zakazie wykorzystywania koni na drodze do Morskiego Oka. Chyba już najwyższy czas, aby to barbarzyństwo się zakończyło, aby na naszych oczach po prostu nie ginęły konie. To chyba jedyny, swoją drogą, park narodowy, gdzie na naszych oczach giną konie.

(Poseł Edward Siarka: W ogóle nie wiesz, o czym mówisz.)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Precz z wyścigami na Służewcu.)

To jest taki test na dobrego człowieka. To pytanie zadaje prezesowi Kaczyńskiemu, czy chce być dobry, jak mówi, i poprze projekt ochrony zwierząt akurat w przypadku tych koni, czy też potraktuje to wybiórczo i będzie popierał Tatrzański Park Narodowy, który w oświadczeniu i w odpowiedzi twierdzi, że nie wie, o co w ogóle chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Koniec z kanarkami w klatkach. Wypuścić kanarki.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa zakłada powołanie Rady do spraw Zwierząt, która ma działać przy ministrze rolnictwa i rozwoju wsi. Zadaniem rady ma być analizowanie i monitorowanie stanu ochrony zwierząt, a także skupianie się na funkcjonowaniu schronisk dla zwierząt, co w tej chwili jest tak naprawdę zadaniem samorządów. Czyżby miał być powołany kolejny organ, kolejne ciało, które będzie nadzorowało samorządy? To jedna rzecz.

Rada będzie też z pewnością generowała pewne koszty. Czy ktoś wyliczył, jakie będą koszty obsługi administracyjnej, jakie będą koszty diet członków prezydium tej rady? I w końcu jaki jest sens powołania Rady do spraw Zwierząt, skoro 26 czerwca 2020 r. minister Ardanowski powołał pełnomocnika do spraw ochrony zwierząt? Czyżby projekt pana ministra Ardanowskiego się nie sprawdził? *(Dzwonek)* Powstaje jeszcze pytanie o wzajemne uprawnienia pełnomocnika i Rady do spraw Zwierząt. Czy znowu będziemy podważać, potrajać różne organy i służby? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Wędkarze do więzień.)

Posel Katarzyna Ueberhan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie odnośnie do projektu zgłoszonego przez klub Prawa i Sprawiedliwości, dosyć szczegółowe pytanie: Dlaczego definicja psa rasowego w państwa projekcie nie została skonstruowana analogicznie do definicji kota rasowego, gdzie jako podmiot uprawniony do rejestracji kotów uwzględniono związek, stowarzyszenie Unia Felinologii Polskiej? Dlaczego w przypadku psów wskazano tylko jedno prywatne stowarzyszenie? Czy to pomyłka? Jeśli tak, to jest ona istotna z dwóch powodów. Po pierwsze, wprowadza monopol jednej organizacji, a po drugie, pozbawia służby mundurowe dotychczasowego dostępu do psów służbowych. Na ten problem wskazywano już w poprzedniej kadencji, gdy procedowano, niestety nieskutecznie, nad analogicznym projektem. Czy był to błąd, a jeśli tak, to dlaczego go powtórzono tym razem? Dlaczego nie wpisano również w tym przypadku związku, stowarzyszenia Unia Felinologii Polskiej? Jaki był klucz doboru stowarzyszeń w przedstawionej przez państwa definicji psów i kotów? Dziękuję. *(Dzwonek)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Hitler kochał sukę Blondi.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już na początek powiem, żeby nie było wątpliwości, że poprę każde rozwiązanie, które poprawi dobrostan zwierząt. Ale mam pytanie do autora wielkiej piątki Kaczyńskiego: Co się tak naprawdę za tym kryje? Jakie są prawdziwe intencje tego projektu? Bo trudno mi uwierzyć, że ktoś taki, kto od 5 lat bezwzględnie niszczy Polskę, nie współczuje ani dzieciom z niepełnosprawnościami, ani ludziom z niepełnosprawnościami, ani nauczycielom, ani lekarzom, absolutnie nikomu, nagle okazuje się bardzo wrażliwy i kocha zwierzęta. Wszyscy pytają i spekulują. Niektórzy wiedzą już nawet, co się tak naprawdę kryje za tą wielką piątką. Proszę pana prezesa o podanie tych prawdziwych intencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Chciałabym Wysokiej Izbie przedstawić kilka faktów, kilka prawd o przemyśle futrzarskim. Detalistów traktujecie jak oligarchów. Myślicie o hodowli zwierząt na futra, że są to wielkie sieci handlowe, a to zaledwie trzy sklepiki z mięsem. Taka jest prawda o tym przemyśle, takie są fakty.

Dziś w Polsce z tego przemysłu żyje, w tym przemyśle pracuje zaledwie 2 tys. osób, a jedynie 850 osób płaci składki na ubezpieczenia społeczne, składki ZUS. Dochody z PIT-u z całego sektora w 2019 r. wyniosły zaledwie 11 mln zł, natomiast państwo polskie straciło na podatku VAT z całego tego sektora aż 27 mln zł, dlatego że na skóry jest obniżona, zaledwie 3-procentowa stawka VAT. Ale w żadnym cywilizowanym państwie nie można likwidować nawet tych trzech budek z mięsem, tych sklepików z mięsem tylko dlatego, że w międzyczasie zmieniła się polityka państwa *(Dzwonek)* w tej sprawie.

Dlatego chciałam wyraźnie zapytać i poprosić o wsparcie dla tych rolników, którzy będą się przebranżawiać. Chciałam zapytać...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Ewa Kołodziej

...czy nie zostawicie ich na bruku. Czy w europejski, cywilizowany sposób zrekompensujecie im straty? Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę, czy konsultował ten projekt z rolnikami, czyli z zainteresowanymi. *(Oklaski)* Jestem rolnikiem, wychowałem się na wsi, wychowałem się przy hodowli i wiem, że rolnicy kochają zwierzęta. Aby zwierzę mogło urosnąć, aby zwierzę mogło dojrzeć, a także by rolnik mógł dzięki hodowli utrzymać swoją rodzinę, rolnik musi to zwierzę kochać.

A więc, drodzy państwo, to jest test. To jest test, czy ludzie, którzy nam zaufali, mogą na nas liczyć, czy mogą liczyć na ministra rolnictwa, czy mogą liczyć na prezydenta Andrzeja Dudę. *(Oklaski)*

Drodzy Państwo! Do tej ustawy w drugim czytaniu złożyliśmy poprawki jako Solidarna Polska wspólnie z Porozumieniem. W tej sytuacji rekomenduję...

(Poseł Sławomir Nitras: Jak w drugim, jak to jest pierwsze? Dopiero złożyć.)

W drugim czytaniu złożymy poprawki. W tym momencie rekomenduję *(Dzwonek)*, aby głosować za odrzuceniem tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Świat się zmienia. W XXI w. już praktycznie nigdzie na świecie nie wolno handlować ludźmi. Wszędzie za to prawa wyborcze mają kobiety.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Takie są skutki.)

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan uważa na słowa, naprawdę.)

Co więcej, nie wykorzystuje się już małych, 8-letnich, 10-letnich dzieci do pracy w kopalni lub w kominarstwie. W związku z tym najwyższy czas, żeby zadbować też o prawa zwierząt, bo to jest wymiar cywilizacyjny. *(Gwar na sali)*

Posel Katarzyna Lubnauer

Przemysł futrzarski jest przemysłem archaicznym, okrutnym i nieprzystającym do dzisiejszych czasów. Nie potrzebujemy już futer, żeby się ciepło ubrać na zimę, dlatego najwyższy czas zakończyć cierpienie zwierząt. Najwyższy czas zrozumieć, że ten przemysł ani nie jest ważną gałęzią przemysłu, ani nie wpływa na jakość polskiego życia.

Dlatego Koalicja Obywatelska poprze tę ustawę.

I tylko takie pytanie: Czy tym razem nie zabraknie odwagi Prawu i Sprawiedliwości? Czy nie zamrozić (*Dzwonek*) tej ustawy, tak jak w poprzedniej kadencji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę i o przeniesienie rozmów w kuluary. Szanujemy się nawzajem.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest całkiem niezły projekt ustawy, ale może być naprawdę dobry. Jeśli mówią państwo o miłości do zwierząt, sprawy, żeby ta miłość była naprawdę faktyczna.

Piszą państwo, że tymczasowe trzymanie zwierząt domowych na uwięzi jest dozwolone. Co znaczy: tymczasowe? Czy będzie to 1 godzina, 2 godziny, 12 godzin czy 23 godziny na dobę? Czy nie lepiej w ogóle zabronić trzymania zwierząt domowych na uwięzi? Tak samo czy nie lepiej w ogóle zabronić stosowania u zwierząt kółczatki?

Mam także pytanie: Jak wygląda praca rządu nad rozwiązaniami umożliwiającymi tworzenie azylów dla zwierząt? To będą azyle zarówno dla zwierząt eksmitowanych, konfiskowanych, jak i dla zwierząt, które docelowo trafią z cyrków do takich miejsc.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Zakazać podkuwania koni.*)

Likwidując cyrki, coś ze zwierzętami trzeba będzie zrobić. Jak wygląda praca nad rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi azylu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnich 30 lat polscy rolnicy bardzo ciężko pracowali, żeby Polska była światowym liderem w hodowli drobiu.

Kiedy osiągnęli ten cel, na konferencji prasowej wyszedł lider młodych PiS-owców i powiedział: koniec z tym biznesem. To, w jaki sposób PiS komunikuje się z rolnikami w kwestii tej ustawy, jest poniżej krytyki (*Oklaski*), szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że w większości dzięki tym ludziom wygraliście wybory.

Uważam, że ta ustawa, mimo że jest bardzo trudna, jest możliwa do uchwalenia ponad podziałami. Tylko trzeba pójść na ustępstwa, trzeba pójść na kompromis. Trzeba rozmawiać. Ale do tego trzeba mieć dobrą wolę i styl. A wasz styl wczoraj w liście opisał minister Krzysztof Ardanowski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Od kilku lat w badaniach opinii publicznej Polki i Polacy mówią jednoznacznie, że są za zakazem hodowli zwierząt na futro. A jednak politykom nie starczało odwagi, aby stanąć wyraźnie po stronie zwierząt. Starczało tej odwagi, żeby nagrywać filmiki, starczało odwagi, żeby czasami ocieplać wizerunek atlasem kotów. Dzisiaj polskie społeczeństwo mówi: sprawdzam.

Ta decyzja może być decyzją historyczną, bo my, tu obecni, mamy szansę zapisać się na kartach historii jako ci, którym cierpienie zwierząt nie jest obojętne. I każdy rok zwlekania to kolejne miliony zwierząt, które cierpią na fermach. Dzisiaj tak naprawdę mówimy: sprawdzam. I tak naprawdę dzisiaj już wiemy, że ta część sali jest całkowicie podzielona. Więc o co tak naprawdę chodzi? Czy chcemy pracować nad tym projektem...

(*Posel Grzegorz Braun: Nie chcemy.*)

...czy chcemy ocieplać wizerunek prezesa?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

I dzisiaj w głosowaniu będziemy również o tym decydować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Przemysław Drabek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Przemysław Drabek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! W związku z szeregiem rozbieżnych informacji o wysokości dochodów, bardzo wysokich dochodach generowanych do Skarbu Państwa przez tzw. branżę futrzarską mam pytanie, proszę o konkretną informację: Jak wysokie są wpływy do budżetu państwa generowane przez tę branżę? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Nitras z wnioskiem formalnym.
Bardzo proszę, panie pośle, tylko...

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Uczestniczymy w naprawdę poważnej debacie i chciałem podziękować większości parlamentarzystów za poziom tej debaty. Ale my, siedząc w ławach poselskich, jesteśmy zmuszeni słuchać komentarzy pana posła Korwin-Mikkego, które nie mieszczą się w jakichkolwiek standardach...

(Posel Robert Winnicki: I kto to mówi.)

...demokratycznej dyskusji parlamentarnej.

Przed chwilą usłyszeliśmy...

Proszę mi nie przerywać, panie pośle Winnicki.

(Posel Grzegorz Braun: Skarżę.)

Przed chwilą usłyszeliśmy słowa skierowane do posłanek Koalicji Obywatelskiej, kiedy pan poseł Korwin-Mikke powiedział, że...

(Posel Grzegorz Braun: Skarżę.)

...debata o prawach zwierząt odbywa się tylko dlatego, że kiedyś przyznano prawa do głosowania kobietom, i to jest skutek. A potem powiedział, że kobiety nadają się tylko do haremu. Wszyscy to słyszeli.

Pana słowa świadczą o tym, że jest pan po prostu chamem...

(Głos z sali: Hańba!)

...i nie powinien pan w tej Izbie zasiadać.

(Głos z sali: Wykluczyć go z obrad.)

I chciałbym poinformować, że skieruję wniosek do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie pana, bo to, co pan robi, przynosi wstyd Izbie i uniemożliwia nam debatę na temat poważnych spraw. (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Wstyd!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. Ale już...

Posel Sławomir Nitras:

Człowiek, który w ten sposób zwraca się do kobiet, wystawia sobie najgorsze możliwe świadectwo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Wstyd, że jest pan mężczyzną.

(Głos z sali: Proszę nas przeprosić. Przeprós.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, nadużył pan formuły wniosku formalnego. Natomiast jeśli rzeczywiście takie słowa padły, a sprawdzę to osobiście w stenogramie, to jest to oburzające i ewidentnie powinno trafić do komisji etyki.

(Głos z sali: Przeprós.)

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, ale w jakim trybie?

(Posel Grzegorz Braun: Ad vocem.)

(Głos z sali: Sprostowanie.)

(Głos z sali: Może chce przeprosić.)

Jest pan poseł Marcin Porzucek?

Nie widzę.

(Posel Dobromir Sośnierz: A co to było teraz?)

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

(Posel Grzegorz Braun: No wstań, prostaku, pochwal się.)

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie dalej jak w ostatnią sobotę w Bralinie w powiecie kępińskim w Wielkopolsce pan premier Morawiecki w asyście wielu posłów wielkopolskich – pan poseł Mosiński był, pan poseł Kaleta – powiedział, że sprawy polskich rolników to jest racja stanu. Nie wiem, w czym imieniu pan premier Morawiecki to wypowiadał. Widzę, że na pewno nie w imieniu...

(Posel Piotr Kaleta: Widzisz, Krzysiu, nie sprawdzileś.)

...ministra rolnictwa pana Ardanowskiego. Ze słów pana posła Kaczmarczyka też wnioskujemy, że na pewno nie mówił tego w imieniu Solidarnej Polski. Ja bym chciał, żeby dzisiaj pan premier Morawiecki z tą liczną grupą parlamentarzystów wyszedł i powtórzył dzisiaj właśnie, przy okazji procedowania nad tą ustawą, protestującym rolnikom, że sprawy rolnictwa to jest racja stanu, i żeby te słowa również przekuł w czyn, posyłając tę złą ustawę tam, gdzie jej miejsce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wokół projektu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt toczy się gorąca dyskusja, pojawiają się różne argumenty, m.in. argument, jakoby likwidacja ferm zwierząt futerkowych miała spowodować wzrost cen mięsa w sklepach. Chodzi bowiem o to, że branża ta zagospodarowuje m.in. odpady, jakie powstają przy produkcji mięsa. Panie ministrze, chciałbym zadać pytania: Czy funkcjonowanie ferm norek ma wpływ na koszt mięsa w Polsce oraz jak wygląda zagęszczenie ferm w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Soin:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła sprawozdawcy, chodzi o uzupełnienie jego sprawozdania o informację, jak wyglądają rozwiązania prawne dotyczące hodowli zwierząt futerkowych w innych krajach oraz jakie skutki społeczne...

(*Głos z sali:* Ale której ustawy, którego projektu?)

...spowoduje zamknięcie tych ferm. Serdecznie dziękuję.

(*Głos z sali:* Ale który projekt, bo są dwa?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Internecie krąży wiele nagrań z ferm zwierząt futerkowych i nie jest to tylko takie sympatyczne, miłe nagranie pana posła Bosaka, ale krążą nagrania o wiele bardziej dramatyczne, drastyczne. Chciałem zadać pytanie. Ten projekt ustawy przewiduje daleko idące kroki, które skutkować będą likwidacją ferm zwierząt futerkowych. Dlatego chcę zadać pytanie: Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby to, co wnioskuje hodowcy – po prostu zapisy, które będą skutkować poprawą dobrostanu tych zwierząt? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Jak państwo pamiętacie, przynajmniej niektórzy z was, cesarz Kaligula nosił się z zamiarem wprowadzenia swojego ulubionego rumaka Incitatusa do Senatu w charakterze konsula. Myślę, że niektórzy z państwa są bliscy takich koncepcji ustrojowych, bo tu w istocie wazą się kwestie ustrojowe, nie tylko los jednej czy drugiej branży. Natomiast chodzi nie tylko o producentów futer, ale też o eksport polskiego mięsa. Sprawa jest szersza, chodzi o stosunek państwa do własności, do wolności gospodarowania, przedsiębiorczości, o te sprawy tutaj chodzi. A państwo idziecie na to z rewolucyjnym projektem i wprowadzacie swoje inspekcje robotniczo-chłopskie tutaj wskrzeszone pod zielonym sztandarem (*Dzwonek*), z mocą ferowania wyroków i uruchamiania procedury policyjno-karnej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

A zatem sprawa jest głębsza, poważniejsza. Pytanie jest takie: Czy po zakończeniu tej kadencji na Prawo i Sprawiedliwość będzie jeszcze ktokolwiek głosował poza tchórzofretkami? (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Szlachta:* Sympatycy Konfederacji z Podkarpacia.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od pewnego czasu, muszę powiedzieć, obserwujemy w Sejmie zjawisko personalizacji zwierząt. Efektem tego działania jest to, że właściwie pomieszały się nam języki. (*Oklaski*) W świecie zwierząt – jako człowiek wsi mogę powiedzieć – tylko jedno stworzenie ma przymiot rodzenia się. To są pszczoły. Dzisiaj nie mówimy już, że świnia się oprosiła, kobyła ożrebiła czy kotka okociła. Wszystkie zwierzęta się rodzą. I z tego pomieszania języków niestety mamy dzisiejszy efekt dyskusji (*Oklaski*), który prowadzi do tego, że nagle w art. 7 dajemy prawo organizacjom ekologicznym...

(*Posel Sławomir Nitras:* Nie mówimy, że się szlachtuje zwierzęta, tylko morduje.)

Posel Edward Siarka

...dajemy uprawnienia organizacjom ekologicznym, ludziom kompletnie nieprzygotowanym do tego, żeby mogli wejść do każdego gospodarstwa. *(Oklaski)* Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście taka jest intencja, aby ci ludzie mogli wchodzić do każdego gospodarstwa *(Dzwonek)*, i czy nie widzimy w związku z tym niebezpieczeństw dla naszego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo... Idzie.)

(Głos z sali: Pierwszy raz.)

(Głos z sali: Pokaż gest chamski.)

Szanowni państwo, ja naprawdę bardzo proszę o zachowanie powagi.

Posel Joanna Lichocka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jest tutaj mowa o tym, że ta ustawa o ochronie zwierząt uderza w polskich rolników. Chciałbym zapytać państwa, czy w tradycji polskiego rolnictwa jest hodowanie na 2 ha, 3 ha 50 tys. zwierząt w klatkach. Nie, to nie jest tradycja polskiego rolnictwa. Nie wycierajcie sobie, obrońcy przemysłu futrzarskiego, przemysłu skórowania zwierząt...

(Głos z sali: Pani przeczyta tę ustawę do końca, pani poseł.)

...tym, że to są rolnicy. *(Poruszenie na sali)* To są biznesmeni, okrutni biznesmeni nastawieni na szybki zysk.

(Poseł Grzegorz Braun: Pani nie czytała, pani nie wie, o czym mówi.)

Polscy rolnicy traktują swoje zwierzęta z punktu widzenia dobrostanu. Tutaj ktoś powiedział już to, że polscy rolnicy dbają o zwierzęta, które hodują, i nie jest to wielkoprzemysłowa hodowla norek. Mamy tutaj do czynienia również ze zjawiskiem, które jest bardzo uciążliwe społecznie. Miałam jako poseł z południowej Wielkopolski bardzo wiele interwencji, prośb o interwencje, żeby nie pozwolić na kolejną fermę *(Dzwonek)*, żeby interweniować. Chciałabym zapytać, jaka jest uciążliwość społeczna tego przemysłu, jaka jest skala, ile tysięcy mieszkańców wsi i małych miasteczek cierpi z powodu sąsiedztwa tych ferm biznesu, nie rolnictwa. Dziękuję.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale ma pani buty skórzane, tak? Nie ma pani butów skórzanych przypadkiem?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Obdzieranie norek ze skóry to jest okrutny proceder, z którym już dawno powinniśmy skończyć. To samo dotyczy dorabiania się na niehumanitarnym uboju. Wbrew temu, co się marzy panu Bosakowi, Polacy nie są barbarzyńcami. I bardzo się cieszę, że rozpoczęliśmy prace nad tą ustawą. Ukłony dla tych, którzy do tego doprowadzili. Nie mam najmniejszych wątpliwości, jak w tej sprawie głosować. Oczywiście protestuje teraz paru milionerów, którzy na okrucieństwie wobec zwierząt się dorobili. I protestują ich polityczne pacynki tam, z brunatnych łąk. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Głosy z sali: Uuu...)

Ale wbrew temu, co można od nich usłyszeć, wygaszenie hodowli na futro nie będzie miało istotnego znaczenia gospodarczego...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A na skóry?)

...bo to jest branża schyłkowa. Natomiast trzeba zrobić jedną rzecz. Tam nie pracuje wiele osób, ale trzeba zadbać o tych pracowników, którzy byli tam dotychczas zatrudnieni. Zadbać o to, żeby znaleźli inną pracę, taką, która nie jest oparta na maltretowaniu zwierząt i okrucieństwie wobec nich. *(Dzwonek)* I to jest moje pytanie i moja sugestia skierowane do autorów tego projektu. Czy rozważacie państwo taki program wsparcia dla pracowników z tej branży, żeby po prostu pomóc im się przekwalifikować? Myślę, że to jest ważne.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Posel Adrian Zandberg:

Myślę, że ważne jest to, żeby przeciąć te sprawy i odprawić te pożałowania godne argumenty wysuwane z brunatnych łąk. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Jeśli już stosujemy tutaj takie skarżypęctwo, to my też chcielibyśmy w takim razie ukarania posła Zandberga za te obelgi, za ten język nienawiści i za te brunatne wyzwiska od czerwonego komunisty. *(Okłaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Sławomir Nitras: A jaki ma być komunista, zielony?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Jest komisja etyki, bardzo dobrze.

W imieniu rządu na postawione pytania odpowie pan minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. *(Poruszenie na sali)*

Bardzo proszę.

(Poseł Robert Winnicki: A gdzie jest pan minister rolnictwa?)

(Głos z sali: Gdzie minister rolnictwa?)

Wysoka Izbo, bardzo proszę o zachowanie powagi.

**Szef Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Michał Dworczyk:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Gdzie jest Krzysiu?)

(Poseł Artur Dziambor: Współczujemy.)

Premier Gliński jest na sali, odpowiadam.

(Poseł Artur Dziambor: A, przepraszam.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw przewiduje rozwiązania mające na celu wzmocnienie ochrony prawnej zwierząt, w szczególności poprzez wprowadzenie kilku zakazów, które będą miały efekty humanitarne. Otóż zakazane będzie trzymanie zwierząt domowych na uwięzi na stałe oraz używanie kolczatek. Będzie zakazane organizowanie i prowadzenie występów cyrkowych z udziałem zwierząt oraz wykorzystywanie zwierząt w celach rozrywkowych. Będzie zakazana hodowla zwierząt futerkowych hodowanych w celu pozyskania z nich futer. Krótko mówiąc, celem, który przyświecał ustawodawcy, jest przede wszystkim zapewnienie lepszego traktowania zwierząt, zwiększenie kontroli samorządów i czynnika społecznego nad prowadzeniem schronisk dla bezdomnych zwierząt, wzmocnienie skuteczności kontroli przestrzegania przepisów prawa w zakresie ochrony zwierząt przez podmioty prowadzące schroniska przez zwiększenie częstotliwości tych kontroli. To wszystko powoduje, że w ocenie Rady Ministrów zmiany zaproponowane w projekcie należy uznać za zasadne. A w konsekwencji Rada Ministrów rekomenduje przyjęcie projektu omawianej ustawy.

Wysoka Izbo! Padło kilka pytań do rządu, de facto wynotowałem sobie dwa pytania. Pierwsze dotyczyło wysokości wpływów z branży futrzarskiej do budżetu. To jest rząd wielkości ok. 11 mln zł z podatku PIT.

(Głos z sali: A drobiarstwo?)

Jeżeli chodzi o wpływ funkcjonowania ferm norek na cenę mięsa w Polsce, bo takie pytanie też padło, to jest to wpływ w granicach błędu statystycznego. Bardzo dziękuję pani marszałek i Wysokiej Izbie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W imieniu wnioskodawców na pytania odpowie pan poseł Grzegorz Puda.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Puda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Padło wiele pytań, które dotyczyły najczęściej domysłów, wiedzy, pytań, które bardzo często nie były poparte żadnymi badaniami ani danymi. Chciałbym w imieniu wnioskodawców odnieść się do tych pytań, które dotyczyły posłów wnioskodawców, bo jestem ich przedstawicielem.

Jeżeli chodzi o dane, to warto podkreślić, że 73% społeczeństwa, a na wsi – 72% społeczeństwa popiera projekt ustawy o ochronie zwierząt. Jeżeli państwo mówicie, że działamy na niekorzyść wsi, to trzeba zadać inne pytanie, w czym interesie państwo działacie, koledzy z Konfederacji, skoro tak naprawdę osób związanych...

(Poseł Krzysztof Bosak: Polskich rolników.)

Ale jakich rolników?

...z produkcją zwierzęcą, z hodowlą zwierząt futerkowych w Polsce, nawet jeżeli podamy wasze kwestie, jest ok. 2 tys. Co jest nieprawdą, bo w ZUS-ie zgłoszonych jest 846 osób, a osób poszkodowanych, szanowni państwo, jest o wiele więcej.

(Poseł Krzysztof Bosak: Dlaczego nie miał pan odwagi wyjść dzisiaj do rolników?)

W Polsce w ostatnich kilku latach mieliśmy np. 140 udokumentowanych protestów przeciwko fermom zwierząt futerkowych. To oznacza, przyjmując nawet, że w każdej z tych miejscowości jest po 100, 200 osób, że mamy przynajmniej 2,8 tys., 3 tys., kilka tysięcy osób poszkodowanych w wyniku działalności ferm. I to są prawdziwi rolnicy.

(Poseł Krzysztof Bosak: Kłamstwo!)

Te ферmy zlokalizowane są na terenach wiejskich, przy małych miejscowościach, gdzie ludzie uprawiają zboża, gdzie ludzie mają trzodę chlewną, gdzie ludzie prowadzą produkcję zwierzęcą, ale akurat ten rodzaj działalności, o który państwo walczyacie, i odwiedzać swoich kolegów, nie należy do tych, które polska

Posel Grzegorz Puda

wieś wspiera. *(Oklaski)* Polscy rolnicy nie wspierają tego typu działalności.

(Poseł Dobromir Sośnierz: A świnie nie śmierdzą?)

Jeżeli chodzi o Radę do spraw Zwierząt, szanowna pani poseł, mamy swoje przemyślenia. Otóż chodzi nam o to, że każda rada, każdy organ, który tworzy więcej niż jedna osoba, będzie z pewnością bardziej dostępny, ale również będzie mógł lepiej opiniować swoje projekty niż 1-, 2-osobowa grupa. W związku z tym będziemy proponować, aby ta rada była utworzona i aby mogła opiniować to, co się dzieje, i raz w roku szanownej Wysokiej Izbie przedstawiać projekt oraz informacje na temat dobrostanu zwierząt w Polsce.

(Poseł Dorota Niedziela: Ona nie ma praw.)

Jeżeli chodzi o uczestników prac rady, bo było pytanie o finansowanie, to wszyscy uczestnicy rady będą pracowali społecznie. Z tych informacji, które pozyskujemy, i z tych rozmów z rolnikami wynika, że ci chętni nie robią tego dla pieniędzy, w odróżnieniu od hodowców zwierząt futerkowych. Oni po prostu chcą pomagać zwierzętom.

Jeżeli chodzi o informacje dotyczące wpływów do budżetu, mówił już o tym pan minister, ale warto powiedzieć o dwóch elementach. Po pierwsze, przemyśl futrzarski odpowiada za 0,0008 PKB, powtórzę: 0,0008 PKB. Jest to właściwie branża niszowa, która nie ma wpływu na polską gospodarkę.

(Poseł Krzysztof Bosak: ...a rytualne za ile?)

Jeżeli chodzi o polski eksport, to jest 0,0016. A jeżeli chodzi o udział w finansach publicznych, w podatkach, w składkach, to jest 0,00014.

(Poseł Krzysztof Bosak: Manipulujecie danymi.)

To są, szanowni państwo, tak małe kwoty, tak małe ilości, tak małe liczby, że ciężko jest dyskutować o tym, jaki wpływ ma to na polską gospodarkę.

(Poseł Dobromir Sośnierz: A co to ma do rzeczy?)

Było pytanie, czy konsultowaliśmy to z polskimi rolnikami. Tak, szanowni państwo...

(Poseł Krzysztof Bosak: Czy to stanowisko PiS, że małych można niszczyć?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Bosak, bardzo proszę o spokój.

Posel Grzegorz Puda:

Szanowni państwo, tak, konsultowaliśmy to z rolnikami, ale nie z tymi, którzy są pseudorolnikami, którzy są biznesmenami, tylko z tymi, którzy przez tych biznesmenów są poszkodowani i którzy cierpią z powodu fetoru, z powodu owadów, z powodu zanieczyszczenia środowiska, wód gruntowych. Tak, z nimi to było konsultowane i mamy ich duże poparcie.

(Poseł Robert Winnicki: To czemu protestują?)

Czy są rozwiązania prawne w innych krajach? Tak się składa, że jesteśmy jednym z ostatnich krajów, który przyjmuje takie prawodawstwo. Cała Europa, mogłem państwu przeczytać...

(Poseł Krzysztof Bosak: Kłamstwo!)

...przyjęła już tego typu rozwiązania.

Który z panów powiedział, że to kłamstwo?

(Poseł Krzysztof Bosak: Ja. Krzysztof Bosak.)

Pan Bosak ostatnio na konferencji mówił o uboju rytualnym drobiu.

Szanowni państwo: Austria – zakaz hodowania zwierząt w celu pozyskiwania z nich futer. Belgia, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czechy, Dania, Niemcy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Macedonia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Szwecja i Szwajcaria *(Dzwonek)* to kraje, które cały czas prowadzą prace lub już wprowadziły zakaz hodowli zwierząt futerkowych.

Na koniec, szanowni państwo, ponieważ mamy ograniczony czas, chciałem państwu powiedzieć, że w tej chwili tak naprawdę głosujemy nad tym... Po raz pierwszy mamy ponadpolityczny konsensus co do projektu ustawy o ochronie zwierząt, jeżeli chodzi o zakres hodowli zwierząt futerkowych i innych, o których mowa projektowanej ustawie.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Gdzie jest lewica, a gdzie prawica.)

Tak naprawdę to jest to wielka szansa, żeby pokazać Europie, że jesteśmy na tyle nowoczesnym krajem, że nie musimy tego robić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Piekarska w imieniu wnioskodawców projektu z druku nr 378.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Pani Marszałek! Cieszę się, że widzę panią marszałek w dobrym zdrowiu.

Koleżanki i Koledzy! Bardzo się cieszę, że, mam nadzieję, uda się zebrać taką większość w naszym parlamencie, żeby poprawić los braci mniejszych. Cieszy mnie to szczególnie jako osobę, która bardzo wiele lat temu – to były lata 90. – wniosła projekt pierwszej ustawy o ochronie zwierząt, która zastąpiła rozporządzenie prezydenta z lat 20. Mam tylko prośbę do PiS-u: kochani, nie wycofujcie się z tego. To są naprawdę dobre rozwiązania i mam nadzieję, że starczy wam determinacji, żeby je przyjąć. Na głos Koalicji na pewno możecie liczyć. Dziękuję bardzo i po wiem jeszcze raz: naprawdę gorąco trzymam kciuki.

Jeszcze jedno zdanie do pana Sawickiego. Pan Marek Sawicki przypomniał, że kiedyś istotnie wniosłem o zapis, aby znieść tucz gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby. I co? Pamiętam, panie pośle, drogi Marku, co się wtedy działo. Padły dokładnie takie same argumenty jak dzisiaj, że to będzie absolutny koniec

Posel Katarzyna Maria Piekarska

polskiego drobiarstwa, że tysiące ludzi stracą pracę. I co? Nic takiego się nie stało. Polskie drobiarstwo dobrze się trzyma. Powiem wam, że teraz będzie dokładnie tak samo.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Dopóki pani nie... ustawy...)

Mam nadzieję, że te projekty zyskają w polskim parlamencie poparcie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt zawarty w druku nr 378 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

Skoro jest sprzeciw, to do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

(Posel Piotr Kaleta: Na Grzegorza zawsze można liczyć.)

(Posel Artur Dziambor: A kiedy to?)

Jeśli chodzi o wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 597, do głosowania nad tym wnioskiem również przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 57
do godz. 19 min 10)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Ponieważ jesteśmy przed głosowaniami, to oczywiście sprawdzamy kworum.

Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 407 posłów.

Stwierdzam kworum.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 8. i 9. porządku dziennego:

8. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 597, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium

Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 597, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 63 – za, 339 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Wobec propozycji skierowania projektu ustawy z druku nr 378 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłoszono sprzeciw.

Sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji zaopiniowanej przez Prezydium Sejmu, a więc za skierowaniem projektu ustawy z druku nr 378 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Trochę powagi, proszę państwa, trochę powagi.

(Głos z sali: To jest straszna zdrada.)

Głosowało 420 posłów. 404 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył komisji termin przedłożenia sprawozdania o projektach ustaw zawartych w drukach nr 597 i 378 umożliwiające rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(Posel Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Proszę pozwolić mi doczytać regułkę, panie pośle.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw.

W związku z tym przystąpimy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wyznaczenia komisji terminu przedstawienia sprawozdania umożliwiającego rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Przestańcie pokrzykiwać.)

(Głos z sali: Bo co?)

(Głos z sali: Bo to jest Sejm, a nie chlew.)

(Głos z sali: Uuu...)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Będzie można trzymać kanarki w klatce?)

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Gdzie minister rolnictwa?)

Głosowało 420 posłów. 337 – za, 72 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r. (druki nr 573 i 602).

Proszę pana posła Michała Jacha o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Michał Jach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panie Premierze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r., druk nr 573.

Szanowni Państwo! Jeszcze 5 lat temu większość polityków, nie tylko w Polsce, absolutnie nie wierzyła, że w naszym regionie będą stacjonować wojska sojusznice. Dziś w naszym kraju mamy prawie 5,5 tys. żołnierzy z USA oraz inne pododdziały naszych sojuszników. Pomimo jednak strategicznego charakteru relacji ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotychczas nie zawarto ramowej umowy dwustronnej dotyczącej całokształtu współpracy obronnej. Kwestia statusu wojsk sojusznicznych Stanów Zjednoczonych w Polsce jest opisana w umowie z 2009 r. Niemniej przez te 10 lat całkowicie zmieniła się sytuacja strategiczna w naszym regionie Europy, a szczególnie sytuacja wojsk USA w Polsce. Po 10 latach obowiązywania umowy z 2009 r. także strona polska nabrała doświadczeń i ma propozycje, których wprowadzenie może ułatwić dalszą współpracę z USA i usprawnić funkcjonowanie wojsk amerykańskich w Polsce. Obecność ta bezpośrednio przyczyni się zatem do zwiększenia poziomu odstraszania i poziomu obrony Polski oraz całej wschodniej flanki NATO, korzystnie wpłynie na obecność wojskową innych członków NATO w Polsce i interoperacyjność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej z wojskami USA i innych członków NATO. W perspektywie wielokrotnie to korzyści dla Polski w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, jakie samoistnie wynikać będą z obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Warto podkreślić, że doświadczenia innych państw, w których stacjonują wojska amerykańskie, pozwalają zapewnić, że społeczności lokalne również gospodarczo skorzystają na obecności armii amerykańskiej w ich regionie.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Pre-

zydium Sejmu, skierowała w dniu 26 sierpnia br. powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania. Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 września 2020 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 573 bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

(Poseł Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym.)

W jakim trybie?

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie artykułu...)

Dobrze. Na piśmie ma pan ten wniosek?

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji.)

Na piśmie pan ma ten wniosek, rozumiem.

Poseł Grzegorz Braun:

Wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Proszę zmienić sposób na godziwy. Nie ma tu warunków do tego, żeby o tak ważnej dla bezpieczeństwa i suwerenności państwa polskiego sprawie debatować.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Pan poseł Jach mówił przy akompaniamencie gwaru...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. To pana klub przodował w utrudnianiu prowadzenia obrad w poprzednim punkcie, więc trochę pokory.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, co najważniejsze, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo naszego kraju, bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Jest to wartość bezcenna, której nie da się przeliczyć na kwoty, na jakieś uzależnienie. W związku z tym, proszę państwa, debatujemy dzisiaj o czymś, co, wydawałoby się, jest oczywiste dla większości Wysokiej Izby, ale jak się okazuje, niekoniecznie. Pewnie te sprawy zostaną wyartykułowane za chwilę. Będziemy mogli poznać opinię także tych osób, dla których bezpieczeństwo nie stanowi w tej chwili wartości najważniejszej, ba, suwerenność naszej ojczyzny jej dla nich nie stanowi.

Proszę państwa, to są sprawy ważne. Ważne, żebyśmy my jako Polacy czuli się bezpiecznie w naszej ojczyźnie, żebyśmy mogli się bezpiecznie rozwijać i żebyśmy mogli w sposób spokojny dochodzić do takiego pułapu, do takiej możliwości, kiedy to bezpieczeństwo będzie można osiągnąć również w sposób samodzielny. Ale na to potrzeba czasu, na to potrzebne są lata, na to potrzebne są również środki finansowe. Na razie w ramach naszego sojuszu z największym mocarstwem na świecie możemy to bezpieczeństwo zapewnić już teraz poprzez zwiększoną obecność wojsk amerykańskich na terenie naszego kraju, jak również w pewien sposób poprzez posiadanie nowoczesnego sprzętu, który polska armia nieustannie zdobywa. Ten arsenał się powiększa, idzie to wszystko w dobrym kierunku.

Dlatego chyba z zadowoleniem trzeba przyjąć to, że w czasie posiedzenia komisji 15 września mieliśmy okazję osiągnąć pewien konsensus, ponieważ – z jednym wyjątkiem – zgoda na ratyfikację tej umowy została wyrażona niemalże jednogłośnie, jednomyślnie. To dobrze wróży. Dobrze wróży to, że nasza współpraca z największym mocarstwem świata, jak już powiedziałem, jakim są Stany Zjednoczone, będzie szła we właściwym kierunku.

A to, co przecież dzieje się, proszę państwa, za naszą wschodnią granicą, nie może być obojętne i nie może pozostać również bez reakcji władz państwa, ministra obrony narodowej.

W związku z tym, proszę państwa, tu nie może być nic innego. Decyzja klubu Prawa i Sprawiedliwości w trosce o naszą ojczyznę, w trosce o bezpieczeństwo naszych obywateli może być jedna i z prawdziwą przyjemnością w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję Wysokiej Izbie, aby ta ustawa o ratyfikacji została przyjęta. Pani marszałek, bardzo dziękuję. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi leży w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, a współpraca obronna należy wręcz do strategicznych interesów naszej ojczyzny. I taką współpracę rozpoczął rząd Platformy Obywatelskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego. Efektem tej współpracy jest pierwsza umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o statusie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z grudnia 2009 r., podkreślam z grudnia. To znaczy, że została zawarta wówczas, gdy mieliśmy na wschodniej flance agresora, który dokonał inwazji w Gruzji. I o tym, że była to dobra umowa, świadczy fakt, który został przywołany przed chwilą przez mojego przedmówcę, przez sprawozdawcę komisji, że na terenie Rzeczypospolitej stacjonuje dziś 5,5 tys. żołnierzy amerykańskich. To świadczy o tym, że to była dobra umowa. Potwierdza to także porozumienie z 15 lipca, które jest porozumieniem wykonawczym do tej pierwotnej umowy.

Czy umowa, którą dziś przedstawia rząd Sejmowi Rzeczypospolitej, jest lepsza? Mamy wątpliwości. Po pierwsze, dlatego że nie określa wszystkich kosztów, które będą obciążały stronę polską. Wiemy tylko, bo wczoraj pan minister na posiedzeniu komisji powiedział: 500 mln to będą te koszty związane z aprovisionacją, z zaopatrzeniem strony amerykańskiej na terenie Rzeczypospolitej. Ale jeszcze będą także koszty związane z inwestycjami. Na to pytanie pan nie odpowiedział, dzisiaj oczekujemy odpowiedzi na ten temat. Czy to jest umowa lepsza? Nie. Bo pierwotna umowa przewidywała, że odpowiednie organy Rzeczypospolitej stosownie do artykułu umowy NATO SOFA życzliwie i niezwłocznie rozpatrzą wnioski władz wojskowych Stanów Zjednoczonych o zrzeczenie się jurysdykcji. A nowa umowa przewiduje zrzeczenie się pierwszeństwa Rzeczypospolitej, jest to wprost w umowie. Co to znaczy? To znaczy, że to jest pogorszenie w stosunku do pierwotnego tekstu umowy. I oczekujemy wyjaśnienia, jak to się stało (*Dzwonek*), że pan minister zgodził się na zrzeczenie się jurysdykcji wprost.

I jeszcze jedno. Dlaczego nie było konsultacji z opozycją w sprawie tej nowej umowy? Dlaczego prezydent nie zwołał Rady Bezpieczeństwa Narodowego (*Okłaski*), żeby poddać tę umowę ocenie ze strony opozycji?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Cezary Grabarczyk:

Być może wówczas nie trzeba byłoby ulegać i pozostałyby pierwotne zapisy z umowy z 2009 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Maciej Gdula.

Bardzo proszę.

A nie, pan poseł Andrzej Rozenek.

Nie wiem, czemu tutaj tak jest, przepraszam.

Posel Andrzej Rozenek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Czasy są trudne, w związku z tym trudno się dziwić, że rząd poszukuje wsparcia, wsparcia w obronności i poszukuje większej ilości wojsk na naszym terytorium. Takie poszukiwanie niestety wygląda na nieco rozpaczliwe. Mielśmy już czas, kiedy jeden z ministrów mówił, że robimy Amerykanom łaskę, łaskę, przepraszam. Wyda się, że ten czas nie minął, tylko został twórczo rozwinięty przez obecny rząd. Ta umowa jest jednostronna. Ta umowa jest petencka, Polska jest petentem. Tak naprawdę zastanawiam się czasami, czy nie łatwiej by było wynająć Blackwater, może by było taniej.

Obronność Polski nie może się opierać wyłącznie na obecności obcych wojsk. Obronność Polski musi się opierać na obecności naszych wojsk, na sile polskiej armii. Grzechem by było nie wspomnieć tutaj o 1939 r., wtedy też bardzo wierzono w sojusze i w to, że ktoś przybędzie nam tu pomóc. I wtedy też popełniono masę strategicznych błędów, które zakończyły się tym, że po prostu polscy żołnierze ginęli daremnie w 1939 r. rozjeżdżani przez Wehrmacht.

Oczywiście sojusze są potrzebne, oczywiście obecność amerykańskich wojsk w pewien sposób przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa Polski. I oczywiście w tym czasie to jest krok w dobrym kierunku. Ale ta umowa jest bardzo zła. Panie ministrze, tak nie można. Musimy mieć własny honor i musimy szanować polskie państwo, i trzeba umowy zawierać w sposób partnerski, a nie na kolanach.

Jako ciekawostkę powiem państwu jedną rzecz. W czasach PRL-u obecność wojsk radzieckich na terytorium Polski była również opisana w umowie i ta umowa, jeżeli ją literalnie traktować, była dalece bardziej partnerska niż ta, którą ten rząd dzisiaj podpisał. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak jest.)

(Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak: To skandal. Przecież... wojsk amerykańskich do Polski.)

To jest skandal. Ma pan rację, panie ministrze. To jest skandal.

(Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak: To, co pan mówi, jest skandalem.)

I teraz dlaczego wy tak w panice zabiegacie o obecność obcych wojsk?

(Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak: To, co pan mówi, jest skandalem. Wojska radzieckie były okupantem.)

Zabiegacie o to, ponieważ zawalaliście przez ostatnich 5 lat kwestię obronności Polski. Jaki to nowy sprzęt polska armia otrzymała w ciągu tych 5 lat? Ja wam powiem jaki. Wywaliliście do kosza program dotyczący śmigłowców dla polskiej armii. Wywaliliście wzmocnienie polskiej marynarki, polskiej obrony przeciwlotniczej, polskiej obrony przeciwrakietowej. Nie zrobiliście kompletnie nic. Na papierze kupiliście F-35, których nadal nie ma i nie będzie, bo to jest oczywiście pieśń przyszłości, bo takie zamówienia się nie realizują od ręki. To, co było dobrze zrobione, wyrzuciliście do kosza. To, co można było zrobić, zepsuliście. A teraz biegniecie po pomoc do Amerykanów i błagacie ich: przyjdźcie tu do nas, wesprzyjcie nas, bo my jesteśmy bezradni. *(Dzwonek)* To jest skutek polityki Prawa i Sprawiedliwości. Osłabiliście polską armię, a teraz błagacie Amerykanów o pomoc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Szramka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stan polskiej armii jest taki, jaki wszyscy widzimy, dlatego sojusze są nam na chwilę obecną niezbędne. Domyślam się, że w najbliższej przyszłości, a może i w dalszej również, będziemy od nich bardzo mocno uzależnieni. Dlatego też nie ma co się dziwić, że podpisujemy takie umowy. Natomiast jeśli już je podpisujemy, to warto by było, żebyśmy – zgodnie z tym, co powiedzieli moi przedmówcy – podpisywali je na zasadach bardziej partnerskich, bo wydaje mi się, że ta umowa jest co najmniej dziurawa, co najmniej nieprecyzyjna. Można było ją skonstruować o wiele bardziej korzystnie dla państwa polskiego i dla Wojska Polskiego.

Rozumiem, że potrzebujemy Amerykanów, że kupujemy od nich sprzęt, natomiast jeśli ta współpraca jest tak bardzo wiążąca, to powinniśmy również od strony amerykańskiej oczekiwać dużo więcej. Moi przedmówcy już podali kilka krytycznych argumentów dotyczących tej umowy, wiele słów padło też na wczorajszym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Tego pewnie już za bardzo nie zmienimy, jednak zachęcam, żebyśmy na przyszłość bardziej precyzyjnie konstruowali takie umowy, tak żeby nie były one

Posel Paweł Szramka

w żadnym stopniu dla nas szkodliwe. Podejrzewam, że jeszcze sporo krytycznych głosów usłyszysz pan minister od Konfederacji, dlatego ja zakończę już na tym swoje wystąpienie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu połączonych Komisji: Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej słyszeliśmy dużo ideologicznych frazesów, a mało merytoryki, dlatego spójrzmy, co przedłożona do ratyfikacji umowa oznacza w praktyce. Po pierwsze, chodzi o pełne finansowanie przez stronę polską infrastruktury amerykańskiej, bieżącego funkcjonowania żołnierzy amerykańskich, personelu cywilnego, ich rodzin, a nawet pracowników kontraktowych, w której to definicji mieszczą się także funkcjonariusze sił najemnych. Strona polska pokryje na wniosek Amerykanów nawet koszty wyżywienia, wywozu śmierci, mediiów, 75% kosztów paliwa i utylizacji odpadów medycznych. Płacimy za wszystkie koszty egzystencjalne oraz funkcjonowanie baz. Umowa ta to również udzielenie przedstawicielom obcych sił zbrojnych daleko idącego faktycznego immunitetu wobec polskich organów władzy sądowniczej oraz szerokich kompetencji z zakresu władzy wykonawczej i administracji na polskim terytorium. Jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby art. 9 ust. 1, który dotyczy zrzeczenia się uprawnień do kontrasygnaty, to ta umowa oznacza pogorszenie w stosunku do poprzedniej umowy z 2009 r. Po co więc ta kolejna umowa?

Musimy bronić dobrych stosunków polsko-amerykańskich przed wasalizacją, dlatego nie popieramy tak fatalnie wynegocjowanej umowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Sprowadzenie Krzyżaków do Polski 2.0. Oni wtedy, w XIII w., też mieli wzmocniać wschodnią flankę. *(Wesołość na sali)* Ja należę do pokolenia, które pamięta odjazd ostatnich eszelonów północnej grupy wojska

Armii Czerwonej, i nie przypuszczałem, że dożyję czasów, w których sprowadzanie obcego żołnierza, który przysięgi na wierność Rzeczypospolitej nie składał i składać nie będzie, stanie się dogmatem polskiej polityki od lewa do prawa, że w tym PO–PiS-owym sojuszu będziecie państwo forsować – co prawda wygłaszacie tutaj rozmaite krytyczne uwagi, ale przecież, panie pośle, panie kolego, jak przychodzi co do czego, głosujecie tak samo – instalację ośrodków cudzej suwerenności na terytorium Polski. To jest straszna chwila, to nie jest dzień triumfu. Pan minister obrony raczył kłamać, po prostu kłamać, na posiedzeniu komisji obrony, nie odnosząc się...

(Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak: Proszę o reakcję)

Tak jest, kłamać. Proszę odnieść się do protokołu tego posiedzenia.

Rzecz jasna *(Dzwonek)* nie sposób popierać tej umowy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął, dziękuję.

Posel Grzegorz Braun:

Przedłużała pani czas wypowiedzi moich poprzedników.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie przedłużałam. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do pytań.

(Posel Grzegorz Braun: Do usłyszenia w pyraniach.)

Zamykam listę posłów chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Maciej Gdula, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Gdula:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jest jednak jedna podstawowa różnica między Krzyżakami a armią USA. Krzyżacy sami budowali sobie zamki, a za bazy USA my zapłacimy z własnej kieszeni. I to jest coś, o co chcę zapytać pana ministra.

(Posel Arkadiusz Mularczyk: Jest pan pewien, że sami?)

Mówi się o tym, że koszty baz wyniosą 2 mld dolarów. To jest mniej więcej tyle, ile kosztuje opłacenie wszystkich polskich żołnierzy przez rok. Boję się tego, że nie będzie żadnej reguły kontrolnej nad tymi

Posel Maciej Gdula

wydatkami, bo to są szacunki. Czyli zapłacimy bardzo dużo, ale nie wiadomo, kto ma to kontrolować, kto będzie za to odpowiadał. Ja się o to serio pytam pana ministra.

(*Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:* Proszę się nie bać.)

Właśnie się boję, po respiratorach się boję, panie ministrze. Boję się, że respiratory będziemy wspominać z rozrzewnieniem jako rozsądne wydatki. (*Oklaski*) Jest taki dowcip amerykański, jak generał idzie na inspekcję łodzi podwodnej. Nagle mu pokazują deskę klozetową, która kosztuje 800 dolarów. I on pyta: Dlaczego tyle? (*Dzwonek*) Bo to jest deska amerykańska na okręcie podwodnym. Chcę tego uniknąć, ja się tego boję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak słucham przedstawicieli rządu, to słyszę dogmat: jak jest więcej żołnierzy amerykańskich, to jest to dobre i słuszne, bo jest słuszne i dobre. Żadnego ważenia racji, żadnych wątpliwości. Wydajemy grube miliardy na obecność amerykańskich wojsk. Tysiące amerykańskich młodych mężczyzn z bronią zostanie wyjętych spod polskiego prawa. To oznacza ogromne koszty ekonomiczne i społeczne. Za co? Za złudne poczucie bezpieczeństwa. Żadnych wątpliwości, a już teraz mamy nowelizację budżetu w czasie epidemii, kryzysu zdrowotnego i pierwszej od dziesięcioleci recesji. I na co idą największe pieniądze? Na wojsko. Na co zwiększamy wydatki? Na wojsko. Na ochronę zdrowia nie ma, na bezpieczeństwo energetyczne nie ma, rząd zapowiada cięcia i zwolnienia w budżetówce, a na finansowanie pobytu amerykańskiej armii ewidentnie jest. Czy to jest to, czego oczekują w tym momencie Polacy? Czy to są te zagrożenia, z którymi rząd powinien walczyć? (*Dzwonek*) Polacy teraz potrzebują bezpieczeństwa zdrowotnego, socjalnego, pewności, że będą mieli za co zapłacić czynsz, a lekarz, do którego pójda, będzie przyjmował. Na to pieniędzy nie ma.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Kolonizacja+, perspektywicznie okupacja+. Co to są inne cele, panie ministrze, do których może być wykorzystana żandarmeria armii Stanów Zjednoczonych na podstawie tej umowy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? Co to jest za umowa? Jaka to jest kategoria prawna: inne cele?

Przypomnijmy, że istotny jest kontekst. Ustawa nr 1066 podpisana jeszcze za poprzedniego reżimu nie została przez was anulowana. Zgoda na działanie służb obcych państw na terytorium Rzeczypospolitej. Jest ustawa Siemoniaka i Macierewicza – przez tego pierwszego przygotowana, przez tego drugiego procedowana – na podstawie której na wniosek ministra obrony prezydent może wyrazić zgodę na użycie ostrej amunicji przez obce wojska na terytorium Rzeczypospolitej poza terenem poligonu i nie w stanie wojny. (*Dzwonek*) To jest kontekst.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Kamiński:

Zgodnie z art. 3 ust. 3 Rzeczpospolita Polska upoważniła siły zbrojne USA do prowadzenia kontroli dostępu do uzgodnionych obiektów i terenów, które zostały przekazane siłom zbrojnym USA do wyłącznego użytkowania. W jaki więc sposób Rzeczpospolita ma wykonywać swoją suwerenność i kontrolować to, co na tych terenach właściwie się dzieje? Przecież mamy już precedens, że Amerykanie, mając tereny w Starych Kiejkutach, wykorzystywali je tak, że mieliśmy ogromne kłopoty. W 2014 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zobowiązał nas do odszkodowań wobec obywateli Arabii Saudyjskiej i obywatela Palestyny. Czy my naprawdę drugi raz musimy popełniać te same błędy, żeby zrozumieć, że pewnych rzeczy się nie robi?

Proszę o odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zabezpieczamy na tych terenach nasze interesy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania. Pierwsze: Czy pan minister zna

Posel Janusz Korwin-Mikke

powiedzenie, że nie należy szukać wrogów blisko, a przyjaciół daleko?

Drugie pytanie: Czy rząd czytał traktat NATO, który mówi, że w wypadku napaści, np. na Polskę, pozostałe kraje użyją niezbędnych środków, nie wyłączając użycia sił zbrojnych, co oznacza, że nie muszą sił zbrojnych oczywiście użyć? Brygady amerykańskie ćwiczyły na razie ewakuację do Niemiec. Na wszelki wypadek.

Pytanie trzecie: Czy rząd zdaje sobie sprawę, że istnieje spora szansa, że jego ekscelencja Donald Trump przegra wybory w USA i wtedy te siły w USA znajdą się w rękach sił, które nienawidzą rządów PiS? Obawiam się, że Polska będzie miała z tego powodu poważne trudności. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście współpraca z największą armią świata, z najpotężniejszą armią świata, nie największą, ale najpotężniejszą armią świata, jest czymś, co powinno przynosić Polsce korzyści. Korzyści w postaci rozwoju technologicznego naszej armii, korzyści w postaci czerpania dobrych wzorców z tych, którzy cały czas ćwiczą na poligonach całego świata. Tak, to powinny być korzyści.

Natomiast to, co martwi, to jest to, że państwo niestety zamieniają nasze partnerstwo na wasalizm. To jest problem. Partnerstwu zagraża wasalizm. I to jest jedna strona medalu. A druga strona medalu, całkowicie już przerażająca, to fakt, że kiedy rozmawia się z wieloma politykami obozu rządzącego, ale i niestety wieloma generałami, których mianowaliście, to na pytanie o stan bezpieczeństwa Polski i polskiej armii, o jej zdolności bojowe i odstraszania odpowiadają: Amerykanie, NATO. Od tego zaczynają odpowiedź i na tym odpowiedź kończą. I to jest największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, że w ten sposób jest formatowane myślenie. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego ta umowa jest tak bardzo niekorzystna.

Są kraje, które każą sobie płacić za obecność baz amerykańskich, są takie, które za to płacą, i są takie, które nie tylko płacą, ale jeszcze rozdają rozmaite przywileje. Dlaczego jesteśmy wśród tych ostatnich? Dlaczego na tak niekorzystnych warunkach to wynegocjowaliśmy? Czy nasza sytuacja międzynarodowa jest aż tak rozpaczliwa? Być może czegoś nie wiemy. Jeśli tak, to proszę nam powiedzieć, co się dzieje takiego, że na tak desperackie warunki się zgadzamy. A może wy tak źle negocjowaliście. Być może ta desperacja była u was widoczna. Być może partnerzy wyczuli, że za wszelką cenę chcecie ich tu zainstalować, i licytowali tak wysoko, że zgodziliście się na wszystko.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Oczywiście, że tak.)

To są pytania. Nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy się z Amerykanami na sensownych warunkach umawiali, ale te warunki nie są sensowne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

(Posel Adam Szlarka: Proszę potem o mnie pamiętać.)

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szczerze mówiąc, to nieco wstyd dla tego parlamentu, że ta debata jest zdominowana przez wystąpienia tylko i wyłącznie posłów Konfederacji. Panowie, mówienie o tym, że obecność wojsk amerykańskich w Polsce jest zagrożeniem dla polskiej suwerenności, albo porównywanie tego do okupacyjnych wojsk radzieckich przynosi wam po prostu wstyd. To, że mówiliście o tym z tej mównicy, tym bardziej źle o was świadczy. To porównanie jest po prostu haniebne.

(Posel Grzegorz Braun: Coś merytorycznie, towarzyszu Jarzabek.)

Natomiast zupełnie inną kwestią, pani marszałek, jest sama umowa. Panie ministrze, poprzedni rząd wypracował pewien standard w relacjach polsko-amerykańskich dotyczący jurysdykcji w Polsce. Jeżeli obywatel amerykański, nawet żołnierz, w Polsce dokona przestępstwa, zrobi coś polskiemu obywatelowi – znamy takie przypadki, często są to pospolite przestępstwa – to podlega polskiej jurysdykcji. Polska może odstąpić od tego. Ale nie tak, że my z urzędu odступujemy. Panie ministrze, pan dla doraźnej korzyści politycznej albo okazał się nędznym, marnym negocjatorem, albo reprezentuje pan interesy nie Rzeczypospolitej. *(Dzwonek)* My jesteśmy suwerennym państwem. Również w kontaktach z naszymi partnerami, nawet jeśli są więksi, musimy zachowywać suwerenność.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

(Poseł Jakub Kulesza: Pani marszałek, sprostowanie.)

Ale, przepraszam, w jakim trybie?

(Poseł Jakub Kulesza: Jako zbiorowość.)

Przecież pan się nie wypowiadał.

(Poseł Sławomir Nitras: Jako zbiorowość.)

Ale nie, pana nazwisko nie zostało wymienione, więc jakie sprostowanie...

(Poseł Jakub Kulesza: Rozumiem, że trzeba mówić bezosobowo, żeby nie można było prostować.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nasza obecność w NATO i sojusz ze Stanami Zjednoczonymi są naszym żywotnym interesem i myślę, że prawie nikt na tej sali nie ma co do tej sprawy wątpliwości. Zawsze wszystkie rządy starały się tak prowadzić politykę, żeby co do tego panował konsensus. To jest pierwsza najważniejsza sprawa. A druga jest taka, że polityka zagraniczna państwa jest jedną z najważniejszych polityk prowadzonych przez władzę. Tylko problem polega na tym, że od 5 lat wasz rząd nie prowadzi żadnej polityki zagranicznej. Wszystkie wasze działania zewnętrzne podporządkowane są bieżącemu celowi politycznemu, partyjnemu. Doskonałym przykładem na to jest dokładnie ta umowa. Bo to jest po prostu słaba umowa. Osoby, które negocjowały zapisy tej umowy... To nie był minister obrony narodowej, prezydent, premier czy minister spraw zagranicznych, tylko to byli partyjni politycy PiS-u. Specjalnie zależało wam na tym, żeby ukryć przed nami zapisy tej umowy, żeby ją wykorzystać w kampanii wyborczej Andrzeja Dudy. (Dzwonek) Specjalnie zgodziliście się na słabsze zapisy tej umowy w porównaniu z poprzednimi, bo było wam to potrzebne w kampanii wyborczej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czas minął.

Poseł Adam Szłapka:

To jest skandaliczne, że wykorzystuje się najważniejsze interesy państwa za krótkoterminowe... (Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Grzegorz Braun: Zaprawdę.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Mroczek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Członkostwo w NATO i współpraca ze Stanami Zjednoczonymi to filary naszego bezpieczeństwa. Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wiele uczynił, by wzmocnić nasze partnerstwo wojskowe i w ogóle współpracę ze Stanami Zjednoczonymi.

(Głos z sali: Laskę.)

Mieliśmy bardzo dobrą umowę na wzór umowy NATO SOFA. Ta umowa, którą proponuje rząd PiS-u, rzeczywiście zawiera przepisy znacząco pogarszające sytuację polską. Pan minister Błaszczak dzisiaj, za chwilę musi wyjaśnić, dlaczego w imieniu Rzeczypospolitej rzeka się jurysdykcji karnej w stosunku do normy, jaka obowiązuje między państwami członkowskimi NATO. Ale jest jeszcze jeden ważniejszy w moim przekonaniu problem do wyjaśnienia. Ile kosztuje, ile będzie kosztowało Polskę związanie się tą umową? Dlatego że Polska zobowiązuje się do świadczeń logistycznych i w zakresie infrastruktury. (Dzwonek) Załącznik z inwestycjami, które Polska ma wykonać, jest imponujący. Ile to kosztuje? Jak to wpłynie na rozwój polskich Sił Zbrojnych? Czy będą pieniądze na to, byśmy mogli modernizować własne Siły Zbrojne? Minister obrony musi dzisiaj to wyjaśnić. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poseł Braun i poseł Rozenek w jednym stali domu. Ciekawy sojusz i ciekawy sentyment, dziwny sentyment do wojsk sowieckich w Polsce. Aż szkoda, że słowa Koalicji Obywatelskiej są też w podobnym tonie, o tych pieniądzach. Nie było przypadkiem to wystąpienie posła Poncyliusza sprzed kilku miesięcy.

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania, pani marszałek, moje nazwisko zostało wymienione.)

Otóż, panie i panowie posłowie, historia nas nauczyła, że wolność i niepodległość Polski nie mają ceny. Nie ma takiej ceny, którą trzeba byłoby zapłacić, żebyśmy byli wolni, niepodlegli, żebyśmy się czuli bezpieczni. I radzę, żebyście o tym pamiętali.

Dwa pytania do pana ministra. Po pierwsze: Ile wojsk amerykańskich było w Polsce w roku 2015, a ile jest w chwili obecnej? Po drugie: Czy państwo

Posel Bartosz Kownacki

macie takie wyliczenia, w porównaniu z innymi państwami na świecie, dotyczące tego, jakie korzyści ekonomiczne – ja już nie mówię o bezpieczeństwie, o korzyściach militarnych – daje obecność wojsk amerykańskich na danym terytorium i czy to można w jakiś sposób wyliczyć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Braun w trybie sprostowania.
Rozumiem, że pana słowo zostało źle zrozumiane.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Szanowni Państwo! Bo do potwarcy, autora insynuacji się nie zwracam. Szanowni Państwo! Przewinicie taśmę, odsłuchajcie moje nie tak długie wystąpienie, w którym odwołuję się właśnie do momentu wycofania z Polski północnej grupy wojsk Armii Czerwonej, jako jednego z momentów najbardziej istotnych i najszcześniejszych w moim życiu.

I to mówię nie po raz pierwszy w tej Izbie. Powtarzam: to, że wy uczyniliście dogmat ze sprowadzania wojsk obcych na Polską ziemię, przynosi wam hańbę. Historia, nie ja, was osądzi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Nie ma takiej ceny, ale jednak za tę umowę trzeba będzie zapłacić i chcielibyśmy, żeby pan minister tu w Sejmie powiedział, ile. Bo potrzebne są pieniądze na modernizację polskiej armii. Chodzi nie tylko o sprowadzenie wojsk, ale również o to, że polska armia musi być uzbrojona.

W 2016 r. pana poprzednik, pan minister Macierewicz, pani premier Szydło, państwo zapowiadali szumnie w Mielcu w listopadzie, w październiku 2016 r., że państwo zakupicie 50 śmigłowców. Chciałabym zapytać: Jak dzisiaj wyglądają te realne zakupy dla polskiej armii w Mielcu? Bo potrzeba nam modernizacji polskiej armii. Dyskutowano o tym w Komisji Obrony Narodowej, ale myślę, że są to tak ważne wydatki, że powinny być przedyskutowane również w Komisji Finansów Publicznych. *(Dzwonek)* Potrzebujemy rzetelnej odpowiedzi, a nie tylko deklaracji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Swoją drogą to ciekawe czy wręcz ponure, że lewacy pouczają nas tutaj ustami swojego posła, w jaki sposób powinno wyglądać bezpieczeństwo Polski, naszego kraju, w kontekście tego, że Sowieci okupowali przez tyle lat nasz kraj i to niejako także za waszym przyzwoleniem. Bo trzeba pamiętać, że sami jesteście przecież tymi osobami, które bezpośrednio dziedziczą to haniebne dziedzictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ale ja chciałbym tutaj zwrócić się do innego posła, ponieważ dzisiaj pojawiła się w Internecie taka akcja: zapytaj Krzycha. Pana Krzycha Bosaka z nami nie ma, ale chciałbym zapytać pana Krzycha, co on sądzi. Czy w panu pośle Braunie jest więcej Gregora czy Gregory'ego? Bo ja Grzegorza w nim nie widzę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Słabe.)

(Poseł Piotr Kaleta: Nie słabe, trzeba umieć myśleć.)

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bardzo proszę, kuliary są do takich rozmów.

Bardzo proszę, panie pośle...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Kaleta!

(Poseł Piotr Kaleta: Tak jest.) (Wesołość na sali, oklaski)

(Poseł Adam Szłapka: Przepraszam i wyjdź teraz.)

Dziękuję.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dotychczasowa umowa pozwoliła na sprowadzenie do Polski 5,5 tys. żołnierzy amerykańskich. To znaczy, że to jest dobra umowa. *(Oklaski)* Nowa umowa pozwoli na sprowadzenie dodatkowego tysiąca.

Pytanie: Która umowa jest lepsza? To pytanie do pana, panie ministrze. W nowej umowie integralną częścią jest załącznik. W zasadzie są dwa, ale chodzi

Posel Cezary Grabarczyk

o ten drugi załącznik, aneks B, w którym wskazano siedem lotnisk, siedem baz lotnictwa. W te bazy będziemy inwestowali polskie pieniądze, pieniądze polskich podatników. Skoro sztabowym projektem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest Centralny Port Komunikacyjny, dlaczego nie dopisaliście tego portu (*Dzwonek*) do aneksu?

(*Posel Konrad Fryszak*: Bo go nigdy nie będzie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie Minister Obrony Narodowej, pan minister Mariusz Błaszczak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Możemy powiedzieć w ten sposób: demokracja w Polsce kwitnie, bo można największe bzdury wypowiadać tu, z tej mównicy. Ale, żeby tak było dalej, to Polska musi być bezpieczna, bo jeśli Polska nie będzie bezpieczna, to nawet i państwo, którzy jesteście nieprzygotowani do tej debaty... Widać, że nie przeczytaliście tej umowy, widać, że opowiadacie niestworzone rzeczy. Są też rzeczy haniebne. W stulecie Bitwy Warszawskiej, kiedy zatrzymaliśmy, nasi przodkowie zatrzymali nawałę bolszewicką, w przeddzień tragicznej rocznicy 17 września 1939 r., kiedy to Polska po napaści niemieckiej została ugodzona ciosem w plecy przez Armię Czerwoną, tę samą armię, która po 1945 r. stacjonowała w naszym kraju, haniebne są słowa wypowiediane przez jednego z posłów, że świetna umowa wiązała PRL z ZSRR. No to jest hańba, to jest rzeczywiście hańba. Ale widzicie państwo, w demokracji nawet takie haniebne słowa mogą padać, bo dziś Polska jest bezpieczna. Polska jest bezpieczna od 2015 r., do 2015 r. Polska była rozbrajana.

(*Posel Adam Szlapka*: Weszliśmy do NATO.)

Szczególnie tragiczny był rok 2011. Wymieniłem jednostki Wojska Polskiego, które rząd Koalicji PO-PSL zlikwidował na wschodniej flance, na wschód od Wisły. Od północy: pułk w Suwałkach, 1. Warszawska Dywizja Zmechanizowana im. Tadeusza Kościuszki, której dowództwo było w Legionowie, batalion w Siedlcach, brygada w Lublinie. Zlikwidowaliście. Nie potrzeba. Nie było takiej potrzeby, tak?

Mówicie o tym, że w 2008 r. zauważyliście, że Rosja napadła na Gruzję, i przytaczacie umowę z 2009 r. Umowę, z którą zwlekaliście, zwlekaliście z jej pod-

pisaniem. Ta umowa powstała jeszcze za rządu premiera Jarosława Kaczyńskiego w 2007 r...

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

...a wy zwlekaliście z jej przyjęciem. Ta umowa jest dziś skrojona na niewielką liczbę...

(*Posel Barbara Bartuś*: Pani marszałek...)

...żołnierzy amerykańskich. Na taką liczbę żołnierzy amerykańskich, jaka może stacjonować w bazie w Redzikowie. Przypomnę: Ilu żołnierzy amerykańskich było w Polsce w 2015 r.? 170.

(*Posel Czesław Mroczek*: Oczywiście że to nieprawda.)

5 tys. żołnierzy amerykańskich jest w Polsce od 2017 r., na podstawie decyzji podjętej podczas szczytu NATO w Warszawie w 2016 r.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Który przygotowała Platforma.)

To jest niewątpliwie ważne i dobre dla polskiego bezpieczeństwa. Ta umowa musiała zostać skonstruowana na nowo, dlatego że reguluje ona status prawny żołnierzy Stanów Zjednoczonych w naszym kraju, a umowa z 2009 r. – jeszcze raz to podkreślam – była skrojona na niewielką liczbę żołnierzy amerykańskich.

Ta umowa, proszę państwa, jest umową tożsamą, bliźniaczą z umowami, które podpisały Stany Zjednoczone z Bułgarią, Chorwacją, Estonią, Niemcami, Holandią, Litwą, Łotwą, Rumunią i Węgrami, a także spoza Sojuszu Północnoatlantyckiego – z Izraelem i Egiptem. Porównajcie sobie, przypomnijcie sobie, co przed chwilą mówiliście, i zastanówcie się, jak to się ma do tych faktów, które przed chwilą wymieniłem. Zawsze powtarzam – i to jest przedmiotem mojej misji – bezpieczeństwo Polski gwarantuje Wojsko Polskie. Spójrzmy na liczby: rok 2015 – Wojsko Polskie liczyło 95 tys. żołnierzy, rok 2020 – liczy ono ponad 130 tys. żołnierzy.

(*Głos z sali*: Bzdury.)

Wystarczy przywołać te fakty. Jest nowy, piąty rodzaj (*Dzwonek*) sił zbrojnych – Wojska Obrony Terytorialnej.

Zakupy sprzętu dla Wojska Polskiego – wymienię, bo czas upływa nieubłaganie. System Patriot, rakiety High Mars, F-35 – rzeczywiście...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A ile to kosztuje?)

...MIG-29 dawno powinny być ze służby wyprowadzone. Zginął pilot tego samolotu. Te samoloty dawno powinny być...

(*Posel Czesław Mroczek*: Za waszych czasów.)

...wyprowadzone ze służby. A że wy ignorowaliście te zagrożenia, likwidowaliście jednostki wojskowe, rozbrajaliście Polskę, to mamy taki rezultat tych działań, że musimy odbudowywać te zdolności.

Powiedziałem o sprzęcie kupionym za granicą.

(*Posel Czesław Mroczek*: cztery samoloty...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Mroczek, bardzo pana proszę o uspokojenie emocji.

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:

Ale 60% budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej w ubiegłym roku skierowano do polskiego przemysłu w ubiegłym roku skierowano do polskiego przemysłu zbrojeniowego. Na przykład armatohaubice Krab, samobieżne moździerz Rak, bardzo wiele nowoczesnego sprzętu, który jest produkowany przez polski przemysł zbrojeniowy. Tu słyszałem o tym, że Mielec. Mielec ma kontrakty, w Mielcu zamówione zostały śmigłowce przez polską Policję i przez wojska specjalne.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile? Razem cztery, a nie 50.)

Gdyby dalej rządziła koalicja PO–PSL, to Mielec przestałby istnieć, tak jak Świdnik. Bo w Świdniku zamówione zostały przez rząd Prawa i Sprawiedliwości śmigłowce dla polskiej Marynarki Wojennej.

(Głos z sali: cztery.)

(Głos z sali: cztery plus cztery to osiem.)

Wy doprowadziliście do tego, żeby te dwa zakłady, duma polskiej historii i...

(Poseł Grzegorz Braun: Może coś o umowie z Amerykanami, panie ministrze.)

...teraźniejszości w sprawie zdolności...

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Nie przerywaj, Braun, nie przerywaj. Uspokój się.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle Braun, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan prowadzenie obrad.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak:

Przestałyby one istnieć, gdyby dalej rządziła koalicja PO–PSL.

(Poseł Grzegorz Braun: Merytorycznie.)

(Poseł Barbara Bartuś: Boli, boli.)

Proszę państwa, jeszcze raz chcę wyraźnie to podkreślić. Polska będzie sprawowała jurysdykcję karną nad żołnierzami stacjonującymi w naszym kraju w każdym przypadku, który uzna za istotny. To jest ten mechanizm. Skutek prawny tej regulacji w tej sprawie akurat jest identyczny jak regulacji z 2009 r. Przyjęty jest tylko inny mechanizm.

Jeżeli chodzi o kwestię dostępu – wszystkie jednostki, budynki czy poligony pozostaną własnością Polski. To Polska określi, które z nich i na jakich zasadach będą udostępniane. Jeszcze raz podkreślam, że podstawą bezpieczeństwa naszej ojczyzny jest Wojsko Polskie, liczniejsze niż przed 2015 r., wyposażane konsekwentnie w nowoczesny sprzęt i mocniej osadzone w strukturach zarówno Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Obecność wojsk amerykańskich w naszym kraju niewątpliwie odstrasza ewentualnego agresora. Ta infrastruktura, która zostanie wybudowana, będzie służyła nie tylko wojskom amerykańskim, ale i Wojsku Polskiemu i, jak powiedziałem, będzie własnością naszego kraju. Ta infrastruktura pozwoli na przyjęcie nawet 20 tys. żołnierzy amerykańskich, w sytuacji gdy takie wsparcie będzie konieczne, a więc jest to realne wsparcie, jest to nie wyłącznie zadekretowane, ale realne wsparcie. Ćwiczenia, które są prowadzone z wojskami amerykańskimi właśnie temu służą, chociażby tegoroczne ćwiczenie Defender 2020. A że odstraszanie poprzez obecność najpotężniejszej armii na świecie w Polsce jest realne, to mam nadzieję, że wszyscy się z tym zgodzimy. I pamiętajmy o tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. 2 dni temu doszło do spotkania prezydenta Rosji z prezydentem Białorusi.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Byłem prezydentem Białorusi.)
Zdjęcie mówi więcej niż tysiąc słów. Proszę sobie spojrzeć na zdjęcia dokumentujące to, jak wyglądało takie spotkanie.

(Poseł Grzegorz Braun: Efekt waszej polityki.)

Więc to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, to jest realne zagrożenie. W związku z tym naszym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa naszej ojczyźnie. A umowa, która została przedłożona Wysokiej Izbie do ratyfikacji, jest bardzo ważnym elementem właśnie zapewnienia bezpieczeństwa, o którym powiedziałem. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Brawo! Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r. (druki nr 460 i 599).

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r., z druku nr 460, a sprawozdanie zawarte jest w druku nr 599.

Posel Sprawozdawca Barbara Bartuś

Szanowni Państwo! Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zawarcie umowy o partnerstwie strategicznym z Kanadą jest dla Unii Europejskiej naturalną konsekwencją i kolejnym etapem procesu zacieśniania współpracy z tym państwem zapoczątkowanego w 1976 r. ramową umową handlową i gospodarczą zawartą przez Wspólnoty Europejskie. Do tej pory umowę tę ratyfikowało już 20 państw. Marszałek Sejmu RP, projekt ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację tej umowy przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 7 lipca br. do Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania.

Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na wczorajszym posiedzeniu wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 460 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Radosław Fogiel.

Bardzo proszę.

Posel Radosław Fogiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubowe w sprawie projektu ustawy z druku nr 460 o ratyfikacji umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r.

Wysoki Sejmie! Do tej pory stosunki między Unią Europejską lub jej poprzedniczkami a Kanadą regulowały: ramowa umowa handlowa i gospodarcza zawarta przez Wspólnoty Europejskie w 1976 r., wspólna deklaracja polityczna dotycząca stosunków transatlantyckich przyjęta w 1990 r., ponowiona w 1996 r., wspólna Agenda Partnerstwa UE-Kanada z 2005 r. oraz Kompleksowa Umowa Gospodarczo-Handlowa CETA o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a Kanadą z 2016 r.

Umowa, o której mówimy dzisiaj, jest kompleksową umową o partnerstwie strategicznym z Kanadą. Jest naturalną konsekwencją i kolejnym etapem pro-

cesu zacieśniania współpracy między Unią Europejską a tym państwem.

Czego w skrócie ta umowa dotyczy, jakie tematy są tam poruszane? Mowa jest m.in. o proliferacji broni masowego rażenia, o zwalczaniu nielegalnego handlu bronią, o współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu i jego finansowania. Są tam zapisane działania na rzecz wolnego handlu i zwiększania inwestycji, zrównoważony rozwój, współpraca w dziedzinie wiedzy, badań naukowych, innowacji i technologii komunikacyjnych, współpraca w zakresie zwalczania niedozwolonych środków odurzających czy współpraca w zakresie zwalczania cyberprzestępczości. Również z perspektywy polskiej podpisanie i wejście w życie tej umowy wpisuje się w założenia i cele polityki RP wobec Kanady.

Polska, podobnie jak i inne instytucje Unii Europejskiej, uznaje Kanadę za jednego z kluczowych partnerów, zarówno pod względem potencjału gospodarczego, jak i jej znaczenia oraz stopnia aktywności na arenie międzynarodowej: czy to w ramach ONZ, czy w ramach Światowej Organizacji Handlu, czy G7 i innych organizacji. Z tego powodu relacje między Unią Europejską a Kanadą zasługują na wysoką rangę i powinny przyjąć nową formułę prawną. Takie zadanie spełnia umowa, o której dzisiaj mówimy. Jest to również zgodne z interesami Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ umowa poszerza ramy współdziałania i oferuje narzędzia niezbędne do intensyfikacji dialogu politycznego z Kanadą.

W dłuższej perspektywie czasowej wejście w życie *(Dzwonek)* tej umowy będzie skutkowało intensyfikacją kontaktów RP i Kanady na różnych szczeblach. Warto dodać, że wejście umowy w życie nie spowoduje konieczności zmiany polskiego prawa.

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Krzakała w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy zezwalającej na ratyfikację umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i państwami członkowskimi a Kanadą sporządzonej w 2016 r.

Jeśli patrzymy na to przez pryzmat geopolitycznych i globalnych wyzwań, oczywiste jest, że tylko silna, zintegrowana i zjednoczona Unia może być równorzędnym partnerem dla chociażby Chin czy

Posel Marek Krzakała

USA, tylko Unia, a nie państwa narodowe. Unia, która w imieniu wszystkich członków wspólnoty podpisuje umowę o współpracy strategicznej, staje się globalnym graczem i może kreować rzeczywistość.

Obecna umowa z Kanadą to kontynuacja współpracy z lat 70., kiedy podpisywano już umowy o współpracy gospodarczej i handlowej. Mówił o tym zresztą mój poprzednik.

Jak czytamy w uzasadnieniu, umowa odzwierciedla intensywność współpracy na rzecz pokoju międzynarodowego, bezpieczeństwa i praworządności. Można ubolewać, że Polska, która ma problem z praworządnością, nie może odegrać większej roli w tym obszarze współpracy. Być może z tego powodu wynika zwłoka w kwestii ratyfikacji – jesteśmy 20. krajem, który jej dokonuje.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Iwaniak, klub Lewica.

Nie ma, rozumiem.

W takim razie pan poseł Władysław Bartoszewski w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Zapraszam.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest oczywiście w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, żeby mieć dobre stosunki z partnerem, który jest członkiem grupy G7, czyli z Kanadą, z którą bardzo dobre stosunki mamy już od dawna.

Klub Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 będzie głosował za przyjęciem umowy o partnerstwie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, po dość dokładnym jej przeczytaniu, że jest to umowa dość kuriozalna.

(Poseł Grzegorz Braun: Właśnie.)

Nawet Biuro Analiz Sejmowych napisało w uzasadnieniu, że cel tej umowy jest dość niejasny, kompletnie nieprecyzyjny.

(Poseł Grzegorz Braun: Otóż to.)

Jest to umowa trochę na zasadzie podnoszenia naszych relacji na wyższy poziom. Co to jest wyższy poziom relacji? Nie wiem. To jest szalenie nieprecyzyjne, ogólne stwierdzenie. Treść zapisu ma charakter bardzo ogólny.

(Poseł Grzegorz Braun: To po co to popieracie?)

Z jednej strony umowa jest ramowa, wielozadaniowa, z drugiej niektóre zawarte w niej kwestie są określone szalenie szczegółowo. Po co nam artykuł o zakazie proliferacji broni masowego rażenia, tego

nie wiem, to się trochę... Zupełnie zadziwiające jest też to, że mamy współpracować w kwestii zakazu produkcji broni strzeleckiej i lekkiej, amunicji do tej broni oraz nielegalnego handlu nią. Ja tego w ogóle... To są tak precyzyjne zapisy, które się nie całkiem mieszczą...

Jedna rzecz, na którą zwróciłem uwagę w tej umowie, to fakt, że ona podobno ma służyć temu, żeby propagować na terenie Unii Europejskiej przyjęcie tzw. Kompleksowej Umowy Gospodarczo-Handlowej czyli CETA. Ta umowa wcale nie jest neutralna dla polskiej gospodarki i dla polskich interesów.

W związku z tym, oczywiście, ponieważ jest to umowa przyjęta przez Unię Europejską i uchwalona przez negocjatorów Unii Europejskiej, to my mamy na to mniejszy wpływ, bardzo nieznaczny. Jest to umowa, którą nazwałbym, szczerze mówiąc, niechlujną. To jest taki miszmasz, gdzie się wszystko wrzuca do jednego worka. Niemcy mówią na to eintopfgerichte. Tak nie powinno być w przypadku umowy międzynarodowej.

Poprzemy tę ustawę, ponieważ nie chcemy paraliżować działalności Unii Europejskiej. Natomiast wolałbym, żeby umowy były przygotowywane w sposób bardziej przemyślany. Dziękuję bardzo.

(Poseł Grzegorz Braun: Niepojęte.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

(Poseł Grzegorz Braun: Skoro jest pan przeciw, to dlaczego jest pan za?)

Panie pośle Braun, proszę porozmawiać sobie w kuluarach, a nie na sali posiedzeń. Dobrze? Zachowajmy powagę.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie warto zauważyć, że Biuro Analiz Sejmowych ma wątpliwości co do tej umowy. Cytuję: Cel umowy nie jest sprecyzowany. Spróbujmy więc sami ocenić, co może być celem, i postawić parę pytań.

Patrząc na uzasadnienie, można stwierdzić, że ta umowa jest głęboko osadzona w liberalnym i multilateralnym podejściu do stosunków międzynarodowych. Trudno poważnie traktować tego rodzaju retorykę rodem z lat 90. XX w. obecnie, w czasach charakteryzujących się coraz ostrzejszą konkurencją międzynarodową i załamywaniem się roli wielostronnych mechanizmów stosunków międzynarodowych. Pokazuje nam to jałowość takiej retoryki. Jestem wręcz zdziwiony, że rzekomo prawicowy rząd, zamiast odwołać się do interesów narodowych, karmi nas taką ideologiczną nowomową.

Przyjrzyjmy się bliżej paru punktom tej umowy.

Posel Krystian Kamiński

Art. 2 pkt 4. Dlaczego rząd określający się mianem obozu niepodległościowego popiera umowę sugerującą konieczność tworzenia nowych zobowiązań na poziomie międzynarodowym w zakresie praworządności? Czy dotychczasowe wykorzystanie tej kwestii w atakach politycznych na państwo polskie, w kwestionowaniu jego suwerenności przez ponadnarodowe organy Unii Europejskiej niczego nie nauczyło rządu Prawa i Sprawiedliwości?

Art. 9. mówi o poparciu dla globalizacji, a nawet poparciu dla zarządzania finansami nie tylko na szczeblu krajowym, lecz także na szczeblu regionalnym i międzynarodowym. Czy rząd PiS popiera oddawanie świadczących o jej suwerenności kompetencji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie polityki finansowej organizacjom ponadnarodowym? Serio? Czy wy wiecie w ogóle, co jest w tej umowie?

Pewnie tak samo, jak wczoraj na posiedzeniu komisji, nie dostanę żadnych odpowiedzi. Ale nie ma się właściwie co dziwić. W końcu pewnie też dopiero dowiedzieliście się o tej umowie, jak wam Unia Europejska ją dała do ratyfikowania, i pewnie nie tłumaczyła wam, po co, dlaczego i w czym interesie to jest. Jedno jest pewne: nie jest ona w interesie Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim normalnym Kanadyjczykom, czasem nawet jeszcze pobożnym ludziom, niedobitym przez ten system, który przybrał w ostatniej dekadzie kształt już zupełnie jawny Ludowej Republiki Kanady, która prześladowuje ludzi – małych, dużych, narodzonych, nienarodzonych. Tam przecież można zabić człowieka legalnie albo zostawić na śmierć do 9. miesiąca ciąży włącznie. Nie idzie się za to do kryminału, nawet nikt nie dzwoni po policję, bo to jest po prostu legalne. Barbarzyństwo w tej rzekomej witrynie wystawowej demokracji liberalnej. Dzikie barbarzyństwo. Prześladowania ludzi. Także wolność słowa, wolność indywidualna cierpi, zwłaszcza w ostatniej dobie, pod pretekstem walki z pandemią.

Ponieważ ta umowa jest przesycona postępacką nowomową, nie ma żadnego powodu, żeby Rzeczpospolita Polska (*Dzwonek*) ją ratyfikowała.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Przechodzimy do pytań.
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Krystian Kamiński:

Konkretne pytanie. Art. 12 pkt 8 tejże umowy. W sytuacji gdy Polska znajduje się na tak wczesnym etapie transformacji energetycznej i nadal jest uzależniona od spalania węgla, czy jest w interesie Polski tak silne akcentowanie konieczności zwalczania emisji gazów cieplarnianych, co jest zapisane w tej umowie? Po raz kolejny pytanie: Czy państwo czytali tę umowę, czy wiedzą, czego ona dotyczy, czy są w stanie odpowiedzieć, czy jest to w naszym interesie? Bo mam wrażenie, że państwo albo nie czytali, albo po prostu wszystko, co przychodzi z Unii Europejskiej, akceptują i puszczają dalej. Bo jest niemożliwe, żeby dbając o polski interes narodowy, po prostu ślepo podpisywać takie umowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Jeśli w myśl tej umowy mamy intensyfikować nasze stosunki z Ludową Republiką Kanady i podnosić je na wyższy poziom, to myślę, że w praktyce po prostu ambasador tego państwa powinien nie wychodzić z poczekalni w naszym MSZ, będąc wzywany na dywanik po to, żeby odpowiedział na pytania o to, co tam się święci, co oni tam wyrabiają. Mary Wagner, która broni ludzkiego życia, bez segregacji, bez dzielenia na tych, co są mali, duzi, zdrowi, chorzy, przez lata, łącznie lata, trafiała do aresztów. Jej poprzedniczki w tym dziele łącznie spędziły blisko dekadę w kanadyjskich więzieniach. O, to temat do pytania. Pan redaktor Andrzej Kumor, nasz rodak z Toronto, prześladowany za (*Dzwonek*) publikacje śmiałe, aktualne, odnoszące się do problemów nie tylko kanadyjskiego, ale także i polskiego życia. Tam oskarżony przez przedstawicieli radykalnej mniejszości, wzywany przez policję...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...straszony sądem. To są tematy, które powinny interesować naszą dyplomację, jeśli idzie o funkcjonowanie Ludowej Republiki Kanady.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Piotr Wawrzyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli chodzi o termin wejścia w życie, o to, dlaczego tak późno, otóż informuję państwa, że ta umowa jest stosowana od 1 kwietnia 2017 r. Druga strona, czyli Kanada, też jeszcze tej ratyfikacji nie przeprowadziła. Ratyfikowało ją, tak jak pani poseł powiedziała, w sumie 21 krajów. Umowa ma charakter ogólny, dlatego też są tak nieostre sformułowania. Jak sama nazwa wskazuje, jest to umowa o partnerstwie strategicznym. Przy tego rodzaju umowach pojęcia są zawsze bardzo ogólnie sformułowane, dlatego żeby je właśnie wypełnić treścią w trakcie bieżącego stosowania umowy. To jest istota tego rodzaju umów w prawie międzynarodowym. To nie jest nowomowa, tylko to jest język prawniczy dla tego rodzaju umów. Jak państwo przeczytacie jakąkolwiek umowę tego rodzaju, to zobaczycie, że każda z nich będzie napisana tym językiem. A dlaczego? W tym przypadku jest to szczególnie uzasadnione...

(Poseł Grzegorz Braun: No właśnie.)

...dlatego że mówimy o umowie, w której z jednej strony jest Kanada, a z drugiej strony są państwa członkowskie Unii Europejskiej, i procedura ratyfikacji, wejścia w życie tej umowy wymaga, aby procedury ratyfikacyjne zostały zakończone we wszystkich państwach członkowskich. Stąd też przepisy zawarte w umowie muszą odzwierciedlać stanowisko, które będzie zaakceptowane przez wszystkie państwa członkowskie. Czyli, inaczej mówiąc, te ogólne sformułowania są swego rodzaju wspólnym mianownikiem dla stanowiska wszystkich państw członkowskich, także Polski. Bo na każdym etapie stosowania, przepraszam, negocjowania tej umowy Polska również wyrażała swoje zdanie, swoje stanowisko i bez naszej zgody te zapisy w takiej postaci też by nie były przyjęte.

I tutaj dochodzimy do tego szczegółowego pytania, które padło, a mianowicie kwestii negocjowania emisji gazów cieplarnianych. Otóż ta umowa ma odwrotny skutek od tego, który pan poseł insynuował. Ona właśnie nam daje instrument do tego, żeby wpływać na to w porozumieniu z Kanadą, aby te rozwiązania międzynarodowe w tym zakresie były korzyst-

ne z punktu widzenia polskiej gospodarki. A więc efekt będzie dokładnie odwrotny, niż pan poseł insynuował. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r. (druki nr 487 i 600).

Proszę bardzo pana posła Radosława Fogla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Radosław Fogiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 15 lipca 2020 r. projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r., druk nr 487. Projekt ten rozpatrzyły połączone Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych. Po rozpatrzeniu projektu i po pierwszym czytaniu obie komisje wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 487 bez poprawek. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pan poseł Paweł Hreniak.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanie w Warszawie dnia 29 maja 2020 r.

Projekt został omówiony przez pana posła sprawozdawcę, został też omówiony na posiedzeniu połączonych Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych. Procedowana umowa jest umową niezwykle ważną i oczekiwaną, przede wszystkim oczekiwaną przez naszych rodaków ze Zjednoczonego Królestwa. Celem umowy jest nadanie obywatelom Polski praw wyborczych w wyborach samorządowych, które odbywają się w Wielkiej Brytanii, i oczywiście na zasadzie wzajemności również obywatelom Zjednoczonego Królestwa zamieszkującym w Polsce.

Ratyfikacja umowy spowoduje powrót do sytuacji, jaka miała miejsce przed wystąpieniem Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej, które nastąpiło, jak wiemy, 31 stycznia br. Rzeczą oczywistą jest, że władze polskie powinny dać możliwość wpływu na lokalne sprawy naszym rodakom w Zjednoczonym Królestwie, a jest ich tam ponad 900 tys. Jest to umowa, tak jak już powiedziałem, oczekiwana, a naszym rodakom da ona gwarancję utrzymania posiadanych do tej pory praw. Jest niezwykle istotne, aby mimo wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej podtrzymywać przyjacielskie i jak najlepsze wzajemne stosunki, i ta umowa z całą pewnością poprzez zaangażowanie Polaków i Brytyjczyków w życie lokalnych wspólnot tę przyjaźń będzie budować i pielęgnować.

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Konrad Frysztak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Konrad Frysztak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezmiernie cieszę się z faktu, że w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i Zielonych mogę przedstawić opinię naszego klubu na temat ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału

w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium Państwa drugiego oraz projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium Państwa drugiego.

Szanowni Państwo! Niezmiernie ważne jest podkreślenie, że po 31 stycznia br., kiedy Wielka Brytania wystąpiła z Unii Europejskiej, a na terytorium Zjednoczonego Królestwa pozostała bardzo duża grupa naszych obywateli, trzeba zabezpieczyć możliwość głosowania przez nich i podejmowania decyzji w sprawach bardzo ważnych, bo bezpośrednio dotyczących lokalnych społeczności. I na zasadzie wzajemności również takie prawa należy zabezpieczyć dla obywateli Zjednoczonego Królestwa w czasie wyborów samorządowych w naszym kraju.

Szanowni Państwo! Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za ratyfikacją tej umowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica pan poseł Maciej Gdula.

Proszę.

Posel Maciej Gdula:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niezmiernie się cieszę, że ta umowa zostanie ratyfikowana, bo żyjemy w takich czasach, w których politykę uprawia się przeciwko obcym, przeciwko innym, natomiast za główny punkt odniesienia służą przedstawiciele własnego narodu i myśli się przede wszystkim o wspólnocie narodowej, którą stawia się najwyżej, natomiast inne poziomy wspólnoty, innego typu więzi są cały czas podważane i dominuje ta logika: swój do swego po swoje. Ta umowa wychodzi poza tę logikę oraz pokazuje, że poza wspólnotą narodową są innego typu więzi. Jeżeli ktoś zamieszkuje w Polsce, a jest obywatelem Wielkiej Brytanii albo jest Polakiem, który mieszka na Wyspach, uczestniczy we wspólnocie lokalnej, powinien mieć możliwość wpływania na władzę, wpływania na lokalne sprawy, bo w ten sposób także zakorzenia się w tych lokalnych wspólnotach.

Przyznam, że jestem trochę zdziwiony, że ta umowa została podpisana i przedłożona, ale to zdziwienie ani mnie, ani klubu Lewicy nie powstrzyma przed głosowaniem za nią. To jest także dobra umowa, bo podtrzymuje relacje z Wielką Brytanią i pozwoli, mam nadzieję, kiedyś przezwyciężyć błąd, który Wielka Brytania popełniła, wychodząc z Unii Europejskiej. Ten błąd jest do naprawienia. Nie tylko jed-

Posel Maciej Gdula

nostki popełniają błędy, ale także narody. Dzięki temu, że podtrzymujemy dobre, bliskie relacje, jestem przekonany, że w jakiejś dłuższej perspektywie jesteśmy w stanie Wielką Brytanię znowu do Unii Europejskiej przyciągnąć. Liczę na to, wierzę w to i tego typu umowy na pewno będą w tym pomagać.

Klub Lewicy poprze ten projekt. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, to jest bardzo ważna umowa i bardzo się cieszę, że ona została podpisana. Po drugie, panie ministrze, umowa z Kanadą to jest nowomowa, a to jest porządnie napisana umowa. Pan się pod nią podpisał, czego gratuluję, ponieważ to jest porządnie napisana umowa i tak się powinno tworzyć umowy międzynarodowe: jasna, spójna, zwięzła, precyzyjna. Ja bym oczekiwał od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wszystkie nasze umowy będą tak formułowane. A więc jeszcze raz gratulacje, panie ministrze.

Jest to ważna umowa, dlatego że ona jest kluczowa dla obywateli polskich mieszkających w Wielkiej Brytanii, w Zjednoczonym Królestwie, których jest minimum kilkaset tysięcy, i jest bardzo ważna dla obywateli Wielkiej Brytanii, którzy mieszkają w Polsce. To jest normalne traktowanie naszych przyjaciół, którzy niestety opuścili Unię Europejską, ale dalej są naszymi przyjaciółmi i bardzo ważnymi aliantami, również w Sojuszu Północnoatlantyckim. Klub Koalicji Polskiej z całą pewnością tę umowę poprze.

Natomiast ja bym chciał zwrócić uwagę na jeden aspekt, który jest niepokojący. Otóż art. 8 ust. 1 tej umowy mówi: „Umowa niniejsza zawarta jest na czas nieokreślony”. Biorąc pod uwagę to, co dzieje się w tej chwili w Pałacu Westminsterskim, gdzie drugie czytanie przeszła ustawa o handlu wewnętrznym, która to ustawa łamie prawo międzynarodowe, co minister do spraw Irlandii Północnej sam przyznał w czasie swojego wystąpienia... To stwarza bardzo niebezpieczny precedens, jeśli chodzi o podpisywanie jakichkolwiek umów ze Zjednoczonym Królestwem, dopóki tam nie zapanuje, nie zostanie przywrócony porządek prawny, ponieważ w tej chwili Zjednoczone Królestwo, rząd Zjednoczonego Królestwa uważa, że

jeżeli umowa jest chwilowo niekorzystna dla interesów Zjednoczonego Królestwa, a została podpisana i ratyfikowana, w tym wypadku przez 27 państw Unii Europejskiej oraz przez Zjednoczone Królestwo, to można przegłosować inną, która łamie poprzednie umowy i łamie prawo międzynarodowe. A więc to nie jest dobry precedens, a Anglia akurat się opiera na prawie precedensowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Tuduj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umowa jest potrzebna, wchodzi w zakres poprzedniej regulacji. Kiedy Wielka Brytania była w Unii Europejskiej, to mieliśmy wzajemną możliwość startowania w wyborach samorządowych, na niskim szczeblu, na niskim poziomie, a kiedy Wielka Brytania miała wolę zrezygnować z uczestnictwa w eurokołchozie, to tutaj nastąpiła pustka prawna. Wielka Brytania podtrzymuje jednostronną chęć kontynuowania tego uregulowania, ale potrzebna jest spisana umowa, aby było to oparte nie tylko na jednostronnej chęci, lecz także na umowie, i to jest słuszne. Natomiast jeśli chodzi o to, co tutaj padło z mównicy przed chwilą, Wielka Brytania – nasi przyjaciele, to chciałbym przypomnieć, że w polityce międzynarodowej nie ma przyjaciół, nie ma wrogów, są interesy między państwami. To jest rzecz podstawowa. No a jak wyglądali tutaj przywołani alianci w historii, dobrze pamiętamy. Tak że historia nauczycielką życia, pamiętajmy o tym dobrze.

Druga rzecz. Tutaj padły z ust posła Lewicy słowa ubolewania, że swój do swego po swoje, że polityka prowadzona jest w interesie narodu, że ta wspólnota jest podejmowana. Powiedziałbym, że za mało jest podejmowana i my tutaj staramy się pracować, żeby jeszcze bardziej te wartości podnosić. I wcale nie ma tutaj żadnego antagonizmu między tym, żeby bardzo dobrze współpracować z innymi narodami, a tym, żeby reprezentować interesy Polaków, gdziekolwiek na świecie są. Jeżeli mają ochotę przebywać w Wielkiej Brytanii, czy docelowo, czy krótkotrwale, to bardzo dobra okoliczność, żeby mieli możliwość nabierania kompetencji politycznych, również na tych niskich szczeblach władzy samorządowej, w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Tak że ja oceniam tę umowę pozytywnie i nie rozumiem zgrzytów, które tutaj widział poseł Lewicy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Piotra Wawrzyka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za to podkreślenie różnicy, bo to jest w pewnym sensie laurka dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wynegocjowaliśmy konkretną umowę. Ale ta konkretność wynika z tego, że ona dotyczy bardzo wycinkowego zakresu spraw, bardzo konkretnych rozstrzygnięć, regulacji dwustronnych wyłącznie między zainteresowanymi państwami członkowskimi. W związku z tym też nie było potrzeby tworzenia tego wspólnego mianownika dla większej grupy państw. Stąd to jest po prostu innego rodzaju umowa. Z jednej strony jest ona zawarta na czas nieokreślony, ale z drugiej strony można ją wypowiedzieć w trybie art. 8 ust. 2. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r. (druki nr 459 i 592).

Proszę bardzo pana posła Dariusza Wieczorka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych, które spotkały się na wspólnym posiedzeniu, przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie

dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r.

Zgodnie z obowiązującą procedurą i na podstawie opinii prawnych jest potrzeba przyjęcia przez Wysoki Sejm projektu ustawy o ratyfikacji tych poprawek i wyrażenia zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2018 r.

Sama konwencja dotyczy aktualnej sytuacji, z którą mamy do czynienia na świecie, a mianowicie jest to kwestia wzrastających przypadków piractwa i atakowania statków, które pod różnymi banderami poruszają się po wodach na całym świecie. W związku z tym chodzi tutaj o bezpieczeństwo marynarzy, którzy mogą w takiej sytuacji się znaleźć.

Jeżeli chodzi o poprawki, które pojawiły się w tym dokumencie, to po pierwsze były to poprawki określające, co to jest piractwo, co to jest zbrojna napaść, a więc chodzi o te przypadki, które mogą się rzeczywiście pojawić. Kolejna rzecz to kwestia dotycząca tego, że w przypadku gdyby któryś z pracowników, z marynarzy rzeczywiście miał do czynienia z taką sytuacją i znalazł się w takiej sytuacji, to z automatu jest przedłużana jego umowa o pracę. Kolejna poprawka to oczywiście kwestia wynagrodzenia. Również ona określa, że w przypadku gdy rzeczywiście marynarz na statku znajdzie się w takiej sytuacji, to oczywiście przysługuje mu do czasu uwolnienia normalne wynagrodzenie. I wreszcie prawo do repatriacji, które wynika z zapisu 3. poprawki do tejże konwencji.

W wyniku dyskusji w komisji rekomendujemy Wysokiemu Sejmowi, ażeby przyjął projekt tej ustawy z druku nr 459 bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jerzy Materna.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Materna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r., druki nr 459 i 592.

Posel Jerzy Materna

Połączone komisje w dniu dzisiejszym rozpatrzyły projekt ustawy i przyjęły go bez głosu sprzeciwu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawki do Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy o pracy na morzu z 2006 r. zostały przyjęte w dniu 27 kwietnia 2018 r. przez specjalny trójstronny komitet, a następnie zatwierdzone przez Międzynarodową Konferencję Pracy w dniu 5 czerwca 2018 r. Zgodnie z art. 15 konwencji poprawki te wejdą w życie, jeżeli do końca wyznaczonego terminu, tj. do dnia 26 czerwca 2020 r., sprzeciwu nie złożą więcej niż 40% państw stron konwencji według stanu na dzień 5 czerwca 2018 r.

Czego dotyczą poprawki? Pierwsza poprawka dotyczy umowy o pracę przez dodanie nowego ustępu. Nowy przepis nakłada obowiązek przedłużenia marynarskiej umowy o pracę na czas przetrzymywania marynarza na statku lub poza nim na skutek piractwa lub zbrojnej napaści na statki.

Druga poprawka dotyczy wynagrodzenia i polega na dodaniu nowego ust. 7, który gwarantuje wypłacenie wynagrodzenia i innych należności w ramach marynarskiej umowy o pracę na skutek piractwa lub zbrojnej napaści na statki.

Natomiast trzecia poprawka dotyczy prawa do bezpłatnej repatriacji w sytuacji, gdy marynarze przetrzymywani są na statku lub poza nim w wyniku piractwa i zbrojnej napaści na statki.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wejście w życie poprawek z 2018 r. będzie oznaczało potrzebę zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pracy na morzu, która implementuje do polskiego porządku prawnego postanowienia Konwencji MLC.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Artur Łącki.

Zapraszam.

Posel Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić dziś stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie dnia 5 czerwca 2018 r., druki nr 459 i 592.

3 maja 2012 r. Polska przystąpiła do Konwencji o pracy na morzu. Jej stronami jest 96 państw, które

reprezentują łącznie ponad 90% światowego tonażu floty. W 2018 r. zostały przyjęte poprawki do konwencji, które mają na celu ujęcie w ramy prawne wyłaniających się rzeczywistych zagadnień dotyczących życia i pracy marynarzy na statku. I tak poprawka do konwencji w zakresie normy A2.1 zapewnia ciągłość obowiązywania marynarskiej umowy o pracę podczas przetrzymywania marynarza na statku lub poza nim na skutek piractwa lub zbrojnej napaści na statki, niezależnie od tego, czy upłynął okres, na jaki umowa była zawarta lub czy strona umowy powiadomiła o jej zawieszeniu lub wypowiedzeniu.

Celem drugiej poprawki w zakresie normy A2.2 jest zapewnienie wypłacania wynagrodzenia i innych należności w ramach marynarskiej umowy o pracę, stosownego układu zbiorowego lub obowiązujących przepisów prawa krajowego w przypadku, gdy marynarz jest przetrzymywany na statku lub poza nim na skutek piractwa lub zbrojnej napaści na statki, aż do czasu uwolnienia marynarza i jego repatriacji lub aż do daty śmierci marynarza podczas przetrzymywania.

Natomiast trzecia poprawka w zakresie wytycznej B2.5.1 zakłada zastąpienie ust. 8 nowym, zgodnie z którym prawo do bezpłatnej repatriacji może wygasnąć, jeśli marynarze nie upomną się o nie w rozsądnym czasie, z wyjątkiem przypadku, gdy są oni przetrzymywani na statku lub poza nim w wyniku piractwa lub zbrojnej napaści na statki. Oczywiście ustawa o ratyfikacji poprawek zawiera również definicję piractwa i definicję zbrojnej napaści na statek.

Wejście w życie poprawek nie spowoduje wydatków dla budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego oraz zmniejszenia dochodów jednostek sektora finansów publicznych, może jednak wpłynąć na koszty ponoszone przez armatorów związane z ewentualnym wypłacaniem wynagrodzenia i należności marynarzowi przez okres dłuższy niż obecnie przewidziany prawem. Nieprzyjęcie poprawek może nieść negatywne skutki społeczne, organizacyjne, gospodarcze i prawne, a konsekwencje społeczne braku regulacji w zakresie, którego dotyczą, mogą spowodować pogorszenie warunków życia marynarzy i ich rodzin. Ratyfikacja poprawek wpisuje się w polską politykę morską i sprawi, że interesy polskich marynarzy będą zabezpieczone w należytych stopniu.

Ale gdzie beczka miodu, tam zawsze znajdzie się łyżka dziegciu. Rząd PiS-u z premierem Morawieckim pod specjalnym nadzorem pana prezesa jedną ręką wprowadza prawo zabezpieczające interesy marynarzy i ich rodzin, a drugą sięga do ich kieszeni po pieniądze. (*Dzwonek*) W projekcie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym procedowanym w Ministerstwie Finansów rząd zamierza zlikwidować tzw. ulgę abolicyjną, która pozwalała pracującym za granicą marynarzom unikać podwójnego opodatkowania. Dzięki niej mogli w miarę skutecznie konkurować na coraz trudniejszym europejskim rynku pracy. Byli w stanie zapewnić godne życie swoim rodzinom.

Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Możecie być pewni, że tak tego nie zostawimy. Przez wasze

Posel Artur Łacki

działania dogorywa już przemysł stoczniowy. Nie pozwolimy, żebyście zniszczyli kolejny sektor gospodarki morskiej tylko dlatego, że zabrakło pieniędzy na wasze fanaberie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Artur Łacki:

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, kierując się poczuciem odpowiedzialności, uważa, że przyjęcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu jest zasadne i leży w interesie społecznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obiecuję, że ten przedłużony czas przedstawiciela Platformy spróbuje oddać w imię dobrej współpracy. Znam kolegę Łackiego, więc wiem, że musiał do końca to przemówienie po prostu odczytać.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy, druk nr 459, o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r.

W naszej ocenie jest to bardzo dobre rozwiązanie. Te argumenty padały. Dzisiaj mamy bardzo poważny problem. Ostatnie dane pokazują, że tylko w pierwszej połowie 2020 r. akty piractwa wzrosły o 100%, czyli podwoiła się ilość ataków na różnych wodach na świecie, jeżeli chodzi o statki. Nie dość, że jest to niebezpieczeństwo dla samych marynarzy i załóg, to jeszcze jest kwestia dotycząca rzeczywiście umów o pracę i zabezpieczenia wynagrodzeń. I właśnie ten dokument, te poprawki zabezpieczają terminy umów o pracę, zabezpieczają wynagrodzenia i kwestie związane z ewentualną repatriacją.

Jeżeli chodzi o pytania, które zadawaliśmy, była kwestia, dlaczego tak późno pojawia się ten projekt ustawy. Otóż zgodnie z tymi zapisami, które się tutaj pojawiły, jeżeli de facto ta umowa uzyska pozytywną decyzję polskiego parlamentu, w co głęboko wierzę,

i podpisze ją pan prezydent, te poprawki wejdą pod koniec bieżącego roku i wtedy zaczną obowiązywać, ale oczywiście będzie konieczność implementowania tychże poprawek do ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pracy na morzu. Uzyskaliśmy ze strony polskiego rządu informację, że te działania już trwają. Jeszcze prawdopodobnie w tym roku taki projekt ustawy będziemy przyjmować. Natomiast kwestie, o których wspomniał kolega Łacki, dotyczące tego, co ewentualnie może się dziać, jeżeli chodzi o ulgę abolicyjną, to jest rzeczywiście ważny temat, ale mam nadzieję, że polski rząd się zreflektuje i tego podwójnego opodatkowania w przypadku marynarzy po prostu nie będzie.

Klub koalicyjny Lewicy będzie popierał przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo, oddałem 20 sekund.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, klub PSL–Kukiz15.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Te poprawki są sensowne, celowe, słuszne i trudno się przeciwko nim wypowiadać. Sytuacja marynarzy jest bardzo trudna, o czym mówił mój poprzednik, pan poseł, dlatego że niestety porwania statków, które trwają całymi miesiącami, są bardzo częste. Sytuacja marynarzy na tych statkach jest okropna i niestety nie widać końca. Jest zadaniem wszystkich armatorów, żeby pomagać tym pracownikom, tym marynarzom na statku i nie karać ich jeszcze dodatkowo finansowo. Te poprawki są jak najbardziej racjonalne. Dlatego w czasie zebrania trzech połączonych komisji sejmowych uczestniczyło w głosowaniu 61 posłów: 1 się wstrzymał, ale 60, niezależnie od klubu, do którego należeli, głosowało za tymi poprawkami.

Klub Koalicji Polskiej z całą pewnością za tymi poprawkami zgłasza w trakcie trzeciego czytania. Dziękuję bardzo.

Był jeszcze krócej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

(Posel Artur Łacki: Jestem zapisany.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jest jedna osoba – pan poseł Artur Łacki, klub Koalicja Obywatelska.

Zamykam listę zgłoszonych.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Dariusz Wieczorek: Minuta, ja ci nie oddam.)

Poseł Artur Łacki:

Witam panią marszałek.

Szanowna Izbo! Chciałem dokończyć, bo pani marszałek się zdenerwowała i mi obcięła trochę czas. Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska będzie popierała ten projekt, bo ten projekt wpisuje się w politykę społeczną naszego kraju.

Kontynuując to, co powiedziałem w swoim wystąpieniu o ustawie, chciałem zapytać, szczególnie Ministerstwo Finansów, czy faktycznie w Ministerstwie Finansów są prowadzone prace nad ulgą abolicyjną, czyli nad likwidacją ulgi abolicyjnej dla marynarzy. Jeśli tak, to chciałbym zaapelować do Ministerstwa Finansów, żeby zostawili tę ulgę abolicyjną, bo to są ludzie, którzy pracują ponad 180 dni w roku poza domem, opodatkowani są w innych krajach, pod innymi banderami i chodzi o to, żeby uniknąć podwójnego opodatkowania. Jeśli już nie można jej zostawić, to czy przewidujecie jakieś rekompensaty dla marynarzy. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Stanisława Szweda.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo w swoich wystąpieniach bardzo szczegółowo omówili kwestię poprawek do Konwencji o pracy na morzu, oczekiwanej przez marynarzy. Cieszę się, że jest jednoznaczne poparcie wszystkich klubów co do poprawki. Myślę również, iż ważne jest to, że większość państw poparła tę poprawkę i dzisiaj możemy już spokojnie mówić, że te poprawki wejdą w życie w ciągu najbliższego pół roku. Co też jest istotne, z roku na rok rośnie liczba państw, które dołączają do Konwencji o pracy na morzu, jak również do poprawek, które poprawiają sytuację marynarzy, w tym przypadku dotyczą one piractwa, przetrzymywania, co jest ważne.

Z danych, które posiadamy: 91% światowego tonażu floty już ratyfikowało Konwencję o pracy na morzu i to jest dobry sygnał, jak również te bandery, które są tzw. tanimi banderami, które też w to wchodzi, czyli ochrona marynarzy rośnie. My, jeśli mówimy o naszym kraju, jesteśmy jednym z liderów, jeśli chodzi o wdrażanie konwencji, i cieszymy się z tego.

Jeśli chodzi o pytania, które pan poseł zadawał, to oczywiście na posiedzeniu komisji ten temat nie był poruszany. Myślę, że jeżeli będzie taki projekt ustawy, to będzie okazja się dopytać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r. (druki nr 520 i 601).

Bardzo proszę panią poseł Mirosławę Stachowiak-Różecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Mirosława Stachowiak-Różecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r., zaprezentowanej w druku nr 520.

Marszałek Sejmu skierowała 29 lipca 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania. Komisje po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 września 2020 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalił projekt ustawy z druku nr 520 bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jako pierwsza, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, głos zabierze pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wypowiem się króciutko. Pani minister nie prezentowała tej kwestii, wobec czego skorzystam z okazji i powiem, że wszyscy zetknęliśmy się ze zjawiskiem poszukiwania skarbów. W tym wypadku chodzi o skarby, które mieszczą się we wrakach statków. W przypadku tej ustawy chodzi jednak nie tylko o poszukiwania skarbów we wrakach statków, ale także o inne zagrożenia spowodowane po prostu rozwojem techniki, które wiążą się z eksploatacją mórz, oceanów. Dotyczy to takich obszarów, jak: rybołówstwo, wydobywanie ropy, gazu, instalacja rurociągów, przekopywanie itd. Niestety to wszystko stanowi zagrożenie dla dziedzictwa, które się tam znajduje. W związku z tym zauważono, że istnieje potrzeba, żeby wdrożyć rozwiązania prawne, które przyczynią się do zbudowania międzynarodowego systemu ochrony dóbr kultury. W tym celu właśnie powstała ta konwencja o ochronie dziedzictwa, którą tą konkretnie ustawą po prostu ratyfikujemy.

Warto jeszcze dodać – bo myślę, że jest to niezwykle interesujące, oczywiście w naszym przypadku, bo nas najbardziej interesuje Morze Bałtyckie – że rzeczywiście Polska współpracuje z państwami bałtyckimi w zakresie ochrony dziedzictwa w ramach działalności Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz komitetu do spraw dziedzictwa regionu Bałtyku. Jesteśmy aktywnym członkiem tych organów i oczywiście wszystkim zależy na tym, żeby prowadzić w tym zakresie spójną strategię, politykę zarządzania tym dziedzictwem kulturowym Bałtyku. Spośród wszystkich państw Morza Bałtyckiego tę konwencję już ratyfikowała Litwa. Mam nadzieję, że właśnie my to także uczynimy, a już przygotowują się do tego Estonia, Finlandia i Niemcy. Tak więc to rzeczywiście oznacza, że wszystko, co wiąże się z dziedzictwem kulturowym i Bałtykiem, będzie miało przynajmniej ramy prawne, które sprawią, że to dziedzictwo będzie po prostu lepiej chronione.

Klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera ten projekt.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Adamowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zająć stanowisko w sprawie ratyfikacji międzynarodowej Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu w 2001 r.

Konwencja, o której mówimy, ma istotne znaczenie dla ochrony znajdującego się w morzach i oceanach dziedzictwa, jakim są historyczne wraki, podwodne stanowiska archeologiczne i różne inne dobra kultury, które musimy po pierwsze odpowiednio zabezpieczyć, a po drugie – przekazać przyszłym pokoleniom.

Ten niezwykle ważny akt uzupełnił lukę w ustawodawstwie międzynarodowym, która powodowała, że większość podwodnego dziedzictwa kulturowego podlegała swobodnej eksploracji, często w celach ściśle komercyjnych. Dodatkowym ważnym argumentem przemawiającym za ochroną wraków in situ jest fakt, że wiele z nich uznanych winno być po prostu za mogiły. W przypadku wód bałtyckich znany przykładem jest los zatopionego pod koniec II wojny światowej statku Wilhelm Gustloff, którego niestety również nie pozostawili w spokoju poszukiwacze skarbów, chcieliby się powiedzieć: tzw. poszukiwacze skarbów.

Niezależnie od tego podwodne dziedzictwo może być też zagrożone przez różne formy działalności gospodarczej, jak np. wydobywanie gazu i ropy czy też przesył tych surowców. Jak wczoraj przyznała na posiedzeniu komisji generalna konserwator zabytków pani minister Gawin, do tej pory nadzór nad dobrami kultury i zabezpieczenie dóbr kultury, które znajdują się na lądzie, były skuteczniejsze w porównaniu z nadzorem nad dobrami kultury i zabezpieczeniem dóbr kultury, które znajdują się w akwenach. Dobrze, że to się zmienia.

Przyjęcie konwencji będzie wymagało wprowadzenia zmian w prawie krajowym, w tym w czterech ustawach. Środowiska archeologów i muzealników podwodnych, z którymi się konsultowałem, zwracają uwagę na obecnie obowiązujące, bardzo restrykcyjne przepisy dotyczące platform wodnych. Takie same regulacje dotyczą zarówno nurków obsługujących wieże wiertnicze, jak i nurków prowadzących badania archeologiczne czy też szerzej: naukowe. Skutkiem tego są poważne koszty badań naukowych prowadzonych przez siłą rzeczy zazwyczaj niedofinansowane instytucje kultury i nauki. Ubocznym skutkiem tego zjawiska jest szara strefa. Z tych też powodów środowisko postuluje wyłączenie podwodnych badań naukowych z przepisów dotyczących ogólnie szeroko rozumianych prac podwodnych.

Klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście opowiada się za ratyfikacją Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r., jednak jednocześnie w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej chciałbym zwrócić uwa-

Posel Piotr Adamowicz

gę na konieczność rychłej ratyfikacji innej ważnej konwencji. Chodzi o Międzynarodową konwencję o usuwaniu wraków, przyjętą na międzynarodowej konferencji dyplomatycznej w 2007 r. w Nairobi. Ta konwencja wypełnia lukę w istniejących międzynarodowych przepisach (*Dzwonek*), dostarcza jednolite zasady usuwania wraków, co jest szczególnie ważne. W polskich wodach zalega ponad 400 wraków. Niebezpieczne materiały, jakie niektóre z nich zawierają, stanowią zagrożenie nie tylko ekologiczne, ale mogą stanowić także zagrożenie dla ludzkiego życia. Chodzi m.in. o statek szpitalny Stuttgart i tankowiec Franken. Dlatego ratyfikacja tej konwencji nie może czekać. Dziękuję uprzejmie za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewica.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niemal 20 lat temu w Paryżu społeczność międzynarodowa na forum UNESCO postanowiła chronić podwodne dobra kultury przed rabunkową eksploracją, a wraki statków – przed płądrowaniem. Dostrzegła także zagrożenie dla podwodnych dóbr kultury wynikające z ingerowania w dna w celu pogłębiania czy instalacji rurociągów, wydobywania ropy, gazu, wreszcie rybołówstwa i nielegalnej turystyki podwodnej.

Konwencja UNESCO powstała jako rozszerzenie i dookreślenie Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza chroniącej podwodne dziedzictwo archeologiczne i historyczne z grudnia 1982 r. Aktualnie stronami konwencji UNESCO są 63 państwa, w tym 12 państw członkowskich Unii Europejskiej. Przez te lata obiekty podwodnego dziedzictwa kulturowego Morza Bałtyckiego były wielokrotnie eksplorowane, także przez poszukiwaczy wrążeń. Na dnie morza ginęli ludzie zarówno na wodach terytorialnych, jak i poza polską jurysdykcją.

Dzięki ratyfikacji konwencji współpraca państw bałtyckich w zakresie ochrony dziedzictwa prowadzona przez Radę Państw Morza Bałtyckiego oraz komitet do spraw dziedzictwa regionu Bałtyku oraz realizacja postanowień konwencji o prawie morza, Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta oraz ustaw: Kodeks morski i o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zyskują wzmocnienie i nowe narzędzia w postaci zbioru zasad regulujących działania chroniące podwodne dziedzictwo kulturowe. Sugerujemy rządowi rozszerzenie

zakresu postanowień konwencji na wody śródlądowe w drodze złożenia dodatkowego oświadczenia.

Art. 1 konwencji UNESCO określa jako obiekty podwodne podwodnego dziedzictwa kulturowego wszelkie ślady egzystencji ludzkiej pozostające pod wodą co najmniej 100 lat, dlatego Gustloff to nie dotyczy. Polska musi uzupełnić katalog zabytków archeologicznych zawarty w art. 6 w ustawie o ochronie zabytków. Zachęcamy także rząd do wzmocnienia ochrony wraków znajdujących się na obszarze Morza Bałtyckiego, w szczególności tych z okresu II wojny światowej, i zawarcia przez Rzeczpospolitą Polską umów dwustronnych i wielostronnych w przedmiocie współpracy w tym zakresie.

Art. 2 konwencji ustanawia zakaz wykorzystania dziedzictwa kulturowego w celach komercyjnych i wprowadzi całkowity, a nie ograniczony jak teraz, zakaz sprzedaży zabytków. Będziemy musieli zatem zmienić przepisy ustawy o ochronie zabytków oraz rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie określenia sposobu postępowania z mieniem wydobytym z morza i wprowadzić konieczność powiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Oczekujemy szybkiej nowelizacji przepisów ustawy o ochronie zabytków oraz ustawy o wykonywaniu prac podwodnych i prowadzenia eksploracji podwodnych wyłącznie pod kierunkiem i nadzorem, i przy stałej obecności archeologa podwodnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma pana posła?

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę ostatnią sprawę związaną z próbą przeznaczenia do wysadzenia mostu w Pilchowicach i odpowiedzi wiceministra Lewandowskiego, można mieć wątpliwości co do właściwego podejścia ministerstwa do kwestii dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce.

Jednak należy zapytać, dlaczego Polska tak późno ratyfikuje konwencję o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy czytamy, że konieczna będzie także zmiana czterech ustaw. Chciałabym zapytać, czy te zmiany są przygotowane. Bo tylko wówczas... Czekaliśmy dość długo na uchwalenie tej konwencji, a różne bywają sytuacje. Natomiast już choćby z tej dzisiejszej debaty wynika, że sprawa jest wielkiej wagi i że jak najszybciej należałoby także dokonać zmian w ustawach.

Chciałabym zapytać panią minister, czy te zmiany są już gotowe i czy w najbliższym czasie możemy liczyć na ich uchwalenie, bo dopiero wówczas będzie to istotne w pewnym sensie rozwiązanie ważkiego problemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pani Magdalena Gawin.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Magdalena Gawin:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałabym przede wszystkim bardzo podziękować wszystkim klubom za zrozumienie wagi naszego dziedzictwa kulturowego, które znajduje się w Morzu Bałtyckim, bo w zasadzie tylko tego dotyczy konwencja. Bardzo dziękuję za zrozumienie wagi i potrzeby ratyfikacji tej konwencji.

Przypomnę jeszcze, że ona powstała w 1991 r., ale jedną z najaktywniejszych stron była Rzeczpospolita Polska, tak że powinniśmy ją rzeczywiście jak najszybciej ratyfikować.

Po pierwsze, chcę jeszcze zaznaczyć, że rzeczywiście ona nie dotyczy obiektów, które są młodsze niż 100 lat. Dlatego że te obiekty, właśnie te najstarsze, powinny być pod jak największą ochroną. Natomiast Polsce, która jednak nie była kolonialnym krajem, nie mamy wraków, które mają po 300 lat i więcej, przede wszystkim ta konwencja pozwoli aktywnie działać, współdziałać z państwami Morza Bałtyckiego i ta współpraca jest nam bardzo potrzebna.

Dzięki ratyfikacji tej konwencji także zwiększamy swoją aktywność na forum UNESCO. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy zgodnie wszyscy złożyliśmy – mówię o Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i o samorządzie Gdańsk – wniosek do Paryża o wpis Stoczni Gdańskiej na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Tak że cieszymy się, że ta ratyfikacja jest.

Jeśli chodzi o przepisy prawne, to tak, one są już gotowe, z tym że, proszę pamiętać, w zasadzie w tym przypadku przepisy prawne weszły w życie nawet wcześniej niż ta konwencja, dlatego że my już wprowadziliśmy pewne przepisy prawne w 2010 r. Wobec tego jesteśmy tutaj w odwrotnej relacji. Dopiero teraz ratyfikujemy konwencję, a przepisy prawne były wdrożone szybciej.

Chciałabym tylko jeszcze przypomnieć, że wszystko, co znajdujemy w morzu, podobnie jak wszystko, co znajdujemy w ziemi, należy do Skarbu Państwa. Wobec tego wszystkie akty nielegalnego przywłaszczenia są przestępstwem. I to jest bardzo ważne, żeby przede wszystkim edukować i społeczeństwo, i poszukiwaczy, że musimy się stosować do jasnych kryteriów.

Wobec tego ogromnie cieszę się, że ratyfikujemy przepisy dotyczące ochrony polskiego dziedzictwa podwodnego i że w taki sposób zwiększymy swoją aktywność na forum UNESCO. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych, druk nr 617.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Funduszu Medycznym (druki nr 457 i 604).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące prezydenckiego projektu ustawy o Funduszu Medycznym, druki nr 457 i 604.

Szanowni Państwo! Chciałbym podkreślić, że w toku prac – najpierw w podkomisji, a następnie w czasie prac komisji – oczywiście mimo pewnych sporów, które były, ostatecznie udało się wypracować dokument, który wszyscy czy niemal wszyscy posłowie poparli, rozumiejąc potrzebę zwiększenia finansowania w ochronie zdrowia, uruchomienia dodatkowych środków. Przede wszystkim należy złożyć słowa podziękowania na ręce pana prezydenta, jego urzędników z kancelarii reprezentowanych przez pana ministra Muchę, ale także oczywiście przedstawicieli rządu, a w szczególności Ministerstwa Zdrowia.

Udało się wspólnie przygotować naprawdę dobre rozwiązanie prawne – tak jak powiedziałem, przygotowane przez pana prezydenta, zaproponowane przez pana prezydenta, następnie przeanalizowane zarówno przez stronę rządową, jak i stronę parlamentarną. Warto podkreślić, że ponieważ strona społeczna na początku prac zgłaszała różnego rodzaju uwagi i wątpliwości, które były związane z tym projektem – to też było zresztą jednym z powodów utworzenia podkomisji – udało się te wszystkie wątpliwości wyjaśnić, wyeliminować i mamy w tej chwili do czynienia z projektem, który w sposób czysty oddaje te intencje, które były zgłaszane, dotyczące dodatkowych środków: na leczenie, chociażby na kwestie związane z onkologią czy z chorobami rzadkimi. To było przez wszystkich bardzo mocno podkreślane. Ale także chodzi o możliwości inwestycji, zakupu sprzętu i inne działania w zakresie ochrony zdrowia.

Środki, które są tutaj przewidziane, są naprawdę duże. Na początku ma to być kwota do 2 mld zł, a w kolejnych latach – do 4 mld zł. Z pewnością rolę wszystkich parlamentarzystów z wszystkich klubów będzie to, aby pilnować, aby te środki były rzeczywiście w pełni na to przeznaczone, zapisane w stosownych ustawach budżetowych, a następnie pilnować ich realizacji i wydatkowania zgodnie z intencją nas wszystkich – tak jak powiedziałem: zarówno strony prezydenckiej, rządowej, jak i parlamentarnej.

Jestem przekonany, że ta ustawa, tak bardzo potrzebna, zostanie przyjęta jednogłośnie w dniu jutrzejszym na posiedzeniu Sejmu. Mam wielki zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia, jako sprawozdawca, rekomendować przyjęcie tej ustawy. Raz jeszcze bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy brali udział w dyskusji, jednocześnie przepraszam, jeżeli może było czasami jednak zbyt dużo emocji w tym wszystkim. Ale to naprawdę służyło dobrej sprawie wszystkich stron, o czym jestem głęboko przekonany. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Czesław Hoc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącą inicjatywy ustawodawczej Prezydenta RP o utworzeniu Funduszu Medycznego.

Zaszczyt to tym większy, że o tej ustawie można mówić tylko dobrze, tylko w samych superlatywach – przynajmniej w dwóch wymiarach. Pierwszy to realizacja zapowiedzi z kampanii wyborczej prezydenta Andrzeja Dudy, a wartością słowa jest jego dotrzymanie. Dziękujemy, panie prezydencie, za tę inicjatywę. Dziękujemy, panie ministrze Mucha.

Drugi wymiar dobra to aspekt zdrowotny w kwestii poprawy zdrowia i jakości życia Polaków. Jeśli dodam do tego sięgnięcie po technologie lekowe wysokiej wartości klinicznej oraz technologie lekowe o wysokim poziomie innowacyjności dedykowane szczególnie chorobom nowotworowym i chorobom rzadkim inaczej zwanym chorobami sierocymi, to mamy działania na rzecz medycyny supernowoczesnej i wrażliwej na cierpienie chorych w chorobach nowotworowych, a wobec chorób rzadkich – działania w imię solidarności i empatii z małymi pacjentami i ich rodzicami oraz ofertę wymiernej i bezcennej pomocy.

Wydajemy więc tym samym prawdziwą, nowoczesną wojnę rakowi. A zatem realna szansa na terapię skojarzoną, w tym radiochemioterapię, to też realna szansa na leki biologiczne, a obecnie biologiczne leki biopodobne, leczenie celowane molekularnie, terapię genową, protonoterapię, terapię spersonalizowaną i terapię precyzyjną.

Jednocześnie to realna szansa leczenia chorób rzadkich, dotąd traktowanych nieco po macoszemu. Nadal w Polsce pacjenci z najczęstszą chorobą rzadką, jaką jest mukowiscydoza, żyją krócej od swoich rówieśników w Europie Zachodniej. Podobnie jest w przypadku choroby Niemann-Picka, czyli tzw. dziecięcego Alzheimera, choroby Fabry'ego, choroby Gauchera, choroby Pompego i innych. Choć nastąpił przełom w terapii jednej z chorób rzadkich, terapii SMA, czyli rdzeniowego zaniku mięśni, bowiem od stycznia 2019 r. dostępny jest innowacyjny lek – nusinersen. Cała populacja chorych cierpiących na SMA w Polsce ma zabezpieczone skuteczne, bezpłatne leczenie. To jest niebywały sukces.

Posel Czesław Hoc

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Fundusz Medyczny jest państwowym funduszem celowym. Maksymalny limit wydatku z budżetu państwa w każdym roku do 2029 r. będzie wynosił 4 mld zł. Z całą stanowczością należy podkreślić, że będą dodatkowe środki. To będą dodatkowe środki z budżetu państwa zagwarantowane corocznie w ustawie budżetowej. Fundusz będzie realizowany w ramach czterech subfunduszy: subfunduszu infrastruktury strategicznej, obejmującego dotację na programy inwestycyjne, subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych, stworzonego dla poprawy jakości i dostępności oraz bezpieczeństwa udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, subfunduszu rozwoju profilaktyki, zakładającego wzmocnienie roli lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej i wsparcie jednostek samorządowych, subfunduszu terapeutyczno-innowacyjnego, finansującego koszty świadczeń i opieki zdrowotnej poza granicami kraju oraz koszty leku w ramach ratunkowego dostępu do technologii lekowej w określonych wskazaniach medycznych.

A zatem Fundusz Medyczny to wspaniałe przedsięwzięcie z misją, pokoleniową strategią, inwestycją w profilaktykę i mocnym filarem inwestycyjnym, nowoczesną i innowacyjną terapią. To naprawdę bardzo dobry fundusz.

Brawo, panie prezydencie! Brawo, rządzie dobrej zmiany! Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z całą mocą i wielką satysfakcją popiera projekt ustawy o Funduszu Medycznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałam przedstawić stanowisko Koalicji Obywatelskiej odnośnie do projektu prezydenckiego, do projektu ustawy prezydenta Rzeczypospolitej o Funduszu Medycznym, druki nr 457 oraz 604.

Muszę państwu powiedzieć, że cele powołania, zresztą tak jak tutaj już było mówione, są bardzo szczytne. Należą do nich finansowanie świadczeń medycznych, dofinansowanie budowy i modernizacji infrastruktury, doposażenie podmiotów ochrony zdrowia, finansowanie nowoczesnych technologii. Powiem państwu, że oczywiście klub Koalicji Obywatelskiej w całej mierze popiera zwiększenie każdego finansowania

dotyczącego ochrony zdrowia. Także w tym przypadku tę ustawę poprzemy.

Ale tak jak to zazwyczaj bywa, diabeł tkwi w szczegółach. Chcielibyśmy wiedzieć, czy zapisy o maksymalnym finansowaniu do 4 mld na każdy rok staną się faktem, czyli czy co roku będą przekazywane te 4 mld, jak wygląda to w państwa założeniach. Natomiast chcielibyśmy również wiedzieć, dlaczego – i tutaj akurat uważamy, że nie jest to do końca dobra informacja, że ok. 1%, czyli do 1%, a trzeba powiedzieć, że jest to 40 mln, a więc jest to bardzo duży koszt – tak dużo ma wynieść obsługa Funduszu Medycznego.

Ale tak jak mówiłam, Koalicja poprze każde dodatkowe pieniądze, które pojawią się w ochronie zdrowia, w związku z tym na pewno to poprzemy. Natomiast chcemy zgłosić jeszcze jedną poprawkę, która dotyczy właśnie tego 1%.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Pano- wie Posłowie! Państwo Ministrowie! Pani poseł Gelert, która wypowiadała się w imieniu Koalicji Obywatelskiej, wskazała, że jest to dobry projekt. Ja powiem, że to są dobre założenia. Niemniej jednak fundusz jest, a jakoby go nie było.

Dlaczego mówimy o tym, że on ma wady? On ma przede wszystkim pierwszą, podstawową wadę, że nie wskazuje realnych pieniędzy. Jeżeli założymy, że będzie to do 4 mld zł, a w bieżącym roku do 2 mld zł, czyli tyle, ile przeznaczone jest na telewizję... Myślę, że to jest taka chęć, takie dążenie do naprawienia błędu, który popełnił pan prezydent, przekazując wtedy pieniądze nie na onkologię, ale na telewizję. Chodzi o pokazanie, że tych pieniędzy powinno być „nie mniej niż”. Dlatego nasza poprawka, klubu Koalicji Obywatelskiej, mówi, że tych pieniędzy nie powinno być mniej niż określona kwota. Bo sformułowanie: do kwoty 2 mld zł czy 4 mld zł może oznaczać zarówno 1 mld zł, jak i 0,5 mld zł. A zatem, żeby mówić o prawdziwych pieniądzach, należałoby poprzeć poprawkę, którą złożyła Platforma Obywatelska, Koalicja Obywatelska.

Mówimy jeszcze o jednej rzeczy. Moi przedmówcy mówili o określonych subfunduszach, na które będą organizowane konkursy, przeznaczone pieniądze, aby zrealizować określone, wskazane w ustawie cele, z którymi, założymy, się zgadzamy. Ale nie pokazali państwo żadnej wizji. Wskazaliście, że na dzisiaj, na chybیکا realizujecie ten projekt, bo nie pokazaliście

Posel Krystyna Skowrońska

państwo, jaki będzie sposób dzielenia pieniędzy na poszczególne subfundusze.

Jeżeli określamy, że są potrzeby dotyczące zarówno wymiany łóżek, jak i wsparcia czy modernizacji podmiotów leczniczych, infrastruktury dla świadczeniobiorców, konsolidacji podmiotów leczniczych, to powinniśmy mieć wizję, ile na poszczególne przedsięwzięcia potrzeba. Ja rozumiem i nie przy jednej ustawie pracowałam, ale przynajmniej w tym zakresie powinno ukazać się rozporządzenie ministra, aby pokazać, że wiemy, jak celować i na jakie cele przeznaczać pieniądze.

Będziemy prosić wszystkich państwa, jeżeli państwu naprawdę zależy na ochronie zdrowia, aby poprzeć poprawkę klubu Koalicji Obywatelskiej, aby to nie było nie mniej niż 2 mld – i tutaj nie bardzo wierzymy, że państwo w bieżącym roku w tym trybie legislacyjnym zmieścicie się z pieniędzmi – żeby to nie było 100 mln, 50 mln, ale żeby to były naprawdę (*Dzwonek*) pieniądze przekazane na ochronę zdrowia, na wsparcie celów, które zapisane są w tym projekcie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! To nie jest królik z kapelusza – tak mówił minister Szumowski, kiedy jeszcze w czerwcu w trakcie kampanii wyborczej prezydent Andrzej Duda zaskoczył nas wszystkich i zaproponował utworzenie Funduszu Medycznego dla polepszenia ochrony zdrowia Polak i Polaków. Dziwnym jednak trafem termin ogłoszenia owego szczytnego skądinąd projektu zbiegł się w czasie z przekazaniem z kieszeni podatników – czyli w istocie także pacjentów – 2 mld zł na państwową telewizję.

Naczelna Rada Lekarska w swoim stanowisku z 17 lipca 2020 r. negatywnie oceniła powołanie kolejnego państwowego funduszu celowego służącego realizacji jedynie niektórych zadań publicznych w zakresie ochrony zdrowia finansowanych ze środków publicznych. Tego rodzaju działania generują przede wszystkim dodatkowe koszty związane z obsługą funduszu, pokrywane ze środków budżetowych, które mogłyby zostać przeznaczone bezpośrednio na poprawę warunków funkcjonowania podmiotów leczniczych oraz poszerzenie dostępności świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności zaś nowoczesnych metod leczenia i leków. Ponadto projektowana usta-

wa wprowadza mało transparentne i zawile procedury, które nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, na jakie cele i w jakim zakresie środki Funduszu Medycznego zostaną faktycznie przeznaczone. Projekt ustawy określa bowiem jedynie maksymalny limit wydatków z budżetu państwa w poszczególnych latach, nie wskazując kwot gwarantowanych. Na tę kwestię wyraźnie i kilkakrotnie zwracałem uwagę podczas prac podkomisji sejmowej.

Od samego początku nie brakowało krytycznych opinii ekspertów, z których do rangi najważniejszej należy ta, że w swojej istocie Fundusz Medyczny nie wprowadzi żadnych dodatkowych środków, ponieważ finansowanie jest oparte na środkach Ministerstwa Zdrowia.

Pamiętajmy, każdy z nas był, jest bądź będzie pacjentem. Stąd też czekamy na rzeczywiste, szeroko konsultowane zmiany w systemie ochrony zdrowia, zmiany realne, przemyślane, perspektywiczne, akceptowane i czyniące rzeczywisty krok naprzód. Polacy i Polki zasługują na system ochrony zdrowia z prawdziwego zdarzenia, a nie łatany w lepszy czy gorszy sposób system, w którym pacjent nie jest najważniejszym ogniwem.

Mamy zastrzeżenia co do jakości legislacyjnej pierwotnej wersji przedłożonego projektu. Warto wspomnieć, że na etapie procedowania przedmiotowego projektu Prawo i Sprawiedliwość złożyło kilkadziesiąt poprawek. Widać wyraźnie, że piętno na tym dokumencie odcisnęło gorące tempo wyborczej kampanii prezydenckiej.

Lewica zawsze będzie stała po stronie pacjentów i każda inicjatywa, która przewiduje przeznaczenie dodatkowych środków na ochronę zdrowia, może liczyć na nasze poparcie. Lewica zawsze podniesie rękę za regulacjami, które wspomogą system ochrony zdrowia. Stąd też będę rekomendował klubowi parlamentarnemu Lewica przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! To miała być prosta ustawa, proste rozwiązanie, które ma być odpowiedzią na pomysł pana prezydenta Andrzeja Dudy, który w trakcie kampanii przedłożył takie zobowiązanie. Według mnie, ale także wielu legislatorów, osób, które oceniały merytorycznie ten pomysł, dało się to zrobić w dużo prostszy sposób, chociażby wydzielając osobny fundusz w Narodowym Funduszu Zdrowia

Posel Dariusz Klimczak

z zasadą osobnego finansowania, z osobnym systemem finansowania. Natomiast powstał tak naprawdę bazyliiszek organizacyjno-prawny. Widzieliśmy to podczas procedowania. I bądźmy szczerzy, my doskonale pamiętamy, w jakich okolicznościach powstał ten fundusz. De facto powstał przez przypadek, ponieważ gdyby nie skandal wizerunkowy wywołany przekazaniem 2 mld zł na media publiczne, rządowe de facto, pan prezydent nie byłby zmuszony do ratowania swojej pozycji wizerunkowej i zaproponowania takiego funduszu, czego domagała się opozycja, bo wszyscy domagaliśmy się, aby te pieniądze przeznaczyć na onkologię dziecięcą. Oczywiście podczas procedowania widać było piętno tego działania ad hoc, w pośpiechu, i tak naprawdę gdyby nie pomoc Ministerstwa Zdrowia, ogromna pomoc sejmowych legislatorów, a także doświadczenie pana przewodniczącego Latosa, który umiejętnie poprowadził tę ustawę, no i oczywiście krytyczne uwagi posłów opozycji, tak naprawdę mielibyśmy wielki kłopot, co to za ustawa powstanie.

Natomiast wróćmy do obietnic pana prezydenta z 8 marca 2020 r. Obiecał, że ta ustawa zostanie przedstawiona w najbliższych tygodniach, że ta ustawa będzie równoległy system finansowania, że ta ustawa będzie pomagała w chorobach onkologicznych, rzadkich u dzieci i dorosłych, oprze się o trzy filary. I tak: wcale nie powstała w 2 tygodnie, tylko raczej już w miesiące, ten system finansowania jest niejasny i do niego jest najwięcej zastrzeżeń. Czy będzie równoległy, to się okaże. Mam nadzieję, że tak, bo tych pieniędzy potrzeba.

I najważniejsza sprawa, sprawa zasadnicza dotycząca leczenia chorób rzadkich dzieci i dorosłych. Rozumiem, że kiedy uchwalimy tę ustawę i ona wejdzie w życie, żadne dzieci i ich rodzice nie będą szukać po świecie lekarzy i nie będą zbierać pieniędzy na swoje dzieci, bo zapewni im to budżet państwa. Rozumiem, że takie portale jak Siepomaga.pl, Zrzutka.pl czy działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie będą potrzebne, bo to wszystko zapewni budżet państwa. W takim celu powstała ta ustawa.

Operujemy przykładami. Widziałem niedawno zachętę do zbierania na dziecko chore na SMA, na leczenie warte 9 mln zł. Rozumiem, że ci ludzie już nie muszą się o to bać w podobnych przypadkach. Takie leczenie będzie sfinansowane przez państwo polskie, przez budżet państwa, kiedy powstanie Fundusz Medyczny. Obiecuję, że my jako klub Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego będziemy monitorować tę sytuację, bo uważam, że w takim celu powstaje ta ustawa i takie intencje miał prezydent. Inaczej ta ustawa nie odwzoruje pierwotnych intencji pana prezydenta.

Nasz klub jest za zwiększeniem finansowania systemu ochrony zdrowia i będę rekomendował posłom Koalicji Polskiej głosowanie za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Także nie ma.

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy króciutkie pytania. To już dzisiaj zresztą padło. Warto przypomnieć panu prezydentowi, że podpisał 2 mld zł na TVP, a nie na onkologię. Co było ważniejsze, istotniejsze i bardziej potrzebne dla naszego społeczeństwa? Z powodu epidemii jedną z grup pacjentów najbardziej dotkniętych niewydolnością służby zdrowia są właśnie pacjenci onkologiczni. Warto zapytać, czy pomoc, którą chce obdarować pacjentów prezydent, nie jest spóźniona, co za tym idzie, o kilka miesięcy.

Kolejne pytanie: W jaki sposób Fundusz Medyczny przyczyni się do zwiększenia dostępu osób starszych po 65. roku życia do specjalistów, w tym do geriatrów, których jest jedynie 436 w naszym kraju?

Ostatnie pytanie: W jaki sposób Fundusz Medyczny zapewni finansowanie lub przynajmniej dofinansowanie do zakupu sprzętu medycznego stacjom pogotowia ratunkowego? Są przypadki, jak ten z Białogostoku, z mojego okręgu, gdzie stacja zgłasza do miejskiego budżetu obywatelskiego *(Dzwonek)* projekt zakupu karetki neonatologicznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bez żadnej wątpliwości cele ustawy są godne poparcia. Niestety jednak, jak to często bywa, diabeł tkwi w szczegółach. Każdego dnia organizowane są kolejne zbiórki społeczne na ratowanie ludzkiego życia. Tak np. na leczenie Natana z Sosnowca, na leczenie

Posel Mateusz Bochenek

Julii z Wrocławia, Mai czy Krzysztofa. Tylko na ich leczenie potrzeba kilkudziesięciu milionów złotych. A podobnych przypadków zdecydowanie nie brakuje. A państwo, zamiast określić minimalną kwotę, określacie maksymalną wartość corocznego Funduszu Medycznego.

Apeluję zatem o zmianę w tym zakresie. Trudno jest, rzecz jasna, określić niezbędne środki, ale nie można w takiej sytuacji określać górnej granicy. Jak ta ustawa ma się do decyzji o zdjęciu z listy refundacyjnej 1 września preparatu niezbędnego do leczenia, do życia dzieci chorujących na fenylketonurię? (*Dzwonek*) Koszt preparatu wzrósł stukrotnie.

Proszę, żądam, błagam zatem w imieniu rodziców i tych dzieci o zmianę tej decyzji, o przywrócenie refundacji tego leku. Oni tego oczekują od Izby, oczekują tego od funduszu. (*Oklaski*) Oby jak najszybciej ta decyzja zapadła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Cel zmian w ochronie zdrowia może być jeden: lepsze warunki leczenia i opieki nad pacjentem. Czy te warunki spełnia ustawa, o której mówimy? Chyba nie, jeśli Naczelna Izba Lekarska wydaje opinię negatywną dla tej ustawy. Zatem powstaje pytanie: dlaczego. Wskazane są trzy powody, o których była tutaj mowa. Tym może najważniejszym jest brak transparentności w dysponowaniu tymi środkami. Brak podziału. Mówiąc kolokwialnie, to nie są pieniądze znaczone. A kto będzie nimi zarządzał? Minister. Zatem czy na pewno trafią do tych pacjentów, o których znów mówili przed chwilą posłowie?

Ale jest też bardzo poważny zarzut natury strukturalnej, że funkcjonowanie Funduszu Medycznego nie jest spójne z funkcjonowaniem całego systemu zdrowia.

Moje główne pytanie: Czy nie było konsultacji z Naczelną Radą Lekarską? (*Dzwonek*) To pytanie pierwsze. I czy rzeczywiście – może to pytanie retoryczne – ta ustawa przyczyni się do poprawy warunków leczenia pacjentów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ostatnie 5 lat to postępująca zapaść polskiego systemu publicznej ochrony zdrowia. Tak, panie pośle, proszę się nie uśmiechać, to mówią Polacy. Wszyscy wiemy, jak długo oczekuje się na wizytę u lekarza specjalisty. 6, 8, 12 miesięcy. Wszyscy wiemy, jak polski system publicznej ochrony zdrowia jest niedofinansowany, natomiast w całym tym procesie największy jest problem społeczny, ogromny. Doprowadzacie państwo do tego, że z roku na rok system ochrony zdrowia przenosi się do sektora prywatnego. Polacy coraz więcej wydają na prywatną ochronę zdrowia. W zeszłym roku – 10 mld zł z własnej kieszeni. Te wydatki rosną, w zeszłym roku – o kolejne 12%. Doprowadzacie państwo do stworzenia bardzo poważnego problemu społecznego polegającego na tym, że ten, kto jest zamożny, w Polsce jest leczony szybciej i skuteczniej, bo go na to stać, a ten, kto jest ubogi, nie może dostać się do lekarza specjalisty przez kolejne miesiące.

Dlatego mam pytanie (*Dzwonek*): Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, Fundusz Medyczny rozwiąże największy problem ochrony zdrowia w Polsce, polegający na tym, że to grubość portfela decyduje, jak szybko i skutecznie leczeni są obecnie Polacy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Co prawda było już dzisiaj o SMA, czyli rdzeniowym zaniku mięśni, o wadzie genetycznej, rzadkiej chorobie, która polega na tym, że w wyniku wady genetycznej dochodzi do obumierania neuronów ruchowych w rdzeniu kręgowym i potem dochodzi do osłabienia, zaniku i porażenia mięśni. Jest taka zasada, że im wcześniej rozpoznamy tę chorobę, tym lepsze są efekty leczenia, ponieważ są leki praktycznie przyczynowe w tej chorobie.

A więc moje pytanie brzmi następująco: Czy jest szansa, panie ministrze, żebyśmy przeprowadzili badania przesiewowe w kierunku SMA u każdego noworodka? Co roku rodzi się ok. 60 takich dzieci, więc jest to poważny problem. Gdybyśmy wcześniej to rozpoznali, nie doszłoby do obumierania tych neuronów i byśmy nie doprowadzali do nieodwracalnego (*Dzwonek*) uszkodzenia mięśni i nerwów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeden i drugi, Kancelaria Prezydenta i Ministerstwo Zdrowia. Panie i Panowie Posłowie! Od dziś będę państwu mówić: przez ostatnie 5 lat, tak jak już dzisiaj mówiłam. Przez ostatnie 5 lat zwiększyły się kolejki. Przez ostatnie 5 lat każdego roku dawaliście na telewizję publiczną. Przez ostatnie 5 lat chwaliliście się, że jest więcej pieniędzy w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tak, ale to zapłacili ze swoich kieszeni, ze swoich składek Polacy, a państwo przez ostatnie 5 lat, a przynajmniej przez ostatni rok, nie byli w stanie. Zapowiedzi od marca do dzisiaj, pan prezydent przekazał projekt i te kwoty, które miały być przynajmniej takie same jak dla telewizji publicznej przez ostatnie 5 lat, nie będą w tym roku wykorzystane. To (*Dzwonek*) granda.

Druga rzecz. Ani państwo, ani minister zdrowia nie potraficie powiedzieć, jakie w bieżącym roku i w przyszłym roku będą zaplanowane pieniądze z budżetu, bo w przyszłorocznym budżecie nie macie państwo takiej rezerwy, a moglibyście utworzyć rezerwę na fundusz zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Latos: Jest, jest.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Zapytaniem, ponieważ ustawa wchodzi po 30 dniach od podpisania. W związku z tym przewiduje się, że będzie to gdzieś koło listopada. A więc jak się ma ten rok, jak państwo planujecie w tym roku... Czy planujecie już, który subfundusz będziecie uruchamiać, jakie zadania z tego będziecie uruchamiać i jakie będą na to pieniądze? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Czesław Hoc: Niewykorzystane przechodzą na następny rok.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Misja funduszu – tak. Cele funduszu – tak. Ale Fundusz Medyczny na dzień dzisiejszy nie wprowadza dodatkowych pieniędzy do systemu finansowania służby zdrowia. Są to jedynie zapowiedzi. Oznacza to na dzień dzisiejszy, że fundusz będzie dysponował środkami, które będą musiały być przesunięte z innych działań dotychczas finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia, a przecież ani Ministerstwo Zdrowia, ani fundusz zdrowia na nadmiar środków nie cierpią, bo kolejki są coraz większe. Chciałbym więc zapytać, dlaczego nie ma razem z tą ustawą nowelizacji ustawy budżetowej, nie ma nowelizacji wydatków wieloletnich budżetu, które zwiększałyby fundusze, jakimi dysponuje minister zdrowia.

(*Poseł Czesław Hoc: Nie ma jeszcze ustawy.*)

W związku z powyższym mam pytanie: Czy zapisy tej ustawy rzeczywiście staną się (*Dzwonek*) faktem i będą oparte na środkach, które będą w budżecie państwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Pierwsze, do przedstawicieli pana prezydenta Andrzeja Dudy: Czy państwo będą zabiegali o to, aby te pieniądze, które de facto w tym roku powinny być wykorzystane, mogły powiększyć fundusz przyszłoroczny? I drugie pytanie, do przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. W tej ustawie jest mowa o subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych. Przypominam sobie taką obietnicę pana premiera Morawieckiego sprzed roku, że powstanie fundusz modernizacji szpitali. Czy czasem to nie jest...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: To samo.*)

...ujęte w tej ustawie? Tamta obietnica? Bo to byłby skandal. Czy państwo jednak pracują nad osobnym funduszem modernizacji szpitali? Pytałem o to na posiedzeniu komisji, pytałem w wielu innych okolicznościach. Nigdy nie dostałem jasnej odpowiedzi. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Już teraz widać, że subfundusz konsolidacyjny nie trafi tam, gdzie powinien trafić, czyli do szpitali powiatowych. Trafi do jakiejś dużej jednostki, która ewentualnie będzie chciała przejąć jakiś szpital powiatowy. Przecież nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby pieniądze trafiły do szpitali powiatowych, żeby one zostały tam, gdzie są. To jest pierwszy front leczenia ludności, szczególnie ludności na prowincji. Jeśli nie będzie szpitali powiatowych, ludzie na prowincji będą umierali z powodu braku lekarzy. A tych pieniędzy nie widać. *(Oklaski)*

Panie Ministrze! Gdzie są pieniądze dla największego wstydu polskiej służby zdrowia? Największy wstyd polskiej służby zdrowia to psychiatria dziecięca. Ja ich nie widzę. Nie ma tych pieniędzy. Czy boimy się tego?

Mam takie pytanie: Czy mógłby porozmawiać pan z panem prezydentem o tym, żeby znalazły się pieniądze na psychiatrię dziecięcą w tym kraju? Może pani prezydentowa zostałaby twarzą, a może i głosem psychiatrii dziecięcej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Jak widać, można jednak 10, 20, 30 razy coś powtarzać. Trzeba kolejny raz to powiedzieć, w związku z tym zadaję pytanie. Panie ministrze, czy te pieniądze – przecież wiemy, że tak – powiększą pulę środków, które są przeznaczone na ochronę zdrowia, właśnie dlatego, że będą to pieniądze z budżetu, a nie wydzielone pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia? Czy jest zapisane w ustawie i wynika to z niej, że pieniądze, które w tym roku nie zostaną wydane, przejdą na kolejny rok i będą wtedy uruchamiane? To wszystko było powiedziane na posiedzeniu komisji, a można odnieść wrażenie, że nikt o tym nie słyszał, nikt tego nie wiedział. Może warto raz jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Będę wspierał wszelkiego rodzaju inicjatywy i fundusze na rzecz służby zdrowia. Wiem, że służba zdrowia jest dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji. Nigdy w historii szpitale nie były tak zadłużone, jak są teraz. Personel szpitalny, medyczny się starzeje. Młodzi lekarze wyjeżdżają poza granice kraju. Kolejki są coraz dłuższe. Niestety w wielu wypadkach służba zdrowia – chodzi o specjalistów – jest dostępna tylko dla ludzi bogatych.

Musimy szanować wszystkich ludzi. W ostatnim okresie do mojego biura przyszły panie salowe. Narzekały, że o ile znalazły się środki na rekompensaty dla lekarzy i pielęgniarek pracujących w oddziałach zakaźnych, o tyle dla pań salowych tych środków nie ma. Pamiętamy również o nich. One wykonują bardzo ciężką pracę. *(Dzwonek)* Jeśli wychodzą różnego rodzaju rozporządzenia, pamiętamy, żeby dotyczyły wszystkich osób, które pracują w służbie zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

Teraz bardzo proszę zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Pawła Muchę.

Bardzo proszę.

**Zastępca
Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wyrazy poparcia dla prezydenckiego projektu ustawy o Funduszu Medycznym oraz za trafne słowa charakteryzujące tę cenną inicjatywę.

Nie ulega wątpliwości, że Fundusz Medyczny jest oczekiwany przez środowisko polskich pacjentów. Jest to realna odpowiedź na potrzeby, które były zgłaszane, jeżeli chodzi o wypełnienie luki związanej z pewnymi potrzebami, jeżeli chodzi o walkę z rzadkimi chorobami oraz o leczenie, także leczenie onkologiczne, i leczenie, które jest dzisiaj przeprowadzane przy użyciu nowoczesnych technologii medycznych.

Cele funduszu zostały bardzo wyraźnie określone przez pana prezydenta. Ponieważ padały o to pytania, to przypomnę, że są to cele zmierzające do poprawy zdrowia i jakości życia w Rzeczypospolitej Polskiej, zapewnienia dodatkowych źródeł finansowania profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia chorób cywilizacyjnych, w tym chorób nowotworowych i chorób rzadkich, infrastruktury

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha

ochrony zdrowia wpływającej na jakość i dostępność oraz bezpieczeństwo udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, dostępu do wysokiej jakości świadczeń opieki zdrowotnej, rozwoju systemu opieki zdrowotnej przez koncentrację działań wokół pacjenta i jego potrzeb ze szczególnym uwzględnieniem poprawy jakości życia pacjentów i ich rodzin, świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych osobom do ukończenia 18. roku życia i świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych świadczeniobiorcom poza granicami kraju. Wskazujemy na te rozwiązania, które są zawarte w ustawie, a polegają m.in. na wprowadzeniu bezlimitowych świadczeń dla dzieci. Wskazujemy także na te potrzeby, które są związane z leczeniem chorób rzadkich w przypadku, gdy potrzebne jest leczenie poza granicami kraju.

To jest rozwiązanie uzupełniające wobec funkcjonującego systemu. Tak jak bardzo trafnie charakteryzował to pan poseł przewodniczący Tomasz Latos, mówił o tym również pan poseł Czesław Hoc, te środki nie są dzisiaj objęte budżetem Narodowego Funduszu Zdrowia. To nie są środki, które w jakimkolwiek zakresie będą ograniczać zakres wydatkowania środków z budżetu państwa, które do tej pory są w dyspozycji ministra zdrowia. Żadne środki ministra zdrowia z dotychczas zaplanowanych w budżecie nie będą przesuwane na realizację zadań określonych w Funduszu Medycznym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: No ale to wiemy, my to wiemy.)

Wydaje się niestety, sądząc po państwa pytaniach, że nie wszyscy to wiedzą.

(Poseł Tomasz Latos: Niektórzy mówili co innego.)

Jest jedna rzecz wymagająca sprostowania. Zwiększono możliwość efektywnej realizacji zadań funduszu poprzez wskazanie jako jedno ze źródeł jego przychodów wpłat z budżetu państwa przekazywanych przez ministra zdrowia w wysokości określonej corocznie w ustawie budżetowej. Czyli to rozwiązanie – wprowadzone już na etapie procedowania – jest zamiast dotacji z budżetu państwa. Co to znaczy? To rozwiązanie pozwoli funduszowi wykorzystać pełną kwotę otrzymanych środków finansowych na realizację zadań. Niewykorzystane środki finansowe przejdą na kolejny rok. To jest też odpowiedź na jedno z pytań, które padły.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z limitem wydatków, to mówiliśmy o tym po wielokroć w czasie posiedzenia komisji oraz posiedzenia podkomisji. Określenie kwoty limitu wydatków stanowi odwołanie obowiązku, który został wyrażony w ustawie o finansach publicznych, bodajże, jak pamiętam, w art. 50.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Natomiast jeśli chodzi o środki, które będą rocznie określone w ustawie budżetowej, to państwo

będziecie decydować w Wysokiej Izbie, jakie to będą konkretne kwoty. Jestem przekonany, że ustawa w tym roku zostanie przyjęta i podpisana. Jeżeli proces legislacyjny zostanie zakończony, to będzie podstawa do tego, żeby w tym roku przeznaczyć określone środki finansowe na realizację celów wyrażonych w art. 3 ustawy.

Prostuję też jedną z nieprawdziwych wypowiedzi. Oczywiście jest tak, że fundusz jest państwowym funduszem celowym. Dysponentem funduszu jest minister właściwy ds. zdrowia, który dokonuje podziału środków funduszu na te zadania, przy czym trzeba wskazać, że fachowym wsparciem służy ministrowi w tym zakresie Rada Funduszu Medycznego. W Radzie Funduszu Medycznego zasiadają eksperci, którzy są przedstawicielami organizacji zrzeszających pacjentów, do których zadań statutowych należą sprawy objęte zakresem ustawy i kwestie związane z działalnością rady. To jest aktywność nie tylko przedstawicieli prezydenta, ministra czy prezesa Rady Ministrów, ale także przedstawiciela rzecznika praw pacjenta i przedstawicieli organizacji zrzeszających pacjentów.

Oczywiście prace nad tą ustawą nie są żadnym działaniem ad hoc. To jest nieprawdziwa supozycja zawarta w treści jednego z pytań (*Dzwonek*), dlatego że w tym zakresie mamy do czynienia z działaniem będącym odpowiedzią na potrzebę zgłaszaną przez środowiska pacjenckie. To jest działanie, które było prowadzone przez sekcję ochrony zdrowia Narodowej Rady Rozwoju we współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia, Agencją Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, a przede wszystkim Ministerstwem Zdrowia, za co chcę obecnemu na sali panu ministrowi podziękować.

Tak więc pacjenci oczekiwali tej ustawy, eksperci przez wiele miesięcy nad tą ustawą debatowali i przyjęto rozwiązania, które są zawarte w tej ustawie, które zakładają funkcjonowanie czterech subfunduszy. W ramach subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych, wbrew temu, co było zawarte w treści jednego z pytań, jest możliwe także wsparcie szpitali powiatowych. Mamy subfundusz infrastruktury strategicznej, który także jest szczegółowo opisany w ustawie, subfundusz modernizacji, o którym rozmawiamy, subfundusz rozwoju profilaktyki i bardzo ważną sferę, za którą odpowiada w ministerstwie obecny tu pan minister Miłkowski, są kwestie związane z subfunduszem terapeutyczno-innowacyjnym. To jest bardzo pogłębiona refleksja na temat tych zadań, które będą realizowane.

Jeżeli chodzi o kwestie związane...

Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, panie ministrze, zbliżyć się do końca, bo czas mija.

**Zastępca
Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha:**

Pani marszałek, już konkluduję.

Nie ma żadnej alternatywy. Fałszywa jest alternatywa, którą państwo tu wskazujecie, że środki, które miały być przeznaczone na onkologię, trafiły na telewizję. To jest absolutnie fałszywa alternatywa. Nie było takiej alternatywy, nie polega to na prawdzie.

Natomiast jeśli chodzi o działania, które są związane z konsekwentną działalnością pana prezydenta, to pan prezydent jest tym prezydentem, który przeprowadził przyjęcie pierwszego polskiego cancer planu, Narodowej Strategii Onkologicznej, który podejmował działania związane z walką z czerniakiem. To jest ta ustawa, która została ujęta w raporcie Światowej Organizacji Zdrowia, gdzie działalność prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie profilaktyki, walki z czerniakiem wskazywana jest jako wzór dla innych państw.

Tak, chcemy podejmować wyzwania związane z funkcjonowaniem także tej sfery służby zdrowia. Fundusz Medyczny jest tym rozwiązaniem prawnym, które jest oczekiwane przez pacjentów.

Bardzo dziękuję za wyrazy poparcia i deklaracje poparcia tej ustawy, bo przyczyni się ona do tego, żebyśmy mogli podejmować zadania, które są w ustawie określone, w sposób sprawny i efektywny. Taki był cel aktywności pana prezydenta, kiedy projekt tej ustawy kierował do Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę inicjatywę na rzecz Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest to niesamowicie ważna inicjatywa, która zwiększa środki finansowe, i dzięki temu będziemy mogli na pewno zdecydowanie lepiej starać się o zdrowie pacjentów, Polaków. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Musze za bardzo sprawne procedowanie nad tym projektem ustawy, za wysłuchanie wszystkich głosów. Dziękuję

ję również panu posłowi Latosowi, który całą ustawę przeprowadził.

A teraz odniosę się do kilku pytań, które się pojawiły. Nad poprawkami będziemy głosowali w kolejnym etapie, także państwo będą głosowali, więc do tego nie będę się odnosił, bo będzie na to czas.

Pan poseł Dariusz Klimczak i pan poseł Hoc poruszyli kwestię leczenia chorych cierpiących na SMA. Ostatnio faktycznie widzimy dużo zbiorów na alternatywną terapię, która jest przewidywana. Chcę powiedzieć, że wszyscy pacjenci w Polsce cierpiący na SMA mają całkowicie sfinansowane leczenie. W Polsce od 2 lat jest leczonych ponad 600 osób. Nawet osoby, które zebrały środki, są leczone w Polsce, ich leczenie zostało przeprowadzone w Polsce i nadal te osoby leczą się w ramach programu państwowego, rządowego. Być może nie wierzą, że ten lek pomaga, ponieważ korzystają z dwóch terapii. Jedna jest całkowicie finansowana, tak że mówienie, że jakkolwiek pacjent musi cokolwiek zbierać, nie ma żadnych podstaw, ponieważ jest to finansowane.

Jeśli chodzi o badania przesiewowe, Ministerstwo Zdrowia jest całkowicie za. Jest projekt. Jeszcze pracujemy nad tym, żeby to było w programie badań przesiewowych. Plan jest taki, żeby w ciągu 3 lat, ponieważ to jest bardzo duży projekt, całość populacji została tym objęta. Ale faktycznie mamy już bardzo dużo pacjentów, którzy rozpoczynają terapię w ciągu pierwszego półroczu. W ciągu pierwszego roku są najlepsze efekty. Teraz już doszliśmy praktycznie do całej populacji pacjentów.

Jeśli chodzi o zakupy sprzętu medycznego, karetki pogotowia, jest to dokładnie wymienione w celach. W ubiegłym roku sfinansowaliśmy pierwsze duże zakupy, wymianę karetek pogotowia. Ten program będzie kontynuowany. To jest jedna z najistotniejszych rzeczy. Pogotowie ratunkowe, szybka pomoc doraźna to jedno z najistotniejszych rzeczy, jeżeli chodzi o to, żeby pacjent był jak najszybciej leczony.

Jeśli chodzi o lek na fenyloketonurię, to oczywiście jest to nieprawda, ponieważ lek nadal jest finansowany. Nie wypadł z listy leków refundowanych, ale zadziałały mechanizmy ustawy, która została przyjęta przez Koalicję Obywatelską w poprzednim Sejmie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A co państwo zrobiłi przez 5 lat?)

Uważamy, że w tym zakresie jest to bardzo słuszną decyzją, ponieważ ceny leków zawsze spadają. Muszę powiedzieć, że z tego korzystamy. Bardzo mocno negocjuję ceny leków, ponieważ to są pieniądze na rzecz kolejnych nowoczesnych terapii. Staramy się mieć jak najbardziej korzystne ceny leków, nie tylko ceny oficjalne, ale również ceny nieoficjalne, ponieważ zwroty środków do narodowego funduszu, które są bardzo duże, są przeznaczane również na finansowanie terapii lekowych.

Jeśli chodzi o subfundusze konsolidacyjne, oczywiście tam nie ma wyłączenia, że nie mogą z tego korzystać szpitale powiatowe. Tylko fundusz infra-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

struktury strategicznej jest przeznaczony dla podmiotów o strategicznym znaczeniu państwowym, czyli szpitali klinicznych i szpitali ogólnopolskich.

Oczywiście nie mogliśmy się w tym projekcie, jeżeli chodzi o to, co pan prezydent przedstawił, skupić na wszystkich dziedzinach, ponieważ jeśli skupilibyśmy się na wszystkim... W projekcie jasno było określone, jakie są cele funduszu. *(Dzwonek)* Zajmujemy się psychiatrią dziecięcą, psychiatrią w całości. W ubiegłym roku bardzo mocno się tym zajęliśmy. Pan minister Balicki był pełnomocnikiem, jest pełnomocnikiem. Psychiatria dziecięca teraz też jest prowadzona. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Latos.

Poseł Tomasz Latos:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Mam taką gorącą prośbę, naprawdę nie psujemy tego, co jest w jakimś sensie naszym wspólnym sukcesem. Oczywiście inicjatywa wyszła ze strony pana prezydenta, ale tak naprawdę wspólnie nad tą ustawą pracowaliśmy. Nie psujemy tego pojawiającymi się czasami w tych pytaniach złymi emocjami i niestety również niemówieniem tego, co tak naprawdę ma miejsce. Być może ktoś po prostu czegoś nie wie, nie przeczytał, stąd takie były zadawane pytania, a nie inne. Naprawdę atmosfera powinna być dobra wobec tego wszystkiego, co się wydarzyło.

Tu patrzę na jednego z nowych posłów. Odważnie powiem: to była najlepsza ustawa z ustaw medycznych pana rządu, minister Kopacz i ministra Arłukowicza. Ustawa refundacyjna. Ona ma oczywiście swoje konsekwencje. Tak, ma takie konsekwencje, że jeżeli się pojawia nowy lek, który stanowi podstawę refundacji, to nagle ceny innych leków wyskakują w górę, jeżeli nie uda się w toku negocjacji tych cen ewentualnie ponownie obniżyć. Proszę przeczytać bardzo skomplikowany mechanizm, który w tamtej ustawie państwo stworzyli w celu ochrony polskiego rynku i tak naprawdę polskich finansów. Ustawa bardzo trudna i bardzo odważna, ale chyba najlepsza, powoduje co jakiś czas takie krótkotrwałe skoki cen leków. Później rzeczywiście trzeba coś z tym zrobić, jeżeli ktoś nie chce przejść na lek identyczny co do działania, tożsamy, identyczny, tylko produkowany przez kogoś innego, bo wygasły patenty, wygasły licencje i pojawili się inni producenci dokładnie takiego sa-

mego leku, który siłą rzeczy oczywiście jest tańszy. Tak to wygląda w praktyce i oczywiście czasami budzi pewnego rodzaju emocje, bo również moje środowisko z różnych powodów – w szczególności nie chcę wchodzić – nie bardzo chce czasami przepisać tożsamy, identyczny lek, tylko innego producenta, i uparcie przepisuje lek tego pierwotnego producenta. Powody są pewnie różne, nie miejsce teraz, żeby w to wchodzić.

Nawet ta psychiatria. Ja bym nawet odniósł się trochę inaczej do tego, co powiedział pan minister Miłkowski. Choroby cywilizacyjne są zapisane w ustawie o Funduszu Medycznym. Problemy psychiatryczne to również są choroby cywilizacyjne. I jeżeli będzie brakowało pieniędzy, jeżeli chodzi o to, czym się obecnie zajmuje Ministerstwo Zdrowia, to będzie można na kwestie związane z psychiatrią zareagować, bo taki fundusz przez swoją pewną otwartość daje również taką możliwość. To samo zresztą dotyczy równych stopni referencyjnych szpitali.

Tam nie ma żadnego wskazania, że np. szpitale powiatowe będą wyłączone. Wręcz przeciwnie – nie ma takiego wskazania. Szpitale powiatowe jak najbardziej będą mogły być beneficjentami chociażby tego, co zajęło może niepotrzebnie dużo czasu w dyskusji na posiedzeniu komisji, czyli wymiany łóżek szpitalnych. Pewnie w większym stopniu szpitale wojewódzkich bądź uniwersyteckich dotyczy kwestia wymiany starych łóżek szpitalnych. Tak więc, szanowni państwo, naprawdę wiele udało się zrobić przy tej ustawie, tak jak wiele udało się zrobić, jeśli chodzi o nowe terapie, które są uruchamiane. Ale oczywiście Fundusz Medyczny nie ma w swojej istocie zastąpić tam, gdzie jeszcze jest to czasami potrzebne, działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy czy też jakichś zbiorów pieniędzy, bo to nie o to chodzi. Natomiast jeżeli chodzi o sfinansowanie różnego rodzaju drogich terapii, również pewnie tych, na które te zbiórki są urządzane – to tak, jak najbardziej, tutaj będzie część, będzie można te środki finansowe uruchamiać. Dużo i tak w tej sprawie zostało zrobione, bo to nie tylko kwestia SMA, również innych chorób, innych schorzeń. Proszę posłuchać organizacji pacjentów, które chwalą m.in., a może przede wszystkim, właśnie ministra Miłkowskiego za wiele otwartości we wprowadzaniu nowych terapii *(Dzwonek)*, które można i należy refundować.

Raz jeszcze wszystkim państwu dziękuję. Dziękuję pani marszałek. Myślę, że jutro będziemy jednogłośnie, jednomyślnie przyjmować tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dziękuję, pani marszałek, chciałabym sprostować...
(*Posel Tomasz Latos*: Ale nikt nie wywoływał pani poseł.)

...wypowiedź pana ministra Muchy. Widocznie pan minister mnie źle zrozumiał.

Rozmawialiśmy o finansowaniu na posiedzeniu komisji, ale różne są metody zapisywania wydatków. W tym przypadku zastosowaliście państwo metodę wygodną dla siebie, nie wskazując, jakie to będą pieniądze. Chcę przypomnieć państwu posłom, którzy w poprzednich kadencjach pracowali, że jest to możliwe – mogę przytoczyć takie ustawy, w których określa się wysokość, nie limit, ale wysokość, konkretne kwoty. Nam chodzi o tę konkretną kwotę. Gdyby tam zapisano 4 mld zł, nie byłoby dyskusji. Jeśli jest zapisane: do 4 mld zł, mamy podejrzenia, że państwo będziecie próbować te kwoty zmieniać, że nie będzie to kwota 4 mld zł. (*Dzwonek*) Jeżeli pan poseł Latos, przewodniczący, mówił o konsensusie, to liczymy na poparcie naszych poprawek i wtedy będzie konsensus, wszyscy przyjmimy tę ustawę z zadowoleniem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych (druki nr 605 i 617).

Proszę pana posła Piotra Babinetz a o przedstawienie sprawozdania komisji.

2 minuty przerwy.

Jest pan poseł, więc bez przerwy.

Bardzo prosimy, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych, druk nr 605.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 15 września 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji

Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączyć projekt ustawy.

W trakcie prac komisja wprowadziła szereg poprawek legislacyjnych oraz kilka poprawek merytorycznych, a następnie zdecydowaną większością głosów, przy kilku głosach wstrzymujących się, bez głosów sprzeciwu, pozytywnie zarekomendowała Wysokiej Izbie powyższy projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rada Mediów Narodowych to ważny organ konstytucyjny państwa polskiego, w związku z tym, kiedy powstała taka sytuacja, że mamy niepełny skład tej rady, było bardzo ważne, aby pilnie doprecyzować zapisy, w jaki sposób dokonuje się uzupełnienia składu rady. Oczywiście jest to uprawnienie pana prezydenta, chodziło o kwestię, żeby ustalić dokładnie, w jaki sposób będzie procedowany wybór przedstawicieli klubów opozycyjnych.

Ta sprawa była przedmiotem dzisiejszych prac Komisji Kultury i Środków Przekazu. Klub Prawo i Sprawiedliwość przychylił się do tego, aby doprecyzować te zapisy, aby można było płynnie i sprawnie wybrać przedstawiciela kolejnego klubu opozycyjnego, żeby Rada Mediów Narodowych mogła działać w pełnym składzie i wykonywać swoje obowiązki.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera powyższy projekt ustawy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak się coś tak napisze byle jak, to potem nagle się okazuje w praktyce, że trzeba poprawiać. Była ustawa i ona jest ustawą z 2016 r., a tu nagle przypadek sprawił, że jeżeli przed upływem kadencji z jakichś względów wygaśnie członkostwo któregoś z członków tej rady, to właściwie nie wiadomo, jak potem uzupełnić ten skład, jak pan prezydent ma uzupełnić. I taki jest, że tak powiem – jak zwykle zresztą o mediach mówimy, noc się zbliża, szczęśliwie nie jest to jeszcze północ – powód zgłoszenia tego projektu. Jest to jak gdyby projekt czysto techniczny. Rzeczywiście byłby problem, wobec tego niby się trudno sprzeciwiać i klub Koalicji Obywatelskiej, który mam zaszczyt reprezentować, oczywiście głosował za przyjęciem, bo z reguły jakieś takie niedoróbki trzeba naprawiać.

Ja byłabym usatysfakcjonowana i nie byłoby mi szkoda czasu ani na posiedzeniu komisji, ani tu, nawet niechby była północ, gdyby zmiana w ustawie o Radzie Mediów Narodowych polegała na zlikwidowaniu tej rady, ponieważ tak naprawdę jedyny prawdziwy problem z funkcjonowaniem Rady Mediów Narodowych jest taki, że ona, po pierwsze, źle funkcjonuje – wiemy, rozpatrywaliśmy tu rzekome sprawozdanie, które o niczym nie mówi – podejmuje bardzo złe decyzje. Tak chwalona obecność przedstawicieli klubów opozycyjnych, których wskazuje prezydent Rzeczypospolitej, jest czystą fikcją, bo rada jest pięciosobowa i trzech członków Prawa i Sprawiedliwości ma wystarczającą większość, aby wszystkie decyzje przechodziły. Ale jest takie prawo dla tych klubów, więc, powtarzam, nie będziemy przecież tu nikomu drogi do uczestnictwa w tych quasi-pracach, ale przynajmniej możliwości zorientowania się, co się tam dzieje i jak wygląda polityka personalna w mediach zwanych nie wiadomo dlaczego narodowymi... Więc mój klub tę ustawę, zmianę ustawy poprze.

Ale jeżeli już mówimy o jakimś doprecyzowaniu, to właściwie nie mogliśmy się dowiedzieć, ja się nie mogłam dowiedzieć na posiedzeniu komisji, dlaczego tutaj było 7-dniowe *vacatio legis*, dlaczego 7 dni. Z reguły taki prawdziwy termin, zgodnie z techniką legislacyjną, to jest 14 dni. On oczywiście może być skrócony, ale muszą być ku temu jakieś bardzo ważne powody. Ponieważ najważniejszy powód, o jakim usłyszałam od pana przewodniczącego Suskiego, był taki, że 7 dni to tydzień, wobec tego jednak pozwoliłam sobie, mój klub pozwala sobie zgłosić mimo wszystko poprawkę, która mówi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, bo, taka jest technika prawodawcza, te 14 dni, trzeba się tego trzymać. Tę poprawkę przekazujemy.

A jak mówię, tak naprawdę mam nadzieję, że pojawi się w tej Izbie projekt, który tego potworka legislacyjno-prawnego zlikwiduje. Rada Mediów Narodowych nie jest organem konstytucyjnym, jest to takie towarzystwo wzajemnej adoracji, które sobie posłowie PiS uchwalili po to, żeby się tam wybrać i żeby

tam działać, odbierając uprawnienia konstytucyjne Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. To tyle. I ona działa, łamiąc konstytucję. Więc naprawdę problemem byłoby jej... Znaczący, należałoby ją zlikwidować. No a jak się nie da, to chociaż pilnujemy procedur. Dziękuję za uwagę i przekazuję poprawkę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

(Poseł Wanda Nowicka: A jeszcze jest Lewica.)

Ale czy Lewica się zapisała? Tu trzeba podejść i powiedzieć, że pan...

(Poseł Robert Kwiatkowski: Bardzo przepraszam, ale wydawało się...)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Klub musi zgłosić.)

(Poseł Robert Kwiatkowski: Być może klub tego nie dopełnił...)

Dlatego ja się nawet dziwiłam, że nie jest pan zgłoszony.

Nie, nie, przepraszam bardzo, pan poseł Robert Kwiatkowski.

Przepraszam, ale...

Dziwiłam się.

(Poseł Robert Kwiatkowski: Ale myślałem, że klub...)

Nie ma pana, widzi pan, że pana nie ma. Może nie...

Posel Robert Kwiatkowski:

W takim razie przepraszam i tym bardziej dziękuję. Obiecuję w związku z tym krótko i na temat.

Otóż, jak słusznie podniosła pani poseł Katarasińska, a pomylił się pan poseł sprawozdawca, Rada Mediów Narodowych, panie pośle, nie jest organem konstytucyjnym i w zasadzie nie tyle cały problem z tą ustawą, bo posłowie i posłanki Lewicy głosowali za skierowaniem w drugim czytaniu tego projektu pod obrady Sejmu i będziemy ten projekt popierali, ile cały problem, jaki klub Lewicy ma z ustawą czy instytucją Rady Mediów Narodowych, jest właśnie taki, że to nie jest organ konstytucyjny i powstał on *de facto* po to, żeby pozbawić uprawnień Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, a ta z kolei rzeczywiście jest organem konstytucyjnym.

Ale nie obrażamy się na rzeczywistość, jest ona taka, jaka jest. PiS kiedyś zdecydował o tym, że nadzór nad mediami publicznymi, obecnie zwanymi rzeczywicie nie wiadomo dlaczego narodowymi, będzie sprawować za pośrednictwem Rady Mediów Narodowych, i to dobrze, że opozycja ma wgląd i może patrzeć rządzącym na ręce. Jak oni się w tych mediach zachowują, to jest zupełnie inna sprawa.

Jest faktem, że rezygnacja jednego z członków Rady Mediów Narodowych, który, zdaje się, miał nie-

Posel Robert Kwiatkowski

co naiwne oczekiwania wobec stylu pracy i sposobu prowadzenia spraw mediów narodowych przez kierownictwo tej rady, spowodowała, że potrzebna jest ta nowelizacja. Liczymy, że ona przejdzie w miarę szybko przez Sejm, i rzeczywiście liczymy, że opozycja będzie miała swojego reprezentanta. Rzecz jest niebagatelna, bo zgodnie z ustawą o Radzie Mediów Narodowych członkowi rady mediów i Radzie Mediów Narodowych przysługują uprawnienia analogiczne jak członkowi, członkom rady nadzorczej spółki akcyjnej czy w tym przypadku spółki Skarbu Państwa. Ponieważ władza nie skąpi pieniędzy, to jest powód, aby patrzeć rządzącym na ręce, patrzeć, jak oni tymi środkami gospodarują. Dość powiedzieć, że w porównaniu z tym czasem, kiedy ja miałem do czynienia zawodowo z Telewizją Polską, budżet tej instytucji – bo właściwie to już nie jest firma, to jest instytucja – wzrósł o ponad 1 mld zł. Dziś wynosi on ponad 2,5 mld zł, oczywiście pozyskiwanych nie z abonamentu, nie z rynku, ale przede wszystkim z różnego rodzaju dotacji instytucji rządowych bądź pararządowych. Tak że Rada Mediów Narodowych, a zwłaszcza członkowie wywodzący się ze środowisk opozycji parlamentarnej mieliby i mają co robić, pod warunkiem oczywiście że właściwie przede wszystkim prezydent zgodnie z tą nowelizacją wypełni swoje zobowiązania i kogoś z tych środowisk opozycyjnych wskaże.

Żeby tak się stało, potrzebna jest ta nowelizacja. Za tym klub Lewicy będzie głosował. Tą deklaracją kończę, bardzo dziękując jeszcze raz za udzielenie mi głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowana Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak naprawdę można byłoby powiedzieć, że to, czym dzisiaj zajmowaliśmy się na posiedzeniu komisji kultury, było doprecyzowaniem problemów z uzupełnieniem składu Rady Mediów Narodowych. Tak naprawdę dopóki pan przewodniczący nie zgłosił tej poprawki, poprawki mówiącej o tym, iż w pierwszej kolejności to dwa największe kluby opozycyjne mają prawo zgłaszać kandydatów, nie budziło moich większych wątpliwości. Natomiast wołałbym, szanowni państwo, żeby w Radzie Mediów Narodowych zasiadali przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych. Wtedy byłaby szansa, szanowni państwo, na oczekiwanie

od tej rady naprawdę konstruktywnej pracy i wskazywanie dobrych wniosków tym, którzy mają recenzować czy podpowiadać. Dzisiaj, szanowni państwo, patrząc na arytmetykę choćby naszych komisji sejmowych i to, co się dzieje podczas głosowania, demokracja jest, ale tak naprawdę poza komisją etyki, której decyzje później Prezydium Sejmu de facto uchyla, jest to, szanowni państwo, fikcja. Fikcja, panie przewodniczący, niestety muszą tak to powiedzieć. Ubolewam akurat z powodu tej poprawki. Natomiast oczywiście dobrze jest, że opozycja może się chociaż przyglądać, bo nie wiem, czy może cokolwiek zrobić – to jest chyba raczej trudne. Ale przyszło nam żyć w takich czasach, z taką rzeczywistością na co dzień się zmagać. Mam nadzieję, że kiedyś to się skończy i będzie może szansa, że media narodowe będą mediami narodowymi.

(Posel Wanda Nowicka: Dobrymi mediami.)

Dzisiaj niestety mam wrażenie, że jest trochę inaczej.

My, szanowni państwo, jako Koalicja Polska, licząc oczywiście na to, że czasami chociaż warto wiedzieć, poprzemy te propozycje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania... Przepraszam.

W związku z tym, że w czasie... Przepraszam.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

(Posel Robert Kwiatkowski: Nie, nie ma jej.)

Ale jej nie ma, czyli nie ma pytań.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 września.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do wygłoszenia oświadczenia?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Z ogromnym niepokojem obserwuję działania rządu PiS wymierzone w autonomię Uniwersytetu Śląskiego. Podjęłam już w tej sprawie kilka interwencji. Od kilku miesięcy trwają przesłuchania studentek i studentów tej uczelni noszące znamiona ograniczenia wolności wypowiedzi i swobodnego wyrażania opinii oraz oceny programu nauczania przez osoby studiujące w tej uczelni. Winą studentów jest to, że byli niezadowoleni z fundamentalistycznego przekazu jednej z wykładowczyń i zgłosili tę sprawę władzom uczelni. Pamiętajmy, że wykształcenie wyższe polega m.in. na zdolności do krytycznego spojrzenia na program studiów.

Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania przeciw studentom i studentkom, angażując w to aparat ścigania. Przesłuchiowano ich godzinami, w dodatku w obecności przedstawicieli Ordo Iuris, organizacji fanatycznych prawników, którzy konsekwentnie dążą do ograniczenia praw kobiet, ograniczenia praw osób homoseksualnych i innych mniejszości. Sprawa ta jest niezwykle bulwersująca i nosi znamiona naruszenia konstytucyjnej autonomii szkół wyższych, art. 70 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niepokój ten podziela rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszard Koziołek w wypowiedziach medialnych, a także inni przedstawiciele tej uczelni.

Tu nie ma miejsca na działania prokuratorskie i policyjne ani na zastosowanie Kodeksu karnego. Wszczęcie śledztwa przez prokuraturę, szczególnie przed rozstrzygnięciem wewnętrznego postępowania dyscyplinarnego podjętego przez Uniwersytet Śląski, jest nieuzasadnionym angażowaniem organów ścigania i stanowi przejaw działań o charakterze represyjnym w celu, jak można sądzić, zastraszenia studentów i studentek oraz kadry naukowej, aby na przyszłość zniechęcić ich do podejmowania podobnych inicjatyw.

Swoją drogą chciałabym usłyszeć, co o tej ingerencji w autonomię uczelni przez prokuraturę sądzi minister nauki i szkolnictwa wyższego. Zwrócę się w tej sprawie do niego z interpelacją.

Niestety wszystko wskazuje na to, że ta sytuacja wpisuje się w szerszy program rządowy przejmowania kontroli nad szkolnictwem wyższym i poddawania uczelni represjom, a także ideologicznej presji. Dowodem na to mogą być słowa, jakie kilka dni temu padły z ust ministra Wosia (*Dzwonek*), który zasugerował, że planowany jest ustawowy zakaz promowania ideologii LGBT na uczelniach w związku z tym, że mamy jakoby do czynienia z deprawowaniem młodych ludzi. Jak wynika z wypowiedzi przedstawiciela Solidarnej Polski, na celowniku się też studia gender studies. A więc mamy do czynienia z kompleksową, skoordynowaną agendą, która zakłada naruszenie autonomii uczelni, wpływanie na program studiów, wywieranie nacisków zarówno na kadry naukową, jak i studentów. Jest to sytuacja absolutnie nie-

dopuszczalna w europejskim, demokratycznym państwie prawa. Ale jak widać, obóz rządzący nie cofnie się przed niczym, po to by podporządkować swojej władzy również uczelnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Olichwer, Kolicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żle się dzieje w Programie Trzecim Polskiego Radia. Jeszcze nie tak dawno miłośnicy Trójki żyli falą odejść z rozgłośni znakomitych dziennikarzy m.in. Anny Gacek czy Wojciecha Manna. Następnie, po aferze z piosenką Kazika na liście przebojów oraz zarzutach w stosunku do Marka Niedźwieckiego z Trójki, odeszły kolejne osoby, m.in. tak wybitni dziennikarze jak wspomniany Marek Niedźwiecki, Marcin Kydryński, Piotr Metz, Piotr Stelmach czy Piotr Kaczkowski. Od stacji odcieło się też wielu polskich muzyków.

Wydarzenia te wywołały falę oburzenia ogromnej liczby fanów. Sytuację próbował ratować i uzdrowić nowy dyrektor oraz wieloletni dziennikarz Trójki, Kuba Strzyczkowski. Tymczasem w zeszłym miesiącu zarząd Polskiego Radia odwołał Kubę Strzyczkowskiego ze stanowiska dyrektora z powodu, jak podano w oświadczeniu: naruszeń regulaminu i procedur wewnętrznych spółki oraz przekraczania kompetencji i pełnomocnictw. Sytuacja ta jest o tyle dziwna, że w obronie dyrektora stanęli obecni i byli pracownicy Trójki.

Według relacji dziennikarzy Trójki w stacji nastąpiła nagła wymiana kadr, w tym prowadzących poszczególne audycje. Marcin Makowski, dziennikarz „Do Rzeczy” oraz Wirtualnej Polski, opublikował na Twitterze SMS od znajomego dziennikarza Trójki, cytując: Od rana wymiana całej ekipy. Ludzie przychodzą do pracy i widzą, że na ich miejscach już siedzi kto inny. Moja audycja nie poszła, zarząd Polskiego Radia jest przygotowany, by w razie buntu nadawać program z centrali przy Malczewskiego. Koniec cytatu.

Panie wicepremierze Gliński: Co się dzieje? Czy to jakaś rewolucja? Gdzie w tym całym zamieszaniu jest miejsce dla słuchaczy Trójki? Bo to przecież ich radio.

Moim skromnym zdaniem nadużywacie władzy. Jeżeli ktoś wypowiada swoje zdanie, a jest ono nie po myśli PiS-u, to zwalnianie takich ludzi. Czy tak ma wyglądać nasze państwo? Ciekawe, jakie działania zamierzacie państwo podjąć, aby słuchacze chcieli Trójki, tak jak dawniej, wiernie słuchać. Moim zdaniem to prawie niemożliwe. Dopóki będziecie państwo u władzy, szanse na odzyskanie słuchaczy będą bliskie zeru. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Kłaniam się, pani marszałek. Szczęść Boże! Wysoka Izbo! Tryb oświadczenia poselskiego, a zatem, kiedy mówię „Wysoka Izbo”, to rzeczywiście już tutaj więcej jest załogi o tej później porze niż posłów słuchaczy. Chcę podsumować ten dzień, 16, a właściwie z 16 na 17 września 2020 r. I śmieszny, i straszny dzień.

Myślę, że to dzień zaznaczający się w historii Polski głębokim upadkiem parlamentaryzmu, upadkiem na samo dno, i nie wiadomo, czy jeszcze kiedykolwiek się z tego podniesiemy. Tam, z drugiej strony ulicy, skąd przybiegłem, procedowany jest wciąż projekt ustawy, o którym państwo sporo słyszycie w tych dniach. Chodzi o branżę producentów futer, ale też branżę eksporterów polskiej wołowiny. Ta ustawa pod pretekstem niesienia pomocy, roztaczania opieki nad zwierzętami w istocie jest nawet nie ubojem rytualnym, ale mordem rytualnym na polskich rolnikach, którzy przecież najlepiej rozumieją, co się tutaj dokonuje.

Procedowano dzisiaj w Wysokiej Izbie ustawę ratyfikującą układ o instalacji baz obcych wojsk na polskim terytorium. W tej Izbie budzi śmiech powiedzenie: tylko polski żołnierz pod bronią na polskiej ziemi. To budzi śmiech, szyderstwo, ale historia pokaże, czy mamy rację my, mówiąc, że to jest ustawa: kolonizacja-okupacja+, sprowadzenie Krzyżaków do Polski 2.0. To zobaczą nasze dzieci, wnuki, jeśli Polska jeszcze będzie.

No i cóż, ustawa: bezkarność+ również dziś została wprowadzona tutaj, na wokandę po miesiącu zwłoki wyjedнанej przez sprzeciw Konfederacji. Jednak ta ustawa to bezprawie podniesione do rangi zasady ustrojowej, to nadużycie władzy pod pretekstem walki z pandemią. *(Dzwonek)* Jest, będzie to tutaj procedowane, obawiam się, aż do skutku. A jutro wchodzi pod obrady ustawa: bankructwo+, czyli łatanie dziury budżetowej.

Takie jest moje podsumowanie tego dnia, w którym głos Konfederacji był reglamentowany ściślej niż zwykle, dostaliśmy połowę czasu, jaki przydzielono innym klubom. Tak zdecydowało, tak podyktowało Prezydium Sejmu.

Dziękuję, pani marszałek, że nie od razu na sygnał dzwonka goni mnie pani z tej mównicy. Kłaniam się. Dobrej nocy. Z Panem Bogiem. Wracam na posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To rozśmieszy panią marszałek: Oni napisali w tej ustawie takie rzeczy, że gdyby ta ustawa weszła w życie, a wejdzie, i gdybyśmy mieli postępować zgodnie z tą ustawą, to każdy, kto ma – dajmy na to – suczkę, która się oszczeni, żeby spełnić wymogi tej ustawy, będzie musiał wynająć drugie mieszkanie na mieście, aby zapewnić godziwe warunki zwierzętom, o które przecież wszyscy się troszczymy. Z Panem Bogiem.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj zaczęliśmy procedowanie nad ustawą o ochronie praw zwierząt. Jest to bardzo ważna ustawa i ja oczywiście będę głosowała za jej przyjęciem. Należy zlikwidować fermę hodowli zwierząt w klatkach na futra. To okrucieństwo. Koalicja Obywatelska głosowała również za zakazem stosowania kolczatek dla psów, trzymania ich na łańcuchach – to po prostu znęcanie się nad zwierzętami. Jesteśmy też za zakazem wykorzystywania zwierząt w cyrkach dla rozrywki człowieka, bo miarą naszego człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt, wrażliwość na ból innych. Świadczy to również o wzroście kultury w społeczeństwie.

Należy jednak zrekompensować rolnikom i hodowcom likwidację tych ferm. Powinni otrzymać oni wsparcie, ponieważ są to przedsiębiorstwa, które utrzymują wielu pracowników, setki pracowników.

Szanowni Państwo! W XXI w. w Unii Europejskiej nie możemy tolerować cierpienia zwierząt ani kosztów sąsiadów ferm. Mam nadzieję, że tym razem PiS nie ulegnie dyrektorowi ojcu Rydzykowi, jak to było w poprzedniej kadencji Sejmu, i doprowadzi do końca uchwalenie tej tak ważnej dla zwierząt ustawy, która naprawdę może pomóc im w życiu, jak również – jeszcze raz powtarzam – określić nasze społeczeństwo, nasze poczucie człowieczeństwa i stosunek do zwierząt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 17 września to data szczególna w historii Polski. W tym dniu w 1939 r. Polska, heroicznie broniąca się przed agresją hitlerowskich Niemiec, została zdradziecko zaatakowana przez Rosję sowiecką, która zaczęła wypełniać postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow. Dla milionów Polaków, mieszkańców Kresów Wschodnich, zaczął się koszmar okupacji sowieckiej, dla wielu z nich – zakończony wywózką na Syberię, a dla dziesiątek tysięcy – śmiercią.

W 2013 r. Sejm podjął uchwałę o ustanowieniu tego dnia Dniem Sybiraków. Dla środowisk skupiających osoby, które mają za sobą te tragiczne doświadczenia, było to zwieńczenie ich wieloletnich starań o godne

Posel Artur Łacki

uczczenie ofiar sowieckiego agresora. W regionach, gdzie są duże skupiska ludzi wywodzących się z Kresów Wschodnich, ta data celebrowana jest w sposób szczególny, a najważniejszymi uczestnikami tych uroczystości są środowiska sybiraków. Tak dzieje się np. na Pomorzu Zachodnim, który to region i jego mieszkańców mam zaszczyt reprezentować w Sejmie Rzeczypospolitej.

Niestety posiedzenie Sejmu zwołane na ten dzień nie pozwoli wielu parlamentarzystom uczestniczyć w lokalnych uroczystościach upamiętniających napad Sowie- tów na Polskę. Nie dane będzie nam wraz z mieszkań- cami oddać hołd bohaterom tamtych dni. Nie będziemy mogli osobiście złożyć wyrazów szacunku ludziom, któ- rzy przeżyli koszmar tamtych dni, ani uczcić pamięci tych, którzy pozostali tam na zawsze.

Trudno mi to zrozumieć, dlaczego pani marszałek Witek, wyznaczając termin posiedzenia Sejmu, nie wzięła pod uwagę tych okoliczności. Na usta ciśnie się wiele pytań. Dlaczego pani marszałek poprzez swoje działania deprecjonuje wymiar tego dnia? Bo chyba nie wynika to z linii postępowania pani partii, która z uporem atakuje Niemcy będące obecnie naszym sojusznikiem, a nad wyraz wstrzemięźliwie komentuje działania Rosji, które często nie mają nic wspólnego z naszymi wyobrażeniami o demokratycz- nym państwie prawa. Czy pani marszałek przy usta- laniu terminów posiedzeń Sejmu będzie uprzejma brać pod uwagę fakt, że w przypadku, gdy posiedze- nie Sejmu odbywa się w dniu, który nie jest świętem państwowym, ale zwyczajowo jest uroczystością ce- lebrowaną przez lokalne społeczności i organizacje społeczne, uniemożliwia to posłom, zwłaszcza posłom z tzw. terenu, uczestniczenie w ważnych zdarzeniach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten dzi- siejszy dzień tak naprawdę był bardzo mocno zdomi-

nowany przez emocje związane z ustawą o ochronie zwierząt.

Muszę, szanowni państwo, powiedzieć, że przy- chodząc do tej Izby myślałem, że będziemy mogli rozmawiać, tak żeby prawo, które będziemy stano- wić, było kwintesencją tego wszystkiego, co my jako posłanki i posłowie wnosimy do tej Izby. Ale szanow- ni państwo, gdzie analiza skutków społeczno-gospo- darczych, prawnych, odnośnie do tego, nad czym dzisiaj procedujemy? Gdzie konsultacje społeczne, zwłaszcza ze środowiskami, które są dotknięte tymi zmianami? Gdzie opinie naukowców? Bardzo banal- ne pytanie: Co stanie się z tymi odpadami z produk- cji drobiarskiej i rybnej? Na przykład na Pomorzu Zachodnim do tej pory byliśmy i jesteśmy jednym z liderów w zakresie utylizacji zwierząt futrzarskich. Przecież to będzie musiało być spalone. Ktoś za to zapłaci, ktoś zapłaci za droższe ryby i kurczaki.

Dalej. Czy w tym kryzysie stać nas jako państwo na to, żebyśmy tracili miejsca pracy, żebyśmy tracili podat- ki, żebyśmy ograniczali eksport? Przy niedawnym, a właściwie ciągle trwającym ASF-ie alternatywą była hodowla bydła. Co dzisiaj zostanie zaproponowane tym ludziom? Na jaką branżę mają się przerzucić? Dziwię się, że państwo polskie tak łatwo rezygnuje z dziedziny bardzo ważnej, jaką jest rolnictwo, która jest jednym z filarów eksportu. A hodowla bydła w tym wypadku na tzw. rynek związany z ubojem rytualnym – czy to będzie mięso drobiowe, czy wołowe – jest ważnym ele- mentem gospodarki. Z zasłyszanych i przedstawianych informacji wynika, że to ok. 5 mld zł rocznie, jeśli cho- dzi o eksport. To nie jest mała kwota.

Wreszcie, szanowni państwo, co z Trybunałem Konstytucyjnym, który w 2014 r. wyraźnie orzekł (*Dzwonek*), że to jest niezgodne z Konstytucją RP, i który wtedy postanowił, jasno powiedział, że ten ubój można prowadzić? Konstytucja RP w tym samym art. 190 stanowi, że orzeczenie Trybunału Konsty- tucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ale dla kogo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 17 września 2020 r., do godz. 9. Dziękuję.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

